Kronika

KRONIKA
GMINY ŁOMAŻY

TOM XXIII.

TOM XXIII KRONIKI GMINY ŁOMAŻY ROZPOCZĘTY ZOSTAŁ DNIA 1 CZERWCA 2008 ROKU. ZAKOŃCZONY ZOSTAŁ DNIA 28 MARCA 2009 ROKU. KRONIKĘ PROWADZIŁ WACŁAW SZUDEJKO NA PROŚBĘ WÓJTA GMINY ŁOMAŻY PANA WALDEMARA DROŹDZIUKA.

Wacław Szudejko.

gościniec Bialski
czasopismo samorządu powiatu bialskiego
Nr 5 (49) MAJ 2008
EGZEMPLARZ BEZPŁATNY
www.powiatbialski.lubelskie.pl
ISSN 1643-5303

List z Łomaz do Gazety Świątecznej

9 września 1917 roku w 1910 numerze Gazety Świątecznej ukazującej się „na każdą niedzielę" w Warszawie opublikowano list z Łomaz w powiecie bialskim, podpisany anonimowo „Czytelnik". List o tyle istotny, że charakteryzuje miejscowe społeczeństwo niejako „od wewnątrz". Jest przykładem, że czytanie starej prasy ma też swoje „uroki".

(Poniżej przedruk listu, zachowano pisownię oryginału; wytłuszczenie pochodzi od autora).

„Miasteczko nasze po wyjściu Moskali w roku 1915 było tylko ruiną: domy przez kozaków spalone, mieszkańcy nieobecni, ukryci w pobliskich kasach, po różnych zakątkach, rowach, - jak obłąkani... Niszcząca siła, która lata całe w kleszczach swych dusiła „ziemię polską", usuwając się, rozszalała się jak burza. I przeszła .. Minęła jak mija zły, męczący sen. Znękani mieszkańcy, jak strwożone ptactwo, które uniknęło szponów jastrzębia, opuścili kryjówki, wrócili do siedzib swoich i rozglądać się poczęli po spustoszonej chudobie. Wrócił też ksiądz proboszcz, który przez kozaków aresztowany i pieszo mile całe pędzony, ale zdołał po kilku tygodniach uwolnić się z tych opałów. Jęk, żal i płacz – jak ostatnie wspomnienie dzikich rządów, zewsząd się rozlegały. Ale siła ducha i umiłowanie swojej ziemi w ludzie polskim jest olbrzymie. Mieszkańcy nie opuścili rąk, ale zakasali rękawy i wzięli się do nowej gospodarki, do gospodarki „po swojemu".. Znienawidzona carska nahajka nie uderzała już w zgarbione plecy i strach przed nią nie tłumił największych uczuć naszych, bo ziemia podlaska – to ta najbiedniejsza, najbardziej umęczona! Moskale nie tylko mowę, ale i wiarę świętą nam odbierali.

Podlasiak pod Moskalem to nie był wolny człowiek z głową do góry podniesioną; to nawet nie był niewolnik żyjący siłą pana. Podlasiak pod Moskalem był albo bezduszną maszyną, grającą tak, jak ją nakręcił pierwszy lepszy strażnik, albo szczwanem, gonionem zwierzęciem bez domu, bez rodziny. Wszędzie – na całym świecie wierzyć i modlić się do Boga wolno człowiekowi, jak mu sumienie każe; niewolno było tylko podlasiakowi pod rządami Moskali. Jak żył unita, wie cały świat. Jak walczył, jak krwią męczeńską zdobywał wolność wiary, nie obce chyba i czytelnikom Gazety Świątecznej. Jak szli po ciernistej drodze do zwycięstwa wszyscy unici, tak szliśmy i my mieszkańcy Łomaz. W roku 1912 stanął staraniem księdza proboszcza Antoniego Śliwińskiego pierwszy murowany kościół w Łomazach.

I zabrzmiał dzwon, podlaski dzwon!

Hej, pieśń tryumfu światu daje!

Z niebiańskich stref słyszymy zew:

Ja błogosławię wasze kraje .....

W roku 1915, gdy już nic było dawnego gnębiciela, wzięliśmy się do gospodarki po swojemu. Pierwszym spólnym naszym czynem była szkoła. Ksiądz proboszcz Śliwiński wraz z aptekarzem Jankowskim i gospodarzami Sobiechowiczem, Karpowiczem, Makowieckim i Sadownikiem kierowali tą pracą. Nauczycielem został Sakowicz człowiek bardzo pracowity, gorliwy i sumienny. Jego staraniem utworzyło się z młodzieży kółko teatralne i kilkakrotnie urządzało przedstawienia. Takież przedstawienie dała również młodzież szkolna z Warszawy. Prócz tego powstało kółko czytelniane i sprowadzono kilkadziesiąt książek; zaczęto też urządzać czytanki, odczyty, wykłady arytmetyki, języka polskiego, dziejów i t d. Obecnie, aby pracę tę łatwiej było wypełniać, i aby większy plon dawała, budujemy dom gromadzki z salą przeznaczoną na przedstawienia teatralne, odczyty, pokazy i różne wykłady z gospodarstwa wiejskiego. W domu tym mieścić się będzie i czytelnia, gdzie każdy gospodarz będzie miał prawo posiedzieć, porozmawiać i książkę lub gazetę poczytać. W wielu już okolicach kraju zrozumiano, jak bardzo może być przydatny taki dom gromadzki, dla wszystkich przystępny. Dobrze, że i my teraz będziemy go mieli w naszej parafji.

Oto nasze pierwsze kroki. Niestety, nie wszyscy zgodnie jednakowo stawiamy. Wiekowa niewola zatruła wiele dusz. Wielu nie umie znaleźć prostej drogi, ulepszyć, upiększyć swojego życia. Nauczycielowi w tych ciężkich czasach płaca zalega od kilku miesięcy, bo w kasie szkolnej brak pieniędzy. Jakaż to smutna i zarazem śmieszna rzecz: nauczyciel płacy nie utrzymuje, choć składka szkolna wynosi tylko rubla na rok! I nie dają jej nawet ci, którzy się zobowiązali do tego! Niektórzy mówią: skoro nie mam dziecka, to i na szkołę łożyć nie mam potrzeby. Na tę szkołę, na którą od wieku dziadowie i rodzice nasi z utęsknieniem oczekiwali, na szkołę, z której nie tylko do dzieci, ale i do dorosłych niejedno rozumne słowo, niejedna rada wyjdzie; na tę szkołę, którą kraj od podstaw buduje, która wreszcie i nam jako gospodarzom, rozumnych pomocników przysporzy, na taką szkołę grosza nie da – choć na znienawidzoną szkołę rosyjską płacić musiał. Nie da grosza nawet na „dom gromadzki" dla siebie, gdzie w przyszłości niejedną miłą i pożyteczną chwilę przepędzi. I oto kilkunastu chętnych ludzi musiało część pieniędzy przeznaczonych na urządzenie domu gromadzkiego użyć na kupno placu pod budowę, aczkolwiek gminnego placu leży dużo bez żadnego użytku.

Dobry gospodarz stara się, żeby na roli jego było jak najmniej chwastów. Chwastami w duszach naszych ciemnota i sobkostwo. Mamy nadzieję, że garstka chętnych do pracy, z księdzem proboszczem Śliwińskim na czele, zielsko wytępią.

Pamiątkę powstania listopadowego uczczono u nas pochodem i śpiewami „Boże coś Polskę" i „Jeszcze Polska nie zginęła, oraz krótką modlitwą w kościele. Święto 3-maja obchodziliśmy jedynie w kościele, zaś dnia 6 maja ksiądz proboszcz odczytał odezwę Arcybiskupa warszawskiego, poczem zgromadzeni odśpiewali uroczyście „Boże coś Polskę".

Czytelnik

Do druku przygotował:
Romuald Szudejko

Podlaski Festiwal Pieśni Maryjnej

18 maja w Sanktuarium Matki Bożej Leśniańskiej miała miejsce czternasta edycja Podlaskiego Festiwalu Pieśni Maryjnej. Wzięło w nim udział 28 wykonawców (21 zespołów i 7 solistów) z terenu powiatu bialskiego. Byli też wykonawcy z Siedlec i Zwolenia. Tradycyjnie festiwal odbył się w formie konkursu, wykonawców oceniało jury w składzie (**Maria Stręk-Tomasiak, Katarzyna Gołdowska, o. Leszek Wielgos**). Zgodnie z regulaminem wykonawcy prezentowali dwie pieśni poświęcone Matce Bożej. A oto wybrańcy jury.

W kategorii solistów i duetów: 1. Aleksandra Plażuk GIK Rokitno 2. Jan Paweł Borzemój GOK Janów Podlaski.

Wyróżnienie otrzymali: Czesława Rogalska z Janowa Podlaskiego i duet JUANA (Anna Chalimoniuk i Justyna Karmasz) z Rokitna.

W kategorii zespoły wokalno-instrumentalne: 1. Zespół „Zaufaj Panu" z parafii Miłosierdzia Bożego z Siedlec, 2. Zespół „Wojownicy Pana" z Białej Podlaskiej, 3. Zespół „Wiem Dokąd Idę" z Łomaz.

W kategorii śpiewacze zespoły ludowe: 1. Zespół „Leśnianki" GOK Leśna Podlaska, 2. Zespół śpiewaczy z Jakówek, 3. Zespół „Worgulanki" GOK Leśna Podlaska, filia Worgule.

Wyróżnienia otrzymali: zespół „Jarzębina" z Aleksandrówki, zespół „Pogodna Jesień" GCK Konstantynów, zespół śpiewaczy z Cicibora Dużego, zespół śpiewaczy z Hruda.

W kategorii chóry: 1. Chór parafialny z parafii pw. Zesłania Ducha Świętego w Zwoleniu, 2. Chór „Wiarus" MOK Międzyrzec Podlaski, 3. Chór „Polesie" WDK w Horodyszczu.

Wyróżnienie otrzymał: chór mieszany „Janowianie" z GOK Janów Podlaski.

Nagrodę imienia Danuty Bołtowicz otrzymała **Nina Nikołajuk** z Dobrynia Dużego. Grand Prix XIV Podlaskiego Festiwalu Pieśni Maryjnej otrzymał duet **Natalia Kordecka i Daniel Pludowski** z parafii Miłosierdzia Bożego w Siedlach. Fundatorami nagród byli: starosta bialski **Tadeusz Łazowski**, wójt gminy Leśna Podlaska **Marian Tomkowicz**, przeor Klasztoru Leśniańskiego o. **Dominik Partyka, GOK** w Leśnej Podlaskiej, **MOK** w Białej Podlaskiej, **Bank Spółdzielczy w Łomazach O/ Leśna Podlaska, Wojciech Miechowicz** z Leśnej Podlaskiej, **Paweł Kazimierski**, sekretarz gminy, **Ewa Kulińska**, przewodnicząca Rady Gminy i **Zbigniew Potykanowicz** z Leśnej Podlaskiej.

Aleksandra Melaniuk





TYTAN I SOKÓŁ NAJLEPSZE W POWIECIE

W Wisznicach rozegrano finałowe turnieje powiatowych eliminacji ogólnopolskiego turnieju piłkarskiego **„Piłkarska kadra czeka"**. Dziesięć zespołów rywalizowało o puchary ufundowane przez starostę **Tadeusza Łazowskiego**. Najlepszymi okazały się drużyny miejscowego **Tytana** (dziewczęta) oraz **Sokoła Piszczac** (chłopcy). Piłkarki z Wisznic wyprzedziły Płomień Konstantynów, Rekord Rokitno, Rekord Sławatycze i Niwkę Łomazy, zaś piłkarze z Piszczaca – Tytan, Dystans Janów Podlaski, Sprinter Dołha i Rekord Sławatycze. *(mf)*

SŁOWNIK PODLASKICH MIEJSCOWOŚCI

STUDZIANKA – wieś w gminie Łomazy nad Zielawą, znany zaścianek tatarski tzn. tatarszczyzna. Nazwa wsi wywodzi się ponoć od studni, w której kupcy poili bydło pędzone z jarmarków w daleką drogę.

Wieś królewska w kluczu łomaskim ekonomii brzeskiej została nadana w 1679 przez Jana III Sobieskiego rtm. Samuelowi Romanowskiemu i jego żonie Reginie z Kieńskich. Teza o osadnictwie tatarskim na tych terenach w czasach księcia Witolda w XV w. nie jest potwierdzona źródłowo. W 1681 r. król nadaje 8 włók Adamowi Ułanowi Korsackiemu. Był on krewnym Aleksandra Ułana, na początku właściciela wsi Koszoły, twórcy formacji lekkiej jazdy i od jego nazwiska zwanej ułańską. W 1732 r. na 50 włók ziemi we wsi Tatarzy mieli 33. Kolejną donację z rąk Augusta III otrzymał w 1757 r. rotmistrz królewski Aleksander Mustafa Azulewicz z żoną Felicjanną z Baranowskich. Gospodarzenie na żyznej nawet ziemi (33 włók to ponad 550 ha) nie uczyniło z nowych właścicieli dobrych ziemian. Tatarzy byli przede wszystkim dobrymi żołnierzami i jeźdźcami. Służba wojskowa nie sprzyja systematycznej pracy na roli. Potwierdza tę zasadę kariera syna Azulewicza – Jakuba, który jako pułkownik został przywódcą 2 pułku J. K. Mości i Rzeczpospolitej, czyli oddziału ułanów nadwornych króla Stanisława Augusta. Walczył w tym pułku na wojnie 1792 r. i w Insurekcji Kościuszkowskiej, przemianowany na 6 pułk przedniej straży litewskiej. Zasłynął dzielnością, poległ w obronie ojczyzny podczas walk w Wilnie 11.08.1794 r. i został pochowany na mizarze w rodzinnej Studziance.

W XIX w. w głównym gnieździe tatarskim na Podlasiu mieszkało 20 rodów mahometańskich, oprócz Azulewiczów m. in. Sienkiewicze, Kryczyńscy, Ułanowie, Bajrulewicze, Cymbajewicze, Achmatowicze, Baranowscy, Aleksandrowicze. Meczet stał na placu, gdzie dziś jest budynek szkoły podstawowej. Był on zbudowany po 1679 r. z drewna, podobny do meczetu czynnego do dziś w Kruszynianach. Przechowywano w nim sztandar 6 Pułku Straży Przedniej, którym dowodził płk J. Azulewicz. W 1915 r. wycofujący się Kozacy podpalili meczet, spłonął historyczny sztandar i całe wyposażenie. W 1889 r. do parafii mahometańskiej należało 86 osób, a w 1921 r. tylko 6. Ostatnim imamem w Studziance w latach 1898 – 1923 był Maciej Bajrulewicz. Po jego śmierci parafia przestała istnieć. Mizar – cmentarz tatarski już dziś jedynym, obok Zastawka, materialnym śladem orientu na Południowym Podlasiu. Mimo, że od wielu lat ludność napływowa niszczyła nagrobki, wykorzystując piaskowiec na oselki do kos, zostało jeszcze około 160 czytelnych grobowców. Ten cenny zabytek na naszych ziemiach został ogrodzony i oznakowany. Spoczęło tu wielu zasłużonych Tatarów jak chociażby płk J. Azulewicz i gen. Józef Bielak, kawaler Krzyża VM, konfederat barski, poległ podczas insurekcji kościuszkowskiej. Kamienie zakończone półkoliście z wyżłobionym półksiężycem z gwiazdkami oraz napisami w języku arabskim, rosyjskim lub polskim. Podczas II wojny światowej Niemcy założyli w Studziance obóz pracy (1941-42), w którym ok. 300 więźniów pracowało przy melioracji Zielawy. 6 lutego 1942 r. za pomoc w ukrywaniu jeńców sowieckich Niemcy rozstrzelali całą rodzinę Niczyporuków (7 osób w tym dzieci) a zabudowania spalono. Kapliczka murowana z końca XIX w. przy drodze do cmentarza tatarskiego. Pomnik 10-lecia Niepodległości wystawiony w 1928 r.

Szczepan Kalinowski

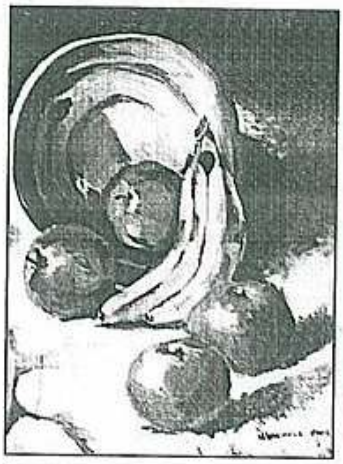


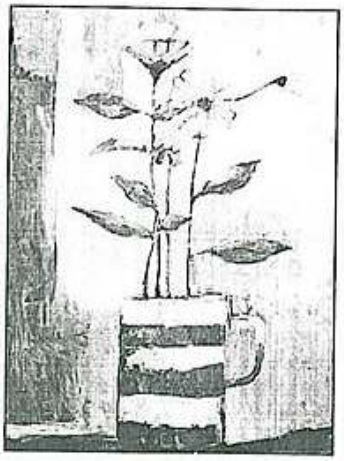


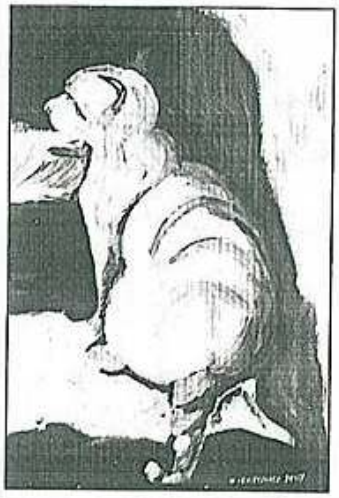


Urszula Lewkowicz

Mieszka w Łomazach. Urodziła się w 1972 r. w Tomaszowie Lubelskim. Od dziecka lubiła rysować. Po ukończeniu szkoły podstawowej podjęła naukę w Państwowym Liceum Sztuk Plastycznych w Zamościu. Pod kierunkiem prof. Barbary Tchórzewskiej -Czai ukończyła ją ze specjalnością techniki konserwatorskie. Po szkole przyszedł czas na rodzinę, gdzie myśli o sztuce i malarstwie troszeczkę się oddaliły, ale nie zostały zupełnie zapomniane. Po kilkunastu latach wróciła do malowania. Najczęściej są to portrety, martwa natura i pejzaże. Maluje najczęściej olejami. Często używa szpachelki, by podkreślić fakturę. Uczestniczyła w warsztatach malarskich u Janusza Maksymiuka. Oprócz malarstwa interesuje się koronkarstwem. Po cichu liczy na to, że któryś z jej synów odziedziczy zamiłowanie do sztuki.









gościniec białski

czasopismo samorządu powiatu bialskiego

Nr 4 (48) KWIECIEŃ 2008

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

www.powiatbialski.lubelskie.pl

ISSN 1643-5303

Poszukiwanie tożsamości regionalnej

Chachły

Przy poszukiwaniu swojej tożsamości regionalnej, wielu mieszkańców południowo-wschodniego Podlasia napotyka na określenie „Chachł" (tożsame: Chachal, Chachoł, Chochoł, Chacheł, Chachłaczka, Chachły lub gwara – język chachłacki). W popularnych opracowaniach najczęściej padają stwierdzenia, że określenie pojawiło się w XIX wieku i prawdopodobnie pochodzi od tradycyjnej kozackiej fryzury- „oseledca", nazywanego przez Rosjan „chachłem" (także nacechowana pejoratywnie nazwa Ukraińców, używana przez Rosjan i inne narody byłego Związku Radzieckiego). Można spotkać też współcześnie interpretację stwierdzającą, że chachoł (żartobliwie; pogardliwie) to kark: *„Ździebko my podyskutowali, a zaś miglanca chrupłem za chachoł, świgłem go na schody. Najlepiej byłoby wziąć babę za chachoł, wsadzić do skrzyni i wywieźć razem ze śmieciami za miasto. Dezertera pierwszy bym złapał za chachoł i pod murek. A gdybym wziął smarkulę za chachoł. Wziena mnie za chachoł i wypkła na dwór.*

W okolicach Poznania chachłami (obelżywie) do dzisiaj nazywa się osobę przybyłą ze wschodu. Współcześnie funkcjonuje określenie „język" chachłacki traktowany jako kreol powstały z połączenia języka ukraińskiego z sąsiednimi językami lub lokalnymi gwarami, używany na wschodnich terenach współczesnej Polski (głównie na Podlasiu), na zachodniej Ukrainie i w niektórych rejonach Azji Środkowej. Potocznie jest rozumiany i znaczy tyle, co: *„pisać i mówić byle jak"*. Zwyczajowo gwary chachłackie są w Polsce lokowane jako relikt ludności prawosławnej na północ od Bugu i ludności rzymskokatolickiej na południe od Bugu – obejmując ludność środkowego i południowego Podlasia wokół Siemiatycz i Białej Podlaskiej aż do Włodawy i Chełma. Czynną znajomość chachłackiego mają wyłącznie osoby starsze, choć w mowie potocznej można spotkać do dzisiaj zapożyczenia także w młodym pokoleniu na wsi.

Problem pojawia się na tzw. pograniczu wschodnim Polski od czasów Unii w Krewie i powstającej mieszaniny narodowościowo-językowej, jest związany z osadnictwem na tych terenach od XIV w. i traktem Wilno-Brześć-Lublin-Kraków oraz do Krakowa od Bizancjum. „Język" chachłacki kształtował się zatem z wpływów i konieczności komunikacyjno-interpersonalnych od języka staroruskiego, starobiałuruskiego; ze względów narodowościowych: ukraińskiego, łemkowskiego, bojkowskiego, wołoskiego. Często też był określany jako „ruski", mylony współcześnie jako rosyjski. Termin „Rusini" albo inaczej „Rusacy" to kilka wschodniosłowiańskich narodów lub grup etnicznych obejmujący: Rosjan (Wielkorusów i Wielkorosjan), Ukraińców (Małorusinów, Małorosjan), Białorusinów i tzw. Rusinów Karpackich: Łemków, Wenchrinów, Zamieszańców, Rusinów Szlachtowskich, Bojków, Hucułów, Wierchowińców, Rusinów Panońskich i Poleszuków.

Samo słowo „Rusini" (także Ruś, ruski) pochodzą najprawdopodobniej od ugrofińskiego wyrazu Ruotsi, które znaczy „wojownik, mieszkaniec pobrzeża". Finowie do dzisiaj tak nazywają Szwedów. Niezależnie od tego terminem „Rusini" określano mieszkańców księstw ruskich, ziem ruskich w Wielkim Księstwie Litewskim oraz ziem ruskich włączonych do Korony po zajęciu Rusi Czerwonej i po Unii Lubelskiej. Rusinami nazywano także w Rzeczypospolitej wyznawców prawosławia i obrządku greckokatolickiego, niezależnie od ich pochodzenia i używanego języka. Na tym tle „Rosjanie" to zhellenizowana nazwa Rusinów.

Można zgodzić się z niektórymi twierdzeniami, że „język chachłacki" zwany też przez część badaczy (szczególnie w okresie międzywojennym) jako rusiński – „tutejszy" rozumiany jako mieszanina języka polskiego i ukraińskiego oraz i innych języków wschodnich (dialekt północno-ukraiński z zapożyczeniami polskimi). Posługiwała się nim tutejsza, podlaska ludność, która nazywana była Rusinami.

Rozróżnienie „polski" – inny od „ukraińskiego"- rozpoczynało się wraz ze wzrostem narodowej świadomości ukraińskiej – inaczej prawosławnej od greckokatolickiej. Spore znaczenie miał fakt zmuszania ludności greckokatolickiej do przechodzenia na prawosławie, a przez to traktowanie grekokatolików (przez Polaków „czystej krwi" i wiary katolickiej) jako Ukraińców, co dodatkowo wzbudzało idee nacjonalistyczne. Nie bez znaczenia szczególnie w II połowie XIX wieku było na terenach zaboru rosyjskiego szkolnictwo (w j. rosyjskim) i urzędowy j. rosyjski.

Opisanie zjawiska jest dodatkowo utrudnione przez określenie dorzecza Krzny przez niektórych badaczy jako tzw. Polesia, (stąd Poleszucy) tj. terenu niezwykle różnorodnego – miejsca nakładania się różnych kultur (np. prawosławnej, katolickiej), dialektów (ukraińskiego, polskiego, białoruskiego itd.), a przede wszystkim terenu spornego między Polską a Litwą (vide np.: A. Witkiewicz-Wawrzyńczakowa, Spory graniczne polsko-litewskie XV-XVII wieku Wilno 1938). Ciągle przy tym za jedną z najbardziej wartościowych prac opisujących całe zjawisko pozostaje „Dialektologia – Przegląd gwar województwa lubelskiego „W. Kuraszkiewicza z 1932 r. przy czym jakiekolwiek prace późniejsze (vide: „Językoznawca „nr 21-22 z 1970 r.) np. do 1970 r. w liczbie ponad 200 pozycji miały stosunkowo wąski zakres tematyczny, nadto dotyczyły jednej lub kilku wsi). W tym kontekście za najbardziej istotne należy uznać prace Józefa Obrębskiego w tym: „Problem grup etnicznych w etnologii i jego socjologiczne ujęcie. Dzisiejsi ludzie Polesia" (Przegląd Socjologiczny z. 1-2, 1936); „Problem etniczny Polesia" (w: Sprawy Narodowościowe z. 1-2 z 1936r., mimo tego, że autor ten do dzisiaj jest mało rozpoznawalny.

Romuald Szudejko

Dokończenie w następnym numerze



y (2)

na początku XX wieku
toś ty: na Podlasiu szlach-
dała – my szlachta polska
o polsku, mieszczanin –
aski i mówię po naszemu
m w mieście królewskim),
any w miejscu zamieszka-
ach Łomaz – ja tutejszy;
mówisz – w języku tutej-
e rozpoznanie np. kwestii
skich" daje działalność na-
MCS Lublin prof. Feliksa
go (pochodzącego z miej-
saki-Zarzeka – 3 km od Ło-
różnicowanie fonetyczne
h pokoleń w Łomazach
ski LVII-2; Wpływy ukra-
arze osady Łomazy po-
dlaska – Studia z Filologii
owiańskiej, t. XV; Gwara
i składnia) osady Łoma-
Filologii Rosyjskiej i Sło-
działu Humanistycznego
r. Reasumując, w katego-
Inych należałoby jednak
lo staroruskiego znacze-
hachł" – „chłop" jedno-
arwionego pejoratywnie,
używanego w stosunku
iejskiej (chłopskiej). Stąd
ywne znaczenie określe-
ś gorszego, jako grupy
tującej najniżej w hierar-
. Tak jeszcze przed II woj-
na Podlasiu mówili chło-
i (miejscowości) na tych
szej".

Romuald Szudejko



Poszukiwanie tożsamości regionalnej

Chachły (2)

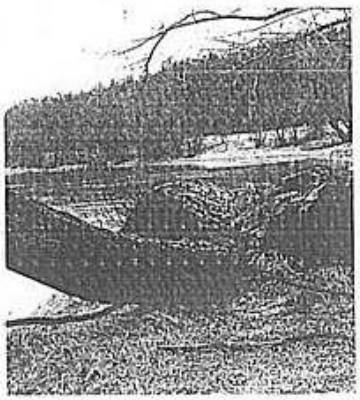
(Dokończenie z poprzedniego numeru)

Przy dojściu do wyjaśnienia pojęcia „Chachoł" najważniejsze jest zrozumienie istoty, sposobu i rozmieszczenia poszczególnych jednostek osadniczych na Południowo-Wschodnim Podlasiu i konstatacja, że nie wszyscy mieszkańcy Podlasia porozumiewali się gwarą chachłacką – językiem „tutejszym". Obok siebie istniały polskie wsie szlacheckie (np. Huszcza, Tuczna, Wiski), miasta królewskie (np. Łomazy, Janów Podlaski- d. Prochów) liczne wsie zasadzane na prawie magdeburskim, także wsie i miasta prywatne, wsie folwarczne, pańszczyźniane, byli też Niemcy, Holendrzy („Olendrzy"), Tatarzy. To co istotne każda taka grupa w przeszłości funkcjonowała najpierw w obrębie swojego „terytorium życia – „interior" wyznaczanego możliwościami komunikacyjnymi wytwarzając w swoim obrębie status społeczny, język, wyznanie, obyczaje, moralność. Jednym z najciekawszych przykładów może być zawieranie jeszcze na początku XX wieku związków małżeńskich, które odbywały się zazwyczaj w obrębie jednej lub kilku sąsiadujących ze sobą wsi (złączonych granicami administracyjnymi parafii) lub ewentualnie targami i jarmarkami. Tatarzy nie jednoczyli się z innymi nacjami, szlachta nie bratała się z chłopami, mieszczanie nie wchodzili w koneksje rodzinne z wieśniakami. Dobrym wyznacznikiem korelacji międzygrupowych np. w Łomazach, Janowie Podlaskim, Piszczacu itp. była grupowa hermetyczność ludności żydowskiej. To główny powód powstawania odrębności kulturowych poszczególnych jednostek osadniczych, czy narodowościowych. Każda z takich grup (jednostek osadniczych) tworzyła i chroniła swoją religię, zwyczaje, normy etyczne i język (komunikację interpersonalną) – kontakty szlachty z chłopami, czy np. Żydów z Tatarami były bardzo ograniczone. Swoistym synonimem jest tu praktyczny brak małżeństw szlachecko-chłopskich, czy żydowsko-polskich m. in. na Podlasiu do II wojny światowej. Izolowanie społeczne prowadziło izolowania językowego. Dochodzimy tu jednak do pytania, skąd wzięła się ludność chłopska na Podlasiu, jakiej była narodowości, jaki był jej język. Odpowiedź w tym kontekście jest oczywista – to wspomniany wcześniej konglomerat od Polaków, przez Rusinów po Bojków i Huculów. Stąd mieszanina językowa dodatkowo z naleciałościami języka rosyjskiego z XIX tj. okresu zaborów. Wzmocnieniem było prawosławie, język staro-cerkiewno-słowiański i unici. W większości jednak język – gwara chachłacka w zwrotach językowych jest do dzisiaj zrozumiała dla przeciętnego Podlasiaka (co może znaczyć o znaczących wpływach języka polskiego) np. kde ty buł; kda chodysz; za czem pryszoł; kuda była; idy w kibinimater. Jednakże problemem, który w całym zagadnieniu nie jest podnoszony to kwestia tzw. „mieszczaństwa" na Podlasiu. Praktycznie poza Białą Podlaską nie wykształciło się ono na południowo-wschodnim Podlasiu. Tak jak. np. w przypadku Łomaz wraz z prawami miejskim (1568r.) z góry założono, że miasto nie utrzyma się z tzw. funkcji miejskich i na uposażenie mieszkańcom dano ponad 2000 ha ziemi. Stąd mimo, że mieszkali w mieście królewskim, to de facto byli chłopami i mieszczanami nie zostali (nie stali się). Podobnie było w prywatnym Rossoszu, Piszczacu etc.

W kategoriach dnia dzisiejszego można jeszcze spotkać „głęboko na wsi" nazewnictwo rzeczy, rzeczowniki, których pierwowzory są pochodną z różnych języków wschodniosłowiańskich np. nypawka – półka, harszyniec – utracjusz, kłunia – stodoła, soroczka – koszula, nohawici – spodnie, hreczka – gryka, porosiata – prosięta, doczka – córka, brukwa – brukiew, bajstruk – dziecko nieślubne, czereda – duża ilość, chworost – chrust, chłopeta – dorosły mężczyzna, cywka – cewka, ćwirkun – świerszczyk, dychawica – astma, dziża – dzioża, galeszni – nogawki, hołopa – noga, hurba – zaspa śnieżna, hołaka – gałąź, koszuta – igliwie sosnowe, kwacz – pędzel ze szmat, kwoktucha – kwoka, łonka – łąka, mołokita – gałązki wikliny, merwa – drobne odpady ze słomy itd. Można też rozpoznać określone zwroty (z czasownikami) np. szczo robisz; idi priniesi; klicz (wołaj); ty baczyw; wrze bude; skazaw; ne zaczypajte; podiwisia (podziwiaj); prenoczowati; poszow; howoryti; kinut; idi chutko (prędko); jisz (jedz). Zwroty przymiotnikowe, określenia: bielejszy, bezuchi, czerepiany (garnek gliniany), chitry, dożdżewać, durnowaty, grubij, głuchi, kołowaty, krowiaczy, liszni, itd.

Jeszcze na początku XX wieku na pytanie ktoś ty: na Podlasiu szlachta odpowiadała – my szlachta polska i mówimy po polsku, mieszczanin – mówił ja łomaski i mówię po naszemu (bo mieszkam w mieście królewskim), chłop spotkany w miejscu zamieszkania w okolicach Łomaz – ja tutejszy; po jakiemu mówisz – w języku tutejszym. Pewne rozpoznanie np. kwestii „okołołomaskich" daje działalność naukowa na UMCS Lublin prof. Feliksa Czyżewskiego (pochodzącego z miejscowości Jusaki-Zarzeka – 3 km od Łomaz) vide: Zróżnicowanie fonetyczne gwary trzech pokoleń w Łomazach – Język Polski LVII-2; Wpływy ukraińskie w gwarze osady Łomazy powiat Biała Podlaska – Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej, t. XV; Gwara (morfologia i składnia) osady Łomazy – Instytut Filologii Rosyjskiej i Słowiańskiej Wydziału Humanistycznego UMCS, 1976 r. Reasumując, w kategoriach generalnych nałożałoby jednak odnieść się do staroruskiego znaczenia słowa „Chachł" – „chłop" jednoznacznie zabarwionego pejoratywnie, najczęściej używanego w stosunku do biedoty wiejskiej (chłopskiej). Stąd utarte negatywne znaczenie określenia jako kogoś gorszego, jako grupy społecznej stojącej najniżej w hierarchii klasowej. Tak jeszcze przed II wojna światową na Podlasiu mówili chłopi z jednej wsi (miejscowości) na tych z drugiej „gorszej".

Romuald Szudejko



PUDZIAN KONTRA HERKULES
nr 22 (1470)
3-9 czerwca 2008 r.
CENA 2,00 zł
PL ISSN 0208-4163
nr ind. 377279
nakład 26.000 egz.
SŁOWO PODLASIA
www.slowopodlasia.pl



Otwarte mistrzostwa gminy Łomazy

Wyciskali leżąc

Zmagania z ciężarami w pozycji leżącej bardzo szybko stają się podlaską specjalnością. Po zawodach w Zalesiu, Janowie Podlaskim i Konstantynowie podobna impreza odbyła się w hali sportowej Zespołu Szkół w Łomazach. Zorganizował ją miejscowy klub Niwa, a zwycięzcy kategorii open oprócz pucharów otrzymali odżywki ufundowane przez Niwę i wójta gm. Łomazy.

Czołowe lokaty w poszczególnych kategoriach wagowych zajęli: **48 kg** – 1. Paweł Szudejko (Niwa, 75 kg), 2. Bartosz Kołodziejczuk (Janów Podl., 60 kg); **52 kg** – 1. Tomasz Bajkowski (Łomazy, 72,5 kg), 2. Michał Szpański (Janów Podl., 62,5 kg); **56 kg** – 1. Adrian Kopania (Gaj Zalesie, 90 kg), 2. Michał Hołonowicz (Łomazy, 80 kg), 3. Adam Hołonowicz (Łomazy, 75 kg); **60 kg** – 1. Kamil Dziewiński (Konstantynów, 100 kg), 2. Mateusz Gadomski (Dokudów, 95 kg); **67,5 kg** – 1. Paweł Saniewski (Kozły, Niwa, 140 kg), 2. Marcin Piotrowski (Zarzeka, 102,5 kg), 3. Rafał Tarkowski (Huszcza, 100 kg); **75 kg** – 1. Tomasz Brzozowski (Janów Podl., 140 kg), 2. Sebastian Bojarczuk (Studzianka), 3. Konrad Bojarczuk (Studzianka); **82,5 kg** – 1. Radosław Doluk (Kozły, Niwa, 150 kg), 2. Jarosław Kowaleńko (Biała Podl.), 3. Łukasz Kopczyński (Konstantynów); **90 kg** – 1. Adam Szutko (Gaj, 152,5 kg), 2. Ireneusz Czupryn (Konstantynów, 140 kg), 3. Paweł Makaruk (Gaj, 127,5 kg); **+90 kg** – 1. Krzysztof Celiński (Nużyna, 190 kg), 2. Adrian Brojek (Janów Podl., 180 kg), 3. Kamil Jureczek (Janów Podl., 140 kg). Kolejność w kategoriach open: **do 16 lat** – 1. A. Kopania, 2. P. Szudejko, 3. Tomasz Ossowski (Studzianka); **do 20 lat** – 1. P. Saniewski, 2. R. Doluk, 3. Ł. Kopczyński; **powyżej 20 lat** – 1. K. Celiński, 2. A. Brojek, 3. T. Brzozowski.

Dwóch reprezentantów Niwy – **Krystian Bielecki** i **Paweł Saniewski** – planuje wziąć udział w mistrzostwach Europy federacji WPC. Aby wyjechać do czeskiej Trnavy, potrzebują jednak wsparcia sponsorów. Osoby chcące ich wspomóc proszone są o telefoniczny kontakt pod nr 504 409-235. **(rl)**

ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZE SLD.

DNIA 27 KWIETNIA 2008 ROKU ODBYŁO SIĘ STATUTOWE ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZE GMINNEJ ORGANIZACJI SOJUSZU LEWICY DEMOKRATYCZNEJ W ŁOMAZACH. OBRADOWANO W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU GMINY W ŁOMAZACH. GŁÓWNYM CELEM ZEBRANIA BYŁO PODSUMOWANIE DZIAŁALNOŚCI ORGANIZACJI PARTYJNEJ ZA MINIONY OKRES I USTALENIE KIERUNKÓW DZIAŁANIA NA NASTĘPNĄ KADENCJĘ, A SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI ZŁOŻYŁ PRZEWODNICZĄCY ZARZĄDU GMINNEGO SLD ZBIGNIEW GŁOWACKI, ZAMIESZKAŁY W ŁOMAZACH.

GMINNA ORGANIZACJA SOJUSZU LEWICY DEMOKRATYCZNEJ W ŁOMAZACH LICZY 14 CZŁONKÓW, W TYM KOBIET 2. SĄ MIESZKAŃCAMI RÓŻNYCH WSI NASZEJ GMINY. NA ZEBRANIE PRZYBYŁO 9 CZŁONKÓW. PRZEKRÓJ SOCIALNY CZŁONKÓW SLD Z GMINY ŁOMAZY JEST RÓŻNY. RADNYM GMINY ŁOMAZY JEST EWA PIĘTKA, A JAN BAJKOWSKI JEST WICESTAROSTĄ POWIATU BIAŁSKIEGO.

ZARZĄD GMINNY SOJUSZU LEWICY DEMOKRATYCZNEJ W ŁOMAZACH PO PRZEPROWADZENIU WYBORÓW JEST NASTĘPUJĄCY:

PRZEWODNICZĄCY	GŁOWACKI ZBIGNIEW	ROLNIK	ŁOMAZY.
SEKRETARZ	LESIUK STANISŁAW	LEKARZ WET.	-"-
SKARBNIK	ZAJĄC ANTONI	EMERYT	---

DELEGATAMI NA ZJAZD POWIATOWY ZOSTALI WYBRANI: BAJKOWSKI JAN, ZAJĄC ANTONI I GŁOWACKI ZBIGNIEW.

OBRADOM PRZEWODNICZYŁ GŁOWACKI ZBIGNIEW Z ŁOMAZ.

*

ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZE BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W ŁOMAZACH.

DNIA 15 MAJA 2008 ROKU ODBYŁO SIĘ W KODNIU STATUTOWE ZEBRANIE PRZEDSTAWICIELI BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W ŁOMAZACH. BYŁO TO ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZE, NA KTÓRYM DOKONANO OCENY DZIAŁALNOŚCI BANKU W MINIONYM OKRESIE I DOKONANO WYBORU RADY NADZORCZEJ BANKU NA NASTĘPNĄ KADENCJĘ. DOKONANO TAKŻE PODZIAŁU NADWYŻKI BILANSOWEJ ZA ROK 2007. SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W ŁOMAZACH ZŁOŻYŁ PREZES ZARZĄDU KRZYSZTOF ŁOJEWSKI Z ŁOMAŻ, A SPRAWOZDANIE RADY NADZORCZEJ PRZEDSTAWIŁA DANUTA SOTNICZUK Z TERESPOLA.

NADWYŻKĘ BILANSOWĄ NETTO BANKU ZA ROK 2007 PODZIELONO NASTĘPUJĄCO:

1. NA FUNDUSZ ZASOBOWY 1.230.000.- ZŁOTYCH.
2. --- -"- ŚWIADCZEŃ SOCJALNYCH 60.000.- ZŁOTYCH.
3. --- --- SPOŁECZNO-KULTURALNY 16.612.- ZŁOTYCH.

RAZEM 1.306.612.- ZŁOTYCH.

SKŁAD RADY NADZORCZEJ BANKU PO WYBORACH JEST NASTĘPUJĄCY:

1. SOBECHOWICZ STANISŁAW	ODDZIAŁ ŁOMAZY.	
2. GREGORCZYK SŁAWOMIR	---	PISZCZAC.

3. CHOTKOWSKI STEFAN	ODDZIAŁ	ŁOMAŻY.
4. GUMENIUK WŁODZIMIERZ	----	KODEŃ.
5. HORBOWICZ FRANCISZEK	----	LEŚNA PODLASKA.
6. KREDENS ZBIGNIEW	----	ROKITNO.
7. DUDKIEWICZ MARIAN	----	SŁAWATYCZE.
8. SOTNICZUK DANUTA	----	TERESPOL.
9. SZUDEJKO JERZY	----	ŁOMAŻY.

PO DOKONANIU WYBORU PREZYDIUM RADY NADZORCZEJ BANKU JEJ SKŁAD IMIENNY JEST NASTĘPUJĄCY:
PRZEWODNICZĄCY RADY SOBECHOWICZ STANISŁAW.
ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO GREGORCZYK SŁAWOMIR.
SEKRETARZ CHOTKOWSKI STEFAN.

BANK SPÓŁDZIELCZY W ŁOMAŻACH PODSTAWOWĄ DZIAŁALNOŚĆ PROWADZI NA TERENIE SIEDMIU GMIN. KIEROWNIKAMI ODDZIAŁÓW TERENOWYCH BANKU W TYCH GMINACH SĄ NASTĘPUJĄCE OSOBY:

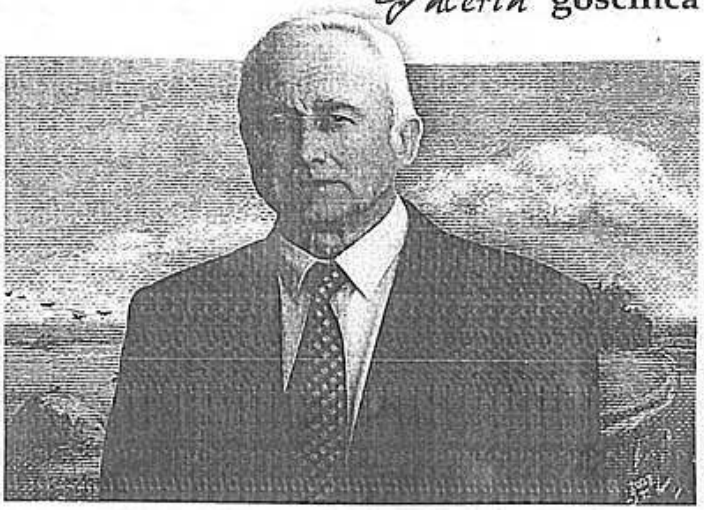
1. KODEŃ	TOMCZUK DANIEL.
2. LEŚNA PODLASKA	HORBOWICZ BOŻENA.
3. PISZCZAC	SZUTKO TERESA.
4. ROKITNO	ŁUKASZUK TADEUSZ.
5. TERESPOL	BANCARZEWSKI MAREK.
6. SŁAWATYCZE	KALISZUK EUGENIA.

SKŁAD ZARZĄDU BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W ŁOMAŻACH JEST NASTĘPUJĄCY:
1. PREZES ZARZĄDU BOJEWSKI KRZYSZTOF, ŁOMAŻY.
2. WICEPREZES ZARZĄDU SZUTKO TERESA, PISZCZAC.
3. NIEETATOWY CZŁONEK ZARZĄDU SADOWNIK KRZYSZTOF Z GMINY ŁOMAŻY.

GOŚCIEM WALNEGO ZEBRANIA PRZEDSTAWICIELI BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W ŁOMAŻACH BYŁ DYREKTOR ODDZIAŁU REGIONALNEGO BANKU POLSKIEJ SPÓŁDZIELCZOŚCI W LUBLINIE TADEUSZ WALASEK. OBRADOM PRZEWODNICZYŁ WÓJT GMINY PISZCZAC JAN KUROWSKI.

*

gościniec białski
czasopismo samorządu powiatu bialskiego
Nr 6 (50) CZERWIEC 2008
EGZEMPLARZ BEZPŁATNY
www.powiatbialski.lubelskie.pl
ISSN 1643-5303



TADEUSZ JARUZALSKI

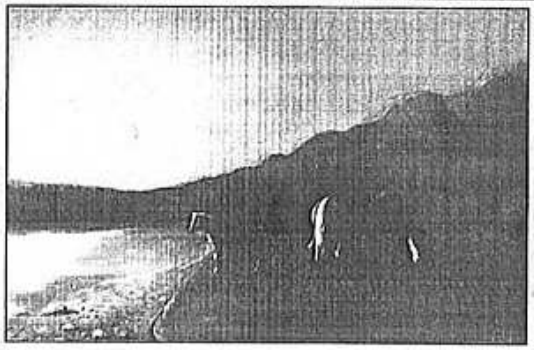
Mieszka w Huszczy. Przez 35 lat był nauczycielem. Ostatnie 5 lat pełnił funkcję dyrektora Szkoły Podstawowej w Huszczy. Obecnie odpoczywa na emeryturze. Przez wiele lat uczył matematyki, fizyki, chemii, a także w początkowym okresie pracy plastyki. Od kilku kadencji radny Rady Gminy Łomazy.

Szeroki wachlarz zainteresowań nie pozwala mu na to, aby nudził się na emeryturze. Maluje od najmłodszych lat. W szkole podstawowej i średniej były to: laurki, plakaty, elementy dekoracji okolicznościowych, karykatury. Wygrywał konkursy plastyczne na plakaty z zakresu obronności kraju, bezpieczeństwa ruchu drogowego, tematów antyalkoholowych i plakietki harcerskie. Obecnie maluje dla relaksu i wypełnienia wolnego czasu. Preferuje ołówek, akwarelę i olej. Najtrudniejszą techniką jest akwarela. Nie ma w niej możliwości poprawiania, zmieniania, czy rozjaśniania kolorowych plam. Malarstwo olejne stanowi technikę idealną dla amatorów. Obraz można poprawić nawet po kilku miesiącach i na tyle subtelnie, by oddać nastrój i przepych barw występujących w przyrodzie i w wyobraźni.











SESJA RADY GMINY.

DNIA 5 CZERWCA 2008 ROKU ODBYŁA SIĘ XV-TA SESJA RADY GMINY ŁOMAŻY. OBRADOWANO W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU GMINY W ŁOMAŻACH. OBRADOM PRZEWODNICZYŁ PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMAŻY ZDZISŁAW KOZYSA. OBECNYCH BYŁO 14 RADNYCH ORAZ WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK, SEKRETARZ GMINY MARIANNA ŁOJEWSKA, SKARBNIK JADWIGA DOLUK, INNI PRACOWNICY SAMORZĄDU GMINY, RADNI POWIATU BIAŁSKIEGO JAN BAJKOWSKI I ROMUALD KULAWIEC ORAZ SOŁTYSI.

- 1 -

PO ZAŁATWIENIU SPRAW FORMALNYCH PRZYSTĄPIONO DO PUNKTU 5-GO PORZĄDKU OBRAD, W KTÓRYM WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK ZŁOŻYŁ INFORMACJĘ Z DZIAŁALNOŚCI OD OSTATNIEJ SESJI RADY GMINY. W TYM CZASIE MIĘDZY INNYMI:

- W KOZŁACH SPRZEDANO BUDYNEK PO BYŁEJ SZKOLE PODSTAWOWEJ WRAZ Z DZIAŁKĄ GRUNTU ZA 85.810.- ZŁOTYCH. NABYWCA: TERESA WETOSZKA - NYZAK.
- SPRZEDANO DWIE NIEZABUDOWANE DZIAŁKI GRUNTU: W DUBOWIE DLA MARKA ŁUKASIAKA ZA 22.200.- ZŁOTYCH I W ŁOMAŻACH DLA STANISŁAWA ZIĘTECKIEGO ZA 7.000.- ZŁOTYCH.
- WYKONANO OŚWIETLENIE PLACU REKREACYJNEGO W LUBENCE O NAZWIE „GLINKI".
- WYPŁACONO ROLNIKOM ZWROT AKCYZY ZA PALIWO: 143.200.- ZŁOTYCH.

- 2 -

DYREKTOR GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W ŁOMAŻACH RYSZARD BIELECKI PRZEDSTAWIŁ SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI GOK I PLAN IMPREZ KULTURALNYCH NA ROK 2008. WIELE DZIAŁAŃ OŚRODKA JEST JUŻ WPISANYCH DO KRONIKI. NATOMIAST W PLANIE PRACY NA NAJBLIŻSZY OKRES PRZEWIDUJE SIĘ MIĘDZY INNYMI:

- ZORGANIZOWANIE W OŚRODKU SALONU LITERACKIEGO I WERNISAŻU MALARSTWA.
- ZORGANIZOWANIE JARMARKU JAGIELLOŃSKIEGO W ŁOMAŻACH.
- NASTĘPNIE: WIECZÓR POEZJI KS. J. TWARDOWSKIEGO, DZIEŃ KULTURY MUZUŁMAŃSKIEJ, WYSTAWA PRAC PLASTYCZNYCH, KONCERT POEZJI ŚPIEWANEJ.
- OBCHODY EUROPEJSKICH DNI DZIEDZICTWA.
- DOŻYNKI GMINNE.

BIEŻĄCO PROWADZONE SĄ ZAJĘCIA MUZYCZNE, WOKALNE I PLASTYCZNE, NAUKA JĘZYKA ANGIELSKIEGO.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI GMINNEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ W ŁOMAŻACH ZŁOŻYŁA KIEROWNIK BIBLIOTEKI BOGUSŁAWA UŚCIŃSKA. WYNIKI DZIAŁALNOŚCI BIBLIOTEKI ZA ROK 2007 SĄ JUŻ WPISANE WCZEŚNIEJ DO KRONIKI GMINY.

WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XV/98/08 W SPRAWIE ZMIAN W BUDŻECIE GMINY ROKU 2008. W JEJ WYNIKU ZWIĘKSZONO DOCHODY BUDŻETU O KWOTĘ 22.200.- ZŁOTYCH Z PRZEZNACZENIEM NA REMONTY REMIZ STRAŻACKICH: W KOZŁACH 20.000.- ZŁOTYCH I W DUBOWIE 2.200.- ZŁOTYCH. ZA UCHWAŁĄ GŁOSOWAŁO 13 RADNYCH, A JEDEN RADNY WSTRZYMAŁ SIĘ OD GŁOSU.

- 4 -

WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XV/99/08 W SPRAWIE WYNAGRODZENIA WÓJTA GMINY PANA WALDEMARA DROŹDZIUKA. OBECNYCH BYŁO 13 RADNYCH. ZA UCHWAŁĄ GŁOSOWAŁO 9 RADNYCH, A 4-CH RADNYCH WSTRZYMAŁO SIĘ OD GŁOSU. UCHWAŁA WCHODZI W ŻYCIE Z DNIEM PODJĘCIA Z MOCĄ OBOWIĄZUJĄCĄ OD DNIA 1 STYCZNIA 2008 ROKU. WYSOKOŚĆ WYNAGRODZENIA BRUTTO WÓJTA GMINY WEDŁUG TEJ UCHWAŁY JEST NASTĘPUJĄCA:

- WYNAGRODZENIE ZASADNICZE 4.500.- ZŁOTYCH.
- DODATEK ZA WIELOLETNIĄ PRACĘ W WYSOKOŚCI 20% MIESIĘCZNEGO WYNAGRODZENIA ZASADNICZEGO.
- DODATEK FUNKCYJNY 1.700.- ZŁOTYCH.
- --- SPECJALNY W WYSOKOŚCI 25 % WYNAGRODZENIA ZASADNICZEGO I DODATKU FUNKCYJNEGO.

- 5 -

W PUNKCIE PORZĄDKU OBRAD: „ZAPYTANIA I INTERPELACJE" PORUSZANO RÓŻNE SPRAWY DOTYCZĄCE SPRAW GMINY I JEJ MIESZKAŃCÓW. ODPOWIEDZI UDZIELAŁ WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK.

NA TYM SESJĘ RADY GMINY ZAKOŃCZONO.

*

POWIATOWE ZAWODY SPORTOWO-POŻARNICZE M.D.P.

DNIA 12 CZERWCA 2008 ROKU NA STADIONIE SPORTOWYM W WISZNICACH ODBYŁY SIĘ X-TE POWIATOWE ZAWODY SPORTOWO-POŻARNICZE MŁODZIEŻOWYCH DRUŻYN POŻARNICZYCH Z BIALSKIEGO POWIATU. W ZAWODACH WZIĘŁO UDZIAŁ 10 DRUŻYN, TO JEST 6 CHŁOPIĘCYCH I 4 DZIEWCZĘCE. Z GMINY ŁOMAŻY W ZAWODACH WZIĘŁY UDZIAŁ DWIE MŁODZIEŻOWE DRUŻYNY POŻARNICZE: CHŁOPCÓW I DZIEWCZĄT, OBIE Z ŁOMAŻ. ZAWODY PRZEPROWADZONE BYŁY WEDŁUG REGULAMINU MIĘDZYNARODOWEGO KOMITETU ZAPOBIEGANIA I ZWALCZANIA POŻARÓW W DWÓCH KONKURENCJACH: ĆWICZENIA BOJOWE I SZTAFETA POŻARNICZA. ZAWODY NADZOROWAŁA I OCENIAŁA WYNIKI KOMISJA Z KOMENDY MIEJSKIEJ PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ, A SĘDZIĄ GŁÓWNYM BYŁ NACZELNIK WYDZIAŁU OPERACYJNO-SZKOLENIOWEGO KOMENDY BRYG. FRANCISZEK FILIPIUK. OBECNI BYLI: WICESTAROSTA POWIATU BIALSKIEGO JAN BAJKOWSKI, KOMENDANT MIEJSKI PAŃSTWOWEJ STRAŻY PO-

ŻARNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ BRYG. JAROSŁAW KUSZNERUK I WÓJT GMINY WISZNICE PIOTR DRAGAN.

PO ROZEGRANYCH KONKURENCJACH KOLEJNOŚĆ ZAJĘTYCH MIEJSC PRZEZ POSZCZEGÓLNE DRUŻYNY JEST NASTĘPUJĄCA:

W GRUPIE DZIEWCZĄT:

1. MŁODZIEŻOWA DRUŻYNA POŻARNICZA UCZNIOWSKI LUDOWY POŻARNICZY KLUB SPORTOWY „GAJ" Z ZALESIA.
2. MŁODZIEŻOWA DRUŻYNA POŻARNICZA Z DRELOWA.
3. -"- -"- -"- Z ŁOMAZ.
4. -"- -"- -"- Z WISZNIC.

W GRUPIE CHŁOPCÓW:

1. MŁODZIEŻOWA DRUŻYNA POŻARNICZA Z WISZNIC.
2. MDP UCZNIOWSKI LUDOWY POŻARNICZY KLUB SPORTOWY „GAJ" Z ZALESIA.
3. MŁODZIEŻOWA DRUŻYNA POŻARNICZA Z ŁOMAZ.
4. -"- -"- -"- DRELÓW GIMNAZJUM.
5. -"- -"- -"- -"- SZKOŁA PODSTAWOWA.

LAUREACI CZOŁOWYCH MIEJSC OTRZYMALI OKOLICZNOŚCIOWE PUCHARY, DYPLOMY I NAGRODY RZECZOWE W POSTACI SPRZĘTU SPORTOWEGO UFUNDOWANE PRZEZ STAROSTĘ BIALSKIEGO TADEUSZA ŁAZOWSKIEGO, KOMENDANTA MIEJSKIEGO PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ I WÓJTA GMINY WISZNICE. POZOSTAŁE DRUŻYNY TAKŻE OTRZYMAŁY DYPLOMY, A WSZYSCY ZAWODNICY UPOMINKI. PISEMNE PODZIĘKOWANIA I UPOMINKI OTRZYMALI TAKŻE OPIEKUNOWIE DRUŻYN. NA ZAKOŃCZENIE ZAWODÓW BYŁ WSPÓLNY POSIŁEK.

ORGANIZATOREM ZAWODÓW BYŁ ZARZĄD ODDZIAŁU POWIATOWEGO ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ, KOMENDA MIEJSKA PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ I WÓJT GMINY WISZNICE.

*

GMINNE ZAWODY SPORTOWO-POŻARNICZE OSP.

DNIA 15 CZERWCA 2008 ROKU NA STADIONIE SPORTOWYM W ŁOMAZACH ODBYŁY SIĘ GMINNE ZAWODY SPORTOWO-POŻARNICZE OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH Z GMIN ŁOMAZY, ROSSOSZ, WISZNICE I SOSNÓWKA. Z GMINY ŁOMAZY STARTOWAŁO 8 DRUŻYN. RODZAJE KONKURENCJI TO:

1. SZTAFETA POŻARNICZA Z PRZESZKODAMI 7 ODCINKÓW PO 50 METRÓW NA MIEJSCOWYM STADIONIE.
2. BUDOWA I URUCHOMIENIE LINII GAŚNICZEJ.

LICZYŁ SIĘ CZAS WYKONANIA KONKURENCJI I POPRAWNOŚĆ WYKONANIA. PRZEBIEG ZAWODÓW NADZOROWAŁA I OCENIAŁA WYNIKI KOMISJA Z KOMENDY MIEJSKIEJ PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ, A SĘDZIĄ GŁÓWNYM BYŁ NACZELNIK WYDZIAŁU OPERACYJNO-SZKOLENIOWEGO KOMENDY MIEJSKIEJ PSP. BRYG. FRANCISZEK FILIPIUK. PUNKTACJA W POSZCZEGÓL-

NYCH KONKURENCJACH W PUNKTACH SEKUNDOWYCH I ŁĄCZNA BYŁA NASTĘPUJĄCA:

NAZWA OSP	SZTAFETA.	PUNKTY KARNE.	ĆWICZENIA BOJOWE.	PUNKTY KARNE.	RAZEM.	LOKATA.
1. STUDZIANKA	72.3	-	64.8	5	142.1	5
2. KOZŁY	82.9	-	79.1	5	167.0	7
3. KOPYTNIK	82.5	-	97.6	5	185.1	8
4. KOSZOŁY	74.9	-	73.1	10	158.0	6
5. ŁOMAZY	67.5	-	56.1	10	133.6	2
6. KRASÓWKA - BURWIN	69.5	5	59.6	-	134.1	3
7. HUSZCZA	75.1	3	60.0	-	138.1	4
8. DUBÓW	64.4	-	47.9	-	112.3	1

ZA ZAJĘCIE TRZECH CZOŁOWYCH MIEJSC BYŁY PUCHARY OKOLICZNOŚCIOWE, DYPLOMY I NASTĘPUJĄCE NAGRODY RZECZOWE DLA KAŻDEGO ZAWODNIKA:
1. ZA ZAJĘCIE PIERWSZEGO MIEJSCA: KOMPLETY SZTUĆCÓW.
2. ZA DRUGIE MIEJSCE: OPIEKACZE DO KANAPEK.
3. ZA TRZECIE MIEJSCE: CHLEBAKI METALOWE DO PRZECHOWYWANIA PIECZYWA.
POZOSTAŁE DRUŻYNY OSP OTRZYMAŁY PAMIĄTKOWE DYPLOMY. PONADTO WSZYSCY ZAWODNICY OTRZYMALI WYŻYWIENIE. WSZYSTKO TO UFUNDOWAŁ WÓJT GMINY ŁOMAZY WALDEMAR DROŹDZIUK. NA ZAWODACH OBECNI TEŻ BYLI:
- WICESTAROSTA POWIATU BIALSKIEGO JAN BAJKOWSKI.
- PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMAZY ZDZISŁAW KOZYSA.
- KOMENDANT GMINNY STRAŻY POŻARNYCH W ŁOMAZACH FELIKS ZYDLEWSKI.
- WÓJTOWIE GMIN BIORĄCYCH UDZIAŁ W ZAWODACH.
ZAWODY UŚWIETNIŁA STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAZ POD DYREKCJĄ WOJCIECHA LESIUKA Z BIAŁEJ PODLASKIEJ. OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W DUBOWIE REPREZENTOWAĆ BĘDZIE GMINĘ ŁOMAZY NA ZAWODACH POWIATOWYCH DNIA 22 CZERWCA 2008 ROKU W WISZNICACH.



PRZED ROZPOCZĘCIEM ZAWODÓW.



KOMISJA SĘDZIOWSKA.



WEJŚCIE DRUŻYN OSP NA STADION. KOLUMNĄ DOWODZI PREZES OSP W ŁOMAŻACH ROMAN STANILEWICZ.





ZŁOŻENIE RAPORTU O GOTOWOŚCI DRUŻYN OSP DO ROZPOCZĘCIA ZAWODÓW. RAPORT ODBIERA PREZES ZARZĄDU ODDZIAŁU GMINNEGO ZOSP RP, WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŻDZIUK.



PRZEMAWIA WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŻDZIUK. Z LEWEJ SĘDZIA GŁÓWNY ZAWODÓW BRYG. FRANCISZEK FILIPIUK.



SZTAFETA POŻARNICZA WYKONYWANA PRZEZ JEDNEGO Z ZAWODNIKÓW.



WYNIKI OGŁASZA SĘDZIA GŁÓWNY BRYG. FRANCISZEK FILIPIUK. Z LEWEJ WÓJT GMINY ŁOMAZY WALDEMAR DROŹDZIUK. U GÓRY PIERWSZY Z LEWEJ WICESTAROSTA POWIATU BIAŁSKIEGO JAN BAJKOWSKI.



NAGRODY KOMENDANTOM DRUŻYN OSP Z GMINY ŁOMAŻY WRĘCZA WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK. OBOK SEKRETARZ ZARZĄDU ODDZIAŁU GMINNEGO ZOSP RP W ŁOMAŻACH SŁAWOMIR BONDARUK.



KOMENDANCI DRUŻYN OSP Z GMINY ŁOMAŻY PO OTRZYMANIU NAGRÓD.
FOTO: WACŁAW SZUDEJKO.

*

POWIATOWE ZAWODY SPORTOWO-POŻARNICZE OSP.

DNIA 22 CZERWCA 2008 ROKU NA STADIONIE SPORTOWYM W WISZNICACH ODBYŁY SIĘ POWIATOWE ZAWODY SPORTOWO-POŻARNICZE OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH Z BIALSKIEGO POWIATU. W ZAWODACH WZIĘŁO UDZIAŁ 19 DRUŻYN. KRYTERIA ZAWODÓW TAKIE SAME, JAK PODCZAS ZAWODÓW GMINNYCH:
1. SZTAFETA POŻARNICZA Z PRZESZKODAMI ODLEGŁOŚCI 7 x 50 METRÓW.
2. ĆWICZENIA BOJOWE POLEGAJĄCE NA BUDOWIE I URUCHOMIENIU LINII GAŚNICZEJ I TRAFIENIE STRUMIENIEM WODY W WYZNACZONE CELE. LICZY SIĘ CZAS WYKONANIA I BEZBŁĘDNOŚĆ. PRZEBIEG WYKONANIA POSZCZEGÓLNYCH KONKURENCJI OCENIAŁA KOMISJA Z KOMENDY MIEJSKIEJ

PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ, A SĘDZIĄ GŁÓWNYM ZAWODÓW BYŁ NACZELNIK WYDZIAŁU OPERACYJNO-SZKOLENIOWEGO KOMENDY BRYG. FRANCISZEK FILIPIUK. WYNIKI POSZCZEGÓLNYCH KONKURENCJI I ŁĄCZNE WEDŁUG KOLEJNO ZAJĘTYCH MIEJSC, W PUNKTACH SEKUNDOWYCH, SĄ NASTĘPUJĄCE:

NAZWA O.S.P.	SZTAFETA.	PUNKTY KARNE.	ĆWICZENIA BOJOWE.	PUNKTY KARNE.	RAZEM PUNKTÓW.
1. SŁAWATYCZE	61.34	-	39.01	-	100.32
2. TUCZNA	61.43	-	39.98	-	100.41
3. TULIŁÓW	61.47	-	43.11	-	104.58
4. LEŚNA PODLASKA	64.07	-	43.64	-	107.71
5. KODEŃ	64.54	-	47.99	-	112.53
6. ZAWADKI	64.90	-	47.96	-	112.86
7. KRZYCZEW	63.34	-	51.42	-	114.76
8. DUBÓW	63.20	3	48.59	-	114.79
9. ROKITNO	66.78	5	44.93	-	116.71
10. HRUD	66.49	-	45.74	5	117.23
11. WISZNICE	67.90	-	51.15	-	119.05
12. SIDORKI	65.90	-	53.39	-	119.29
13. KONSTANTYNÓW	67.30	-	53.69	-	120.99
14. WYSOKIE	61.27	-	55.50	5	121.77
15. ROMASZKI	71.19	-	52.81	-	124.00
16. DERECZANKA	65.83	-	56.53	5	127.36
17. WYGNANKA	67.95	8	51.90	-	128.85
18. DĄBROWICA MAŁA	71.91	5	54.04	5	135.95
19. KWASÓWKA	61.93	-	68.76	10	140.69

NA ZAKOŃCZENIE ZAWODÓW PIĘĆ CZOŁOWYCH DRUŻYN OTRZYMAŁO OKOLICZNOŚCIOWE PUCHARY I NAGRODY RZECZOWE ZBIOROWE I INDYWIDUALNE. BYŁY TEŻ DYPLOMY. NAGRODY ZBIOROWE, TO:

1. OSP SŁAWATYCZE: RADIOTELEFON SAMOCHODOWY.
2. --- TUCZNA: PILARKA DO DRZEW.
3. --- TULIŁÓW: DWA WĘŻE GAŚNICZE W-52.
4. --- LEŚNA PODLASKA: MYJKA DO WĘŻY GAŚNICZYCH.
5. --- KODEŃ: ZESTAW PRZEJAZDOWY DLA POJAZDÓW.

PIERWSZĄ NAGRODĘ UFUNDOWAŁ STAROSTA BIALSKI TADEUSZ ŁAZOWSKI, DRUGĄ KOMENDANT MIEJSKI P.S.P. BRYG. JAROSŁAW KUSZNERUK, A TRZECIĄ WÓJT GMINY WISZNICE PIOTR DRAGAN. UPOMINKI INDYWIDUALNE DLA TEJ GRUPY ZAWODNIKÓW, TO:

1. OSP SŁAWATYCZE: KOSZULKI POLO, LATARKI I KUBKI.
2. --- TUCZNA: KOSZULKI KOSZAROWE OSP, ZEGARKI I LATARKI.

3. OSP TULITÓW: TERMOSY, ZEGARKI I LATARKI.
4. -"- LEŚNA PODLASKA: KOSZULKI POLO, ZEGARKI I DŁUGOPISY.
5. -"- KODEŃ: LATARKI I ZEGARKI.

KOSZTY ZAWODÓW I NAGRÓD ORAZ POSIŁKÓW DLA ZAWODNIKÓW POKRYTE ZOSTAŁY PRZEZ POSZCZEGÓLNE GMINY, Z KTÓRYCH STRAŻACY BRALI UDZIAŁ W ZAWODACH, PO 600.- ZŁOTYCH OD KAŻDEJ GMINY.

*

nr 25(1473)
24-30 czerwca 2008 r.
CENA 2,00 zł
(w tym 7% VAT)
PL ISSN 0208-4163
nr ind. 377279
nakład 28.000 egz.

SŁOWO PODLASIA
POLONIA '08
www.slowopodlasia.pl

Sport szkolny

Na stadionach i kortach

Tytuły mistrzów Białej Podlaskiej w trójboju lekkoatletycznym wywalczyły uczennice **Szkoły Podstawowej nr 5** oraz uczniowie **Szkoły Podstawowej nr 6**. Zawodniczki z „piątki" okazały się lepsze od koleżanek z SP 6 zaledwie o cztery punkty. Trzecie miejsce zajęły lekkoatletki z SP 9. Wśród chłopców za zwycięzcami uplasowały się drużyny SP 5 i SP 1.

Najlepsze zespoły tworzyli: SP 5 – Weronika Zielińska, Aleksandra Kulpa, Maja Andres, Klaudia Piotrowska, Magda Korolczuk, Klaudia Sawczuk, Anita Sikorska i Katarzyna Uss (opiekunka R. Korszeń); SP 6 – Maciej Wojtczuk, Kamil Olichwirowicz, Mateusz Bednarek, Maciej Bielecki, Patryk Sucharzewski i Maciej Oleksiuk (opiekunowie: E. Maksymiuk i J. Sobieraj).

W tej samej konkurencji wyłoniono najlepszych w powiecie bialskim. W rywalizacji dziewcząt zwyciężyła **Szkoła Podstawowa w Dołdze**, a w zmaganiach chłopców najwięcej punktów zgromadziła **Szkoła Podstawowa w Łomazach**. Drugie lokaty zajęły szkoły w Sworach i Piszczacu, a trzecie obie drużyny szkoły w Rokitnie. Składy zwycięskich zespołów: Dołha – Justyna Leszczuk, Anna Siłaczuk, Andżelika Andrzejczuk, Anna Tarasiuk, Anna Sworczuk i Natalia Michałowska (opiekun Marek Olęcki); Łomazy – Kamil Bachonko, Paweł Kondraciuk, Patryk Kukawski, Paweł Bojarczuk, Jan Łamicki, Adam Piotrowski i Grzegorz Bielecki (opiekun Jan Dąbrowski).

Wśród licealistów poznaliśmy najlepszą drużynę piłkarską. Okazało się, że posiada ją **III Liceum Ogólnokształcące**, które w finale zwyciężyło 2:0 ZSZ nr 2. Trzecie miejsce zajęło II LO, po wygraniu 1:0 z IV LO. Puchar BSZS wywalczyli: Damian Kaczmarek, Kamil Gardela, Marcel Maślewski, Łukasz Welik, Kamil Staszczuk, Bartosz Więckowski, Marcin Brzozowski, Kacper Dębek, Piotr Lewczuk, Michał Waszczuk, Przemysław Witczuk, Rafał Adamiuk, Damian Zdunek, Kacper Smolarek, Piotr Domański i Wojciech Rudnicki. Ich opiekunem jest Grzegorz Orzechowski.

Kilka dni przed wakacjami poznaliśmy także tenisowych mistrzów Białej Podlaskiej. W rywalizacji uczniów szkół podstawowych najlepszymi okazali się: **Karolina Lubaszewska** (SP 9) i **Jakub Kaliszuk** (SP 2). Podopieczna Małgorzaty Denisiuk wyprzedziła Kingę Stefaniuk (SP 2) i Aleksandrę Horeglad (SP 2), natomiast zawodnik prowadzony przez Barbarę Całą wyprzedził Michała Markiewicza (SP 5) i Jana Jobdę (SP 1). Wśród gimnazjalistów tytuły wywalczyli: **Katarzyna Chmiel** (PG 3, opiekun Karol Kosewski) oraz **Tomasz Lubaszewski** (PG 6, opiekunka Iwona Boksza). Za nimi uplasowali się: Ewa Skerczyńska (PG 3) i Aleksandra Jaśkiewicz (PG 2), a także Szymon Skerczyński (PG 3) i Grzegorz Boksza (PG 3). **(rl)**

Młodzi supermatematycy



POWIAT BIALSKI W międzyszkolnym konkursie matematycznym zorganizowanym przez nauczycielki **Elżbietę Żelazowską** i **Wiolettę Wiczuk** z SP w Rossoszu oprócz miejscowych wzięli udział uczniowie ze szkół w Studziance, Dubowie, Łomazach, Horodyszczu i Brzozowym Kącie. W finale uczestniczyły trzyosobowe reprezentacje. Pierwsze miejsce przypadło **Michałowi Saczukowi** z SP w Brzozowym Kącie, drugie – **Paulinie Frończuk** z SP w Horodyszczu, a trzecie – **Michałowi Szenejko** z SP w Studziance. Organizatorzy dziękują Helenie Wasilewskiej, prezes BS w Białej Podlaskiej, oraz **Kazimierzowi Weremkowiczowi**, wójtowi z Rossosza, za ufundowanie nagród. **(mal)**

JARMARK JAGIELLOŃSKI W ŁOMAŻACH.

DNIA 29 CZERWCA 2008 ROKU ODBYŁ SIĘ W ŁOMAŻACH KOLEJNY JARMARK JAGIELLOŃSKI. JEST TO IMPREZA ORGANIZOWANA W RAMACH PROJEKTU ODTWORZENIA DAWNEGO TRAKTU KRÓLEWSKIEGO WILNO-LUBLIN-KRAKÓW. ORGANIZATOREM JARMARKU BYŁ GMINNY OŚRODEK KULTURY W ŁOMAŻACH Z DYREKTOREM RYSZARDEM BIELECKIM, A HONOROWY PATRONAT SPRAWOWALI WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŹDZIUK I BIALSKI STAROSTA TADEUSZ ŁAZOWSKI.

POCZĄTEK UROCZYSTOŚCI ODBYŁ SIĘ W KOŚCIELE PARAFIALNYM W ŁOMAŻACH. TUTAJ PRZED GODZINĄ 12.00 PRZEDSTAWICIEL GMINNEGO OŚRODKA KULTURY MARIAN SZOSTAKIEWICZ Z ŁOMAŻ PRZEDSTAWIŁ RYS HISTORYCZNY MIASTA KRÓLEWSKIEGO ŁOMAŻY, A O GODZINIE 12.00 ROZPOCZĘŁA SIĘ UROCZYSTA, ODPUSTOWA MSZA ŚWIĘTA CELEBROWANA PRZEZ PROBOSZCZA PARAFII HUSZCZA KSIĘDZA MARKA ŻAKA.

PO NABOŻEŃSTWIE UDANO SIĘ ZBIOROWO DO MIEJSCOWEGO PARKU. NA CZELE MASZEROWAŁA STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA, A ZA NIĄ KAWALKADA JEŹDŹCÓW KONNYCH W STROJACH Z RÓŻNYCH EPOK HISTORYCZNYCH, ZORGANIZOWANA PRZEZ GOSPODARSTWO AGROTURYSTYCZNE URSZULI I MIECZYSŁAWA CHOTKOWSKICH Z KRASÓWKI.

O GODZINIE 14.00 OFICJALNEGO OTWARCIA DOKONAŁ WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŹDZIUK, A NASTĘPNIE WYSTĄPIŁA ORKIESTRA DĘTA OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W ŁOMAŻACH. O GODZINIE 14.30 ODBYŁY SIĘ POKAZY WALK RYCERSKICH W WYKONANIU ZAMOJSKIEGO BRACTWA RYCERSKIEGO. W TRAKCIE PRZERW W POKAZACH BYŁY WYSTĘPY ARTYSTYCZNE MUZYKÓW I WOKALISTÓW Z GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W ŁOMAŻACH I NA ZAKOŃCZENIE KONCERT ZESPOŁU PIEŚNI BIESIADNEJ „ŚPIEWAM BO LUBIĘ" Z TEGOŻ GOK.

O GODZINIE 18.00 BYŁ POKAZ ILUZJI SCENICZNEJ W WYKONANIU JERZEGO KAMIEŃSKIEGO Z BIAŁEGOSTOKU, A O GODZINIE 19.00 KONCERT ZESPOŁU „REJERS" Z BIAŁEJ PODLASKIEJ. GODZINA 20.00: WIDOWISKO KABARETOWO-FOLKOWE „HANKA PODLASIANKA I JEJ BABECZKI", A OD GODZINY 21.00 DO 1.00 W NOCY ZABAWA DLA WSZYSTKICH W WYKONANIU ZESPOŁU „KAWER" Z BIAŁEJ PODLASKIEJ.

PONADTO W CZASIE JARMARKU BYŁY RÓŻNE PREZENTACJE RZEMIEŚLNICZE, W TYM PRACY PŁATNERZA, DAWNE TECHNIKI KOWALSKIE, GARNCARSTWO, WIKLINIARSTWO, RÓŻNA INNA TWÓRCZOŚĆ ARTYSTYCZNA. TAKŻE WYTWARZANIE I DEGUSTACJA SŁOWIAŃSKICH POTRAW. BYŁY STOISKA WYSTAWIENNICZE I HANDLOWE, RÓŻNE ATRAKCJE DLA DZIECI.

TAK BOGATY PROGRAM MOŻNA BYŁO ZORGANIZOWAĆ DZIĘKI OFIARNYM ŁOMAŻSKIM SPONSOROM: ZAKŁAD STOLARSKO-BUDOWLANY ZDZISŁAWA SERHEJA, ZAKŁAD STOLARSKI MARIANA SERHEJA, BANK SPÓŁDZIELCZY,

STACJA PALIW „ALMA", „AUTO-SERWIS" BOGDANA RACZYŃSKIEGO, ZAKŁAD BLACHARSKO-LAKIERNICZY KRZYSZTOFA KAMIŃSKIEGO I FIRMA PRZEWOZOWA „SZWAGRY" Z KOLONII ZARZEKA.

W ZAŁĄCZENIU OKOLICZNOŚCIOWE FOTOGRAFIE Z JARMARKU W ŁOMŻACH.



Z HISTORIĄ ŁOMŻ ZAPOZNAJE MARIAN SZOSTAKIEWICZ Z ŁOMŻ. W GŁĘBI PROBOSZCZ PARAFII ŁOMŻY KS. ADAM KAMECKI.



MSZĘ ŚWIĘTĄ CELEBRUJE PROBOSZCZ PARAFII HUSZCZA KSIĄDZ MAREK ŻAK.



W KOŚCIELE W ŁOMAZACH PODCZAS NABOŻEŃSTWA.



W PARKU W ŁOMAZACH.



OD LEWEJ: SPIKER Z RADIA BIPER W BIAŁEJ PODLASKIEJ MARIUSZ MAKSYMIUK, DYREKTOR GOK RYSZARD BIELECKI I WÓJT GMINY ŁOMAZY WALDEMAR DROŻDZIUK.



STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAŻ.









FOTO: WACŁAW SZUDEJKO.

nr 26 (1474)
1-7 lipca 2008 r.
cena 2,00 zł (w tym 3% VAT)
PL ISSN 0208-4163
nr ind. 377279
nakład 26.000 egz.

SŁOWO PODLASIA
www.slowopodlasia.pl

Występy jedenastu wiejskich teatrów

Weselne manewry

PATRONAT SŁOWO PODLASIA

Jedyny w swoim rodzaju przegląd teatrów amatorskich z trzech województw po raz 35. zorganizowano w Stoczku Łukowskim.

Sejmik Wiejskich Zespołów Teatralnych zdominowały obrzędy weselne. Zielawa z Rossosza wystawiła widowisko „Wianeczki", odtwarzające wieczór panieński w domu panny młodej. Carniacy z Czarni (Kurpie Zielone) pokazali „Rajby", czyli zaręczyny, a Szczuczyniacy ze Szczuczyna (woj. podlaskie) zaprosili widzów na „Rajki". Głównym bohaterem był wiejski rajek kojarzący za sowitą opłatą młode pary. Do weselnych uciech dołączył zespół Jarzębinki z Trzcińca (woj. lubelskie) pokazujący „Randkę w ciemno". Bardzo podobało się widowisko „Matki Boskiej Gromnicznej" przygotowane przez kobiety z Jakówek, gm. Janów Podlaski. Furorę zrobiła Czeladońka z Lubenki, gm. Łomazy. Ten wielokrotnie nagradzany teatr wystawił w uroczysku Izydory plenerową baśń o nocy świętojańskiej. Jurorzy byli pełni podziwu dla ciekawego scenariusza i chachłackich przyśpiewek przypomnianych przez Kazimierza Kusznierowa.

Dwudniowej imprezie towarzyszył korowód ulicami miasta i zabawy plastyczne dzieci. Aranżowali je pracownicy Łukowskiego Ośrodka Kultury, współorganizatora przeglądu. Jak stwierdził Kazimierz Halczuk z Żeszczynki w gm. Sosnówka, dawno nie uczestniczył w równie udanej imprezie.

– Warto przyjeżdżać do Stoczka, by zachwycić się jego atmosferą. Sejmik jest sceną prezentacji częściowo zapomnianej tradycji. Zwyczaje ludowe są na tyle ciekawe, że warto je przekazać młodszym – mówi starosta łukowski Janusz Kozioł.

Istvan Grabowski
i.grabowski@slowopodlasia.pl
fot. I. Grabowski



Przypieczętowanie ugody przed weselem w wykonaniu Zielawy



Czeladońka z pochodniami zapraszała na Sobótki

MŁODZIEŻ Z OHP Z WIZYTĄ W GMINIE ŁOMAŻY

DNIA 4 LIPCA 2008 ROKU PRZEBYWAŁA W GMINIE ŁOMAŻY 25-OSOBOWA GRUPA MŁODZIEŻY Z POLSKI, HISZPANII, ANGLII I NIEMIEC. INICJATOREM PRZYJAZDU DO ŁOMAŻ BYŁO CENTRUM EDUKACJI I PRACY MŁODZIEŻY OCHOTNICZYCH HUFCÓW PRACY W BIAŁEJ PODLASKIEJ. WYMIENIONE CENTRUM REALIZUJE MIĘDZYNARODOWY PROGRAM „MŁODZIEŻ W DZIAŁANIU" POD HASŁEM: „MOJA MAŁA OJCZYZNA - MOJA EUROPA". PROGRAM WSPÓŁFINANSOWANY JEST ZE ŚRODKÓW UNII EUROPEJSKIEJ. WIEK UCZESTNIKÓW: OD 16 DO 20 LAT, REPREZENTUJĄ RÓŻNE ORGANIZACJE W SWOICH KRAJACH. CELEM PROJEKTU JEST WZAJEMNE POZNANIE [illegible] I ZROZUMIENIE WŚRÓD MŁODYCH OSÓB, A EFERTEM MA BYĆ STRONA INTERNETOWA I MULTIMEDIALNY PRZEWODNIK O NASZYM REGIONIE W CZTERECH JĘZYKACH: POLSKIM, NIEMIECKIM, HISZPAŃSKIM I ANGIELSKIM.

SPOTKANIE ROZPOCZĘŁO SIĘ O GODZINIE 10.00 DNIA 4 LIPCA B.R., W GMINNYM OŚRODKU KULTURY W ŁOMAŻACH, A SŁOWO WSTĘPNE WYGŁOSIŁ WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŹDZIUK. NASTĘPNIE Z HISTORIĄ ŁOMAŻ ZAPOZNAŁ AUTOR NINIEJSZEJ KRONIKI WACŁAW SZUDEJKO. W DALSZEJ CZĘŚCI POBYTU UDANO SIĘ NAD RZEKĘ ZIELAWĘ, KTÓRA BYŁA KIEDYŚ RZEKĄ GRANICZNĄ MIĘDZY POLSKĄ, A LITWĄ. NASTĘPNIE DO MIEJSCOWEGO KOŚCIOŁA I DO LASU „HAŁY" DO MIEJSCA WYMORDOWANIA W DNIU 18-GO SIERPNIA 1942 ROKU PRZEZ NIEMCÓW OKOŁO 2.000 ŁOMAŻKICH I OKOLICZNYCH ŻYDÓW. PRZEWODNIKIEM BYŁ WACŁAW SZUDEJKO I DYREKTOR GMINNEGO OŚRODKA KULTURY RYSZARD BIELECKI, A TRANSPORT ZAPEWNIŁ WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK.

PO POŁUDNIU TEGO DNIA GOŚCIE ZWIEDZILI CMENTARZ MAHOMETAŃSKI W STUDZIANCE I PRYWATNE MUZEUM REGIONALNE MIECZYSŁAWA JÓZEFACIUKA W TEJ MIEJSCOWOŚCI.



W GMINNYM OŚRODKU KULTURY W ŁOMAŻACH. W ŚRODKU DYREKTOR GOK RYSZARD BIELECKI. PIERWSZA Z LEWEJ TŁUMACZKA.



PRZEMAWIA WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROZDZIUK.
Z LEWEJ TŁUMACZKA.



TRZECI OD LEWEJ WACŁAW SZUDEJKO.



W GOK W ŁOMAŻACH.



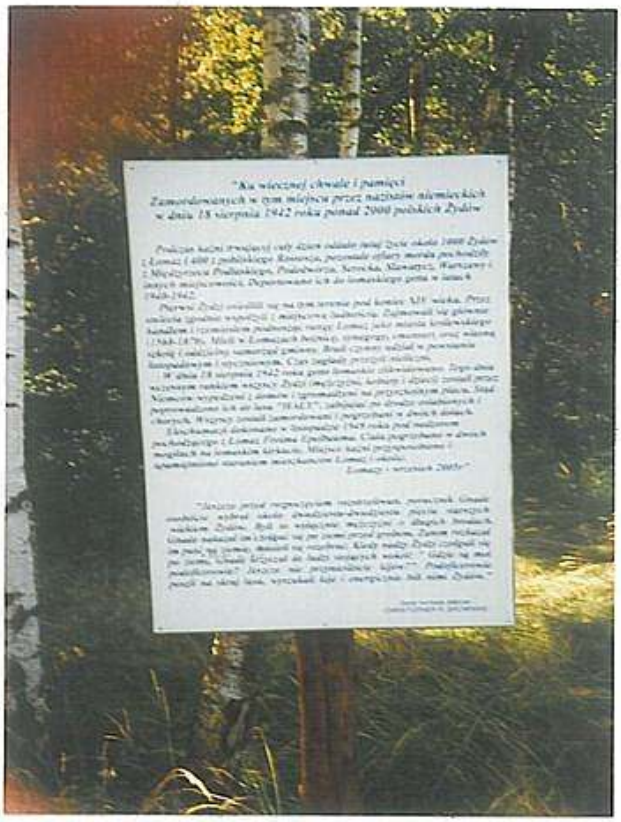
PRZED POMNIKIEM OBOK HALI SPORTOWEJ W ŁOMAŻACH.



W LESIE „HAŁY" W MIEJSCU WYMORDOWANIA ŁOMAŻSKICH I INNYCH ŻYDÓW.



POMNIK W LESIE „HAŁY" W MIEJSCU MORDU.



TABLICA PAMIĄTKOWA W MIEJSCU MORDU ŻYDÓW W LESIE „HAŁY.
FOTO: WACŁAW SZUDEJKO I GRZEGORZ KULICKI.

*

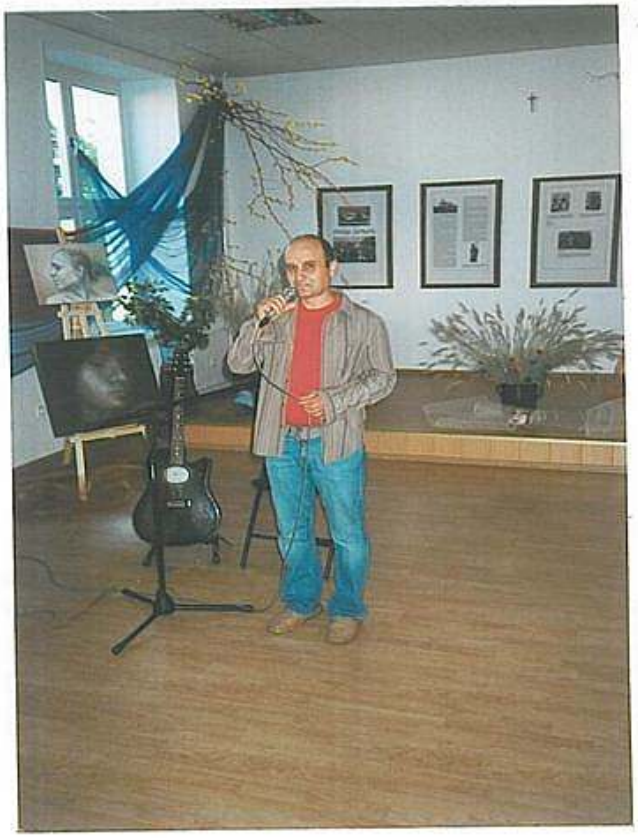
WYSTAWA MALARSTWA.

DNIA 8 LIPCA 2008 ROKU W GMINNYM OŚRODKU KULTURY W ŁOMAŻACH ZORGANIZOWANO WYSTAWĘ MALARSTWA ADAMA KORSZUNA ZATYTUŁOWANĄ „DEPRYWACJA SENSORYCZNA". TYTUŁ TEN SUGERUJE LUB MOTYWUJE WIDZA, JEGO NASTAWIENIE, NA OBSERWOWANY PRZEDMIOT. NA WYSTAWĘ PRZYBYŁO DUŻO OSÓB Z GMINY ŁOMAŻY ZAINTERESOWANYCH TEGO RODZAJU SZTUKĄ. MIĘDZY INNYMI OBECNI BYLI:

- WICESTAROSTA POWIATU BIALSKIEGO JAN BAIKOWSKI.
- PREZES ŁOMASKIEGO STOWARZYSZENIA ROZWOJU IRENA DERLUKIEWICZ.
- RADNI GMINY ŁOMAŻY MARCIN POTOCKI I TADEUSZ JERUZALSKI.
- KIEROWNIK GMINNEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ BOGUSŁAWA UŚCIŃSKA.
- DZIAŁACZE KULTURY I INNI MIESZKAŃCY GMINY.

OTWARCIA WYSTAWY DOKONAŁ DYREKTOR GMINNEGO OŚRODKA KULTURY RYSZARD BIELECKI, A NASTĘPNIE W JEGO WYKONANIU USŁYSZANO WIĄZANKĘ OKOLICZNOŚCIOWYCH PIOSENEK. NASTĘPNIE SWÓJ WŁASNY WIERSZ DEDYKOWANY ARTYŚCIE-MALARZOWI ADAMOWI KORSZUNOWI DEKLAMOWAŁA LUDOWA POETKA HALINA STECKIEWICZ Z ŁOMAŻ.

PO WYSTĄPIENIU PANA ADAMA KORSZUNA ZWIEDZANO WYSTAWĘ, ROZMAWIANO Z ARTYSTĄ NA RÓŻNE TEMATY, A UCZESTNIKÓW SPOTKANIA CZĘSTOWANO LAMPKĄ WINA. W ZAŁĄCZENIU FOTOGRAFIE WYKONANE PODCZAS SPOTKANIA. WYSTAWA CZYNNA JEST DO KOŃCA MIESIĄCA LIPCA TEGO ROKU W GODZINACH PRACY G.O.K.



DYREKTOR GMINNEGO OŚRODKA KULTURY RYSZARD BIELECKI.



ARTYSTA - MALARZ ADAM KORSZUN W GOK ŁOMAŻY.



TRZECI OD LEWEJ WICESTAROSTA POWIATU BIALSKIEGO JAN BAJKOWSKI.







FOTO: WACŁAW SZUDEŚKO.

*

nr 27 (1476)
8-14 lipca 2008 r.
CENA 2,00 zł (w tym 3% VAT)
PL ISSN 0208-4163
nr ind. 377270
nakład 26.000 egz.

SŁOWO PODLASIA
www.slowopodlasia.pl

Marszałek rozdał kasę

15 gminom i jednemu miastu z powiatu bialskiego przyznano pieniądze z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych, którego dysponentem jest samorząd województwa. W sumie trafi do naszych samorządów 770 tys. zł. – Na środki FOGR składają się wpłaty osób fizycznych i prawnych powstałe w wyniku wyłączenia gruntów z produkcji rolniczej – informuje Piotr Grzeszyk, rzecznik starosty bialskiego. Zgodnie z art. 25. ust. 1 ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych pieniądze FOGR przeznacza się głównie na ochronę, rekultywację i poprawę jakości gruntów rolnych, budowę i renowacje zbiorników wodnych służących małej retencji, budowę i modernizację dróg dojazdowych do gruntów rolnych oraz zakup sprzętu informatycznego do prowadzenia spraw związanych z ochroną gruntów rolnych. (mal)

KTO DOSTAŁ FUNDUSZE

Miasto Terespol – 40 tys. zł, gminy: Konstantynów – 80 tys. zł, Międzyrzec Podlaski – 70 tys. zł, Biała Podlaska, Kodeń, Tuczna, Zalesie – 50 tys. zł, Leśna Podlaska, Łomazy, Rokitno, Sławatycze, Drelów – 40 tys. zł, Rossosz, Terespol – 30 tys. zł, Sosnówka, Wisznice – 60 tys. zł.

O ŁOMASKIM STOWARZYSZENIU ROZWOJU.

POMYŚLNIE ROZWIJA I PROWADZI DZIAŁALNOŚĆ ŁOMASKIE STOWARZYSZENIE ROZWOJU. PODSTAWĄ DZIAŁANIA STOWARZYSZENIA JEST USTAWA Z DNIA 7-GO KWIETNIA 1989 ROKU PRAWO O STOWARZYSZENIACH /DZ.U. NR 79, POZ. 855 Z 2001 ROKU Z PÓŹNIEJSZYMI ZMIANAMI/. STOWARZYSZENIE JEST ZAREJESTROWANE W KRAJOWYM REJESTRZE SĄDOWYM. OTO NIEKTÓRE CELE I SPOSOBY REALIZACJI STATUTOWYCH ZADAŃ STOWARZYSZENIA:

1. WSPIERANIE ROZWOJU GOSPODARCZEGO I KULTURALNEGO GMINY ŁOMŻY I POPRAWA POZIOMU ŻYCIA JEJ MIESZKAŃCÓW.
2. OCHRONA TRADYCJI, DZIEDZICTWA KULTUROWEGO I WSPOMAGANIE WSPÓŁCZESNYCH DZIAŁAŃ W DZIEDZINIE SZTUKI I KULTURY.
3. POPULARYZOWANIE KULTURY FIZYCZNEJ I SPORTU.
4. AKTYWIZACJA SPOŁECZNOŚCI WIEJSKIEJ.
5. PODEJMOWANIE DZIAŁAŃ NA RZECZ OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH I POKRZYWDZONYCH.
6. UDZIAŁ W PRZYGOTOWANIU GMINY DO FUNKCJONOWANIA W UNII EUROPEJSKIEJ.
7. POPULARYZACJA GMINY I PODLASIA W KRAJU I ZA GRANICĄ.

ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZO - PROGRAMOWE STOWARZYSZENIA ODBYŁO SIĘ DNIA 31 MARCA 2008 ROKU. W ROKU 2007 ŁOMASKIE STOWARZYSZENIE ROZWOJU PROWADZIŁO MIĘDZY INNYMI NASTĘPUJĄCĄ DZIAŁALNOŚĆ STATUTOWĄ:

1. ZORGANIZOWANO POWIATOWY KONKURS ZESPOŁÓW LUDOWYCH I KONKURS „MOJA PIĘKNA GMINA".
2. ZORGANIZOWANO SZKOLENIE FOLKLORYSTYCZNE Z ZAKRESU ARANŻACJI WNĘTRZ.
3. ODBYŁY SIĘ WARSZTATY I SZKOLENIA MALARSKIE, KULINARNE I RZEMIEŚLNICZE.
4. UDZIELONO POMOCY DZIECIOM Z NASZEJ GMINY W KORZYSTANIU Z LETNIEGO WYPOCZYNKU.
5. UDZIELONO POMOCY W ZORGANIZOWANIU SZKOLENIA KOMPUTEROWEGO WE WSI DUBÓW,

DZIAŁALNOŚCIĄ STOWARZYSZENIA KIERUJE ZARZĄD WYBRANY NA ZEBRANIU W DNIU 27 KWIETNIA 2007 ROKU W NASTĘPUJĄCYM SKŁADZIE:

1. PREZES ZARZĄDU IRENA DERLUKIEWICZ.
2. SEKRETARZ MARIA SADOWNIK VEL SADOWSKA.
3. SKARBNIK PIOTR RACZYŃSKI.
4. CZŁONKOWIE ZARZĄDU: URSZULA PANASIUK, WALDEMAR DROŹDZIUK I RYSZARD BIELECKI.

KADENCJA ZARZĄDU TRWA 4 LATA.

DNIA 28 MARCA 2006 ROKU POWSTAŁA BIAŁSKOPODLASKA LOKALNA GRUPA DZIAŁANIA. JEJ GŁÓWNYM CELEM SĄ DZIAŁANIA NA RZECZ ROZWOJU BIAŁSKIEGO POWIATU. WŚRÓD 17 GMIN NALEŻĄCYCH DO TEJ GRUPY JEST TAKŻE GMINA ŁOMAŻY. W TYM ROKU UKAZAŁA SIĘ PIĘKNA BROSZURA WYDANA PRZEZ BIAŁSKOPODLASKĄ LOKALNĄ GRUPĘ DZIAŁANIA. BROSZURA MA ZA ZADANIE ODKRYĆ, PRZYBLIŻYĆ I WSKAZAĆ ZAINTERESOWANYM DZIEDZICTWO KULTUROWE PODLASKIEGO REGIONU. WŚRÓD PREZENTOWANYCH W TEJ BROSZURZE OKOŁO STU TWÓRCÓW LUDOWYCH, JEST SZEŚCIU ARTYSTÓW LUDOWYCH Z GMINY ŁOMAŻY. SĄ TO NASTĘPUJĄCE OSOBY.

1. TERESA KULICKA Z ŁOMAŻ. MALUJE OBRAZY I PORTRETY. NAJCZĘŚCIEJ SĄ TO PEJZAŻE NATURY ORAZ REPRODUKCJE ZE ZDJĘĆ FOTOGRAFICZNYCH.
2. URSZULA LEWKOWICZ Z ŁOMAŻ. MALUJE GŁÓWNIE OBRAZY. INTERESUJE SIĘ TEŻ KORONKARSTWEM: ROBI OBRUSY I FIRANKI.
3. HALINA ŁUKASZUK ZE STUDZIANKI: HAFT I KORONKARSTWO.
4. ANNA MAŃCZYNA Z ŁOMAŻ. PRACE PLASTYCZNE, DEKORACJE WNĘTRZ.
5. WIESŁAW MIKICIUK Z KOLONII ŁOMAŻY. RZEŹBIARZ LUDOWY W DREWNIE.
6. MIECZYSŁAW TROCHIMIUK Z BIELAN. RZEŹBI W DREWNIE. WYKORZYSTUJE NATURALNE FORMY DRZEW MARTWYCH LUB UMIERAJĄCYCH.

DNIA 13 LIPCA 2008 ROKU MŁODZIEŻ GIMNAZJUM W ŁOMAŻACH WYSTAWIŁA SPEKTAKL P.T. „PIĘĆ MINUT" WEDŁUG SCENARIUSZA LILIANY BARDIJEWSKIEJ W GMINNYM OŚRODKU KULTURY W ŁOMAŻACH. ORGANIZATOREM IMPREZY BYŁO ŁOMAŻSKIE STOWARZYSZENIE ROZWOJU. PRZED ROZPOCZĘCIEM PRZEDSTAWIENIA ROZDAWANO WIDZOM KSIĄŻECZKĘ, O KTÓREJ WYŻEJ MOWA. NA PRZEDSTAWIENIE PRZYBYŁO DUŻO MIESZKAŃCÓW GMINY ORAZ: WICESTAROSTA POWIATU BIAŁSKIEGO JAN BASKOWSKI, RADNI POWIATOWI MAREK UŚCIŃSKI I ROMUALD KULAWIEC, PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ZDZISŁAW KOZYSA I RADNY MARCIN POTOCKI, SEKRETARZ GMINY MARIANNA ŁOJEWSKA. W ZAŁĄCZENIU FOTOGRAFIE.



PRZEMAWIA PIOTR RACZYŃSKI Z ŁOMAŻ. Z LEWEJ PREZES ŁOMAŻSKIEGO STOWARZYSZENIA ROZWOJU IRENA DERLUKIEWICZ.













W DRUGIM RZĘDZIE OD LEWEJ PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMAZY ZDZISŁAW KOZYSA I SEKRETARZ GMINY MARIANNA ŁOJEWSKA.

FOTO: WACŁAW SZUDEJKO.

*

nr 28 (1478)
15-21 lipca 2008 r.
CENA 2,00 zł (w tym 7% VAT)
PL ISSN 0208-4163
nr ind. 377279
nakład 26.000 egz.

SŁOWO PODLA
www.slowopodlasia.pl

BEZPIECZEŃSTWO | *Potrzebują motywacji, by było bezpiecznie*

Certyfikat tylko w Łomazach

Pod koniec czerwca Komenda Miejska Policji w Białej Podlaskiej rozstrzygnęła konkurs na bezpieczną szkołę. Z sześciu placówek startujących z terenu powiatu certyfikat dostała tylko jedna.

Po raz pierwszy bialska policja zaprosiła do uczestnictwa w projekcie szkoły z terenu powiatu. – Bardzo dobrze przyjął się w mieście. W jego przeprowadzenie włączyły się władze. Po dwóch latach realizowania projektu prawie wszystkie szkoły mają monitoring. Odpowiednio zabezpieczone jest też otoczenie. Do minimum zmalała liczba niepożądanych zdarzeń na terenie szkół – wylicza **Cezary Grochowski**, rzecznik prasowy bialskiej KMP.

W tym roku informację o możliwości uzyskania certyfikatu bezpieczeństwa rozesłano także do szkół w powiecie. – Chęć przystąpienia do programu zgłosiło sześć szkół. W ramach projektu przez rok miały realizować różne działania, które wpływają na bezpieczeństwo uczniów. Na koniec placówki przesyłają do nas sprawozdanie z podjętych inicjatyw. Na podstawie tych dokumentów zapada decyzja o przyznaniu certyfikatu. Z terenu powiatu dotarło do nas w tym roku tylko jedno sprawozdanie – dodaje Grochowski.

Złożył je Zespół Szkół w Łomazach. – Zrealizowaliśmy szereg zadań, by otrzymać certyfikat. Mamy monitoring, rzecznika praw ucznia, powstało stanowisko psychologa szkolnego, organizowaliśmy konkursy wiedzy pożarniczej i kursy pierwszej pomocy. Szkoła jest w stałym kontakcie z policją. Funkcjonariusze odwiedzali nas przy okazji różnych imprez, organizowali pogadanki i konkursy. Wszystko to procentuje zmniejszeniem się niemal do zera liczby incydentów na terenie szkoły – mówi **Romuald Szudejko**, dyrektor ZS w Łomazach.

Przyznaje, że dziwi go brak odzewu ze strony innych szkół. Otrzymanie certyfikatu bezpieczeństwa podnosi jego zdaniem atrakcyjność placówki.

Zgadza się z tym rzecznik policji. – Certyfikat nie jest przyznawany na stałe. Szkoły, które go dostały, są przez nas stale monitorowane. Jeśli zasady bezpieczeństwa przestają być przestrzegane, szkoła musi się o certyfikat starać ponownie – wyjaśnia Grochowski.

Joanna Chomiuk
j.chomiuk@slowopodlasia.pl

Paulini ograli samorządowców

Wszystko dla Agrosportu

Na stadionie Zespołu Szkół Rolniczych w Leśnej Podlaskiej rozegrano powiatowy turniej piłki nożnej, będący VIII Memoriałem Dariusza Doroszuka. Wzięły w nim udział cztery drużyny z naszego regionu: Agrosport Leśna Podlaska, GLKS Rokitno, Lutnia Piszczac i Niwa Łomazy oraz gościnnie Sygnał Chodel. Do Leśnej przybył też **Witold Wójtowicz**, nowy



Zwycięzcy memoriałowego turnieju fot. archiwum

prezes Bialskopodlaskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej.

Impreza zakończyła się wygraną gospodarzy, którzy pokonali Lutnię 2:0, Niwę 3:1, Sygnał 2:1 oraz bezbramkowo zremisowali z GLKS Rokitno. Drugie miejsce zajęli piłkarze z Piszczaca, trzecie – z Rokitna, a kolejne lokaty przypadły Niwie i Sygnałowi. Królem strzelców został **Łukasz Malinowski** (Agrosport), zdobywca trzech goli. Najlepszym zawodnikiem uznano jego klubowego kolegę **Piotra Panasiewicza**.

Zwycięski zespół, oprócz już wymienionych, tworzyli: **Michał Pikacz, Konrad Kuliński, Kamil Saczuk, Piotr Romaniuk, Krzysztof Romaniuk, Dariusz Klimczuk, Michał Kąkol, Przemysław Kąkol, Cezary Janiuk, Tomasz Celiński, Kamil Chalimoniuk, Kamil Burda, Michał Prokopiuk, Krzysztof Bucki** i **Daniel Lewkowicz**.

Dzień przed memoriałem odbył się mecz o.o. paulini kontra samorządowcy z Leśnej. Wygrali ojcowie 7:2. Turniej, który wsparli: Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej, wójt Marian Tomkowicz, piekarnia Partner i bialskie Milo, zakończyło wspólne grillowanie. **(rl)**

Mistrzostwo Europy po podlasku

Rekordowe wyciskanie

W Trnawie (Słowacja) odbyły się **mistrzostwa Europy w wyciskaniu sztangi leżąc**. Doskonale wypadli w nich reprezentanci naszego regionu. Wszyscy powrócili na Podlasie z medalami. Aż pięć z nich miało kolor złoty, zaś jeden – srebrny. Zawodnicy Gaja Zalesie, Janowii Janów Podlaski i Łomaz ustanowili przy tym cztery rekordy świata.

Tytuły mistrzowskie wywalczyło czworo juniorów. **Iwona Dudziuk** (Janowia) była najlepsza w kat. wagowej 75 kg do lat 17, z wynikiem 65,5 kg (rekord świata), zaś **Paweł Miginko** (Gaj) zwyciężył w tej samej grupie wiekowej w kategorii 60 kg, z rezultatem 95 kg. Z rekordem świata zakończyli też swój start: **Robert Kasjaniuk** (Gaj) do lat 18, w kat. 82,5 kg, z wynikiem 162 kg, oraz **Paweł Saniewski** (Łomazy) do lat 20 w kat. 75 kg, wyciskając 145 kg. Ostatnim naszym złotym medalistą i rekordzistą świata jest, w kat. masters, **Franciszek Szabluk** (Gaj), z rezultatem 176 kg. Drugą lokatę w tej samej kategorii zajął jego kolega klubowy **Ireneusz Czupryn**.

– Nasz wyjazd na Słowację nie doszedłby do skutku, gdyby nie pomoc wójtów gmin: Zalesie, Janów Podlaski i Łomazy. To oni opłacili transport, startowe i noclegi. Serdecznie im za to dziękujemy – mówi F. Szabluk. W październiku on, jak i inni podlascy ciężarowcy, pojadą do Niemiec na mistrzostwa świata. **(rl)**



Podlascy medaliści prezentują wywalczone trofea fot. archiwum

nr 29 (3477)
22-28 lipca 2008 r.
CENA 2,00 zł
PL ISSN 0208-4163
nr ind. 377279
nakład 28.000 egz.
SŁOWO PODLASIA
www.slowopodlasia.pl

INICJATYWY | *Stowarzyszenie współpracuje z wójtem*

Studzianka stawia na rozwój

Chcą dbać o zrównoważony i wszechstronny rozwój sołectwa, dlatego założyli stowarzyszenie. Mają pomysły, które zaczęli wprowadzać w życie, i poparcie wójta gminy Łomazy. Na wakacje przygotowali mnóstwo atrakcji.



Dużo śmiechu towarzyszyło konkurencji rzutu beretem na odległość

fot. archiwum

Stowarzyszenie Rozwoju Miejscowości Studzianka, jak mówi jego prezes **Łukasz Węda**, powstało z inicjatywy młodych adeptów przeszłości i tradycji. – Od dawna po głowie chodziła mi myśl ruszenia w Studziance z czymś, co by grupowało ludzi. Przede wszystkim młodzież – mówi. Stowarzyszenie jest młode. Pierwsze oficjalne zebranie jego członków odbyło się na początku roku.

– Mieszkańcy i wójt jednoznacznie opowiedzieli się za tym, aby młodzi ludzie tworzyli trzon stowarzyszenia, a starsi byli do pomocy. I jak na razie to się sprawdza – mówi Węda. Udało mu się zebrać grupę pochodzących z jego miejscowości studentów zainteresowanych promowaniem Studzianki, zapomnianych tradycji oraz dbaniem o teraźniejszość. Wiceprezesem stowarzyszenia jest **Monika Hryniewicz**, studentka białskiej PWSZ, sekretarzem – **Joanna Krywczuk**, która studiuje na Politechnice Lubelskiej, a skarbnikiem studentka PWSZ **Edyta Niedźwiedź**. M.in. dzięki staraniom radnego **Marka Wilbika** i **Mirosławy Jaśkiewicz** stowarzyszenie może korzystać z wyremontowanej świetlicy. – Chcemy wspierać wszechstronny i zrównoważony rozwój lokalnego społeczeństwa. Głównie chodzi nam o popularyzowanie przeszłości i tradycji związanych z naszą miejscowością – wyjaśnia Węda. Jak zamierzają to robić? Choćby przez upowszechnianie miejscowej sztuki ludowej, a także ochronę zabytków dziedzictwa kultury wsi, ze szczególnym uwzględnieniem cmentarza tatarskiego.

– Chcemy m.in. nawiązać współpracę z organizacjami tatarskimi w kraju i za granicą – zdradza plany prezes stowarzyszenia i zaznacza: – Mamy świadomość trudności, które będą się pojawiały, ale aby Studzianka była znana i działo się w niej wiele ciekawych rzeczy, podejmujemy to wyzwanie.

Jednym z pomysłów jest popularyzacja rolnictwa ekologicznego i ochrona przyrody oraz krajobrazu. Chcą promować agroturystykę i wypoczynek na wsi. Plany wcielają już w życie. Po raz pierwszy w Studziance w ramach akcji „Wakacje 2008", na którą fundusze pozyskali od wójta gminy Łomazy **Waldemara Drożdziuka**, zorganizowali dla mieszkańców imprezę integracyjną, podczas której było mnóstwo sportowych atrakcji i dobra zabawa. Zmagania sportowe rozpoczęli gimnazjaliści meczem Studzianka kontra Dokudów, w którym zdecydowanie wygrali gospodarze. Rewanż odbył się tydzień później na boisku rywala. W świetlicy zorganizowano turniej tenisa stołowego. Można też było zobaczyć wystawę poświęconą Studziance i jej osobistościom, a także o tematyce tatarskiej. Stowarzyszenie promowało też pierwszą pocztówkę z wizerunkiem miejscowości. Dla dzieci były zajęcia plastyczne i bieg z jajem na łyżce, a dla starszych konkurs rzutu beretem. Mężczyźni rzucali ciężarkiem, a kobiety wałkiem do ciasta. Bezkonkurencyjni okazali się sołtys **Józef Szenejko** i jego córka **Magda**. Oprócz tego były biegi z przeszkodami, w workach i przeciąganie liny. W tym ostatnim konkursie wygrała drużyna sołtysa pokonując w finale zespół radnego Marka Wilbika.

W ubiegły weekend odbył się plener malarski „Z mizarem w tle". Dzień później pod świetlicą warsztaty ekologiczne „Fantazyjne oblicza –rzeźba ekologiczna". Poprowadziła je artystka **Renata Owczaruk**.

Kolejne atrakcje w Studziance już w najbliższy weekend.

Katarzyna Borysiuk-Fronc
k.borysiuk@slowopodlasia.pl

Lato za białą chatą

Zgoda buduje – twierdzą mieszkańcy Lubenki zaangażowani przy wznoszeniu amfiteatru na terenie wspólnoty wiejskiej zwanej Glinkami. Ma składać się z kilku tradycyjnych chałup, karczmy, wiatraka i kuźni. Na zakończenie trwających ponad rok prac trzeba jeszcze poczekać. Do użytku oddano natomiast scenę. Do jej ukończenia przyczynił się wójt **Waldemar Drożdziuk**, zapewniając amfiteatrowi dodatkowe oświetlenie. W drugą niedzielę lipca było w nim tłoczno i kolorowo. Do Lubenki zaproszono ukraińską grupę folklorystyczną Halytska Wesela, a wraz z nią szczudlarzy z teatru Antidotum, klauna z Podedwórza i grupę śpiewaczą z Hruda. Festyn „Z folklorem lato za białą chatą" zgromadził widzów z Łomaz, Dubowa i Lubenki. Mieszkańcy oglądali występy gości oraz nagrodzone w Drelowie widowisko „Chodzenie z królewną" w wykonaniu miejscowego teatru Czeladońka. Nie zabrakło też poczęstunku przygotowanego przez gospodynie z Lubenki.

– Od dawna planowaliśmy cykl imprez plenerowych. Przeszkodą był brak sceny. Teraz będziemy mogli częściej zapraszać do wsi ciekawych wykonawców – mówi kierownik WDK Kazimierz Kuszнierów, inicjator budowy amfiteatru. (g)



Festyn w Lubence przyciągnął mieszkańców kilku okolicznych wsi

fot. archiwum

dziennik WSCHODNI
PONIEDZIAŁEK 11 SIERPNIA 2008. Dodatek bezpłatny

PIŁKARSKI DZIENNIK Z III I IV LIGĄ ORAZ KLASAMI OKRĘGOWYMI

Redaktor wydania Jarosław Klukowski, klukowski@dziennikwschodni.pl

Jesień 2008

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA

NIWA ŁOMAZY

21-532, ul. Sportowa 1, tel. (83) 341 75 79
Prezes: Andrzej Lubański.
Trener: Marek Artyszuk.
BRAMKARZE: Przemysław Lesiuk (90), Andrzej Haponiuk (79), Grzegorz Hableda (82).
OBROŃCY: Mirosław Wojciechowski (65), Marek Jaroszuk (87), Jarosław Sucharzewski (84), Łukasz Wróbel (84), Tomasz Doluk (84), Daniel Zawisza (78).
POMOCNICY: Grzegorz Doluk (89), Łukasz Żurkowski (84), Czesław Lewkowicz (71), Artyszuk Marek (75).
NAPASTNICY: Andrzej Jaroszuk (86), Dariusz Biegajło (88), Hubert Segeń (90).
PRZYBYLI: Marcin Patynowski (78), Kamil Bessaraba (86), Radosław Uściński (84), Jarosław Bańkowski (86), Tomasz Bańkowski (88) – wszyscy z zespołu rezerw, będą wspierać pierwszą drużynę.
UBYLI: Rafał Demczuk, Karol Supruniuk, Mateusz Demidowicz (wszyscy przerwali treningi), Dariusz Filipowicz (wyjazd za granicę).

SPOTKANIE Z LECHEM ZACIURĄ, AUTOREM KSIĄŻKI P.T. „ŁĘCZKA".

DNIA 13 SIERPNIA 2008 ROKU ODBYŁO SIĘ W GMINNYM OŚRODKU KULTURY W ŁOMAZACH SPOTKANIE Z AUTOREM KSIĄŻKI POD TYTUŁEM „ŁĘCZKA" PANEM LECHEM ZACIURĄ. „ŁĘCZKA" TO W DAWNEJ MIEJSCOWEJ GWARZE „ULICZKA", A AUTOR KSIĄŻKI JEST W ZASADZIE MIESZKAŃCEM ŁOMAŻ. PISZĘ „W ZASADZIE", PONIEWAŻ W OKRESIE ZIMOWYM MIESZKA W BIAŁEJ PODLASKIEJ. PREZENTOWANA KSIĄŻKA JEST ZBIOREM RÓŻNYCH OPOWIADAŃ: O ZWIERZĘTACH, PTAKACH, O LUDZIACH ZWIĄZANYCH Z ŁOMAŻAMI, O FRAGMENTACH ŁOMAŻ, O RODZINIE AUTORA. WIĘKSZOŚĆ OPISANYCH WYDARZEŃ MIAŁA KIEDYŚ MIEJSCE W ŁOMAZACH. W SUMIE JEST TYCH OPOWIADAŃ DWADZIEŚCIA.

TYGODNIK „SŁOWO PODLASIA" Z DNIA 12 SIERPNIA 2008 ROKU PODAJE,

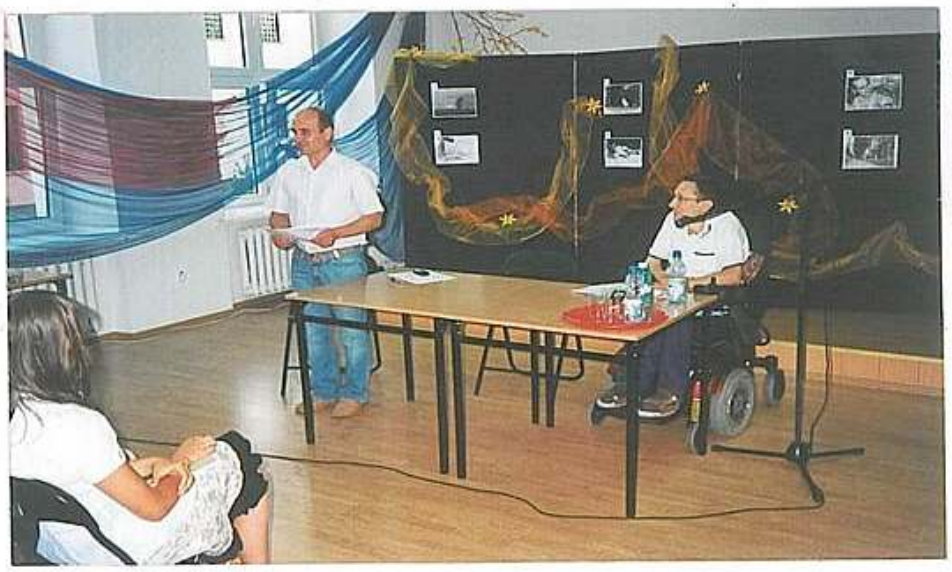
ŻE AUTOR KSIĄŻKI LECH ZACIURA JEST TRZYKROTNYM ZWYCIĘZCĄ W LITERACKICH KONKURSACH GAZETY WYBORCZEJ P.T. „CZYTELNICY DO PIÓRA". TRZY RAZY ZDOBYWAŁ WYRÓŻNIENIE W TYCH KONKURSACH. JEST TEŻ LAUREATEM KONKURSU „UŚMIECH JEST DOBRY NA WSZYSTKO" ORGANIZOWANEGO PRZEZ FUNDACJĘ ARKA, JEST TO JUŻ DRUGIE WYDANIE OPISYWANEJ TU KSIĄŻKI.

NA SPOTKANIE PRZYBYŁO DUŻO MIESZKAŃCÓW ŁOMŻ I INNYCH MIEJSCOWOŚCI. WŁADZE GMINY REPREZENTOWALI PRZEWODNICZĄCY RADY ZDZISŁAW KOZYSA I ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO ALINA FRĄCZAK. OBECNI BYLI RADNI POWIATU BIAŁSKIEGO ROMUALD KULAWIEC I MAREK UŚCIŃSKI, RADNI GMINY ŁOMŻY MARCIN POTOCKI I WIESŁAW KNYSZEWSKI.

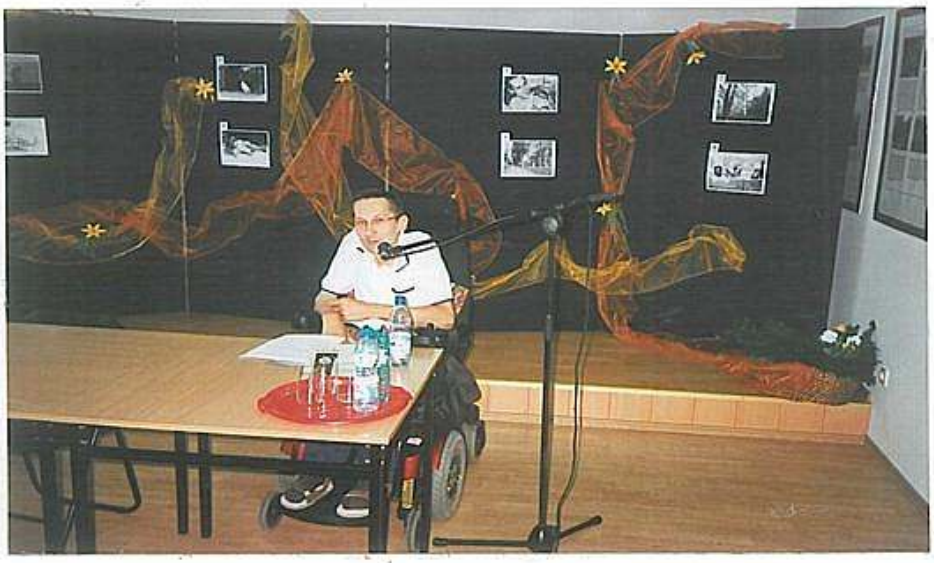
SPOTKANIE OTWORZYŁ I PRZEWODNICZYŁ DALSZEJ JEGO CZĘŚCI DYREKTOR GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W ŁOMŻACH RYSZARD BIELECKI. HALINA STECKIEWICZ, LUDOWA POETKA Z ŁOMŻ, ODCZYTAŁA WŁASNY WIERSZ DEDYKOWANY AUTOROWI KSIĄŻKI. NASTĘPNIE O SWOJEJ KSIĄŻCE MÓWIŁ JEJ AUTOR LECH ZACIURA. CZYTANE BYŁY FRAGMENTY NIEKTÓRYCH OPOWIADAŃ PRZEZ UCZESTNIKÓW SPOTKANIA. ORGANIZATOREM SPOTKANIA BYŁ GMINNY OŚRODEK KULTURY.

PRAWIE WSZYSCY UCZESTNICY SPOTKANIA KUPILI OMAWIANĄ TU KSIĄŻKĘ PANA LECHA ZACIURY I PROSILI O STOSOWNĄ DEDYKACJĘ, A AUTOR KSIĄŻKI NIE ODMAWIAŁ. KSIĄŻKA KOSZTOWAŁA 15.- ZŁOTYCH.

W ZAŁĄCZENIU FOTOGRAFIE WYKONANE PODCZAS OPISANEGO SPOTKANIA.



Z LEWEJ DYREKTOR GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W ŁOMŻACH RYSZARD BIELECKI. Z PRAWEJ AUTOR KSIĄŻKI LECH ZACIURA.



AUTOR LECH ZACIURA OPOWIADA O SWOJEJ KSIĄŻCE.



WIERSZ DEKLAMUJE POETKA LUDOWA HALINA STECKIEWICZ.



CZYTANIE FRAGMENTÓW KSIĄŻKI.



WPISYWANIE DEDYKACJI.

FOTO: WACŁAW SZUDEJKO.

*

gościniec Bialski

czasopismo samorządu powiatu bialskiego

Nr 7-8 (51-52) LIPIEC-SIERPIEŃ 2008

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

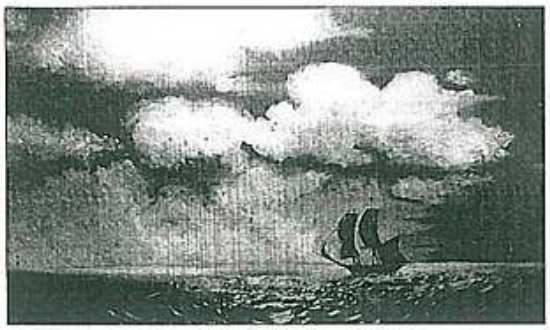
www.powiatbialski.lubelskie.pl

ISSN 1643-5303

galeria gościnca

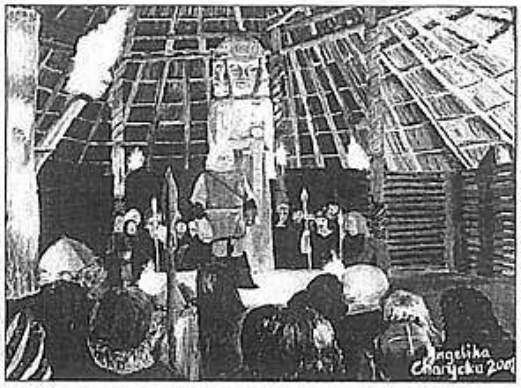
Angelika Charycka

Urodziła się w 1990 roku w Białej Podlaskiej. Mieszka w Łomazach. Uczy się w liceum im. J.I. Kraszewskiego w Białej Podlaskiej. Przed rokiem zaczęła malować obrazy olejne. Nie są jej obce inne techniki: pastel i ołówek. Rysuje także portrety, jednak najwięcej przyjemności sprawia jej malowanie interesujących pejzaży. Mimo niewątpliwych umiejętności plastycznych, na razie nie zamierza wiązać z nimi przyszłości. Planuje studiować archeologię. Interesuje się kulturą Inków, Azteków, Majów i Olmeków.















GMINA ŁOMAZY

Memoriał siatkarski H. Chorążego

17 sierpnia na obiektach GLKST „Niwa" w Łomazach rozegrany został VI Memoriał im. Jerzego Huberta Chorążego w piłce siatkowej. Zaproszono do niego następujące drużyny: KS „Awangard" Miedno z Białorusi, GLKST „Tytan" Wisznice, ULPKS „Spartakus" Sławatycze, „Mirastal" Zaświatycze, ULPKS „Gaj" Zalesie, ULPKS „Sokół" Drelów, ULKS „Znicz" Międzyrzec Podlaski, ULKS „Hetman" Sosnówka, LZS Bojanówka, „Eureka" Biała Podlaska, SWS Czosnówka i gospodarze GLKST „Niwa" Łomazy. W wyniku braku potwierdzenia uczestnictwa klubów „Znicz" i „Sokół" w turnieju wzięła udział drużyna ULPKS „Florian" Dubów. W wyniku losowania utworzono cztery grupy eliminacyjne grające na czterech boiskach trawiastych, systemem „każdy z każdym".

W grupie I zwyciężyła drużyna KS „Awangard" pokonując „Gaj" i „Niwę". W grupie II zwycięstwo odniosła drużyna „Hetmana" pokonując „Floriana" i „Spartakusa". Z grupy III awansowała drużyna „Tytana" po zwycięstwie na LZS Bojanówka. Z grupy IV do dalszych gier awansowała drużyna „Mirstalu" po zwycięstwie nad „Eureką" i Czosnówką.

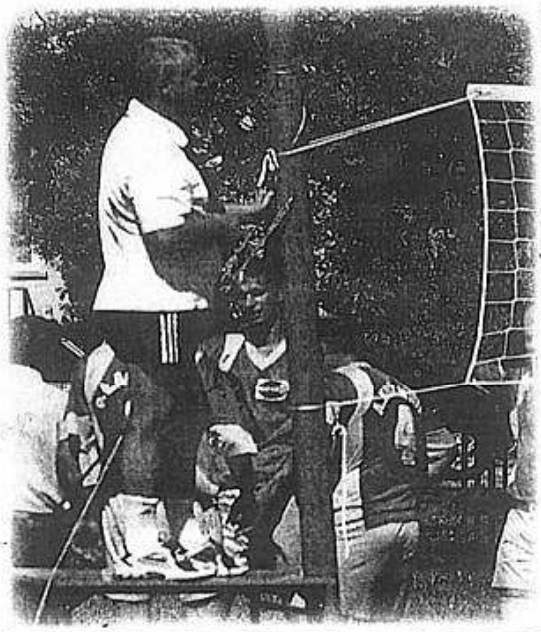
W półfinale turnieju „Hetman" wygrał z „Awangardem", a „Mirstal" z „Tytanem". W finale „Hetman" Sos-

DOK. NA STR. 49

GMINA ŁOMAZY

DOK. ZE STR. 48

nówka pokonał „Mirstal" Zaświatycze 2:0. W walce o III miejsce „Awangard" Miedno wygrał z „Tytanem" Wisznice 2:0. Podczas uroczystego zakończenia turnieju wręczono honorowe odznaki Za zasługi dla LZS na Lubelszczyźnie Marianowi Polubcowi (złotą) i Kazimierzowi Bańkowskiemu (brązową).



Za zajęcie I miejsca w turnieju „Hetmanowi" Sosnówka, puchar prezesa ZP PSL, posła **Franciszka Jerzego Stefaniuka** wręczył **Henryk Chmiel** w asyście **Jadwigi Chorążyny** i organizatorów z pamiątkowym dyplomem i nagrodą specjalną firmy „Conkret".

Za II miejsce w turnieju „Mirstal" otrzymał puchar starosty bialskiego wręczony przez wicestarostę **Jana Bajkowskiego** w asyście organizatorów i fundatorów nagrody specjalnej firmy „Conkret".

Za III miejsce w turnieju „Awangard" Miedno otrzymał puchar wójta gminy Łomazy wręczony przez niego osobiście z pamiątkowym dyplomem i nagrodą specjalną firmy „Conkret". IV miejsce nagrodzono pucharem przewodniczącego Rady Powiatu Bialskiego i LZS wręczany przez **Arkadiusza Maksymiuka.**

Najlepszym zawodnikiem turnieju komisja sędziowska uznała zawodnika „Awangardu" **Wiktora Łukszę** nagradzając nagrodą specjalną firmy „Conkret" i pamiątką organizatorów.

Wyposażenie czterech boisk piłki siatkowej, opiekę medyczną, sędziowską, nagłośnienie i żywienie uczestników zorganizował wójt Łomaz, jako przewodniczący komitetu organizacyjnego memoriału..

W tradycyjnym spotkaniu działaczy LZS z rodziną Chorążych wspominano zasługi Jerzego w działalności społecznej, sportowej, kulturowej i pożarniczej na Lubelszczyźnie i w kraju. Wnioskowano o kontynuowanie imprez memoriałowych w środowiskach powiatu bialskiego, umacniając dalsze działania Ludowych Zespołów Sportowych. Organizatorzy dziękują fundatorom pucharów i nagród oraz uczestniczącym drużynom z nadzieją na spotkanie w czasie VII Memoriału w Terespolu.

Tadeusz Maziejuk

66-TA ROCZNICA MORDU ŁOMASKICH ŻYDÓW.

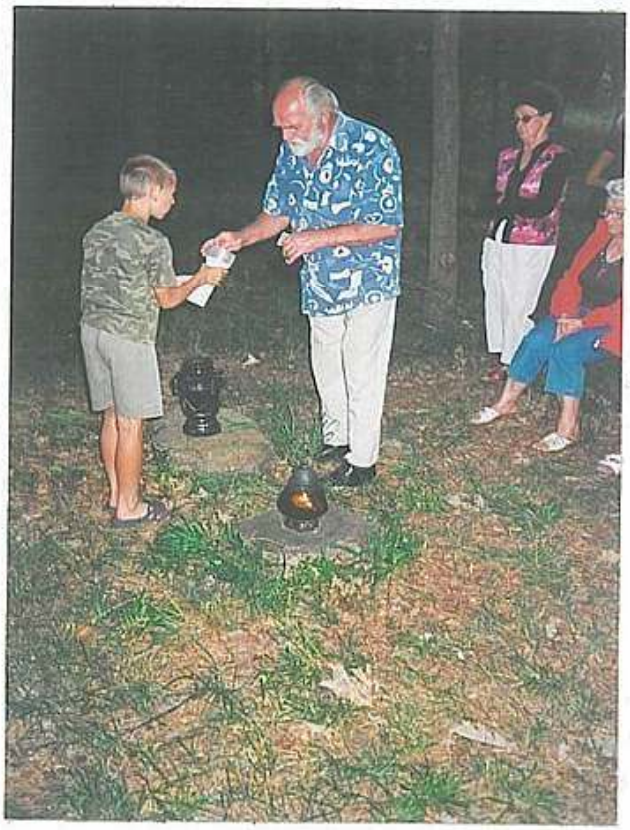
DNIA 18 SIERPNIA 2008 ROKU W LESIE „HAŁY" KOŁO ŁOMAŻ ODBYŁA SIĘ SKROMNA UROCZYSTOŚĆ POŚWIĘCONA PAMIĘCI ŁOMASKICH ŻYDÓW. TO TUTAJ, OKOŁO 4 KILOMETRY OD ŁOMAŻ, NA ISTNIEJĄCEJ WÓWCZAS TU ŁĄCE, DNIA 18 SIERPNIA 1942 ROKU NIEMCY WYMORDOWALI OKOŁO 2-CH TYSIĘCY ŻYDÓW Z ŁOMAŻ I INNYCH MIEJSCOWOŚCI ZGROMADZONYCH UPRZEDNIO W ŁOMASKIM GETCIE.

BARDZO RANO TAMTEGO TRAGICZNEGO DNIA WSZYSTKICH ŻYDÓW ZEGNANO NA PLAC PRZY SZKOLE POWSZECHNEJ W ŁOMAŻACH. KOBIETY I DZIECI ORAZ STARCÓW NA MIEJSCE KAŹNI DOWOŻONO NIEMIECKIMI SAMOCHODAMI. MĘŻCZYZN I MŁODZIEŻ PROWADZONO GRUPAMI. OPASANI BYLI LINAMI, KTÓRE W CZASIE MARSZU MUSIELI SAMI TRZYMAĆ W RĘKACH. NA MASOWE GROBY PRZYGOTOWANO WCZEŚNIEJ TRZY DOŁY WYKOPANE RANO PRZEZ DOWIEZIONYCH TAM WYBRANYCH PRZEZ NIEMCÓW MŁODYCH ŻYDÓW. PRZED EGZEKUCJĄ KAZANO ŻYDOM ROZBIERAĆ SIĘ, PRZEWAŻNIE DO BIELIZNY. TRUPAMI ZAPEŁNIONO DWA OLBRZYMIE DOŁY. RZEŹ TRWAŁA DO OKOŁO GODZINY 19.00. W EGZEKUCJI BRAŁY UDZIAŁ: GRUPA SS-GALIZIEN, ŻANDARMERIA, PLUTONY SCHUTZPOLIZEI 101-GO POLICYJNEGO BATALIONU REZERWY I SS Z BIAŁEJ PODLASKIEJ.

W LISTOPADZIE I GRUDNIU 1949 ROKU CIAŁA POMORDOWANYCH W HAŁACH ŻYDÓW, STARANIEM ŻYJĄCYCH JESZCZE ŁOMASKICH ŻYDÓW, EKSHUMOWANO I PRZEWIEZIONO NA KIRKUT W ŁOMAŻACH, GDZIE POCHOWANO ICH W DWÓCH ZBIOROWYCH MOGIŁACH.

O GODZINIE 19.00 DNIA 18 SIERPNIA 2008 ROKU, W 66-TĄ ROCZNICĘ TEJ HITLEROWSKIEJ ZBRODNI, W MIEJSCU KAŹNI W LESIE HAŁY ZEBRAŁA SIĘ GRUPA MIESZKAŃCÓW ŁOMAŻ I INNYCH MIEJSCOWOŚCI, A INICJATORAMI SPOTKANIA BYLI OPIEKUN MIEJSCA ZBRODNI MIECZYSŁAW TROCHIMIUK Z BIELAN I MARCIN POTOCKI Z ŁOMAŻ. ZAPALONO ZNICZE, A KRÓTKĄ HISTORIĘ ŁOMASKICH ŻYDÓW OMÓWIŁ CZŁONEK KOMISJI RABINACKIEJ Z WARSZAWY ZBIGNIEW NIZIŃSKI. O HISTORII ŁOMAŻ I ŁOMASKICH ŻYDÓW ORAZ O PRZEBIEGU ZBRODNI Z DNIA 18 SIERPNIA 1942 ROKU MÓWIŁ TEŻ AUTOR NINIEJSZEJ KRONIKI WACŁAW SZUDEJKO. SWOIMI UWAGAMI NA TEMAT TEJ MAKABRYCZNEJ ZBRODNI PODZIELILI SIĘ TEŻ MIECZYSŁAW TROCHIMIUK I INNI UCZESTNICY TEGO SMUTNEGO SPOTKANIA. CAŁOŚĆ SPOTKANIA PRZEBIEGAŁA W DUCHU SPOKOJU, ZADUMY I WSPÓŁCZUCIA. NA ZAKOŃCZENIE SPOTKANIA RADNY GMINY ŁOMAŻY MARCIN POTOCKI PODZIĘKOWAŁ WSZYSTKIM ZA PRZYBYCIE I POINFORMOWAŁ, ŻE W MIESIĄCU WRZEŚNIU TEGO ROKU PRZEWIDUJE SIĘ ZORGANIZOWANIE W ŁOMAŻACH MARSZU PAMIĘCI, A JEGO TRASA PROWADZIĆ BĘDZIE Z ŁOMAŻ DO MIEJSCA MORDU ŻYDÓW W LESIE HAŁY. W ZAŁĄCZENIU FOTOGRAFIE WYKONANE W LESIE HAŁY DNIA 18 SIERPNIA 2008 ROKU.





ZNICZ ZAPALA MIECZYSŁAW TROCHIMIUK Z BIELAN.









POMNIK NA CMENTARZU ŻYDOWSKIM PRZY ULICY BRZESKIEJ W ŁOMAŻACH.

*

FOTO: WACŁAW SZUDEJKO.

dziennik
WSCHODNI
CZWARTEK 21 sierpnia 2008 r.

POLITYKA Premier i prezydent meldują wykonanie zadania

Mamy tarczę!

Sekretarz stanu USA Condoleezza Rice i szef MSZ Radosław Sikorski podpisali wczoraj w Warszawie umowę w sprawie instalacji w Polsce elementów amerykańskiej tarczy antyrakietowej.

W ceremonii, która odbyła się w Kancelarii Premiera, wzięli udział prezydent Lech Kaczyński i szef rządu Donald Tusk.

Prezydent podkreślił, że to dzień niezmiernie znaczący w naszej historii – pogłębienia sojuszu, który Polsce i Europie jest potrzebny.

Także w ocenie Rice, podpisanie porozumienia to „historyczna" i „wyjątkowa" okazja do świętowania.

Zabierając jako pierwszy głos po podpisaniu porozumienia, premier zapewnił, że w negocjacjach nad tarczą osiągnięto podstawowy cel: „Polska i Stany Zjednoczone będą bezpieczniejsze".

Tusk początek wystąpienia wygłosił w języku angielskim. Podkreślił, że zakończono negocjacje, które były „twarde, ale przyjazne", dlatego, że jesteśmy przyjaciółmi.

Zwracając się do prezydenta powiedział, że cieszy się, iż „wspólnie mogą zameldować Rzeczypospolitej wykonanie zadania". Nawiązał w ten sposób do słów, którymi L.Kaczyński zwrócił się po wygranych wyborach prezydenckich do prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego.

– Obecność baterii rakiet Patriot (...) jest praktycznym wymiarem tego przełomowego porozumienia – ocenił premier. Podziękował „wszystkim, którzy przyczynili się do tego szczęśliwego finału, w tym prezydentowi Rzeczypospolitej Lechowi Kaczyńskiemu".

Po premierze głos zabrał prezydent. – Bardzo się cieszę, że niezależnie od wahań, jakie się zdarzały, mamy dobrą umowę – powiedział Lech Kaczyński. Podkreślił, że umowa z Amerykanami w sprawie tarczy jest realizacją jednego ze strategicznych celów jego prezydentury.

Zaznaczył też, że umowa jest zasługą „dwóch rządów i jednego urzędu prezydenckiego".

Dziękował kolejno: byłemu premierowi Jarosławowi Kaczyńskiemu, b. minister SZ Annie Fotydze, b. negocjatorowi Witoldowi Waszczykowskiemu i szefowi MSZ Radosławowi Sikorskiemu.

– Panie premierze, serdecznie gratuluję. Jeżeli chodzi o to wykonanie zadań, to chciałem zameldować też poprzedniemu rządowi – zakończył prezydent swoje wystąpienie.



Sekretarz stanu USA Condoleezza Rice podkreśliła, że umowa pozwoli Sojuszowi, Polsce i USA odpowiadać na przyszłe zagrożenia

Przemawiając po polskich politykach, sekretarz stanu USA podkreślała, że Polska zawsze była obrońcą wolności. – Pragnę wam wszystkim bardzo podziękować za serdeczne przyjęcie nas tu w Warszawie, tym niezwykłym mieście, które pod bardzo wieloma względami stanowi pomnik prawdy, że wolności można pozbawić na jakiś czas, ale nie można jej pozbawić na zawsze – podkreśliła Rice.

Jak podkreśliła, umowa pozwoli odpowiadać na zagrożenia XXI wieku i pogłębi współpracę między Polską i USA, także w kontekście naszego sojuszu w NATO. – Pozwoli także Sojuszowi, Polsce i USA odpowiadać na przyszłe zagrożenia – mówiła.

Rice zapewniła jednocześnie, że tarcza antyrakietowa nie jest wymierzona w nikogo. – Tworzymy ją w naszej obronie – dodała. Zaznaczyła, że to tylko jeden z przykładów pogłębienia polsko-amerykańskich relacji w ostatnich dwudziestu latach.

– W trudnych czasach najważniejszą sprawą jest mieć przyjaciół, ale jeszcze ważniejsze jest mieć przyjaciół, którzy podzielają nasze wartości, aspiracje i marzenia. A Polska i Stany Zjednoczone są właśnie takimi przyjaciółmi – powiedziała Rice.



Protest przeciwko instalacji elementów tarczy antyrakietowej w Polsce, zorganizowany przez inicjatywę Stop Wojnie. Pikieta odbyła się pod Kancelarią Premiera

MAMY TARCZĘ!



Umowę podpisali sekretarz stanu USA Condoleezza Rice i szef MSZ Radosław Sikorski

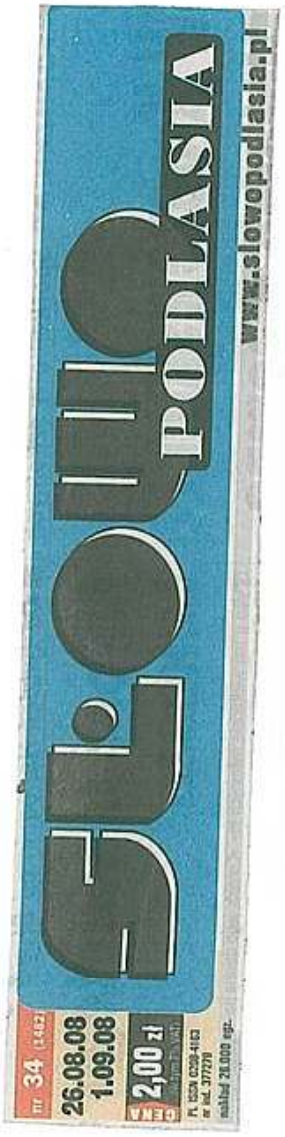
Wczoraj tuż przed południem w Kancelarii Premiera podpisana została umowa o instalacji w Polsce elementów amerykańskiej tarczy antyrakietowej. – To historyczny moment w stosunkach polsko-amerykańskich – mówił premier Donald Tusk

w po tym, jak podpis pod dokumentem złożyli amerykańska sekretarz stanu Condoleezza Rice i szef polskiej dyplomacji Radosław Sikorski. – To realizacja strategicznego celu mojej prezydentury – podkreślał prezydent Lech Kaczyński.

Umowa zostanie teraz skierowana do parlamentu, gdzie przejdzie procedurę ratyfikacyjną, której ostatnim elementem będzie podpis prezydenta.

(PAP, TW)

• WIĘCEJ – STRONA 16



Kontynuuje rodzinną tradycję

Pracowita tkaczka

Na Jarmarku Jagiellońskim w Lublinie powiat bialski reprezentowali po raz drugi Janina i Józef Krasowie z Woli Dubowskiej w gm. Łomazy.

– W roku ubiegłym moje kolorowe chodniki miały wielkie powodzenie, więc zdecydowaliśmy się z mężem wystąpić ponownie. Nie zawiodłam się. Nasze stoisko było oblegane przez kupujących i przechodniów. Musiało się podobać, skoro ekipa telewizyjnej trójki nakręciła ze mną wywiad. Był prezentowany w Panoramie Lubelskiej pierwszego dnia jarmarku – mówi Janina Krasa.

Ludowa tkaczka zna dobrze własne rzemiosło. Jako dziecko przyglądała się pracującej na krosnach mamie, a kiedy podrosła, spróbowała sama. Wykonywała różne tkaniny użytkowe – lniane worki, pasiaki i chodniki. Tkactwu pozostała wierna do dzisiaj. Duże krosna odziedziczyła po teściowej. Mniejsze wykonał mąż Józef, z zawodu stolarz.

Janina Krasa jest laureatką licznych konkursów na tradycyjną tkaninę ludową. W ubiegłym roku nagrodzono ją w Sławatyczach podczas konkursu rękodzieła organizowanego przez Bialskopodlaską Lokalną Grupę Działania.

Istvan Grabowski

i.grabowski@slowopodlasia.pl

Bilansujemy podlaskie talenty piłkarskie

Grali przed seniorami

Równolegle z seniorami występującymi w klasach prowadzonych przez Bialskopodlaski OZPN rywalizowali juniorzy tych klubów. W klasie okręgowej najlepszą drużynę miała Unia Krzywda, w klasie A – GLKS Rokitno, a w klasie B – Tornado Branica Suchowolska (grupa I) oraz Absolwent Domaszewnica (grupa II).

KLASA OKRĘGOWA

1. Unia Krzywda	26	67	92-13
2. LKS Łazy	26	62	82-47
3. Sokół Adamów	26	49	56-30
4. Dwernicki Stoczek Łuk.	26	42	34-28
5. LZS Dobryń	26	40	46-46
6. Orkan Wojcieszków	26	39	63-76
7. Granica Terespol	26	38	40-35
8. Lutnia Piszczac	26	38	47-52
9. Victoria Parczew	26	37	43-53
10. Niwa Łomazy	26	32	42-60
11. Grom Kąkolewnica	26	31	56-59
12. Unia Żabików	26	26	60-79
13. Dąb Dębowa Kłoda	26	16	31-60
14. Janowia Janów Podl.	26	12	37-91

KLASA A

1. GLKS Rokitno	20	48	67-25
2. Agrosport Leśna Podl.	20	47	70-22
3. Hutnik Huta Dąbrowa	20	43	61-32
4. Polesie Serokomla	20	35	50-35
5. Lesovia Trzebieszów	20	34	56-36
6. Tur Turze Rogi	20	33	60-50
7. LKS Milanów	20	31	45-45
8. Tytan Wisznice	20	24	41-53
9. Bizon Jeleniec	20	13	36-79
10. Jata Żdżary	20	8	16-75
11. Orzeł Czemierniki	20	5	21-71

KLASA B

GRUPA I

1. Tornado Branica Suchow.	4	9	13- 5
2. Grom Sosnowica	4	7	10- 9
3. Krzna Rzeczyca	4	1	2-11

GRUPA II

1. Absolwent Domasz.	16	45	77-20
2. Orlęta Golaszyn	16	31	52-33
3. Wenus Oszczepalin	16	26	37-31
4. Bór Dąbie	16	21	33-29
5. Armaty Stara Prawda	16	20	27-43
6. Sokół Krynka	16	19	29-36
7. GLKS Stanin	16	19	32-51
8. Orzeł Zalesie	16	18	40-46
9. Olimpia Okrzeja	16	9	16-54

BOZPN prowadził także rozgrywki okręgowych lig juniorów młodszych, trampkarzy młodszych, młodzika młodszego i orlika młodszego. W poszczególnych kategoriach wiekowych zwyciężyły: Sokół Adamów, UKS TOP-54 Biała Podlaska, Orlęta Łuków i UKS TOP-54 Biała Podlaska. Oto końcowe klasyfikacje:

JUNIOR MŁ. (r. 1992)

1. Sokół Adamów	12	29	50-12
2. Orkan Wojcieszków	12	22	36-24
3. Unia Krzywda	12	21	40-25
4. Wodnik Siemień	12	15	22-21
5. Bystrzyca Borki	12	14	27-55
6. Dwernicki Stoczek Łuk.	12	12	41-44
7. Tur Turze Rogi	12	7	18-53

TRAMPKARZ MŁ. (r. 1994)

1. UKS TOP-54 Biała Podl.	16	38	56-17
2. Tytan Wisznice	16	36	89-30
3. Victoria Parczew	16	36	82-40
4. Hutnik Huta Dąbrowa	16	35	84-35
5. UKS Orlik Łuków	16	19	54-66
6. Orlęta Łuków	16	16	51-49
7. UKS Orlik-2 Biała Podl.	16	15	28-63
8. Bystrzyca Borki	16	12	37-74
9. Dwernicki Stoczek Łuk.	16	4	13-120

MŁODZIK MŁ. (r. 1996)

1. Orlęta Łuków	20	50	63-13
2. UKS TOP-54 I Biała P.	20	50	71-17
3. UKS JAGIELLOŃCZYK I	20	44	64-18
4. UKS TOP-54 II Biała P.	20	37	42-29
5. Victoria Parczew	20	36	62-22
6. Huragan Międzyrzec P.	20	35	55-21
7. Orlęta-Spomlek Radz. P.	20	30	43-33
8. Unia Krzywda	20	13	16-82
9. UKS Jagiellończyk II BP	20	12	22-59
10. UKS Orlik-2 Biała Podl.	20	7	12-69
11. Niwa Łomazy	20	4	16-103

ORLIK MŁ. (r. 1998)

GRUPA I

1. UKS TOP-54 I Biała Podl.	18	47	45- 2
2. Orlęta-Spomlek Radz. P.	18	30	35-19
3. UKS TOP-54 II Biała Podl.	18	19	20-30
4. UKS Orlik-2 I Biała Podl.	18	6	7-56

GRUPA II

1. UKS Jagiellończyk II. P.	24	67	131- 5
2. Huragan Międzyrzec P.	24	46	76-36
3. UKS Orlik Łuków	24	42	53-42
4. UKS Orlik-2 II Biała P.	24	12	14-121
5. UKS TOP-54 III Biała P.	24	9	15- 91

W meczu o pierwsze miejsce wśród orlików młodszych UKS TOP-54 wygrał 1:0 z UKS Jagiellończyk. Wyniki spotkań o pozostałe miejsca – o 3.: Orlęta-Spomlek – Huragan 0:3; o 5.: UKS TOP-54 II – Orlik 3:0; o 7.: Orlik-2 I – Orlik-2 II 5:1. **(rl)**

nr 35 (1483)
2-8 września 2008 r.
CENA 2,00 zł
PL ISSN 0208-4163
nr ind. 377279
nakład 27.000 egz.

SŁOWO PODLASIA
www.slowopodlasia.pl

IMPREZY | *Powiatowe święto plonów*

Aby nigdy nie zabrakło chleba

Kilka tysięcy osób uczestniczyło w X Dożynkach Powiatu Bialskiego w Wisznicach. Rolnicy otrzymali nagrody, honorowi dawcy oddali krew, a publiczność bawiła się do białego rana.

Po mszy w kościele pw. Przemienienia Pańskiego w Wisznicach wielobarwny korowód dożynkowy, prowadzony przez Strażacką Orkiestrę Dętą z Łomaz oraz jeźdźców konnych z gminy Wisznice, przeszedł na stadion sportowy GLKST Tytan. Symboliczny bochen chleba nieśli starostowie dożynek: **Bożena Świdzińska** z Curyna i **Stanisław Dragan** z Dubicy Górnej, oboje z gm. Wisznice. – Z radością przyjmuję ten wielki bochen chleba, owoc ciężkiej pracy naszych bialskich rolników. Obiecuję, że będziemy go dzielili równo i sprawiedliwie, aby wszystkim starczyło – zapewnił starosta bialski **Tadeusz Łazowski**.

Stanisław Dragan prowadzi gospodarstwo o powierzchni 171 hektarów. – To trudny rok ze względu na opłacalność produkcji. Rolnik to taki ewenement w gospodarce, który nie poddaje się prawom ekonomii. Inny wytwórca już dawno by zamknął fabrykę, ale nie rolnik. Przykład? Kwintal pszenicy kosztował kilka miesięcy temu 100 zł, chleb 2 zł. Teraz za kwintal pszenicy rolnik weźmie 50 zł, ale za chleb zapłaci nadal 2 zł. Bogacą się wszyscy, tylko nie rolnik – mówi.

W części artystycznej występowali Żeńcy z Sosnówki, Dzieci Podlasia z Międzyrzeca Podlaskiego, śpiewały Pawlowianki, Na Swojską Nutę z Zahorowa, zespoły obrzędowo-śpiewacze z Hruda i Jakówek, Leśnianki z Leśnej Podlaskiej, **Zofia Hajczuk** z Woskrzenic Małych, kapela Leśniańskie nutki z Leśnej Podlaskiej, **Małgorzata Morok** z MOK w Terespolu, **Beata Pietraszuk** z GOK w Terespolu, zespół tańca Obertas z Łobaczewa, zespół muzyczny Salsa z Janowa Podlaskiego oraz zespoły z Wisznic.

Były konkursy na najpiękniejszy wieniec dożynkowy i najlepsze stoisko. – Wieniec zaczęliśmy w lipcu. Robiła go cała wieś, ale głównie zasłużyła się **Asia Wąsik**, która pilnowała całości. Zawsze mieliśmy małe wieńce, ale tym razem chcieliśmy spróbować czegoś innego. Korona symbolizuje pracę rolnika, krzyż, że rolnik robi wszystko z Bogiem, a barwy papieskie i maryjne świadczą o głębokiej wierze mieszkańców Żeszczynki – mówiła przed konkursem **Krystyna Karpiuk**, sołtys wsi Żeszczynka w gminie Sosnówka. Komisja konkursowa uznała, że najpiękniejszy wieniec uwiła gmina Międzyrzec Podlaski, II miejsce przypadło gminie Drelów, a III gminie Tuczna. Wyróżnienia otrzymały gminy Sławatycze, Zalesie, Biała Podlaska oraz gospodarz – Wisznice. Najwspanialszą prezentację swojego stanowiska przygotowała gmina Leśna Podlaska, drugie miejsce zajęła gmina Roskosz, a trzecie gmina Tuczna. Wyróżnienia jury przyznało Wisznicom, Kodniowi, Tucznej, gminie Terespol oraz Janowowi Podlaskiemu. W konkursie „Nasz chleb najlepszy" bezapelacyjnie zwyciężyła GS Samopomoc Chłopska z Wisznic, która zaprezentowała najlepszy chleb dożynkowy. II miejsce zajęła **Genowefa Zięba**, a III gmina Rokitno.

Rozstrzygnięto również ogłoszony na początku czerwca konkurs „Piękne, bo bialskie". W kategorii Gospodarz Roku I miejsce zajęli **Bożena i Jan Filipiukowie** z Żeszczynki w gm. Sosnówka, II – **Tomasz Wołowik** z Wilczyna w gm. Biała Podlaska, III – **Adam Zaniewicz** z Halas w gm. Międzyrzec Podlaski. Wyróżnienie otrzymał **Sławomir Dragan** z Dołholiski z gm. Wisznice. W kategorii Najpiękniejsza Zagroda I miejsce przyznano **Januszowi Kisielewskiemu** z Ortela Książęcego w gm. Biała Podlaska, II – **Jolancie i Jackowi Mikulskim** z Motwicy w gm. Sosnówka, III – **Dorocie Wojciechowskiej** z Lisznej w gm. Sławatycze. Wyróżnienie przypadło **Stanisławowi Kałużyńskiemu** z Kodnia. W kategorii Najpiękniejszy Ogród I miejsce zajęła **Emilia Karmasz** z Dobrynia Dużego w gm. Zalesie, II – **Beata Wołosiuk** z Dubicy Górnej w gm. Wisznice, III – **Anna i Jan Olczukowie** z Pogorzelca w gm. Sosnówka. Wyróżnienie otrzymali: **Urszula Grzyb** z Tulilowa w gm. Międzyrzec Podlaski, **Halina Korzeniewska** z Krzywowólki w gm. Sławatycze oraz **Maria Kukawska** z Łobaczewa Małego w gm. Terespol.

Dożynkom towarzyszyły pokazy sprzętu rolniczego, ratownictwa medycznego oraz akcje zdrowotne, w ramach których można było w urzędzie gminy w Wisznicach honorowo oddać krew, bezpłatnie zrobić badanie cytologiczne, zapoznać się z profilaktyką raka piersi oraz wykonać badania mammograficzne. – To wyjątkowe wyróżnienie, że powiatowe dożynki są organizowane właśnie w Wisznicach. Dla rolników są okazją do zaprezentowania swoich osiągnięć, a dla gminy – promocją. Możemy pokazać to, co mamy najlepszego – mówi wójt **Piotr Dragan**. Dożynki zakończył pokaz sztucznych ogni i zabawa do białego rana.

Janusz Wlodarczyk
j.wlodarczyk@slowopodlasia.pl

fotoreportaż z imprezy na str. 22

PATRONAT SŁOWO PODLASIA

PATRONAT



Dożynki w Wisznicach





Fotoreportaż Adama Trochimiuka

UDZIAŁ GMINY ŁOMAŻY I JEJ MIESZKAŃCÓW W DOŻYNKACH POWIATOWYCH W WISZNICACH.

DNIA 31 SIERPNIA 2008 ROKU ODBYŁY SIĘ W WISZNICACH 10-TE POWIATOWE DOŻYNKI BIALSKIEGO POWIATU. PRZEBIEG DOŻYNEK OPISANY ZOSTAŁ W „DZIENNIKU WSCHODNIM" Z DNIA 1 WRZEŚNIA 2008 ROKU I TYGODNIKU „SŁOWO PODLASIA" Z DNIA 2 WRZEŚNIA TEGO ROKU. TEN OSTATNI ARTYKUŁ JEST WKLEJONY W NINIEJSZEJ KRONICE. W UZUPEŁNIENIU TEGO ARTYKUŁU PODAJĘ UDZIAŁ MIESZKAŃCÓW GMINY ŁOMAŻY W TYCH DOŻYNKACH.

W DOŻYNKACH W WISZNICACH WZIĘŁO UDZIAŁ KILKUDZIESIĘCIU MIESZKAŃCÓW NASZEJ GMINY. W CZĘŚCI OFICJALNEJ W NABOŻEŃSTWIE W KOŚCIELE W WISZNICACH, PODCZAS PRZEMARSZU NA STADION SPORTOWY I W CZĘŚCI ŚWIECKIEJ UROCZYSTOŚCI BRAŁA UDZIAŁ STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAŻ POD DYREKCJĄ WOJCIECHA LESIUKA Z BIAŁEJ PODLASKIEJ. PODCZAS MSZY ŚWIĘTEJ DARY NA OFIAROWANIE /CHLEB I WINO/ ZŁOŻYŁA NA OŁTARZU DELEGACJA Z GMINY ŁOMAŻY W SKŁADZIE: ANDRZEJ WIŃSKI I MONIKA KOWIESKA. GMINNY WIENIEC DOŻYNKOWY WYKONALI MIESZKAŃCY WSI KORCZÓWKA, A STOISKO PREZENTUJĄCE GMINĘ ŁOMAŻY PRZYGOTOWALI PRACOWNICY GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W ŁOMAŻACH Z DYREKTOREM G.O.K. RYSZARDEM BIELECKIM. NA STOISKU TYM PREZENTOWANE BYŁY RÓŻNE EKSPONATY WYKONANE PRZEZ ARTYSTÓW LUDOWYCH Z NASZEJ GMINY. BYŁY WIĘC OBRAZY TERESY KULICKIEJ I URSZULI LEWKOWICZ Z ŁOMAŻ. SWOJE WYROBY RĘKODZIEŁA ARTYSTYCZNEGO PREZENTOWAŁY PANIE JANINA KRASA Z WOLI DUBOWSKIEJ /TKACTWO/ I HALINA ŁUKASZUK ZE STUDZIANKI /KORONKARSTWO/. RZEŹBY LUDOWE PREZENTOWALI WIESŁAW MIKICIUK Z ŁOMAŻ I MIECZYSŁAW TROCHIMIUK Z BIELAN, A MARIAN DEMCZUK Z ŁOMAŻ MINIATURY RÓŻNYCH DOMÓW. CAŁOŚĆ STOISKA Z WŁASNYMI EKSPONATAMI PRZYGOTOWALI PRACOWNICY GMINNEGO OŚRODKA KULTURY. ZWIEDZAJĄCYCH STOISKO CZĘSTOWANO LUDOWYMI POTRAWAMI PRZYGOTOWANYMI PRZEZ CZŁONKINIE KOŁA GOSPODYŃ WIEJSKICH W DUBOWIE. ROZDAWANO TEŻ FOLDERY ZAWIERAJĄCE INFORMACJE O NASZEJ GMINIE. PRZY STOISKU WYSTĄPIŁ TEŻ Z KONCERTEM ZESPÓŁ MUZYKI BIESIADNEJ „ŚPIEWAM BO LUBIĘ" GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W ŁOMAŻACH. W PRZEPROWADZONYM KONKURSIE STOISKO NASZE UZYSKAŁO WYRÓŻNIENIE I NAGRODĘ PIENIĘŻNĄ W KWOCIE 200.– ZŁOTYCH. NATOMIAST STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAŻ OTRZYMAŁA NAGRODĘ PIENIĘŻNĄ OD STAROSTY BIALSKIEGO TADEUSZA ŁAZOWSKIEGO W KWOCIE 1.500.– ZŁOTYCH.

MIESZKAŃCÓW GMINY NA DOŻYNKACH REPREZENTOWALI:

WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK, PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ZDZISŁAW KOZYSA I SEKRETARZ GMINY MARIANNA ŁOJEWSKA.
W ZAŁĄCZENIU FOTOGRAFIE WYKONANE W CZASIE DOŻYNEK.



W KOŚCIELE W WISZNICACH. PRZY OŁTARZU PROBOSZCZ PARAFII WISZNICE KS. KANONIK, DZIEKAN KRZYSZTOF CZYRKA.







WIENIEC DOŻYNKOWY GMINY ŁOMAŻY, Z PRAWEJ WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŹDZIUK.



PRZY WIENCU DOŻYNKOWYM OD LEWEJ: DYREKTOR G.O.K. RYSZARD BIELECKI, SEKRETARZ GMINY MARIANNA ŁOJEWSKA, PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ZDZISŁAW KOZYSA. W GŁĘBI WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŹDZIUK.







STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAZ.



STOISKO GMINNE W WISZNICACH.

FOTO: WACŁAW SZUDEJKO.



*

REMONTY I INWESTYCJE.

DO WAŻNIEJSZYCH ROBÓT WYKONANYCH W TYM ROKU NA KOSZT GMINY NALEŻĄ:

1. WYKONANO REMONT KAPITALNY I MODERNIZACJĘ ZESPOŁU ŁAZIENEK WYSOKIEGO PARTERU Z PRZYSTOSOWANIEM DLA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH W BUDYNKU ZESPOŁU SZKÓŁ W ŁOMAŻACH. KOSZT OKOŁO 40.000.- ZŁOTYCH.
2. W SZKOLE FILIALNEJ W STUDZIANCE WYKONANO RENOWACJĘ ELEWACJI BUDYNKU SZKOLNEGO I WYMIENIONO DRZWI.
3. NA BUDYNKU GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W ŁOMAŻACH I GMINNEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ W ŁOMAŻACH WYKONANO MALOWANIE ZEWNĘTRZNE BUDYNKU. DOKONANO NAPRAWY I WYMIANY USZKODZONYCH RYNIEN.



GMINNA BIBLIOTEKA PUBLICZNA I GMINNY OŚRODEK KULTURY W ŁOMAŻACH.

FOTO: WACŁAW SZUDEJKO.

4. NA ULICY MAŁOBRZESKIEJ W ŁOMAZACH WYKONANO NOWY CHODNIK PO LEWEJ STRONIE ULICY OD REMIZY STRAŻACKIEJ AŻ DO PLACU TARGOWEGO. WYKONAWCA: PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-HANDLOWO-USŁUGOWE BETON-KRAFT W BIAŁEJ PODLASKIEJ ULICA CRZYBOWA 52. KOSZT: 102.462,57 ZŁOTYCH.





BUDOWA CHODNIKA NA ULICY MAŁOBRZESKIEJ I BUDYŃ W ŁOMAZACH.
FOTO: WACŁAW SZUDEJKO.

5. DOKONANO MODERNIZACJI OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW W ŁOMAZACH. W RAMACH TEGO ZADANIA:
- ZAMONTOWANO NOWY UKŁAD AGREGATÓW NAPOWIETRZAJĄCYCH I UKŁAD ODWODNIENIA.
- ZAMONTOWANO ZESPÓŁ DMUCHAW NAPOWIETRZAJĄCYCH.
- WYKONANO MONTAŻ INSTALACJI SITA.
- WYMIENIONO POMPY W POMPOWNI GŁÓWNEJ I W REAKTORZE.
- WYKONANO SZEREG INNYCH PRAC REMONTOWYCH ZWIĄZANYCH Z MODERNIZACJĄ OCZYSZCZALNI.

KOSZT MODERNIZACJI WYNIÓSŁ 496.314,67 ZŁOTYCH. Z TEGO Z BUDŻETU GMINY ZAPŁACONO 196.314,67 ZŁOTYCH, A 300.000.- ZŁOTYCH OTRZYMANO Z WOJEWÓDZKIEGO FUNDUSZU OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ W LUBLINIE. WYKONAWCĄ ROBÓT MODERNIZOWANEJ OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW BYŁO PRZEDSIĘBIORSTWO WODPOL Z WARSZAWY. NA NASTĘPNEJ STRONIE FOTOGRAFIE MODERNIZOWANEJ OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW.



FRAGMENT OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW W ŁOMAZACH.



FRAGMENT OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW W ŁOMAZACH. WIDOK OD STRONY RZEKI ZIELAWY.



STACJA NAPOWIETRZANIA OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW.

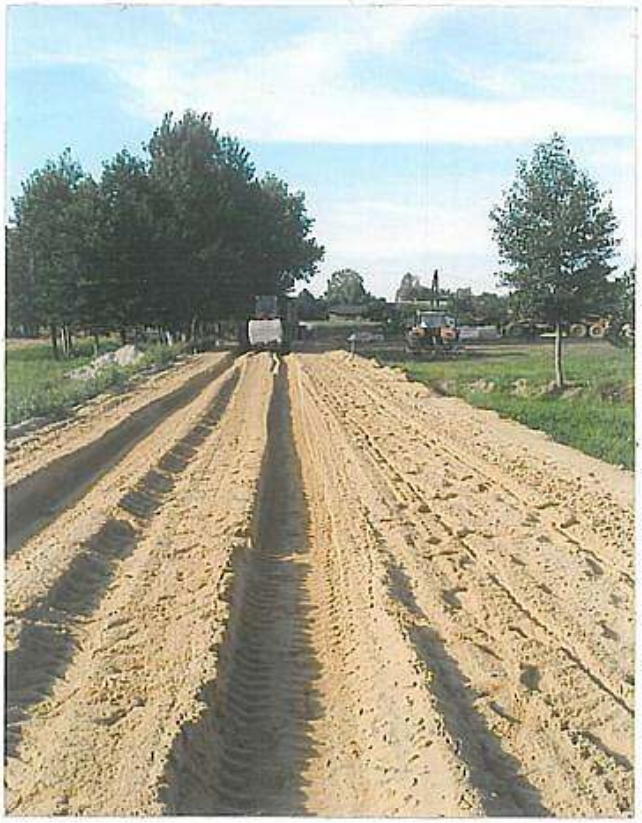


ZAŁOGA PRZEDSIĘBIORSTWA WODPOL Z WARSZAWY WYKONUJĄCA PRACE REMONTOWE. W POZYCJI KUCZNEJ KIEROWNIK OCZYSZCZALNI MARIAN SZOSTAKIEWICZ.
FOTO: GRZEGORZ KOWALEWSKI.

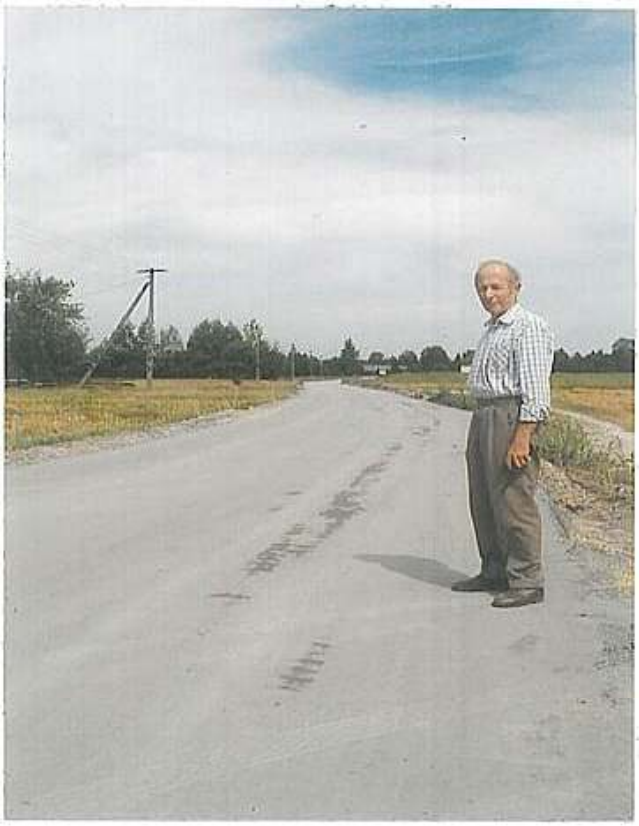
6. W MIEJSCOWOŚCI ZARZEKA WYKONANA ZOSTAŁA NAWIERZCHNIA CEMENTOWA NA DRODZE GRUNTOWEJ W TEJ MIEJSCOWOŚCI DŁUGOŚCI 1 KM. JEJ TRASA BIEGNIE OD KAPLICZKI PRZY SKRZYŻOWANIU DRÓG OBOK WSI JUSAKI W KIERUNKU MIEJSCOWOŚCI SZELEST. KOSZT BUDOWY NAWIERZCHNI I ROBÓT DROGOWYCH TOWARZYSZĄCYCH WYNIÓSŁ 163.212,11 ZŁOTYCH. Z TEGO Z BUDŻETU GMINY DO ZAPŁACENIA 83.212,11 ZŁOTYCH, A 80.000.- ZŁOTYCH TO DOTACJA Z FUNDUSZU OCHRONY GRUNTÓW ROLNYCH. WYKONAWCĄ ROBÓT BYŁO PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT DROGOWO-MOSTOWYCH S.A. W PARCZEWIE.



BUDOWA DROGI W MIEJSCOWOŚCI ZARZEKA.



BUDOWA DROGI W MIEJSCOWOŚCI ZARZEKA.



SOŁTYS WSI JUSAKI-ZARZEKA BOLESŁAW PIOTROWSKI NA BUDOWANEJ DRODZE. FOTO: GRZEGORZ KOWALEWSKI.

*

nr 36 (1484)
9-15 września 2008 r.
CENA 2,00 zł (w tym 7% VAT)
PL ISSN 0208-4163
nr ind. 377279
nakład 27.000 egz.

SŁOWO PODLASIA
www.slowopodlasia.pl

HISTORIA | *Pamiętają o grobach obcych żołnierzy*

Wspomnienia pozbawione nienawiści

W ich oczach byli ojcami, mężami i synami, którzy polegli daleko od domu, a ich miejsca spoczynku bliscy nigdy nie poznali. Wiedząc jak wyglądały ostatnie dni i minuty życia tych żołnierzy, pochowali ich z godnością, na mogiłach postawili krzyże.



Krystyna Stankiewicz porządkowała te groby, będąc jeszcze w harcerstwie. Teraz chce, by młodzi dalej pamiętali o ich istnieniu

O żołnierzach hitlerowskiej armii i ich węgierskich koalicjantach, uciekających w 1944 roku przed Sowietami, w Dubowie pamiętają do dziś. I są to wspomnienia pozbawione nienawiści.

KARMIŁ CHLEBEM, BUJAŁ NA HUŚTAWCE

Tych dwóch Węgrów nie zapomni nigdy w życiu. Okopali się niedaleko ich siedliska, pod lasem. Czasem przychodzili na posesję i rozmawiali z ojcem. – Ten niższy i tęższy to był taki mruk, nie odzywał się za wiele. Ale ten drugi, przystojny i wysoki, był bardzo otwarty. Pamiętam, jak częstował mnie chlebem z masłem. Nie chciałem brać, więc oderwał kawałek, pokazał, że sam je, a drugą część kromki dał mnie. Tego dnia, gdy już nie wrócił, na odchodne bujał mnie jeszcze na huśtawce – wspomina Marian Kulawiec.

Do dziś mieszka w tym samym miejscu. Dobrze pamięta tamten czas, gdy Sowieci gonili Wehrmacht. – Przez dwa dni siedzieliśmy w bunkrze, tak się tu tłukli. Po wyjściu trudno było rozpoznać tę ziemię. Cała usłana trupami. Ich ciała leżały w nienaturalnych pozycjach, z zakrwawionymi głowami i poszarpanymi od pocisków ciałami. Dla obecnie żyjących to nie do wyobrażenia, ale tak było – zapewnia Kulawiec.

ŚMIERĆ W OKOPIE

– Ci żołnierze to byli zwykli ludzie, tęsknili za rodzinami tak samo jak nasi chłopcy. Większość miała przy sobie zdjęcia ukochanych kobiet i dzieci. Ten nasz Węgier pokazywał zdjęcie żony. Miał też syna, który wówczas był mniej więcej w tym samym wieku, co ja. Może mu go przypominałem? – zastanawia się pan Marian.

Tego dnia Węgrzy zjawili się tylko na chwilę. Wiedzieli, że zbliża się walka i muszą wypełnić żołnierski obowiązek. Zginęli od pocisku, który trafił w ich okop. Leżeli w odległości kilkunastu metrów od siebie.

POCZTÓWKI WOKÓŁ CIAŁ

Ciała Węgrów leżały pod lasem dwa dni. Kulawiec pamięta, że wokół tego, któ-



Zabitego przez Sowietów Węgra pochowano na granicy posesji rodziców Henryka Lesiuka

ry go karmił, rozrzuconych było dużo pocztówek. Zapełnione drobnym pismem, bardzo pięknym zresztą. Pewnie od żony. – Z perspektywy czasu żałuję, że ojciec nie pozbierał tej korespondencji. Przynajmniej tyle można było odesłać jego rodzinie. Stało się inaczej i pewnie bliscy tego żołnierza nigdy nie dowiedzieli się, co go spotkało – przypuszcza mieszkaniec Dubowa.

Ojciec pana Mariana pochował Węgrów. Spoczęli w jednej mogile, ułożeni jeden na drugim z głowami w przeciwnych kierunkach. Grób istnieje do dziś.

POCHOWALI TAM, GDZIE SPADŁ Z WOZU

W dobrym stanie zachowała się też mogiła innego Węgra. Znajduje się na skraju posesji **Henryka Lesiuka**. Zadbana, z żelaznym krzyżem, ogrodzona łańcuchami. – To ogrodzenie zrobiła gmina – informuje gospodarz.

Gdy przez tereny Dubowa przechodził front, pan Henryk miał zaledwie kilka lat. Historię młodego Węgra pamięta chyba bardziej z opowieści rodziców niż z własnych obserwacji. – Za naszymi budynkami było bagienko. Ten żołnierz przeprowadzał przez nie konie, gdy jego kompani stali ukryci za zabudowaniami. Naprzeciwko, pod lasem, stali Sowieci z działkiem, oczywiście zauważyli nieboraka. Do dziś nie mogę pojąć, po co on lazł tam z tymi końmi. Dostał pociskiem, choć nie od razu pocelowali – wspomina Lesiuk.

Ciało młodego Węgra miało być zabrane. Wrzucono go na żelazny wóz, koń poniósł i ciało żołnierza spadło tuż przy posesji Lesiuków. – Pod hełmem miał cały plik listów, pewnie od rodziny. Niestety nikt nie pomyślał o tym, by zachować te dokumenty. Zresztą były zniszczone i zaplamione krwią, bo pocisk strzaskał mu głowę. Cóż było robić z tym ciałem? Pochowali go w miejscu, gdzie upadł, i tak zostało do dziś – dodaje Lesiuk.

NIEMCA TEŻ ZAKOPALI

Bolesław Drożdziuk pamięta natomiast, jak pomagał pochować Niemca. – Bili się tu z Sowietami. Ten Niemiec wyłazł z lasu, nie wiadomo po co. Od razu go namierzyli i zabili. Po jakimś czasie kazali ludziom zakopać nieboszczyka, to poszedłem z sąsiadem i pochowaliśmy go. Potem wetknąłem w ziemię jeszcze krzyż, tak, by został jakiś ślad po mogile – opowiada.

Pamięta, że żołnierz miał przy sobie jakieś dokumenty. – Jeden ze wsi je chyba nawet zabrał, ale już dawno nie żyje i nie wiem, co się z tymi papierami stało – dodaje.

Mieszkańcy dbają także o ten grób. – Staramy się doglądać przynajmniej raz w roku, przy okazji Święta Zmarłych – mówi **Krystyna Stankiewicz**, sołtys Dubowa. – Kiedyś, gdy w szkołach prężnie działało harcerstwo, o te groby dbali druhowie. Pamiętam, jak przychodziłam porządkować mogiły. Teraz o historii z nimi związanej pamiętają już nieliczni, a młodzież prawdopodobnie w ogóle nie wie, kto tu leży.

DWA ŻELAZNE KRZYŻE

Dubowianie pamiętają też o swoich żołnierzach, którzy zginęli 18 września 1939 roku pod Dubowem. W 2004 roku została odsłonięta tablica upamiętniająca ich śmierć. W miejscu walki, w Lisach, przy drodze wojewódzkiej, stoją dwa żelazne krzyże. – Ludzie często nie wiedzą, komu zostały poświęcone. Spotkałem się z głosami, że to krzyże upamiętniające ofiary wypadków drogowych. Prawda jest taka, że na tych polach zginęło szesnastu polskich żołnierzy, a czterech rannych umarło zaraz po przewiezieniu do bialskiego szpitala. Gdy odejdą ostatni świadkowie tych wydarzeń, wraz z nimi zatrze się pamięć o tej walce – obawia się Romuald Kulawiec, radny powiatu bialskiego.

Sołtys Dubowa ma nadzieję, że tak się jednak nie stanie. Jest przecież tablica i imienny wykaz żołnierzy, którzy tam zginęli. – Trzeba tylko młodym od czasu do czasu przypominać tę historię – dodaje. Sama do dziś przechowuje zaproszenie na odsłonięcie tablicy. Jest tam lista polskich żołnierzy i fragmenty wypracowania ucznia bialskiej podstawówki z 1944 roku, który opisał tamtejszą walkę.

Joanna Chomiuk
j.chomiuk@slowopodlasia.pl
fot. A. Trochimiuk

INICJATYWY | *Atrakcje w Studziance*

Stowarzyszenie zadbało o mieszkańców

Przez dwa miesiące grupa zapaleńców i społeczników organizowała czas wolny dzieciom i młodzieży. Po to, by pokazać, że wcale nie trzeba wyjeżdżać daleko, żeby atrakcyjnie spędzić wakacje. Po ich zakończeniu o Studziance, okolicznych zabytkach i wydarzeniach z życia miejscowości można przeczytać na stronie internetowej.

Kierujący Stowarzyszeniem Rozwoju Miejscowości Studzianka **Łukasz Radosław Węda** zapewnia, że okres wakacyjny w jego miejscowości był bardzo gorący. – W miarę przybywających atrakcji coraz więcej osób, nie tylko dzieci, pojawiało się na naszych imprezach – mówi.

Okazało się, że są świetnym pretekstem do integracji wsi. – Najwięcej mieszkańców zgromadził mecz piłki nożnej, w którym zmagali się ojcowie i synowie, oraz ognisko, przy którym wspólnie pieczono kiełbaski, śpiewano i tańczono. Bardzo budujące, że ludzie zaczęli wychodzić do innych i oferować swoją pomoc – cieszy się Węda. Stowarzyszenie zorganizowało dla najmłodszych plener malarski „Z mizarem w tle", który poprowadziła artystka **Renata Owczaruk**. Były też wycieczki po atrakcjach turystycznych południowego Podlasia. Największe zainteresowanie wzbudziła wycieczka śladami różnych religii. Jej uczestnicy zwiedzili cmentarz tatarski w Lebiedziewie, cerkiew obrządku wschodniego w Kostomłotach oraz sanktuarium i kalwarię w Kodniu. Dodatkowo, by urozmaicić wyprawę, w Kostomłotach odbyły się gry i zabawy dla uczestników. – Uśmiech i zadowolenie dzieci jest najlepszym podziękowaniem – uważa prezes stowarzyszenia. Choć, jak sam o sobie mówi, jest humanistą, a nie informatykiem, założył stronę internetową www.studzianka.pl, na której chce się teraz skupić: – Oprócz informacji o zabytkach i przeszłości umieszczam na niej wiadomości z życia Studzianki. Mieszkańcy mogą znaleźć informacje o sobie i zdjęcia.





Uczestnicy pleneru malarskiego

Witryna jest przede wszystkim narzędziem, aby promować wieś i jej mieszkańców. Węda prezentuje na stronie m.in. kowala **Marka Mirońskiego** i twórców rękodzieła ludowego **Halinę Łukaszuk, Leokadię Niedźwiedź** i **Sabinę Kaczan**.

Katarzyna Borysiuk-Fronc
k.borysiuk@slowopodlasia.pl

fot. archiwum

IMPREZY | *Zachwalali swoje wsie, częstowali przysmakami*

Dożynki z pokazem zwierząt

PATRONAT SŁOWO PODLASIA

Gminne dożynki w Łomazach obchodzono po raz pierwszy od wielu lat. Połączono je z Bialskopodlaskim Pokazem Zwierząt Hodowlanych. Pomysł okazał się strzałem w dziesiątkę, bo impreza przyciągnęła tłumy mieszkańców.

– Zgodnie ze staropolskim obyczajem, u progu jesieni uroczyście obchodzimy zakończenie żniw. Na przestrzeni lat obrzędy dożynkowe zmieniały swój charakter, jednak tak dawniej, jak i teraz święto plonów przypomina nam, że to właśnie dzięki ciężkiej pracy rolnika codziennie na nasze stoły trafia polski chleb – mówił podczas otwarcia wójt Łomaz **Waldemar Droździuk**.

Na gminną imprezę poszczególne wsie przygotowały własne stoiska. Chwaliły się tradycją, prezentowały wyroby i częstowały gości przysmakami. – Duży wkład w przygotowanie naszego pawilonu miała młodzież skupiona wokół Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Studzianka. Ona właśnie przygotowała tradycyjne tatarskie stroje, w których wystąpiła podczas prezentacji wieńców. Panie zaś zaangażowały się w przygotowanie wieńca. To zresztą było chyba najważniejsze w dożynkach, czyli integracja mieszkańców. Na swoim stoisku oferujemy podpiwek, ciasta, ziemniaczaną kiszkę i wędliny. Prezentujemy też artystów z naszej miejscowości – mówią **Małgorzata Szenejko i Mirosława Jaśkiewcz** ze Studzianki. Ta wieś wygrała w konkursie na najlepsze stoisko. Drugie miejsce przypadło Łomazom, a trzecie Krasówce. Oceniono również wieńce przygotowane przez poszczególne sołectwa. I miejsce zajęła Wola Dubowska, II – Dubów, a III – Korczówka.

Duże zainteresowanie wzbudziły targi rolno-przemysłowe i pokaz zwierząt hodowlanych. – Przywiozłem dziś m.in. jaki, alpaki i krowę rasy highland cattle. To egzotyczne, jak na nasz teren, zwierzęta. Na co dzień te i wiele innych przebywa w naszym małym zoo, które można codziennie odwiedzać – mówi **Bogdan Linkiewicz** z Horodyszcza.

Hitem okazał się też pokaz rasowych psów. Przy okazji przeprowadzono konkurs na młodego prezentera psów. Konkurencja przebiegała w dwóch kategoriach wiekowych. W pierwszej (7-10 lat) I miejsce zajęła **Marta Dawidiuk** z psem Yola, II – **Julia Nowogrodzka** z Radiolą, III – **Katarzyna Sucharzewska** z Furią. W kategorii 11-14 lat zwyciężyła **Elżbieta Cedrzyńska** z psem Momo, II miejsce przypadło **Małgorzacie Głowackiej** z psem Waxi, a III – **Grzegorzowi Kulawcowi** z Bąblem.

Dożynkom tradycyjnie towarzyszył konkurs KRUS „W rolnictwie można pracować bezpiecznie". I miejsce zajął **Andrzej Wiński** z Łomaz, II – **Mariusz Demianiuk** z Dubowa, III – **Piotr Paszkiewicz** z Bielan, IV – **Henryk Wołosowicz** z Łomaz i V – **Andrzej Prokopiuk** z Bielan.

Kamila Kolęda
k.koleda@slowopodlasia.pl

fotoreportaż z imprezy na str. 17



PATRONAT SŁOWO PODLASIA

Łomaskie dożynki z pokazem zwierząt

fotoreportaż Adama Trochimiuka

WOLĄ DUBOWSKA





Wieńce były w niedzielę najważniejszymi wizytówkami wsi



Pokaz psów rasowych wzbudził duże zainteresowanie publiczności



Studzianka chwaliła się bogatą tradycją











Z pokazu niektórych zwierząt najwięcej uciechy mieli najmłodsi



Każdy chciał spróbować wyrobów gospodyń z gminnych sołectw





Uwagę przyciągały też nietypowe zwierzęta hodowlane. Na zdjęciu koń zimnokrwisty





Podczas dożynek wystąpił teatr obrzędowy Czeladońka z Lubenki

DOŻYNKI GMINNE W ŁOMAŻACH.

DNIA 7 WRZEŚNIA 2008 ROKU ODBYŁY SIĘ W ŁOMAŻACH GMINNE DOŻYNKI. NA TEMAT TYCH DOŻYNEK UKAZAŁ SIĘ OBSZERNY ARTYKUŁ W „SŁOWIE PODLASIA" Z DNIA 9 WRZEŚNIA 2008 ROKU ZAMIESZCZONY WCZEŚNIEJ W NINIEJSZEJ KRONICE. W UZUPEŁNIENIU TEGO ARTYKUŁU PODAJĘ, CO NASTĘPUJE:

UROCZYSTOŚĆ ROZPOCZĘŁA SIĘ O GODZINIE 11.00 DZIĘKCZYNNĄ MSZĄ ŚWIĘTĄ ZA DOBRE PLONY W ŁOMAŻSKIM KOŚCIELE. NABOŻEŃSTWO ODPRAWIŁ I HOMILIĘ WYGŁOSIŁ PROBOSZCZ PARAFII KSIĄDZ ADAM KAMECKI. PODCZAS NABOŻEŃSTWA KSIĄDZ PROBOSZCZ POŚWIĘCIŁ CHLEB DOŻYNKOWY I WIEŃCE WYKONANE PRZEZ MIESZKAŃCÓW POSZCZEGÓLNYCH WSI, A NA ZAKOŃCZENIE WÓJT GMINY WALDEMAR DROŻDZIUK PODZIĘKOWAŁ KSIĘDZU PROBOSZCZOWI ZA ODPRAWIENIE NABOŻEŃSTWA I ZAPROSIŁ WSZYSTKICH NA STADION SPORTOWY W ŁOMAŻACH NA CZĘŚĆ ŚWIECKĄ TEJ GMINNEJ UROCZYSTOŚCI. W KOROWODZIE DOŻYNKOWYM NA STADION NA CZELE MASZEROWAŁA STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAŻ, PRZEDSTAWICIELE DZIESIĘCIU SOŁECTW Z WIEŃCAMI DOŻYNKOWYMI, CZŁONKOWIE WŁADZ SAMORZĄDOWYCH GMINY, POWIATU I WOJEWÓDZTWA, SOŁTYSI, ZAPROSZENI GOŚCIE, MIESZKAŃCY GMINY I INNE OSOBY PRZYBYŁE NA GMINNĄ UROCZYSTOŚĆ.

NA STADIONIE SPORTOWYM UROCZYSTOŚĆ ROZPOCZĘTO ODEGRANIEM PRZEZ ORKIESTRĘ STRAŻACKĄ HYMNU PAŃSTWOWEGO, A PRZEMÓWIENIE OKOLICZNOŚCIOWE WYGŁOSIŁ WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŻDZIUK. W PRZEMÓWIENIU TYM POWITAŁ TAKŻE PRZYBYŁYCH NA UROCZYSTOŚĆ DOSTOJNYCH GOŚCI DOŻYNEK, A BYLI TO MIĘDZY INNYMI:

- POSEŁ NA SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ FRANCISZEK J. STEFANIUK.
- SENATOR RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ JÓZEF BERGER.
- WICESTAROSTA POWIATU BIALSKIEGO JAN BAJKOWSKI.
- KIEROWNIK BIALSKIEGO ODDZIAŁU LUBELSKIEGO URZĘDU MARSZAŁKOWSKIEGO ANDRZEJ MARCINIUK.
- KIEROWNIK KASY ROLNICZEGO UBEZPIECZENIA SPOŁECZNEGO ODDZIAŁ BIAŁA PODLASKA JAN FILIPIUK.
- KIEROWNIK WOJEWÓDZKIEGO OŚRODKA DORADZTWA ROLNICZEGO ODDZIAŁ W GRABANOWIE BENEDYKT LIPIŃSKI.
- PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMAZY ZDZISŁAW KOZYSA.
- KSIĘŻA ŁOMASKIEJ PARAFII: PROBOSZCZ KSIĄDZ ADAM KAMECKI I KSIĄDZ KANONIK ANTONI BUBEŁA.

TRADYCYJNY CHLEB DOŻYNKOWY UPIECZONY Z TEGOROCZNEJ MĄKI WRĘCZYLI WÓJTOWI GMINY STAROSTOWIE DOŻYNEK, A BYLI TO URSZULA PANASIUK Z LUBENKI, KTÓREJ GOSPODARSTWO ROLNE SPECJALIZUJE SIĘ W HODOWLI TRZODY CHLEWNEJ I HODOWCA BYDŁA MLECZNEGO TADEUSZ CHWALEWSKI Z ŁOMAŻ. CHLEB TEN ZOSTAŁ NASTĘPNIE PODZIELONY I ROZDANY UCZESTNIKOM UROCZYSTOŚCI.

W CZĘŚCI OFICJALNEJ NA STADIONIE SPORTOWYM PRZEMAWIALI TAKŻE POSEŁ FRANCISZEK JERZY STEFANIUK, SENATOR JÓZEF BERGER I WICESTAROSTA JAN BAJKOWSKI. ODBYŁA SIĘ TEŻ PREZENTACJA DOŻYNKOWYCH WIEŃCÓW. WIEŃCE PREZENTOWAŁY NASTĘPUJĄCE MIEJSCOWOŚCI: WOLA DUBOWSKA, DUBÓW, KORCZÓWKA, LUBENKA, HUSZCZA, KOPYTNIK, ŁOMAŻY, STUDZIANKA, KRASÓWKA I BIELANY. TE SAME WSIE MIAŁY STOISKA, NA KTÓRYCH PREZENTOWANE BYŁY RÓŻNE PRODUKTY MIEJSCOWEGO POCHODZENIA: DO OBEJRZENIA, DO OCENY LUB DO SPOŻYCIA. ZA WIEŃCE DOŻYNKOWE I STOISKA PROMUJĄCE MIEJSCOWOŚĆ, PO DOKONANEJ OCENIE, BYŁY PIENIĘŻNE NAGRODY.

JEŚLI CHODZI O WYSTAWY ZWIERZĄT, TO OPRÓCZ OPISANEJ W ARTYKULE PRASOWYM WYSTAWY ZWIERZĄT PANA BOGDANA LINKIEWICZA Z HORODYSZCZA I WYSTAWY PSÓW PREZENTOWANO TEŻ PRZEZ INNYCH RÓŻNEJ RASY BYDŁO, KONIE, KRÓLIKI, OWCE, OSŁY, BAŻANTY. WYSTAWCY TO MIESZKAŃCY ŁOMAŻ, A TAKŻE INNYCH MIEJSCOWOŚCI. BYŁ TEŻ POKAZ NAJNOWOCZEŚNIEJSZEGO SPRZĘTU ROLNICZEGO.

NATOMIAST W PRZEDDZIEŃ DOŻYNEK DNIA 6 WRZEŚNIA TEGO ROKU W AULI ZESPOŁU SZKÓŁ W ŁOMAŻACH ZORGANIZOWANO DLA ZAINTERESOWANYCH PRELEKCJE NA TEMATY HISTORYCZNE ŁOMASKIEGO REGIONU, AGROTURYSTYKI I ROZWOJU PRODUKCJI ROLNEJ. PIERWSZĄ PRELEKCJĘ WYGŁOSIŁ DYREKTOR ZESPOŁU SZKÓŁ W ŁOMAŻACH DR ROMUALD SZUDEJKO. TEMAT: DOLINA RZEKI ZIELAWY, JEJ ZNACZENIE ETNOKULTUROWE. SPOTKANIU PRZEWODNICZYŁ WŁAŚCICIEL

GALERII „ULICA KRZYWA" W BIAŁEJ PODLASKIEJ CEZARY NOWOGRODZKI. PRZEWIDZIANE BYŁY WYCIECZKI DO STUDZIANKI I DO PAŃSTWOWEJ STADNINY KONI W JANOWIE PODLASKIM. TAKŻE DEGUSTACJA WĘDLIN ZAKŁADÓW MIĘSNYCH Z ŁUKOWA.

O GODZINIE 14.00 DNIA 7 WRZEŚNIA ROZPOCZĘŁA SIĘ NA STADIONIE SPORTOWYM W ŁOMAŻACH CZĘŚĆ ARTYSTYCZNA WEDŁUG NASTĘPUJĄCEGO PROGRAMU:

1. WIDOWISKO OBRZĘDOWE W WYKONANIU TEATRU FOLKLORYSTYCZNEGO „CZELADOŃKA" Z LUBENKI.
2. KONCERT ZESPOŁU LUDOWEGO „ZIELAWA" Z ROSSOSZA.
3. --- --- „BOKIŃCZANKA" Z BOKINKI PAŃSKIEJ.
4. --- --- „HARMONIJKOWE ECHO" Z DRELOWA.
5. WYSTĘPY DZIECI SZKOLNYCH: WOKALIŚCI I INSTRUMENTALIŚCI.
6. KONCERT ZESPOŁU MUZYKI BIESIADNEJ „ŚPIEWAM BO LUBIĘ" Z GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W ŁOMAŻACH.
7. O GODZINIE 20.00 ROZPOCZĘŁA SIĘ ZABAWA TANECZNA DLA WSZYSTKICH, A DO TAŃCA GRAŁ ZESPÓŁ TRIO DANCE Z TERESPOLA.
8. O GODZINIE 22.00 WYSTĄPIŁ ZESPÓŁ 4-EVER Z BIAŁEGOSTOKU.

ZABAWA TRWAŁA DO GODZINY 1-SZEJ W NOCY.

ORGANIZATORAMI DOŻYNEK BYLI: WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŹDZIUK, RADA GMINY Z PRZEWODNICZĄCYM RADY ZDZISŁAWEM KOZYSĄ I GMINNY OŚRODEK KULTURY Z DYREKTOREM RYSZARDEM BIELECKIM.

SPONSORZY DOŻYNEK:

1. BANK SPÓŁDZIELCZY W ŁOMAŻACH.
2. ZAKŁAD STOLARSKO-BUDOWLANY ZDZISŁAW SERHEJ, ŁOMAŻY.
3. --- KOMUNIKACYJNY WIESŁAWA I ZBIGNIEWA KNYSZEWSKICH Z MIEJSCOWOŚCI ZARZEKA W GMINIE ŁOMAŻY.
4. BLACHARSTWO I LAKIERNICTWO. KRZYSZTOF KAMIŃSKI, ŁOMAŻY.
5. STACJA PALIW „ALMA" A. TROŚCIAŃCZYK, ŁOMAŻY.
6. AUTO-SERWIS. B. RACZYŃSKI. ŁOMAŻY.
7. USŁUGI BUDOWLANO-STOLARSKIE MARIAN SERHEJ. ŁOMAŻY.

PATRONAT MEDIALNY: TYGODNIK „SŁOWO PODLASIA" BIAŁA PODLASKA.

NA NASTĘPNYCH STRONACH KRONIKI FOTOGRAFIE Z DOŻYNEK GMINNYCH W ŁOMAŻACH DNIA 7 WRZEŚNIA 2008 ROKU I ZE SPOTKANIA Z MIESZKAŃCAMI ŁOMAŻ W DNIU 6 WRZEŚNIA TEGO ROKU. FOTOGRAFIE WYKONAŁ AUTOR KRONIKI WACŁAW SZUDEJKO.



KSIĄDZ ADAM KAMECKI PODCZAS NABOŻEŃSTWA W KOŚCIELE.



DELEGACJA Z ŁOMŻ. W ŚRODKU MARIAN SZOSTAKIEWICZ.



OD LEWEJ: SEKRETARZ GMINY MARIANNA ŁOJEWSKA, POSEŁ NA SEJM RP FRANCISZEK JERZY STEFANIUK, WICESTAROSTA JAN BAJKOWSKI I WÓJT GMINY ŁOMAZY WALDEMAR DROŹDZIUK.



NA STADIONIE SPORTOWYM W ŁOMAŻACH.



STAROSTOWIE DOŻYNEK: URSZULA PANASIUK I TADEUSZ CHWALEWSKI.



PREZENTACJA WIEŃCÓW DOŻYNKOWYCH.






LUBENKA


RUSZCZA


KOPYTNIK






KRASÓWKA


STUDZIANKA



PRZEMAWIA WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŹDZIUK.



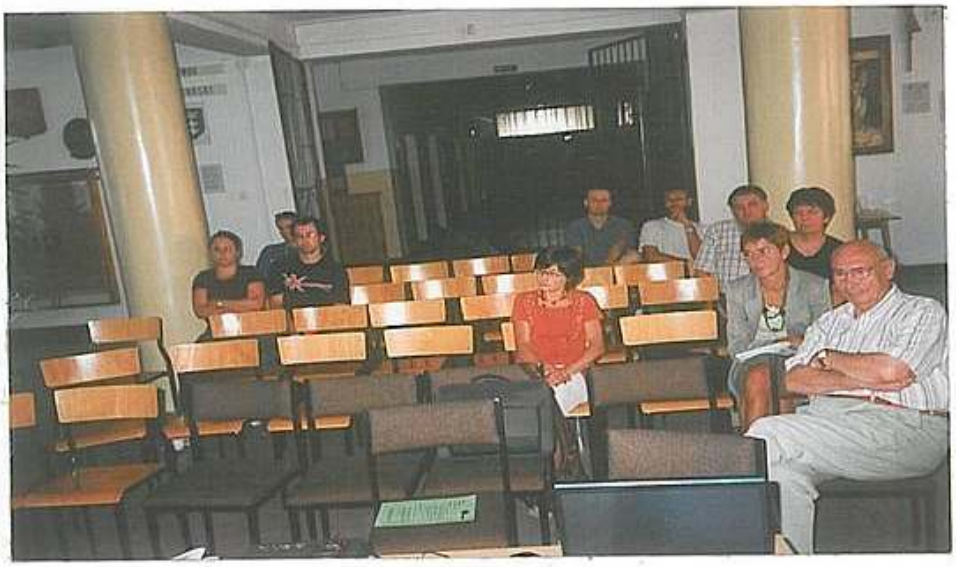
STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAŻ.



STOISKO PREZENTUJĄCE MIEJSCOWOŚĆ ŁOMAŻY.



ZESPÓŁ MUZYKI BIESIADNEJ „ŚPIEWAM BO LUBIĘ" GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W ŁOMAŻACH.



GRUPA UCZESTNIKÓW SPOTKANIA W AULI ZESPOŁU SZKÓŁ W ŁOMAŻACH W PRZEDDZIEŃ DOŻYNEK GMINNYCH W ŁOMAŻACH W DNIU 6 WRZEŚNIA 2008 ROKU.

NA SPOTKANIU PRZEDDOŻYNKOWYM W ZESPOLE SZKÓŁ W ŁOMAŻACH WYKŁAD O DOLINIE RZEKI ZIELAWY I JEJ ZNACZENIU ETNOKULTUROWYM WYGŁASZA DYREKTOR ZESPOŁU SZKÓŁ W ŁOMAŻACH ROMUALD SZUDEJKO.



PRZEWODNICZĄCY SPOTKANIA CEZARY NOWOGRODZKI Z BIAŁEJ PODLASKIEJ.

*

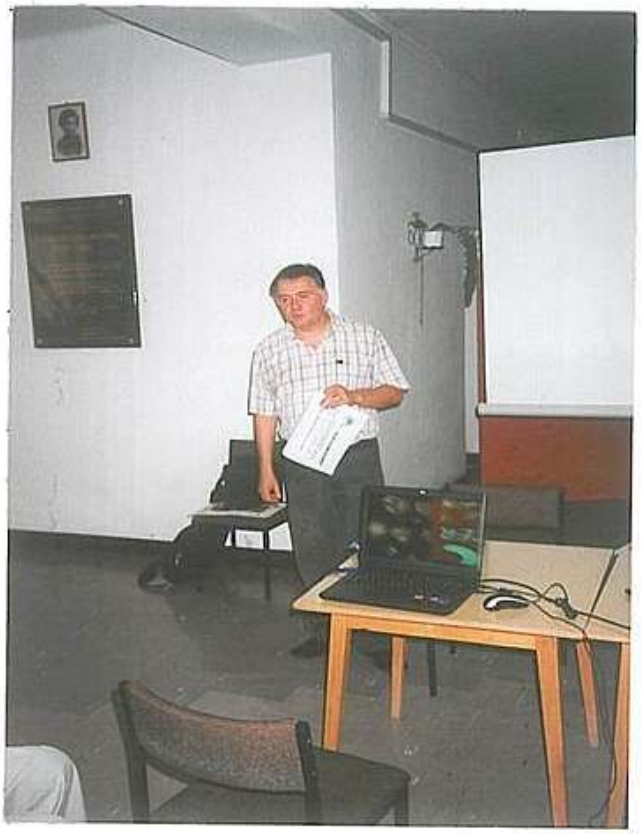


FOTO: WACŁAW SZUDEJKO.

ROZPOCZĘTO NOWY ROK SZKOLNY.

DNIA 1 WRZEŚNIA 2008 ROKU ROZPOCZĄŁ SIĘ NOWY ROK SZKOLNY. SIEĆ PLACÓWEK OŚWIATOWYCH NA TERENIE GMINY ŁOMAŻY I LICZBA UCZNIÓW SĄ NASTĘPUJĄCE:

GIMNAZJUM W ŁOMAŻACH:

KLASY 1-3, PODZIELONE NA 12 ODDZIAŁÓW. LICZBA UCZNIÓW: 270.

SZKOŁA PODSTAWOWA W ŁOMAŻACH:

KLASY 1-6 PODZIELONE NA 14 ODDZIAŁÓW. LICZBA UCZNIÓW 290. ODDZIAŁY PRZEDSZKOLNE, CZYLI TAK ZWANA ZERÓWKA DLA DZIECI W WIEKU 5 I 6 LAT: DWA ODDZIAŁY Z LICZBĄ PO 25 DZIECI W KAŻDYM ODDZIALE. RAZEM 50 DZIECI.

PONADTO JEST JESZCZE W ŁOMAŻACH PRZEDSZKOLE SAMORZĄDOWE Z LICZBĄ 22 DZIECI.

SZKOŁA PODSTAWOWA W ŁOMAŻACH POSIADA DWA SZKOLNE PUNKTY FILIALNE, A MIANOWICIE W STUDZIANCE I KORCZÓWCE. W FILII W STUDZIANCE SĄ KLASY 1-3 I ODDZIAŁ PRZEDSZKOLNY, CZYLI ZERÓWKA. W ZERÓWCE JEST 7 DZIECI, W KLASIE PIERWSZEJ JEST 2-CH UCZNIÓW, A W ŁĄCZONYCH KLASACH DRUGIEJ I TRZECIEJ 10 UCZNIÓW. ŁĄCZNIE 19 DZIECI.

W FILII W KORCZÓWCE SĄ TAKŻE KLASY 1-3. ZERÓWKA ŁĄCZONA JEST Z KLASĄ PIERWSZĄ Z LICZBĄ 6 DZIECI. KLASA DRUGA ŁĄCZONA Z KLASĄ TRZECIĄ LICZY TAKŻE 6 UCZNIÓW. RAZEM 12 DZIECI.

PLACÓWKI OŚWIATOWE W ŁOMAŻACH TWORZĄ ZESPÓŁ SZKÓŁ MIESZCZĄCY SIĘ W KOMPLEKSIE BUDYNKÓW MIĘDZY ULICĄ PODRZECZNĄ I SZKOLNĄ. JEST TU 30 IZB LEKCYJNYCH, ŚWIETLICA, BIBLIOTEKA, IZBA PAMIĘCI, HALA SPORTOWA, KUCHNIA, STOŁÓWKA I INNE POTRZEBNE POMIESZCZENIA. W ZESPOLE SZKÓŁ W ŁOMAŻACH ZATRUDNIONYCH JEST 55 NAUCZYCIELI W PEŁNYM WYMIARZE GODZIN I 4-CH W NIEPEŁNYM WYMIARZE GODZIN. DYREKTOREM ZESPOŁU SZKÓŁ W ŁOMAŻACH JEST ROMUALD SZUDEJKO.

W ŁOMAŻACH ROK SZKOLNY ROZPOCZĘTO UDZIAŁEM UCZNIÓW I PRACOWNIKÓW ZESPOŁU SZKÓŁ W NABOŻEŃSTWIE W MIEJSCOWYM KOŚCIELE ODPRAWIONYM W INTENCJI MŁODZIEŻY, NAUCZYCIELI I PRACOWNIKÓW NIEPEDAGOGICZNYCH. W UROCZYSTOŚCI ROZPOCZĘCIA ROKU SZKOLNEGO UCZESTNICZYŁ WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROZDZIUK.

DZIECI DO SZKÓŁ W ŁOMAŻACH Z DALSZYCH MIEJSCOWOŚCI DOWOŻONE SĄ TRZEMA SZKOLNYMI AUTOKARAMI. PRAKTYCZNIE Z KAŻDEJ MIEJSCOWOŚCI NASZEJ GMINY. Z AUTOKARÓW KORZYSTA OKOŁO 300 DZIECI.

W ZESPOLE SZKÓŁ W ŁOMAZACH JEST STOŁÓWKA. Z POSIŁKÓW W STOŁÓWCE KORZYSTA ODPŁATNIE 450 UCZNIÓW. W PORZE DRUGIEGO ŚNIADANIA UCZNIOM SZKOŁY PODSTAWOWEJ WYDAWANE JEST BEZPŁATNIE MLEKO.

NA TERENIE GMINY ŁOMAZY SĄ JESZCZE DWIE INNE SZKOŁY PODSTAWOWE:
SZKOŁA PODSTAWOWA W HUSZCZY Z KLASAMI 1-6 Z LICZBĄ UCZNIÓW 34 I ODDZIAŁEM PRZEDSZKOLNYM Z LICZBĄ 11 DZIECI. PONADTO DO SZKOŁY TEJ NALEŻĄ DWIE FILIE SZKOLNE: W KOSZOŁACH I W KOPYTNIKU. W OBU FILIACH SĄ KLASY 1-3 I ODDZIAŁY PRZEDSZKOLNE, CZYLI ZERÓWKI. W FILII W KOSZOŁACH W KLASACH 1-3 JEST 10 DZIECI, A W ZERÓWCE TROJE DZIECI. W FILII W KOPYTNIKU W KLASACH 1-3 JEST 9 UCZNIÓW, A W ZERÓWCE 3 DZIECI. DYREKTOREM SZKOŁY JEST PANI JOANNA KOWALIK.
SZKOŁA PODSTAWOWA W DUBOWIE Z KLASAMI 1-6 Z LICZBĄ 51 DZIECI, A ODDZIAŁ PRZEDSZKOLNY LICZY 11 DZIECI. FILII SZKOLNYCH NIE MA. DYREKTOREM SZKOŁY JEST PANI MAŁGORZATA PIŃKOWSKA.

*

gościniec Bialski
Nr 9 (53) WRZESIEŃ 2008
EGZEMPLARZ BEZPŁATNY
ISSN 1643-5303
czasopismo samorządu powiatu bialskiego
www.powiatbialski.lubelskie.pl

MEMORIAŁ WINCENTEGO KOZŁOWSKIEGO

515 młodych osób w wieku od siedmiu do osiemnastu lat wzięło udział w XVIII Powiatowych Biegach Ulicznych w Terespolu, organizowanych po raz trzynasty jako Memoriał Wincentego Kozłowskiego. Stąd delegacja biegaczy złożyła na jego grobie kwiaty i zapaliła znicze. Starterem był m.in. starosta **Tadeusz Łazowski**, a jednym z gości olimpijczyk z Montrealu **Kazimierz Czarnecki**.

Biegi zorganizowały: Klub Olimpijczyka przy miejscowym Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 1, UKS Młodzi i LUKS Granica. Pierwsze miejsca w poszczególnych kategoriach zajęli: Julia Kobylińska (Huszcza), Kacper Rośllik (SP 1 Terespol), Wioletta Stępień (SP 2 Terespol), Patryk Rośllik (SP 1 Terespol), Weronika Zielińska (SP 5 Biała Podl.), Jakub Ferens (SP 5 Biała Podl.), Aleksandra Zdanowska (Rogoźnica), Michał Sobolewski (SP 1 Terespol), Magdalena Mirończuk (PG Rokitno), Damian Kowalczuk (PG 6 Biała Podl.), Natalia Brzozowska (PG 4 Biała Podl.), Mateusz Szucki (PG 4 Biała Podl.), Justyna Trzaskalska (LO Terespol), Kamil Matczuk (LO Wisznice), Kacper Piech (I LO Biała Podl.). *(mf)*


Foto Adam Trochimiuk

Urodziny poetki

6 września br. swoje 75. urodziny obchodziła **Halina Steckiewicz**, od 12 lat mieszkanka Łomaz. Podczas uroczystości, oprócz rodziny, obecni byli przedstawiciele władz powiatowych (wicestarosta **Jan Bajkowski**) i gminnych.

Halina Steckiewicz ukończyła szkołę rolniczą. Przez długie lata pracowała w Spółdzielni Mleczarskiej w Białej Podlaskiej, była też kuratorem sądowym. Od wielu lat prowadzi kronikę Batalionów Chłopskich jako podopieczna po mężu kombatancie. Bierze czynny udział w świętach państwowych. Mieszkając w Łomazach, dała się poznać jako aktywna poetka ludowa, której wiersze uświetniają różne uroczystości, w tym ostatnie dożynki gminne. Często wita wierszem zaproszonych gości Gminnego Ośrodka Kultury. Napisała łącznie 200 wierszy. Bierze udział w konkursach poetyckich. Otrzymała nagrodę m.in. od prezydenta miasta Biała Podlaska i wyróżnienie w konkursie „Czterowiersz".

H. Steckiewicz pisze wiersze o różnej tematyce, często nawiązują do religii i ziemi ojczystej. Należy do łomaskiego klubu poetyckiego „We mgle". Jej wiersze można przeczytać m.in. w tomiku wydanym przez samorząd gminy Łomazy w 2008 r. „Bo prawdą jesteśmy". Jest również członkiem Klubu Przyjaciół Katolickiego Radia Podlasia.



Jak sama żartobliwie mówi o sobie, jest najbardziej dumna z siebie, ze swoich dzieci i wnuków. A ta duma jest uzasadniona. Córka **Teresa Kulicka** jest malarką, a dwaj wnukowie są utalentowani muzycznie. **Grzegorz Kulicki** prowadzi, działające przy GOK, dwa zespoły muzyczne. Wkład Haliny Steckiewicz i jej rodziny w pielęgnowanie i rozwijanie kultury w Łomazach jest znaczący.

(red.)

Serce Ci otworzę

Wiem, że się nawrócisz
pod krzyżem zapłaczesz
ciężar grzechów zrzucisz
a ja Ci przebaczę.

Patrz ja ciągle czekam
na twój żal serdeczny
na twój krok pokorny
na twój szept bolesny.

Serce Ci otworzę
płomieniem miłości,
wypełnię go sobą
ku twej radości.

Tylko wytrwaj przy mnie
krzyżem zaznaczony
a ja cię obejmę
jak kwiat przebudzony

Mogiła Nieznanego Żołnierza

Tam w pustym polu, samotna mogiła
Jesion wzniósł nad nią swych
gałęzi kiście,
Krzyż litościwie ramiona rozchyla
I lecą z wolna żółte, chłodne liście.
W samotnym grobie w pustym,
szczerym polu,
Zamknięto może krzyk młodego życia.
Tam śpi serce pełne niepokoju,
A zwiędłe liście drżą od jego bieli.
I nikt z nas nie wie, kiedy,
w której stronie
Zapłakane oczy Matki
Biegły ku Niemu, spracowane dłonie
Latami sterane do chwil ostatnich.
A może ten tylko jesion wyniosły
W godzinę śmierci albo w jakieś rano
Usłyszał cichy jęk, a taki prosty
I tak żałosny „Mamo moja Mamo"
Żołnierz Nieznany,
a tak wielki czynem!
Świętą nam dzisiaj Jego mogiła,
On jest Wolnej Polski synem,
Co jego śmiercią przedwczesną ożyła.
Nie miał orderów, tylko wstęga krwi
Popłynęła Mu przez mundur szary.
Lecz ta nić duszę jego z Polską sprzęgła,
Życie zmierzyła według Bożej wiary.
Bracie daleki, Nieznany Żołnierzu,
Niech śpi spokojne Twe serce ofiarne
Słuchaj!
Wolności dzień w Polsce uderzył
Młode Twe życie nie poszło na marne

Halina Steckiewicz

EUROPEJSKIE DNI DZIEDZICTWA.

EUROPEJSKIE DNI DZIEDZICTWA ZAINICJOWANE ZOSTAŁY PRZEZ RADĘ EUROPY W 1991 ROKU. OD ROKU 1999 SĄ WSPÓLNĄ AKCJĄ RADY EUROPY I KOMISJI UNII EUROPEJSKIEJ. DO AKCJI TEJ PRZYSTĄPIŁO 49 KRAJÓW, W TYM W 1993 ROKU POLSKA. TAK WIĘC W POLSCE EUROPEJSKIE DNI DZIEDZICTWA OBCHODZONE SĄ PO RAZ SZESNASTY. JEST TO JEDNA Z NAJWAŻNIEJSZYCH I ZARAZEM NAJBARDZIEJ MASOWYCH AKCJI PROMUJĄCYCH ZABYTKI, TAKŻE TE NIEMATERIALNE: TRADYCJE, FOLKLOR I LOKALNE OBYCZAJE. TAKŻE EDUKACJĘ HISTORYCZNĄ I KULTURALNĄ, PROMOWANIE REGIONALNEGO DZIEDZICTWA ORAZ PRZYPOMNIENIE O WSPÓLNYCH KORZENIACH KULTURY EUROPEJSKIEJ. TRADYCYJNIE OBCHODZONE SĄ W MIESIĄCU WRZEŚNIU. W ROKU UBIEGŁYM W OBCHODACH EUROPEJSKICH DNI DZIEDZICTWA W POLSCE WZIĘŁO W NICH UDZIAŁ PONAD 300.000 OSÓB ZGROMADZONYCH NA PONAD 1.300 TEGO RODZAJU IMPREZACH. PRZEWODNI TEMAT TEGOROCZNEJ EDYCJI EUROPEJSKICH DNI DZIEDZICTWA: „KORZENIE TRADYCJI. OD OJCOWIZNY DO OJCZYZNY".

W GMINIE ŁOMAZY EUROPEJSKIE DNI DZIEDZICTWA W TYM ROKU OBCHODZONE BYŁY DNIA 14 WRZEŚNIA. SKŁADAŁY SIĘ Z DWÓCH CZĘŚCI:

1. PRELEKCJA NA TEMAT HISTORII PARAFII RZYMSKOKATOLICKIEJ W ŁOMAZACH I ZWIEDZANIE KOŚCIOŁA.
2. WIDOWISKO OBRZĘDOWO - ARTYSTYCZNE W LUBENCE.

W CZĘŚCI PIERWSZEJ OBCHODÓW O GODZINIE 13.00 DNIA 14 WRZEŚNIA 2008 ROKU ODBYŁO SIĘ W GMINNYM OŚRODKU KULTURY W ŁOMAZACH SPOTKANIE Z MIESZKAŃCAMI GMINY. NA SPOTKANIU TYM PRELEKCJĘ NA TEMAT HISTORII PARAFII RZYMSKOKATOLICKIEJ W ŁOMAZACH WYGŁOSIŁ DYREKTOR ZESPOŁU SZKÓŁ W ŁOMAZACH DR ROMUALD SZUDEJKO. NASTĘPNIE UDANO SIĘ DO MIEJSCOWEGO KOŚCIOŁA. TUTAJ ZABYTKI TEGO KOŚCIOŁA PRZEDSTAWILI I OMÓWILI ICH HISTORIĘ WIKARIUSZ PARAFII KSIĄDZ PIOTR WOŹNIAK I AUTOR NINIEJSZEJ KRONIKI WACŁAW SZUDEJKO. OTO NIEKTÓRE Z TYCH ZABYTKÓW:

1. CHRYSTUS BRAHIŁOWSKI /OBRAZ/ ZNAJDUJĄCY SIĘ W PRAWEJ, ŻEŃSKIEJ NAWIE KOŚCIOŁA. POCHODZI Z KOŚCIOŁA UNICKIEGO W ŁOMAZACH. NASTĘPNIE PRZENIESIONY ZOSTAŁ DO PRAWOSŁAWNEJ CERKWI, SKĄD ZNALAZŁ SIĘ W OBECNYM, KATOLICKIM KOŚCIELE. ZWIĄZANE RĘCE CHRYSTUSA TO SYMBOL NIEWOLI CHRZEŚCIJAN W DAWNYCH CZASACH. OBRAZ TAKI BYŁ ROZPOWSZECHNIONY NA UKRAINIE I PODOLU OD POŁOWY XVIII WIEKU. A NAZWA POCHODZI OD MIASTA BRAHIŁÓW NA UKRAINIE. POCZĄTKOWO UWAŻANO, ŻE JEST TO POSTAĆ CHRYSTUSA KRÓLA, O CZYM JEST ZAPIS W NINIEJSZEJ KRONICE W MIESIĄCU WRZEŚNIU 2007 ROKU.
2. OBRAZ CHRYSTUSA ZMARTWYCHWSTAŁEGO I DRUGI OBRAZ OSTATNIEJ WIECZERZY. OBRAZY TE UPRZEDNIO BYŁY W CERKWI PRAWOSŁAWNEJ W ŁOMAZACH. CERKIEW TA ROZEBRANA ZOSTAŁA Z NAKAZU POLSKICH

VLADZ W 1929 ROKU. CEGŁĘ Z TEJ CERKWI ZUŻYTO NA BUDOWĘ MIESZKAŃ DLA KADRY OFICERSKIEJ 34 PUŁKU WOJSKA POLSKIEGO W BIAŁEJ PODLASKIEJ, A CZĘŚCIOWO NA BUDOWĘ ŁOMASKIEJ SZKOŁY. Z CERKWI POCHODZĄ TEŻ SCHODY DO GŁÓWNEGO WEJŚCIA DO KOŚCIOŁA.

3. DWIE FIGURY CHRYSTUSA UKRZYŻOWANEGO. JEDNA W KRUCHCIE GŁÓWNEJ KOŚCIOŁA, A DRUGA W PRAWYM PRZEDSIONKU KOŚCIOŁA. OBIE FIGURY POCHODZĄ Z KOŃCA XVIII WIEKU.
4. KAMIEŃ NAGROBNY Z WYRYTYM NA NIM KRZYŻEM KATOLICKIEGO FORMATU. ZNAJDUJE SIĘ PRZY KRZYŻU PO LEWEJ STRONIE BRAMY WEJŚCIOWEJ NA PLAC KOŚCIELNY. POCHODZI Z PIERWSZEGO, ZNANEGO ŁOMASKIEGO CMENTARZA. BYŁ NA POLACH O NAZWIE „GŁUCH". O TYM CMENTARZU WIADOMO TYLKO, ŻE BYŁ W 1451 ROKU. W POBLIŻU CMENTARZA, MIĘDZY RZEKAMI ZIELAWĄ I GRABANKĄ BYŁ TU WTEDY KATOLICKI KOŚCIÓŁ.
5. CZĘŚĆ POCISKU ARMATNIEGO Z 1944 ROKU. WMUROWANY W ŚCIANĘ KOŚCIOŁA OD STRONY ULICY TADEUSZA KOŚCIUSZKI. POZOSTAŁOŚĆ PO ATAKU NA ŁOMAŻY WOJSK ZSRR NA NIEMCÓW DNIA 24 LIPCA 1944 ROKU.
6. KIELICH MSZALNY Z 1759 ROKU. FUNDATOR FRANCISZEK MAX. ŁOJEWSKI S. TEODORA I ANASTAZJI.
7. MONSTRANCJA Z 1763 ROKU.
8. GRÓB PROBOSZCZA PARAFII KS. ANTONIEGO ŚLIWIŃSKIEGO ZMARŁEGO DNIA 2 LIPCA 1920 ROKU.

DRUGA CZĘŚĆ OBCHODÓW EUROPEJSKICH DNI DZIEDZICTWA ODBYŁA SIĘ W LUBENCE. POCZĄTEK O GODZINIE 17.00. TUTAJ TEATR OBRZĘDOWY „CZELADOŃKA" ZAPREZENTOWAŁ WIDOWISKO ZWIĄZANE Z DOŻYNKAMI „WEREJA". NASTĘPNIE PREZENTOWANY BYŁ POKAZ Z DZIEDZINY ARCHEOLOGII DOŚWIADCZALNEJ „NASZ CHLEB POWSZEDNI", ZWIĄZANY Z NAJBARDZIEJ POPULARNYM RODZAJEM POŻYWIENIA SŁOWIAŃSKIEGO, SYMBOLEM PŁODÓW ZIEMI: CHLEBEM. CHLEB PRZAŚNY I PODPŁOMYKI WYPIEKANE BYŁY W OGNISKACH: NA GORĄCYM KAMIENIU LUB W BLASZANYCH FOREMKACH. WSZYSCY MOGLI GO SPRÓBOWAĆ. PODAWANY BYŁ Z KASZĄ JĘCZMIENNĄ I SOCZEWICĄ, TAKŻE UGOTOWANE W OGNISKU W ODDZIELNYCH GARNKACH. POKAZ TEN I DEGUSTACJA ZREALIZOWANE ZOSTAŁY PRZEZ OŚRODEK ARCHEOLOGICZNY CHOINA - HORODYSZCZE. NA ZAKOŃCZENIE, W ZUPEŁNYCH JUŻ CIEMNOŚCIACH, WYSTĄPIŁ ULICZNY TEATR OGNIA Z BIAŁEJ PODLASKIEJ. W WYKONANIU AKTORÓW MOŻNA BYŁO OGLĄDAĆ PRZY MUZYCE RÓŻNE TAŃCE NAWIĄZUJĄCE DO ŻYCIA CZŁOWIEKA OD NARODZIN DO ŚMIERCI. OBECNYCH BYŁO OKOŁO 100 OSÓB,

W TYM SENATOR RP JÓZEF BERGER, KTÓRY PODCZAS OBCHODÓW W LUBENCE WYGŁOSIŁ OKOLICZNOŚCIOWE PRZEMÓWIENIE, ORAZ WICESTAROSTA JAN BAJKOWSKI, WICEPRZEWODNICZĄCA RADY GMINY ŁOMAŻY ALINA FRĄCZAK I SEKRETARZ GMINY MARIANNA ŁOJEWSKA. ORGANIZATORAMI OBCHODÓW EUROPEJSKICH DNI DZIEDZICTWA BYLI: GMINNY OŚRODEK KULTURY W ŁOMAŻACH I WIEJSKI DOM KULTURY W LUBENCE. SPONSOREM UROCZYSTOŚCI BYŁO STAROSTWO POWIATOWE W BIAŁEJ PODLASKIEJ.



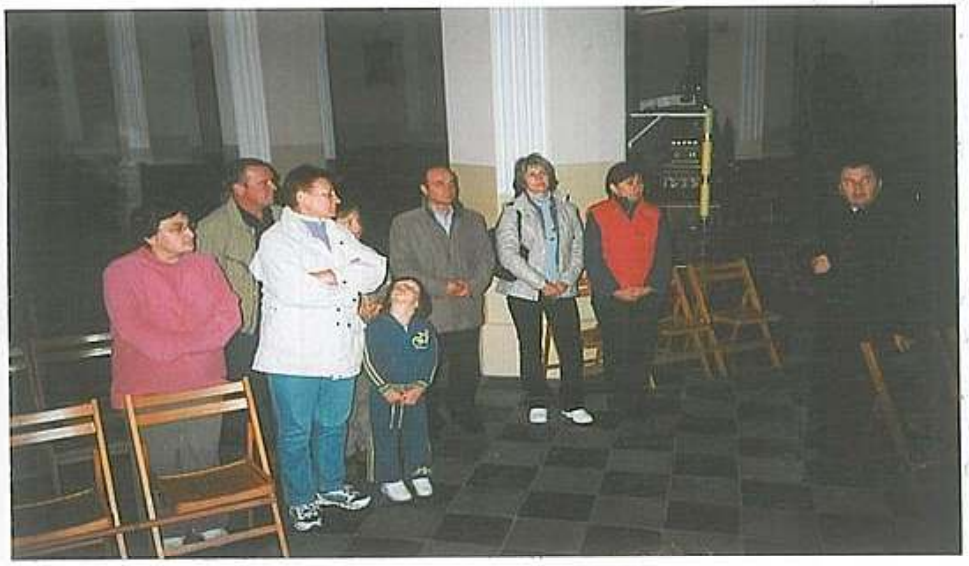
SPOTKANIE Z MIESZKAŃCAMI GMINY W GMINNYM OŚRODKU KULTURY. NA PIERWSZYM PLANIE RADNY POWIATU BIALSKIEGO ROMUALD KULAWIEC Z ŁOMAŻ.



DYREKTOR ZESPOŁU SZKÓŁ W ŁOMAŻACH ROMUALD SZUDEJKO NA SPOTKANIU Z MIESZKAŃCAMI GMINY W GMINNYM OŚRODKU KULTURY W ŁOMAŻACH.



DYREKTOR GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W ŁOMAZACH RYSZARD BIELECKI.



W KOŚCIELE W ŁOMAZACH. Z PRAWEJ KS. PIOTR WOŹNIAK.



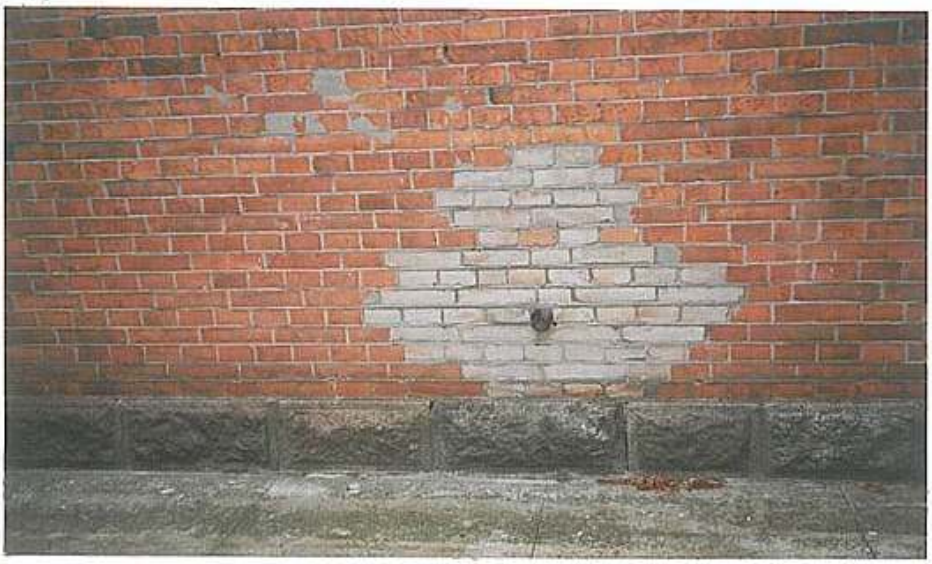
OBRAZ CHRYSTUSA BRAHIŁOWSKIEGO W KOŚCIELE W ŁOMAZACH.



OBRAZ OSTATNIEJ WIECZERZY, KOŚCIÓŁ W ŁOMAZACH.



KAMIEŃ NAGROBNY Z DAWNEGO CMENTARZA.



FRAGMENT POCISKU Z 1944 ROKU.

FOTO: WACŁAW SZUDEJKO.



TEATR OBRZĘDOWY „CZELADOŃKA Z LUBENKI PODCZAS PRZEDSTAWIENIA POD TYTUŁEM „WEREJA".



PIECZENIE CHLEBA.



DEGUSTACJA POTRAW /CHLEBA, SOCZEWICY I KASZY.

*

TOUR DE POLOGNE.

W DNIACH OD 14 DO 20 WRZEŚNIA 2008 ROKU ODBYŁ SIĘ WYŚCIG KOLARSKI DOOKOŁA POLSKI. PIERWSZY TAKI WYŚCIG ODBYŁ SIĘ W 1928 ROKU, A W TYM ROKU JEST TO 65-TA JEGO EDYCJA. JEGO TRASA BYŁA NASTĘPUJĄCA:

1. DNIA 14 WRZEŚNIA: JAZDA DRUŻYNOWA NA CZAS W WARSZAWIE /4 KM/.
2. --- 15 --- : PŁOCK - OLSZTYN, 231,2 KM.
3. --- 16 --- : MIKOŁAJKI - BIAŁYSTOK, 184.8 KM.
4. --- 17 --- : BIELSK PODLASKI - LUBLIN, 243.6 KM.
5. --- 18 --- : NAŁĘCZÓW - RZESZÓW, 239.7 KM.
6. --- 19 --- : KRYNICA ZDRÓJ - ZAKOPANE, 201.7 KM.
7. --- 20 --- : RABKA ZDRÓJ - KRAKÓW, 153,6 KM.

W WYŚCIGU BRAŁO UDZIAŁ 19 EKIP ZAWODNIKÓW, PO 8-MIU W KAŻDEJ GRUPIE. ŁĄCZNIE 152 ZAWODNIKÓW.

IMIENNY SKŁAD REPREZENTACJI POLSKI JEST NASTĘPUJĄCY: DARIUSZ BARANOWSKI, ŁUKASZ BODNAR, KRZYSZTOF JEŻOWSKI, TOMASZ KIENDYŚ, BARTŁOMIEJ MATYSIAK, MAREK RUTKIEWICZ, MARCIN SAPA I ADAM WADECKI.

TRASA WYŚCIGU W WOJEWÓDZTWIE LUBELSKIM PRZEBIEGAŁA NASTĘPUJĄCO: KONSTANTYNÓW, BIAŁA PODLASKA, WÓLKA PLEBAŃSKA, DUBÓW, BIELANY, ŁOMAZY, SZELEST, ROSSOSZ, WISZNICE, PARCZEW, LUBARTÓW, LUBLIN. PRZEZ GMINĘ ŁOMAZY KOLARZE PRZEJEŻDŻALI MIĘDZY GODZINĄ 13.00 A 13.10, A PRZEZ ŁOMAZY O GODZINIE 13.15. NA CAŁEJ TRASIE NA TERENIE NASZEJ GMINY KIBICOWALI IM MIESZKAŃCY OKOLICZNYCH WSI, A W ŁOMAZACH DODATKOWO MŁODZIEŻ SZKOLNA ZWOLNIONA Z ZAJĘĆ NA CZAS PRZEJAZDU. TRASĘ PRZEJAZDU PRZEZ GMINĘ ŁOMAZY ZABEZPIECZALI STRAŻACY Z OSP DUBÓW I ŁOMAZY ORAZ FUNKCJONARIUSZE POLICJI.

BYŁ TO PIERWSZY W HISTORII PRZEJAZD KOLARZY PRZEZ ŁOMAZY W WYŚCIGU DOOKOŁA POLSKI. ZAŁĄCZONE FOTOGRAFIE WYKONANO W ŁOMAZACH.













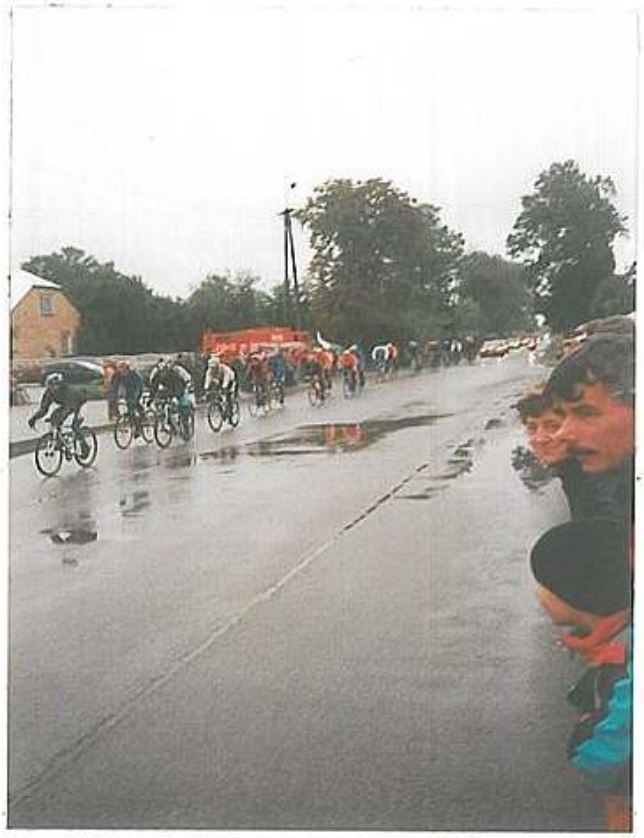
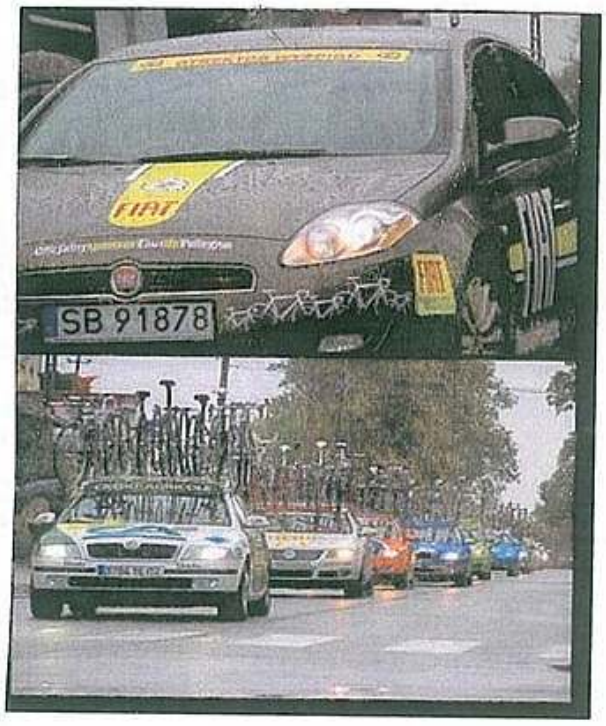






FOTO: MAREK RUSEK.



*

SESJA RADY GMINY.

DNIA 29 WRZEŚNIA 2008 ROKU ODBYŁA SIĘ XVI-TA SESJA RADY GMINY ŁOMAZY. OBRADOWANO W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU GMINY W ŁOMAZACH. W OBRADACH UCZESTNICZYŁO 15-TU RADNYCH GMINY ORAZ:

- WÓJT GMINY ŁOMAZY WALDEMAR DROŻDZIUK.
- SEKRETARZ GMINY ŁOMAZY MARIANNA ŁOJEWSKA.
- SKARBNIK GMINY ŁOMAZY JADWIGA DOLUK.
- RADNI POWIATU BIALSKIEGO: JAN BAJKOWSKI, ROMUALD KULAWIEC I MAREK UŚCIŃSKI.
- SOŁTYSI I PRACOWNICY SAMORZĄDU GMINY.

PO ZAŁATWIENIU SPRAW FORMALNYCH PRZYSTĄPIONO DO PUNKTU 5-GO I 6-GO PORZĄDKU OBRAD, W KTÓRYCH WÓJT GMINY WALDEMAR DROŻDZIUK ZŁOŻYŁ INFORMACJĘ O REALIZACJI BUDŻETU GMINY ZA PIERWSZE PÓŁROCZE 2008 ROKU ORAZ INFORMACJĘ O BIEŻĄCEJ DZIAŁALNOŚCI URZĘDU GMINY OD OSTATNIEJ SESJI RADY GMINY. WAŻNIEJSZE PRACE INWESTYCYJNO-REMONTOWE I INNE DZIAŁANIA W TYM OKRESIE, TO:

- WYKONANO CHODNIK NA ULICY MAŁOBRZESKIEJ W ŁOMAZACH I CZĘŚCIOWO NA ULICY BUDZYŃ.
- PRZEPROWADZONO MODERNIZACJĘ OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW W ŁOMAZACH.
- WYKONANO REMONT SANITARIATÓW W ZESPOLE SZKÓŁ W ŁOMAZACH.
- DOKONANO WYMIANĘ DRZWI I MALOWANIE BUDYNKU SZKOŁY FILIALNEJ W STUDZIANCE.
- ZAKUPIONO KONTENERY NA SEGREGACJĘ ODPADÓW.
- ZORGANIZOWANO IMPREZĘ SPORTOWĄ POŚWIĘCONĄ PAMIĘCI HUBERTA CHORĄŻEGO, DOŻYNKI GMINNE ORAZ EUROPEJSKIE DNI DZIEDZICTWA NARODOWEGO.

BARDZIEJ SZCZEGÓŁOWY OPIS TYCH SPRAW JEST ZAMIESZCZONY NA WCZEŚNIEJSZYCH KARTACH TEJ KRONIKI.

PROWADZONO DALSZE DZIAŁANIA W SPRAWIE BUDOWY LINII WODOCIĄGOWYCH W MIEJSCOWOŚCI HUSZCZA Z MOŻLIWOŚCIĄ PODŁĄCZENIA SIĘ DO WODOCIĄGU WE WSI WISKI W GMINIE TUCZNA. ODRĘBNIE PROWADZONE BYŁY STARANIA W SPRAWIE BUDOWY SIECI WODOCIĄGOWEJ W BIELANACH I KRASÓWCE.

BUDŻET GMINY ZA PIERWSZE PÓŁROCZE 2008 ROKU ZOSTAŁ ZREALIZOWANY W NASTĘPUJĄCYCH WIELKOŚCIACH: /W ZŁOTYCH/

DOCHODY: PLAN 11.621.534.- WYKONANIE 6.385.890.- T.J. 54.95 %.

WYDATKI: PLAN 12.708.534.- WYKONANIE 5.836.565,64.- T.J. 45,93 %.

- 2 -

JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XVI/100/08 W SPRAWIE ZMIAN W BUDŻECIE GMINY NA ROK 2008. MOCĄ TEJ UCHWAŁY ZWIĘKSZONO DOCHODY I WYDATKI BUDŻETU GMINY O KWOTĘ 254.446.- ZŁOTYCH. PO STRONIE WYDATKÓW NAJWIĘCEJ, BO 200.000.- ZŁOTYCH PRZEZNACZONO NA MODERNIZACJĘ OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW W ŁOMAZACH. INNA POZYCJA W WYDATKACH, TO 20.000.- ZŁOTYCH TO KOSZTY INSPEKTORSKIEGO NADZORU NA BUDOWIE DROGI W MIEJSCOWOŚCI ZARZEKA W SOŁECTWIE JUSAKI - ZARZEKA.

- 3 -

W NASTĘPNYM PUNKCIE PORZĄDKU OBRAD DYSKUTOWANO W SPRAWIE WNIOSKU MIESZKAŃCÓW WSI KOZŁY DOTYCZĄCEGO PRZEKAZANIA MIESZKAŃCOM ŚRODKÓW POCHODZĄCYCH ZE SPRZEDAŻY BUDYNKU SZKOŁY W TEJ MIEJSCOWOŚCI. MIESZKAŃCY WSI KOZŁY WNOSZĄ O PRZEKAZANIE TEJ KWOTY NA BUDOWĘ WODOCIĄGU W TEJ MIEJSCOWOŚCI. PO DŁUŻSZEJ DYSKUSJI UZGODNIONO ZORGANIZOWANIE SPOTKANIA Z ZAINTERESOWANYMI OSOBAMI I FACHOWCAMI NA TEMAT KOSZTÓW TEJ INWESTYCJI I MOŻLIWOŚCI JEJ REALIZACJI.

- 4 -

WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XVI/101/08 W SPRAWIE ZBYCIA NIERUCHOMOŚCI STANOWIĄCYCH WŁASNOŚĆ GMINY W MIEJSCOWOŚCI ŁOMAZY W DRODZE PRZETARGU. JEST TO 8 DZIAŁEK BUDOWLANYCH PRZY ULICY SPORTOWEJ W ŁOMAZACH. ZA UCHWAŁĄ GŁOSOWAŁO 14-TU RADNYCH, A 1 RADNY WSTRZYMAŁ SIĘ OD GŁOSU.

- 5 -

JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XVI/102/08 W SPRAWIE WYRAŻENIA ZGODY NA PRZEDŁUŻENIE UMÓW DZIERŻAWNYCH NIERUCHOMOŚCI Z DOTYCHCZASOWYMI UŻYTKOWNIKAMI NA TERENIE GMINY NA NASTĘPNE DWA LATA.

- 6 -

WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XVI/103/08 ZMIENIAJĄCĄ UCHWAŁĘ NR XIV/92/08 RADY GMINY ŁOMAZY Z DNIA 29 KWIETNIA 2008 ROKU W SPRAWIE GMINNEGO PROGRAMU PROFILAKTYKI I ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH GMINY ŁOMAZY NA ROK 2008. ZMIANY WYNIKAJĄ Z WYKONANIA ZALECEŃ ODDZIAŁU NADZORU I KONTROLI LUBELSKIEGO URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO DELEGATURA W BIAŁEJ PODLASKIEJ, A DOTYCZĄ NIEKTÓRYCH PLANOWANYCH W GMINNYM PROGRAMIE WYDATKÓW. ZA UCHWAŁĄ GŁOSOWAŁO 12 RADNYCH, 1 BYŁ PRZECIWNY, A 2 WSTRZYMAŁO SIĘ OD GŁOSU.

- 7 -

W PUNKCIE PORZĄDKU OBRAD „ZAPYTANIA I INTERPELACJE" ZGŁASZANO I OMAWIANO RÓŻNE SPRAWY GOSPODARCZE I OCHRONY ŚRODOWISKA

NA TERENIE GMINY. NAJWIĘCEJ RADNY POWIATU BIALSKIEGO ROMUALD KULAWIEC Z ŁOMAZ. W TYCH SPRAWACH ZABIERALI TEŻ GŁOS PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ZDZISŁAW KOZYSA I WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK.

NA TYM SESJĘ RADY GMINY ZAKOŃCZONO. OBRADOM PRZEWODNICZYŁ PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ZDZISŁAW KOZYSA.

*

OBCHODY DNIA EDUKACJI NARODOWEJ.

DNIA 14 PAŹDZIERNIKA 2008 ROKU TRADYCYJNIE OBCHODZONY BYŁ DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ. W GMINIE ŁOMAŻY WŁADZE GMINY ZORGANIZOWAŁY SPOTKANIE Z NAUCZYCIELAMI I PRACOWNIKAMI OBSŁUGI SZKÓŁ Z CAŁEJ NASZEJ GMINY. SPOTKANIE ODBYŁO SIĘ W ŚWIETLICY OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W ŁOMAZACH. ZE STRONY SAMORZĄDU GMINNEGO OBECNI BYLI:
- WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŹDZIUK.
- PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMAŻY ZDZISŁAW KOZYSA,
- WICEPRZEWODNICZĄCA RADY GMINY ŁOMAŻY ALINA FRĄCZAK.
- PRZEWODNICZĄCY KOMISJI OŚWIATY, KULTURY, OCHRONY ZDROWIA I OPIEKI SPOŁECZNEJ RADY GMINY ŁOMAŻY TADEUSZ JERUZALSKI.
- SEKRETARZ RADY GMINY ŁOMAŻY MARIANNA ŁOJEWSKA.

PONADTO W SPOTKANIU UDZIAŁ WZIĘLI: VICESTAROSTA POWIATU BIALSKIEGO JAN BAJKOWSKI I PROBOSZCZ PARAFII ŁOMAŻY KSIĄDZ ADAM KAMECKI.

W CZĘŚCI OFICJALNEJ W SWOIM WYSTĄPIENIU WÓJT GMINY MÓWIŁ O SYTUACJI W OŚWIACIE NA TERENIE GMINY, O STARANIACH SAMORZĄDU GMINNEGO W SPRAWACH POPRAWY WARUNKÓW NAUCZANIA I ZAMIARACH W TYM WZGLĘDZIE NA PRZYSZŁOŚĆ. SERDECZNIE PODZIĘKOWAŁ NAUCZYCIELOM ZA ICH DUŻY TRUD I POZYTYWNE NAUCZANIE MŁODEGO POKOLENIA NA DOBRYCH POLAKÓW. ŻYCZYŁ WSZYSTKIM SUKCESÓW W PRACY ZAWODOWEJ I POMYŚLNOŚCI W ŻYCIU OSOBISTYM. W PODOBNYM DUCHU PRZEMAWIALI TEŻ PRZEWODNICZĄCY RADY ZDZISŁAW KOZYSA I WICESTAROSTA POWIATU BIALSKIEGO JAN BAJKOWSKI.

NA SPOTKANIU PIĘCIORO NAUCZYCIELI OTRZYMAŁO Z RĄK WÓJTA GMINY NAGRODY PIENIĘŻNE. SĄ TO NASTĘPUJĄCY NAUCZYCIELE:
1. DYREKTOR ZESPOŁU SZKÓŁ W ŁOMAZACH ROMUALD SZUDEJKO.
2. -"- SZKOŁY PODSTAWOWEJ W HUSZCZY JOANNA KOWALIK.
3. NAUCZYCIELKĄ W SZKOLE PODST. -"- MIROSŁAWA HOŁOWNIA.
4. -"- -"- -"- W ŁOMAZACH BEATA PIOTROWSKA.
5. -"- W GIMNAZJUM -"- DOROTA BIESIADA.

PONADTO NAGRODY PIENIĘŻNE DLA PERSONELU PEDAGOGICZNEGO

I PRACOWNIKÓW OBSŁUGI PRZYZNANE ZOSTAŁY PRZEZ DYREKTORÓW POSZCZEGÓLNYCH SZKÓŁ. I TAK W SZKOLE PODSTAWOWEJ W HUSZCZY NAGRODY OTRZYMAŁO 5 NAUCZYCIELI I 2-CH PRACOWNIKÓW NIEPEDAGOGICZNYCH. W SZKOLE PODSTAWOWEJ W DUBOWIE 4-CH NAUCZYCIELI. W PRZEDSZKOLU W ŁOMAZACH DWÓCH PRACOWNIKÓW OBSŁUGI. W SZKOLE PODSTAWOWEJ W ŁOMAZACH 6 NAUCZYCIELI I 14 PRACOWNIKÓW OBSŁUGI. W GIMNAZJUM W ŁOMAZACH 4-CH NAUCZYCIELI I 3-CH PRACOWNIKÓW NIEPEDAGOGICZNYCH.

DLA UCZESTNIKÓW SPOTKANIA W DNIU 14 PAŹDZIERNIKA 2008 ROKU W ŚWIETLICY OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W ŁOMAZACH PRZYGOTOWANO RÓŻNE SŁODYCZE, NAPOJE I LAMPKĘ SZAMPANA LUB WINA. SPOTKANIE UPŁYNĘŁO W MIŁEJ I SERDECZNEJ ATMOSFERZE.

*

SESJA RADY GMINY.

DNIA 4 LISTOPADA 2008 ROKU ODBYŁA SIĘ XVII-TA SESJA RADY GMINY ŁOMAŻY. BYŁA TO SESJA RADY WYJAZDOWĄ, W PROGRAMIE BYŁO ZWIEDZANIE W WARSZAWIE PARLAMENTU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ. OBECNYCH BYŁO 10 RADNYCH ORAZ:

- WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŹDZIUK.
- SEKRETARZ GMINY MARIANNA ŁOJEWSKA.
- SKARBNIK -"- JADWIGA DOLUK.
- SOŁTYSI I PRACOWNICY SAMORZĄDU GMINY.

PO ZAŁATWIENIU SPRAW FORMALNYCH WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK ZŁOŻYŁ INFORMACJĘ O DZIAŁALNOŚCI URZĘDU GMINY OD OSTATNIEJ SESJI RADY GMINY. W TYM CZASIE:

- PROWADZONO PRACE MODERNIZACYJNE ROWÓW MELIORACYJNYCH W HUSZCZY.
- ZORGANIZOWANO PRZETARG NA BUDOWĘ WODOCIĄGÓW W HUSZCZY, ŁOMAZACH, BIELANACH, KRASÓWCE I BURWINIE. PRZEWIDYWANE KOSZTY WYNOSZĄ W HUSZCZY OKOŁO 1.300.000.- ZŁOTYCH, A W POZOSTAŁYCH MIEJSCOWOŚCIACH 1.500.000.- ZŁOTYCH.
- PRZYGOTOWANO WNIOSKI NA REWITALIZACJĘ CENTRUM ŁOMAŻ.
- ZGŁOSZONO WNIOSEK NA BUDOWĘ BOISKA SZKOLNEGO WEDŁUG PROGRAMU „ORLIK". KOSZT BUDOWY OKOŁO 1 MLN ZŁOTYCH, A 300.000.- ZŁOTYCH TO ŚRODKI WŁASNE GMINY.
- ZŁOŻONO WNIOSKI O ŚRODKI NA BUDOWĘ CHODNIKÓW PRZY DRODZE WOJEWÓDZKIEJ W DUBOWIE I W ŁOMAZACH.

JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XVII/104/08 W SPRAWIE PODWYŻSZENIA EKWIWALENTU PIENIĘŻNEGO STRAŻAKOM OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH ZA UDZIAŁ W AKCJACH RATUNKOWYCH I SZKOLENIACH Z 6.50 ZŁOTYCH ZA JEDNĄ GODZINĘ DO 7.- ZŁOTYCH ZA JEDNĄ GODZINĘ

UDZIAŁU W WYMIENIONYCH AKCJACH I SZKOLENIACH. UCHWAŁA OBOWIĄZUJE OD DNIA JEJ PODJĘCIA.

-3-

JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XVII/105/08 W SPRAWIE ZMIAN W BUDŻECIE GMINY NA ROK 2008. W JEJ WYNIKU DOCHODY I WYDATKI BUDŻETOWE ZWIĘKSZONO O 201.725.- ZŁOTYCH W ZWIĄZKU Z OTRZYMANĄ DOTACJĄ PIENIĘŻNĄ, KTÓRĄ PRZEZNACZONO NA NASTĘPUJĄCE CELE:

- NA ZWROT PODATKU AKCYZOWEGO DO PALIWA ROLNICZEGO 146.972.- ZŁOTYCH.
- DOFINANSOWANIE KOSZTÓW PRZYGOTOWANIA ZAWODOWEGO MŁODOCIANEGO PRACOWNIKA 35.825.- ZŁOTYCH.
- NA PROGRAM „AKTYWNA INTEGRACJA W GMINIE ŁOMAŻY 17.927,01 ZŁ.
- NA ZBIÓRKĘ ODPADÓW 1.000,99 ZŁOTYCH.

PO TYCH ZMIANACH DOCHODY BUDŻETU WYNOSZĄ 12.130.432.- ZŁ. WYDATKI: 13.217.432.- ZŁOTYCH.

-4-

NA TERENIE PARLAMENTU ODBYŁO SIĘ SPOTKANIE Z POSŁEM NA SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ FRANCISZKIEM JERZYM STEFANIUKIEM. ZAPOZNANO RADNYCH Z HISTORIĄ SEJMU I SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ ORAZ Z PRACAMI NAD PROJEKTOWANYMI USTAWAMI. NA ZAKOŃCZENIE SPOTKANIA ODBYŁO SIĘ ZWIEDZANIE SEJMU I SENATU RP POD PRZEWODNICTWEM POSŁA FRANCISZKA JERZEGO STEFANIUKA.

NA TYM SESJĘ RADY GMINY ZAKOŃCZONO. GŁÓWNYM REFERENTEM SPRAW DOTYCZĄCYCH GMINY ŁOMAŻY BYŁ WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK. OBRADOM PRZEWODNICZYŁ PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMAŻY ZDZISŁAW KOZYSA.

*

gościniec bialski
Nr 10 (54) PAŹDZIERNIK 2008
EGZEMPLARZ BEZPŁATNY
ISSN 1643-5303
czasopismo samorządu powiatu bialskiego
www.powiatbialski.lubelskie.pl

Cudowny obraz i odnaleziona modlitwa

Jednym z najcenniejszych zabytków w świątyni rzymskokatolickiej w Łomazach jest tzw. cudowny obraz Chrystusa Króla umiejscowiony w bocznym ołtarzu. Nie ma swojego autora, ale jak świadczy przekaz popularny wśród miejscowej ludności jeszcze w końcu XIX wieku, modlitwa o wstawiennictwo za pośrednictwem Chrystusa Króla (w koronie cierniowej) sprawiała cuda. Mało kto zdołał ją jednak zapamiętać. Dlatego wiernych bardzo ucieszyło odkrycie tłumaczenia, przekazanego niedawno do łomaskiej parafii. Obraz był niegdyś szczególnie czczony przez miejscowych wiernych oraz przez przyjeżdżających na miejscowe targi i jarmarki. W dokumentacji parafialnej w Łomazach przechowywana była sporządzona w języku ukraińskim specjalna modlitwa do obrazu. Staraniem poprzedniego proboszcza parafii, ks. kanonika **Antoniego Bubeły** została przetłumaczona przez ks. Archimandrytę **Romana Piętkę** (parafia grekokatolicka w Kostomłotach) najpierw na język rosyjski, a potem na język polski. Ks. Piętka otrzymał treść modlitwy przed. rokiem 2000. Tłumaczenie odnalazł dopiero w 2008 r. jego następca ks. Zbigniew Nikoniuk i niezwłocznie przekazał parafii w Łomazach.

Pieśń Jezusowi Najsłodszemu
Krańce całego kraju
I wszyscy chrześcijanie, przychodzicie.
Do Jezusa przystąpmy
Pokłon mu oddajmy
W obrazie łomaskim
Wszystkich ratuje przed złem
Proszących Go.
Odziany w chlamidę
Od Żydów krzywd doznawałeś
Wieńcem z cierni uwieńczyli
I trzcinę w ręce dali
Przez złych cierpiałeś
Tym to mówiłeś
Raduj się Panie.
Za bezmiar naszych win
Cierpi Boży Syn haniebnie
W lica uderzyli
Z odzieży obnażyli
Srodze przy słupie schłostanyś
Bardzo okrwawionyś
Jezusie Nazareński.
Królem i wojewodą
Chrześcijańskiego rodu Tyś Chrystusie
Z łona Boga i Ojca
Całego tego świata Twórcy
Zstąpiłeś był do piekieł.
Dla wszystkich chrześcijan
Na zbawienie.
Jedyny wszystkim Boże
Kto wypowiedzieć może Twą mękę
Ród człowieczy ukochałeś
Krew za wszystkich przelałeś
Uczeń Cię wydał
Gdy Cię pocałował
Na hańbę złoczyńcom.
Dziś każdy ludzki ród
Czeka na Twój cud (doznaje Twego cudu)
Ratujący ode złego
Tu w obrazie Łomaskim
Nazareńskim nazwanym
Przez żołnierza podarowanym
Winnickiego
Jam człek marnotrawny
Do Ciebie Jezu Chryste przybiegam
Do Ciebie Jezu przyjmij mnie
Nie wydawaj na straszną mękę
Przyjmij mnie pod swą rękę
Mnie grzesznego.
Cześć Ci składamy
I głowy skłaniamy
Przed Twym obrazem
Niechaj Ci będzie cześć w pieśni
Chwała na wieki wieków
I daj nam wszystkim prawo stać
I twe oblicze oglądać na wieki.
Amen.

Pochodzenie obrazu nie jest znane. Legenda mówi, że został przyniesiony do kościoła w Łomazach przez wracającego z wojny żołnierza, któremu w czasie snu ukazała się Matka Boska i poleciła pozostawienie obrazu w pierwszej napotkanej po drodze świątyni, której dzwony usłyszy. Obraz żołnierz przekazał duchownym unickim w Łomazach i pierwotnie był on przechowywany w łomaskiej cerkwi unickiej, po jej spaleniu (ok. 1896 r.) „cudownie" odnalazł się w postawionej przez cara cerkwi prawosławnej (1903), a po jej rozebraniu (1928-30) do nowego kościoła rzymskokatolickiego w Łomazach i znajduje się tam do dzisiaj – ołtarz boczny z obrazem św. Teresy wykonany staraniem ks. proboszcza Jana Hegiera.

Krytycznej analizy wizerunku Chrystusa Króla z łomaskiego obrazu dokonała staraniem obecnego proboszcza ks. **Adama Kameckiego** kustosz Muzeum Diecezjalnego w Siedlcach **Dorota Pikuła**. Z listu przesłanego do parafii w Łomazach wynika, że obraz, „To artystyczne nawiązanie do rzeźby trynitarskiej z XVII w. i do tego, że Jezus, pokazując niewolnicze pęta, koi dusze. Zakon Trynitarzy powstał, by wykupywać niewolników chrześcijańskich z rąk pogan. Stąd na rzeźbie i na obrazach, niewolnicze pęta". Obraz łomaski może nawiązywać do Jezusa Nazareńskiego Brahilowskiego, czyli do kultu rozpowszechnionego na Ukrainie i na Podolu od połowy XVIII w.

Zakon Trójcy Świętej od Wykupu Niewolników, czyli trynitarzy, został założony przez św. Jana z Mathy w XII w. z charyzmatem wykupu niewolników z rak pogańskich. Działał pierwotnie na terenie Hiszpanii.

Podsumowując działalność trynitarzy hiszpańskich, portugalskich, francuskich i włoskich historycy szacują liczbę wykupionych niewolników na 46 tys., a niektórzy wskazują cyfrę 90 tys.

Znakiem obecności Trójcy Przenajświętszej jest dla trynitarzy biały habit z czerwono-niebieskim krzyżem. Biały kolor symbolizuje Boga Ojca, czerwony oznacza żarliwość Ducha Świętego, zaś niebieski – zbawczy charakter Syna Bożego. W zakonie jest również rozpowszechniony kult Jezusa, który jest przedstawiany ze związanymi rękoma, z poranioną twarzą, w cierniowej koronie, ponadto z trynitarskim szkaplerzem wyzwolonych na piersi. Pierwowzór takiej figury został niegdyś wykupiony z rąk muzułmańskich w podobny sposób jak niewolnicy. Maryja jest czczona jako Matka Boża od Dobrego Wykupu i przedstawiana z trzosem w ręce i trynitarskim szkaplerzem ofiarowanym wyzwolonemu człowiekowi. Jest z jednej strony wzorem życia całkowicie poświeconego Przenajświętszej Trójcy, z drugiej stanowi model i przewodzi w misji apostolskiej skierowanej do biednych, potrzebujących i zniewolonych.

Kult Jezusa Wykupionego związany jest z madrycka figurą Jesus de Midinacei, która hiszpańscy trynitarze wykupili wraz z grupą 211 chrześcijan w Meknesie (dz. Maroko) z rąk Maurów w czasie jednej z wypraw organizowanych w celu uwolnienia niewolników. Jednym z takich wykupionych niewolników był np. autor „Don Kichota" Miguel de Cervantes. Według legendy, figura miała być wykupiona za ilość złota odpowiadającą jej wadze. Ale zdarzył się cud i po złożeniu posągu

na szali wystarczyła do przeważenia tylko jedna moneta. Przewieziony do Madrytu wizerunek Jezusa Cautivo zasłynął wielkimi łaskami i do dzisiaj otoczony jest żywym kultem.

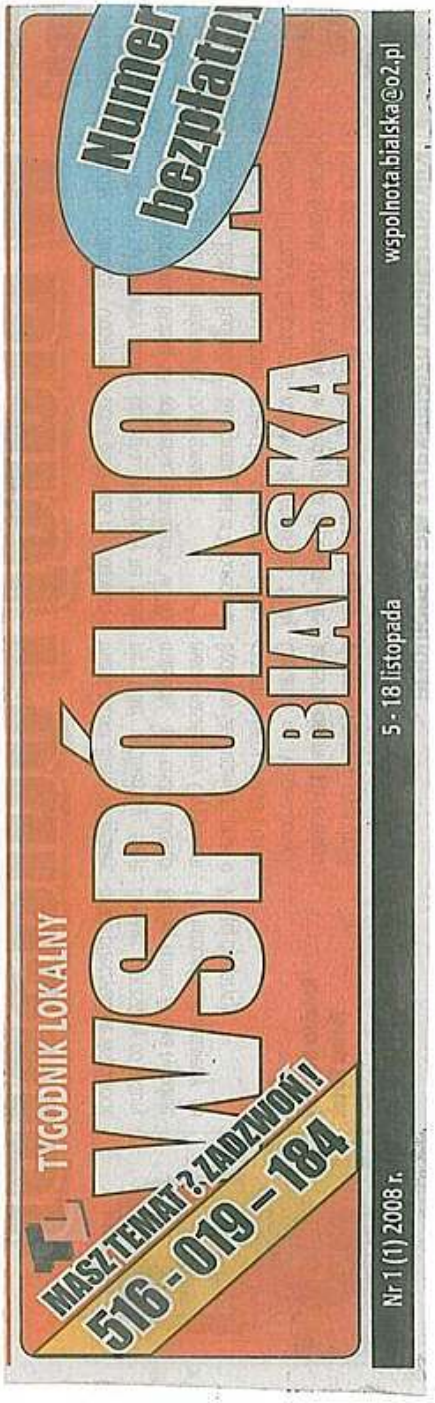
Do Polski przedstawiciele Zakonu Świętej Trójcy od Wykupu Niewolników przybyli na zaproszenie króla Jana III Sobieskiego. Zakon miał w Polsce realizować swój charyzmat zwłaszcza na kresach ówczesnej Rzeczypospolitej, gdzie częste były przypadki uprowadzeń do niewoli. Zakon działał w latach 1685-1907 i miał swoje domy zakonne w wielu miastach. Wszystkie klasztory starały się mieć w świątyniach kopie figury madryckiej uważanej za cudowną. Większość z wizerunków nie zachowała się do czasów współczesnych z wyjątkiem wileńskiej, która obecnie znajduje się w kościele św. Piotra i Pawła na Antokolu. W Polsce najbardziej realistyczna figura Jezusa Nazareńskiego Wykupionego znajduje się w kościele warszawskim na Solcu. Plastycznie różnicę między klasyczną figurą Jezusa Nazareńskiego a J. Ch. Wykupionym podkreśla zawieszony na piersiach trynitarski szkaplerz z niebiesko-czerwonym krzyżem, będący znakiem wykupienia.

Zwrócenie uwagi najpierw w modlitwie – Pieśni Jezusowi Naslodszemu na kwestie sprawiania cudów, wieniec cierniowy i królestwo, może mylnie prowadzić do traktowania wizerunku łomaskiego, że jest to Cudowny Obraz Chrystusa Króla (w koronie cierniowej). Z drugiej strony pieśń tchnie smutkiem, cierpieniem i spodziewanym zbawieniem, wiarą w boską moc – Nie wydawaj mnie na straszną mękę; przyjmij mnie pod swą rękę". „I daj nam wszystkim prawo stać. I twe oblicze oglądać", jako nadzieja na wolność całej Polski u schyłku XVIII i w XIX wieku. Dwukrotne odwołanie w całej modlitwie do obrazu „łomaskiego" wskazuje na jego konkretność i jednocześnie moc sprawiania cudów. Wydaje się ponadto, że jest tu także jakaś alternatywa do Cudownych Obrazów w Leśnej Podlaskiej i Kodniu, także do b. blisko położonego Ośrodka Maryjnego w Kolembrodach. Niewątpliwie jednak zarówno pęta, także krzyż trynitarski jednoznacznie wskazują, że w sensie historiograficznym i ikonograficznym jest to Jezus Nazareński Wykupiony (vide: treść pieśni).

Nierozstrzygnięta pozostaje kwestia „Przez żołnierza podarowanym Winnickiego". Może to dotyczyć nazwiska (nie występuje na opisywanym terenie), jednakże bardziej prawdopodobną jest wersja, że obraz przybył z Winnicy na Ukrainie. Winnica to w XVIII/XIX wieku miasto powiatowe na Podolu na trasie kolejowej Kijów-Brześć ze znacznym odsetkiem ludności żydowskiej. W 1785 r. powstał tam kościół p.w. Św. Trójcy. Miasto splądrowane i zniszczone przez Machmud Baszę w 1774 r. Był w mieście 20 listopada 1781 r. król Stanisław August Poniatowski (fundator kościoła łomaskiego z 1783 r.), który przekazał miasto od 1789 r. synowcowi Stanisławowi Poniatowskiemu, podskarbiemu litewskiemu.

Współcześnie wizerunek Jezusa Nazareńskiego Wykupionego jest szczególnym znakiem wyzwolenia dla „współczesnych niewolników" – od alkoholizmu, narkomanii, nikotynizmu, seksoholizmu, uzależnienia od hazardu, pornografii, komputera czy nawet telewizji. W Warszawie na Powiślu Parafia Świętej Trójcy (świątynia potrynitarska) ma wyłożoną „Księgę redompcji" dla osób podejmujących się tego dzieła.

Romuald Szudejko



→ GMINA ŁOMAZY

Chcą budować, ale

Pieniędzy wystarczy na jedną drogę

Rozległy teren i spore odległości między sąsiadującymi gminami, a co za tym idzie dużo większe niż gdzie indziej wydatki na inwestycje drogowe – to największa bolączka Waldemara Drożdziuka, wójta gminy Łomazy.

Sąsiedztwo z aż 6 innymi gminami to nie lada problem, zwłaszcza jeżeli środki możliwe do wykorzystania pochodzą jedynie z własnego budżetu oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych. Między innymi z takich powodów inwestycje związane z budową dróg rozciąga się na kilka lat. Tak jest właśnie w przypadku jedynego projektu realizowanego w 2008 roku przez gminę, dotyczącego nowej jezdni w kierunku wsi Jusaki-Zarzeka. Inwestycja, która pochłonęła z budżetu gminy 100 tys. zł dotyczy odcinka o długości 2 km. W tym roku zakończono prace na połowie trasy i dopiero na etapie stabilizacyjnej podbudowy. Plany na przyszły rok przewidują kontynuowanie projektu. Wydaje się to tym bardziej konieczne, iż – jak przewiduje Waldemar Drożdziuk – jezdnia nie pokryta asfaltem, narażona na ruch pojazdów i warunki atmosferyczne, może ulec szybkiemu zniszczeniu.

Pomoże minister?

Otwarte mówienie o dalszych pracach nie jest jednak łatwe, ponieważ środki z dotacji są niewystarczające, a budżet kurczy się również za sprawą bieżących remontów jezdni. W 2008 roku przeznaczono na takie prace 100 tys. zł. Wójt liczy na pozytywną odmianę i dodatkowe środki z planu ministra Grzegorza Schetyny, dzięki któremu pieniądze z budżetu państwa mają przez trzy następne lata stanowić dotację na budowę i remonty dróg lokalnych. Na ile jednak skorzysta na tym gmina Łomazy pozostaje póki co tajemnicą. Postępowania konkursowe będą otwarte już od listopada (rp).



Minie jeszcze sporo lat, zanim mieszkańcy gminy Łomazy będą jeździć po dobrych drogach. Wbrew pozorom środki z Unii Europejskiej nie załatwią sprawy, ponieważ są one bardzo ograniczone

→ GMINA ŁOMAZY

Oświata pożera 45% budżetu

Wójt nie wyklucza likwidacji szkół

Radosław Plandowski

Jest bardzo prawdopodobne, że w przyszłym roku Rada Gminy Łomazy zadecyduje o losach trzech placówek oświatowych. Chodzi o filie szkolne w Korczówce, Koszołach i Kopytniku. Brak pieniędzy na płace dla nauczycieli oraz mała liczba uczniów to główne powody, dla których filie mogą zostać zamknięte.

Co roku gmina dokłada do oświaty dość duże pieniądze. Na całość wydatków związanych z edukacją przeznacza około 45% budżetu. - Decyzja o likwidacji placówek nie będzie łatwa, ale w tej sytuacji niezbędna. – wyjaśnia Waldemar Drożdziuk, wójt gminy. Dodatkowo trudno mówić o jakichkolwiek pozytywach w przyszłości. Dane demograficzne potwierdzają, że uczniów nie będzie przybywać. Szkoły ponadto mogą umrzeć śmiercią naturalną, ponieważ rodzice już teraz przenoszą dzieci do placówek w większych miejscowościach. Rozwiązanie szkół będzie wiązać się również ze zwolnieniami nauczycieli. Większość z nich nie odejdzie jeszcze na emeryturę, a także posiada przygotowanie zawodowe jedynie do nauczania początkowego. Może okazać się, że nie znajdą miejsca w placówkach, które nie zostaną usunięte.

Niż demograficzny zamyka placówki

Likwidacja szkół to naturalna konsekwencja niżu demograficznego. W 2007 roku właśnie z tego powodu samorządy wystąpiły o opinię dotyczącą rozwiązania ponad 500 przedszkoli, szkół podstawowych, gimnazjów, szkół ponadgimnazjalnych i innych. Sprawa dotyka najczęściej małych miejscowości oraz terenów wiejskich. Jak wskazują statystyki, aż 77% wniosków złożyli samorządowcy z rolniczej i słabo zurbanizowanej Lubelszczyzny. Mimo, że podobne zabiegi często spotykają się z krytyką i protestami zarówno uczniów jak i rodziców, w przypadku gminy Łomazy wójt ma nadzieję, że uda się uniknąć takiej sytuacji. ■



- Póki co mówimy o przypuszczeniach i prawdopodobieństwie, bo nie zapadły żadne wiążące decyzje. Jesteśmy jednak pewni, iż uda się doprowadzić do kompromisu, który będzie na rękę zarówno gminie, jak i uczniom, rodzicom i nauczycielom – mówi wójt Waldemar Drożdziuk

DWADZIEŚCIA LAT STRAŻACKIEJ ORKIESTRY DĘTEJ W ŁOMAŻACH.

STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA W ŁOMAŻACH ZOSTAŁA ZORGANIZOWANA W MIESIĄCU LISTOPADZIE 1988 ROKU. POWSTAŁA Z INICJATYWY MIEJSCOWYCH DZIAŁACZY SPOŁECZNYCH I Z MIEJSCA UZYSKAŁA POPARCIE MIESZKAŃCÓW GMINY, CZŁONKÓW GMINNEGO SAMORZĄDU, PARTII POLITYCZNYCH I ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH, A TAKŻE MIEJSCOWYCH ZAKŁADÓW PRACY I OSÓB PRYWATNYCH ORAZ PROBOSZCZA MIEJSCOWEJ, RZYMSKOKATOLICKIEJ PARAFII. PO RAZ PIERWSZY ORKIESTRA WYSTĄPIŁA PUBLICZNIE DNIA 25 CZERWCA 1989 ROKU.

STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA W ŁOMAŻACH JEST ORGANIZACJĄ SPOŁECZNĄ. TO DZIĘKI POMOCY FINANSOWEJ MOGŁA PRZEZ TE WSZYSTKIE LATA FUNKCJONOWAĆ. W TYCH SPRAWACH NAJWIĘCEJ POMOCY OTRZYMANO OD WÓJTA GMINY ŁOMAŻY WALDEMARA DROŹDZIUKA I RADY GMINY Z PRZEWODNICZĄCYM ZDZISŁAWEM KOZYSĄ, OD STAROSTWA POWIATOWEGO, OD INNYCH ZAKŁADÓW PRACY I SPONSORÓW PRYWATNYCH. BYLI TO:

1. CZŁONKOWIE WSPÓLNOTY GRUNTOWEJ W ŁOMAŻACH.
2. URZĄD GMINY W ŁOMAŻACH.
3. BANK SPÓŁDZIELCZY W ŁOMAŻACH.
4. GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W ŁOMAŻACH.
5. SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH W ŁOMAŻACH.
6. PROBOSZCZ PARAFII ŁOMAŻY KSIĄDZ KANONIK ANTONI BUBEŁA I PARAFIANIE ŁOMASCY W FORMIE OFIAR ZEBRANYCH NA TACĘ W ŁOMASKIM KOŚCIELE.

7. RADY SOŁECKIE ZE STUDZIANKI, LUBENKI, ŁOMAZ, KRASÓWKI I JUSAKÓW-ZARZEKI.
8. ZARZĄDY: POWIATOWY, WOJEWÓDZKI I ZARZĄD GŁÓWNY ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.
9. MINISTER KULTURY I SZTUKI.
10. STAROSTA POWIATU BIALSKIEGO.
11. PROBOSZCZ PARAFII ŁOMAZY KS. ADAM KAMECKI I PARAFIANIE ŁOMASCY.
12. KSIĄDZ KANONIK ANTONI BUBEŁA.
13. STACJA PALIW W ŁOMAZACH.
14. ZARZĄD OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W ŁOMAZACH.
15. PANOWIE: ZDZISŁAW SERHEJ, MARIAN SERHEJ, KRZYSZTOF KAMIŃSKI, ROMUALD KULAWIEC, WACŁAW DERLUKIEWICZ, MARCIN POTOCKI, ZBIGNIEW GOŁOŚ I STANISŁAW ZIĘTECKI. WSZYSCY Z ŁOMAZ.

WIELU SPONSORÓW POMAGAŁO ORKIESTRZE KILKAKROTNIE

W CIĄGU MINIONYCH LAT ORKIESTRA WYSTĘPOWAŁA PUBLICZNIE NIE TYLKO NA TERENIE NASZEJ GMINY, ALE TAKŻE POZA JEJ GRANICAMI: W POWIECIE, WOJEWÓDZTWIE I KRAJU. BYŁY TO RÓŻNE UROCZYSTOŚCI ŚWIECKIE, RELIGIJNE LUB ŁĄCZONE: ŚWIECKIE I RELIGIJNE, A TAKŻE RÓŻNE KONKURSY. ŚREDNIO OKOŁO 30 WYSTĘPÓW PUBLICZNYCH ROCZNIE. OTO NIEKTÓRE Z WAŻNIEJSZYCH OSIĄGNIĘĆ ORKIESTRY:

1. DNIA 27 CZERWCA 1993 ROKU W XI-TYM MIĘDZYWOJEWÓDZKIM TURNIEJU ORKIESTR DĘTYCH W BIŁGORAJU, W KATEGORII ORKIESTR LICZBOWO ŚREDNICH, ORKIESTRA Z ŁOMAZ ZAJĘŁA TRZECIE MIEJSCE.
2. DNIA 24 CZERWCA 1995 ROKU W WOJEWÓDZKIM PRZEGLĄDZIE ORKIESTR DĘTYCH OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH W BIAŁEJ PODLASKIEJ ORKIESTRA Z ŁOMAZ ZAJĘŁA PIERWSZE MIEJSCE.
3. TAKŻE PIERWSZE MIEJSCE ORKIESTRA Z ŁOMAZ ZAJĘŁA W CZWARTYM POWIATOWYM PRZEGLĄDZIE STRAŻACKICH ORKIESTR DĘTYCH W LEŚNEJ PODLASKIEJ DNIA 17 MAJA 2003 ROKU.

DZIŚ ORKIESTRA LICZY 25 CZŁONKÓW STAŁYCH I 7 UCZNIÓW. W CIĄGU 20 LAT WIELE BYŁO ZMIAN W SKŁADZIE OSOBOWYM ORKIESTRY, A 9-CIU CZŁONKÓW ORKIESTRY ZMARŁO. ICH PAMIĘĆ NA UROCZYSTOŚCI DNIA 8 LISTOPADA 2008 ROKU UCZCZONO MINUTĄ CISZY. SĄ TO NASTĘPUJĄCE OSOBY:

1. DENEKO STANISŁAW Z JUSAKÓW.
2. STEFAN ŁOJEWSKI Z ŁOMAZ.
3. ALEKSANDER KOPKOW Z ROWIN.
4. MAREK POWSZUK ZE STUDZIANKI.
5. WIESŁAW LESIUK Z ŁOMAZ.
6. STANISŁAW WOŁOSOWICZ Z ŁOMAZ.
7. KAZIMIERZ ŻUKOWSKI Z ŁOMAZ.
8. EDWARD BORYSIUK Z BIAŁEJ PODL.
9. CZESŁAW FRANKOWSKI Z BIAŁEJ PODLASKIEJ.

KAPELMISTRZAMI ORKIESTRY BYLI: EDWARD BORYSIUK I EUGENIUSZ KUBINOWSKI, A OD 1.IX.1998 ROKU ORKIESTRĄ DYRYGUJE WOJCIECH LESIUK. WSZYSCY Z BIAŁEJ PODLASKIEJ. NATOMIAST KIEROWNIKAMI ORKIESTRY BYLI: STANISŁAW DENEKO Z JUSAKÓW, WACŁAW SZUDEJKO

Z ŁOMAZ, A OSTATNIO FELIKS KOWALEŃKO, TAKŻE Z ŁOMAZ.

ROCZNICOWE SPOTKANIE ZARZĄD ORKIESTRY ZORGANIZOWAŁ DNIA 8-GO LISTOPADA 2008 ROKU. NA WSPÓLNĄ KOLACJĘ DO ŚWIETLICY OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W ŁOMAZACH ZAPROSZONO KIEROWNICTWO GMINY, SPONSORÓW I WSZYSTKICH TYCH, KTÓRZY ORKIESTRZE SPRZYJAJĄ I W RÓŻNY SPOSÓB POMAGAJĄ ORAZ CZŁONKÓW RODZIN I SYMPATYKÓW. PRZYGOTOWANA KOLACJA SFINANSOWANA ZOSTAŁA Z DOCHODÓW ORKIESTRY UZYSKANYCH ZA UDZIAŁ W RÓŻNYCH ZAROBKOWYCH IMPREZACH I UROCZYSTOŚCIACH POZA GRANICAMI NASZEJ GMINY. KOLACJĘ POPRZEDZIŁ KONCERT NA CZEŚĆ ZAPROSZONYCH GOŚCI. GOŚĆMI ORKIESTRY MIĘDZY INNYMI BYLI:

- WICESTAROSTA POWIATU BIALSKIEGO JAN BAJKOWSKI.
- WÓJT GMINY ŁOMAZY WALDEMAR DROŻDZIUK.
- PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMAZY ZDZISŁAW KOZYSA.

SPOTKANIE OTWORZYŁ KAPELMISTRZ ORKIESTRY, A SŁOWO WSTĘPNE WYGŁOSIŁ CZŁONEK ZARZĄDU STRAŻACKIEJ ORKIESTRY DĘTEJ W ŁOMAZACH JÓZEF HOŁONOWICZ. CAŁOŚĆ SPOTKANIA UPŁYNĘŁA W MIŁEJ I SERDECZNEJ ATMOSFERZE, A BARDZO MIŁĄ NIESPODZIANKĄ BYŁ PRZYGOTOWANY SPECJALNIE NA TĘ OKAZJĘ WIERSZ O STRAŻACKIEJ ORKIESTRZE. AUTORKĄ WIERSZA JEST PANI LEOKADIA SZOSTAKIEWICZ Z ŁOMAZ, A KTÓREJ TRZECH WNUKÓW JEST CZŁONKAMI TEJ ORKIESTRY. W ZAŁĄCZENIU FOTOGRAFIE WYKONANE PODCZAS OPISANEGO SPOTKANIA I WIERSZ PANI LEOKADII SZOSTAKIEWICZ. CZŁONKIEM ŁOMASKIEJ ORKIESTRY JEST SYN PANI LEOKADII EDWARD SZOSTAKIEWICZ.



W ŚWIETLICY OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W ŁOMAZACH.



PRZY ŚCIANIE OD LEWEJ: SPONSOR KRZYSZTOF KAMIŃSKI, WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK, WICESTAROSTA JAN BAJKOWSKI, PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ZDZISŁAW KOZYSA I PREZES BANKU SPÓŁDZIELCZEGO KRZYSZTOF ŁOJEWSKI.



CZŁONKOWIE ORKIESTRY OD LEWEJ: CZŁONEK ZARZĄDU JÓZEF HOŁONOWICZ, KAPELMISTRZ WOJCIECH LESIUK I ANDRZEJ SINKIEWICZ.

Szanowni Jubilaci

Bywają w życiu ważne wydarzenia i rocznice
O których pamięć z radością umila nam życie,
Bo jak się nie cieszyć, gdy trąby i werble zagrają,
Gdyż tak wspaniałą orkiestrę nasze, Łomazy mają.

Trud, chęć i zapał idą z nami, razem wytrwale ćwiczymy
I dlatego Jubileusz dwudziestolecia dzisiaj obchodzimy.
Nasz dyrygent Pan Wojtek mile się uśmiecha,
Postarajcie się chłopaki, bo w tym moja uciecha.

Pan Wacław ciągle przystojny i prosty jak świeca,
Kiedy walnie w talerze, któż się nie podnieca?
I pan Józef, choć wesoły, lubi być poważny
Stara się zabiega, chyba nikt się nie poskarży.

Nasz ksiądz Kanonik wielki wkład swój włożył,
Zapraszał, popierał a także grosza nie ubożył.
Starsi i młodsi, wszyscy jak jedna rodzina
Dają z siebie wszystko, więc cieszy się i Gmina.

Pan wójt Waldemar, w główną trąbkę dmucha,
Gdyby jej zabrakło orkiestra byłaby głucha.
Wszyscy dobrze wiemy, że echo daleko leci
Zatem z Bialej ze Starostwa też coś czasem wieci.

Trudno jest policzyć występy, koncerty, parafialne odpusty
Gdzie swoją obecnością uświetniają nam uroczystości.
Nie mały to Jubileusz, w nim dużo się zmieniło
Niektórzy już odeszli, w zamian nowych przybyło.

Lecz pamięć o nich zawsze pozostanie
Bo dzięki tym pierwszym zawdzięcza się orkiestry zawiązanie.
Więc z racji Jubileuszu ślemy wam wszystkim serdeczne życzenia,
Aby orkiestra grała, sukcesy zbierała a także liczne dostawała zaproszenia.

Do historii Łomaz jeszcze jeden punkt dołączy
Niech gra nam orkiestra zawsze i nigdy nie skończy.

Z racji Jubileuszu
w dowód wdzięczności

Leokadia Szostakiewicz

WIERSZ PANI LEOKADII SZOSTAKIEWICZ CZYTA JEJ SYN MARIAN SZOSTAKIEWICZ.





POKAZANE PUCHARY I DYPLOMY ORKIESTRY OTRZYMANE W CIĄGU MINIONYCH LAT.

FOTO: WACŁAW SZUDEJKO.

*

dziennik SPORT WSCHODNI
PONIEDZIAŁEK 10 LISTOPADA 2008. Rok XIV Nr 45 (1645)
Redaktor wydania Jarosław Mańkowski



BIALSKA KLASA OKRĘGOWA Zaległe mecze zakończyły tegoroczne zmagania

Czerwone derby

W niedzielne popołudnie w Żabikowie i Dębowej Kłodzie rozegrano ostatnie w tym roku spotkania rundy jesiennej w bialskiej klasie okręgowej. W obu przypadkach okazji do świętowania nie miały ekipy gospodarzy.

Emocji nie zabrakło zwłaszcza w Żabikowie. Miejscowa Unia podejmowała trzeci w tabeli Grom Kąkolewnica. Miejscowi byli blisko sprawienia niespodzianki. Już w siódmej minucie objęli prowadzenie po uderzeniu Pawła Zająca. Co prawda, w 27 min goście wyrównali po strzale Jacka Sałaty, ale po chwili otrzymali kolejny cios, tym razem w postaci straty zawodnika. Po dyskusji z arbitrem czerwoną kartką ukarany został Robert Walczuk. Przyjezdni mimo osłabienia nie zamierzali jednak oddać pola rywalom. Efektem ich starań była bramka strzelona w 70 minucie przez Daniela Rostka prosto z rzutu wolnego. Po chwili proporcja na boisku się wyrównały, a już w doliczonym czasie gry, to Grom grał w przewadze. Boisko musieli opuścić kolejno: Łukasz Ślusarczyk i Emil Mazurek, którzy ujrzeli po dwa żółte kartoniki. – Był to typowy mecz walki. Oba zespoły sprężyły się dodatkowo na derby powiatu. Przyjechaliśmy tu po trzy punkty i udało nam się wygrać „przegrany" mecz. W końcówce rywale opadli z sił i skupili się na faulowaniu, a to było nam na rękę – podsumował trener zespołu z Kąkolewnicy Mieczysław Marciniuk. Dzięki wygranej Grom pozostaje w czołówce, tracąc pięć punktów do prowadzącej Victorii. Nad trzecią Lutnią Piszczac podopieczni Marciniuka mają trzy „oczka" przewagi. Eldpa z Piszczaca wiosną rozegra jednak jeszcze zaległy mecz z Dębem.

A w Dębowej Kłodzie, podobnie jak w Żabikowie, ostatnie spotkanie w tym roku nie zostanie zaliczone do udanych. Scenariusz był nawet podobny do tego z meczu Unii z Gromem. Gospodarze objęli prowadzenie po strzale Zbigniewa Smolińskiego, ale niespełna 10 minut później wyrównał Damian Czub. W drugiej połowie gospodarzy dwukrotnie pogrążył Jarosław Pieńkus. W Dębowej Kłodzie zapowiada się nerwowa zima, bo Dąb zajmuje dopiero 12 miejsce w tabeli. W sytuacji, gdy spadkiem z czwartej ligi zagrożone są Sokół Adamów i Huragan Międzyrzecz Podlaski, podopieczni Andrzeja Kopińskiego będą musieli włączyć o utrzymanie. – Musimy pomyśleć nad wzmocnieniami i pracy z młodzieżą. Trzeba wyszkolić sobie wychowanków, bo nie stać nas na sprowadzanie zawodników. Czeka nas sporo roboty– twierdzi grający trener Dębu Andrzej Kopiński. Odmienne nastroje panują w ekipie Dwernickiego. – Cieszy udany finisz. Obawialem się, że nasz dorobek będzie słabszy, ale 19 punktów pozwala spokojnie przygotowywać się do rundy wiosennej – mówi opiekun drużyny ze Stoczka Łukowskiego, Przemysław Tryboń.

(TOMA)

Unia Żabików – Grom Kąkolewnica 1:2 (1:0)

Bramki: Zając (7) – Sałata (27), Rostek (70)

Unia: Karpiński, Pawlina, E. Mazurek, Ochnio (10 Grzejda, 46 L. Frączek I)), Ślusarczyk, Palica, Włoszek, Gortat, Zając, Wachnik (70 Wójcik), D. Mazurek,

Grom: Kaczanowski, P. Sokołowski, Wajszczuk, Sokół, J. Sokołowski, T. Sokołowski (60 Krzewski), Sałata, Michałuk, Rostek, Komoń, Walczuk.

Czerwone kartki: Ślusarczyk (76, za 2 żółte), E. Mazurek (90, za 2 żółte) – Walczuk (30, za dyskusje z arbitrem).

Dąb Dębowa Kłoda – Dwernicki Stoczek Łukowski 1:3 (1:1)

Bramki: Smoliński (15) – Czub (24), Pieńkus (62, 80)

Dąb: Bojko, Kopiński, Zdrojkowski, Wierzejski (72 Cholewa), Kalenik, Ignatiuk (61 Daszczyk), Sutryk, Punda, Świć, Smoliński, Wójcik (46 Szabelski).

Dwernicki: Drosio, Pawłowski, Śledź, Kołodziej, Konieczny, Perczyński, Dawidek, Kot, Szczepanik, Pieńkus, Czub (80 Wypych).

1. Victoria	13	33	48-12
2. Grom	13	28	39-20
3. Lutnia	12	25	35-17
4. Łazy	13	21	29-22
5. Orkan	13	20	30-30
6. Dobryń	13	20	23-26
7. Unia Z.	13	19	32-27
8. Rokitno	13	19	26-32
9. Dwernicki	13	19	27-27
10. Unia K.	13	16	21-26
11. Lesovia	13	13	23-30
12. Dąb	12	9	17-37
13. Niwa	13	9	15-31
14. Janovia	13	7	22-43

GMINNE OBCHODY 90-TEJ ROCZNICY ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI I 20-LECIA STRAŻACKIEJ ORKIESTRY DĘTEJ W ŁOMAZACH.

DNIA 11 LISTOPADA 2008 ROKU OBCHODZONO W ŁOMAZACH 90-TĄ ROCZNICĘ ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI W 1918 ROKU. BYŁA TO UROCZYSTOŚĆ GMINNA ZORGANIZOWANA PRZEZ SAMORZĄD GMINY ŁOMAZY. POŁĄCZONA ZOSTAŁA Z OBCHODAMI 20-TEJ ROCZNICY ISTNIENIA I DZIAŁALNOŚCI STRAŻACKIEJ ORKIESTRY DĘTEJ W ŁOMAZACH. O GODZINIE 9.30 W ŁOMASKIM KOŚCIELE ODPRAWIONA ZOSTAŁA UROCZYSTA MSZA ŚWIĘTA W INTENCJI OJCZYZNY I ZA POLEGŁYCH W JEJ OBRONIE. TAKŻE MODLONO SIĘ W INTENCJI ORKIESTRY STRAŻACKIEJ I ZA ZMARŁYCH JEJ CZŁONKÓW. MSZĘ ŚWIĘTĄ ODPRAWIŁ I HOMILIĘ W DUCHU PATRIOTYCZNYM WYGŁOSIŁ PROBOSZCZ PARAFII KSIĄDZ ADAM KAMECKI. NA NABOŻEŃSTWO PRZYBYŁO DUŻO MIESZKAŃCÓW GMINY: OSÓB STARSZYCH I MŁODZIEŻY SZKOLNEJ, KIEROWNICY MIEJSCOWYCH ZAKŁADÓW PRACY I ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH, GOŚCIE Z BIAŁEJ PODLASKIEJ. BYŁY POCZTY SZTANDAROWE SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAZACH, GIMNAZJUM W ŁOMAZACH I OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W ŁOMAZACH. BYŁA TEŻ STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAZ.

PO NABOŻEŃSTWIE UDANO SIĘ ZBIOROWO, NA CZELE Z ORKIESTRĄ STRAŻACKĄ POD POMNIK OBOK HALI SPORTOWEJ W ŁOMAZACH. TUTAJ ORKIESTRA ZAGRAŁA HYMN PAŃSTWOWY. NASTĘPNIE DELEGACJA GMINY W SKŁADZIE: WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK, PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ZDZISŁAW KOZYSA I PROBOSZCZ PARAFII ŁOMAZY KSIĄDZ ADAM KAMECKI ZŁOŻYŁA POD POMNIKIEM WIĄZANKĘ KWIATÓW. KWIATY ZŁOŻYLI TAKŻE PRZEDSTAWICIELE WŁADZ POWIATOWYCH: WICESTAROSTA JAN BAJKOWSKI I RADNY POWIATU ROMUALD KULAWIEC ORAZ MIEJSCOWA MŁODZIEŻ SZKOLNA. ORKIESTRA ZAGRAŁA ROTĘ: „NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD."

NASTĘPNIE UDANO SIĘ DO HALI SPORTOWEJ, TUTAJ ODBYŁA SIĘ DALSZA CZĘŚĆ UROCZYSTOŚCI, KTÓRĄ ROZPOCZĘTO ODEGRANIEM HYMNU PAŃSTWOWEGO „JESZCZE POLSKA NIE ZGINĘŁA". NASTĘPNIE ZABRAŁ GŁOS WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK, KTÓRY WYGŁOSIŁ OKOLICZNOŚCIOWE PRZEMÓWIENIE I PRZEWODNICZYŁ DALSZEJ CZĘŚCI UROCZYSTOŚCI. PAN WÓJT JEST JEDNOCZEŚNIE SPOŁECZNYM PREZESEM ZARZĄDU ODDZIAŁU GMINNEGO ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH W ŁOMAZACH. W DALSZEJ CZĘŚCI UROCZYSTOŚCI PRZEMAWIALI TEŻ INNI UCZESTNICY, W TYM WIELE BYŁO ŻYCZLIWYCH SŁÓW POD ADRESEM ORKIESTRY STRAŻACKIEJ POŁĄCZONE Z WRĘCZANIEM DYPLOMÓW I UPOMINKÓW. I TAK:

1. WICESTAROSTA JAN BAJKOWSKI I RADNY POWIATU BIALSKIEGO ROMUALD KULAWIEC WRĘCZYLI DYRYGENTOWI ORKIESTRY WOJCIECHOWI LEŚNIKOWI PIĘKNY PUCHAR I OKOLICZNOŚCIOWY DYPLOM OD STAROSTY

BIALSKIEGO TADEUSZA ŁAZOWSKIEGO.

2. POSEŁ NA SEJM RP FRANCISZEK JERZY STEFANIUK DO GRATULACJI I ŻYCZEŃ DOŁĄCZYŁ PAMIĄTKOWY MEDAL PRZEDSTAWIAJĄCY BUDYNEK SEJMU. PRZEKAZAŁ TAKŻE ŻYCZENIA OD PREZESA WALDEMARA PAWLAKA.
3. WICESTAROSTA JAN BAJKOWSKI W IMIENIU STAROSTY PRZEKAZAŁ ORKIESTRZE NOWY INSTRUMENT MUZYCZNY. JEST TO PUZON WARTOŚCI 1.500.- ZŁOTYCH. JEST TO NAGRODA ZA UDZIAŁ ORKIESTRY W DOŻYNKACH POWIATOWYCH W WISZNIGACH.
4. DYPLOM UZNANIA OD PREZESA I ZARZĄDU ODDZIAŁU POWIATOWEGO ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ, STAROSTY BIALSKIEGO TADEUSZA ŁAZOWSKIEGO I PAMIĄTKOWY ZEGAR ŚCIENNY PRZEKAZAŁA DYRYGENTOWI ORKIESTRY DYREKTOR BIURA ZARZĄDU BOŻENA KRZYŻANOWSKA.
5. LIST GRATULACYJNY I PODZIĘKOWANIA OD KOMENDANTA MIEJSKIEGO PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ BRYGADIERA JAROSŁAWA KUŚNIERUKA PRZEKAZAŁ ZASTĘPCA KOMENDANTA BRYG. KRZYSZTOF PROTAŚ.
6. PREZES BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W ŁOMAŻACH KRZYSZTOF ŁOJEWSKI WRAZ Z ŻYCZENIAMI PRZEKAZAŁ ORKIESTRZE STRAŻACKIEJ CZEK GOTÓWKOWY NA KWOTĘ 1.000.- ZŁOTYCH.
7. WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK, PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ZDZISŁAW KOZYSA I WICEPRZEWODNICZĄCA RADY ALINA FRĄCZAK WRAZ Z PODZIĘKOWANIAMI I ŻYCZENIAMI DALSZYCH SUKCESÓW PRZEKAZALI ORKIESTRZE NOWY INSTRUMENT MUZYCZNY: TENOR WARTOŚCI 1.889 ZŁ.

W CZĘŚCI ARTYSTYCZNEJ PODCZAS AKADEMII W HALI SPORTOWEJ WYSTĄPIŁA MŁODZIEŻ SZKOLNA POD DYREKCJĄ GRZEGORZA KULICKIEGO. Z HISTORIĄ STRAŻACKIEJ ORKIESTRY DĘTEJ W ŁOMAŻACH ZAPOZNAŁ CZŁONEK ZARZĄDU ORKIESTRY JÓZEF HOŁONOWICZ. PIĘCIU MŁODYCH CZŁONKÓW STRAŻACKIEJ ORKIESTRY DĘTEJ UDEKOROWANYCH ZOSTAŁO ODZNAKAMI „STRAŻAK WZOROWY". SĄ TO NASTĘPUJĄCY CZŁONKOWIE ORKIESTRY:

1. GRZEGORZ CHARYCKI Z ŁOMAŻ.
2. WOJCIECH GOLBA ZE STUDZIANKI.
3. KAROL FEDORUK ZE STUDZIANKI.
4. PAWEŁ JAROCKI Z SZYMANOWA.
5. KAMIL SOBECHOWICZ Z ŁOMAŻ

NA ZAKOŃCZENIE AKADEMII ODBYŁ SIĘ KONCERT W WYKONANIU STRAŻACKIEJ ORKIESTRY.

PO AKADEMII ODBYŁO SIĘ SPOTKANIE CZŁONKÓW ORKIESTRY Z ZAPROSZONYMI GOŚĆMI W GMINNYM OŚRODKU KULTURY POŁĄCZONE Z POCZĘSTUNKIEM. TUTAJ NASTĘPUJĄCYM OSOBOM WRĘCZONE ZOSTAŁY PAMIĄTKOWE DYPLOMY OD ZARZĄDU ORKIESTRY, A OTRZYMALI JE:

1. STAROSTA BIALSKI TADEUSZ ŁAZOWSKI /ODEBRAŁ WICESTAROSTA/.
2. WICESTAROSTA POWIATU BIALSKIEGO JAN BAJKOWSKI.

3. WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŹDZIUK.
4. PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ZDZISŁAW KOZYSA.
5. KSIĄDZ KANONIK ANTONI BUBEŁA.
W ZAŁĄCZENIU KOPIA DYPLOMU KS. KANONIKA I FOTOGRAFIE WYKONANE PODCZAS UROCZYSTOŚCI.



W KOŚCIELE W ŁOMAŻACH.



PRZED POMNIKIEM OBOK HALI SPORTOWEJ.



SKŁADANIE KWIATÓW PRZY POMNIKU.



PODCZAS UROCZYSTOŚCI NA HALI SPORTOWEJ.



PRZEMAWIA WÓJT GMINY WALDEMAR DROŻDZIUK.



W PIERWSZYM RZĘDZIE OD LEWEJ: DYREKTOR BOŻENA KRZYŻANOWSKA, BRYG. KRZYSZTOF PROTAŚ, WICEPRZEWODNICZĄCA RADY ALINA FRĄCZAK, RADNY ROMUALD KULAWIEC, WICESTAROSTA JAN BAJKOWSKI, PREZES BANKU KRZYSZTOF ŁOJEWSKI, KS. PROBOSZCZ ADAM KAMECKI I KS. KAN. ANTONI BUBEŁA.



SZKOLNE ZESPOŁY ARTYSTYCZNE. W GŁĘBI Z LEWEJ POCZTY SZTANDAROWE.



STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMŻ.



OD LEWEJ: RADNY ROMUALD KULAWIEC I WICESTAROSTA JAN BAJKOWSKI.



WRĘCZANIE KAPELMISTRZOWI ORKIESTRY PAMIĄTKOWEGO DYPLOMU I PUCHARU OD BIALSKIEGO STAROSTY.



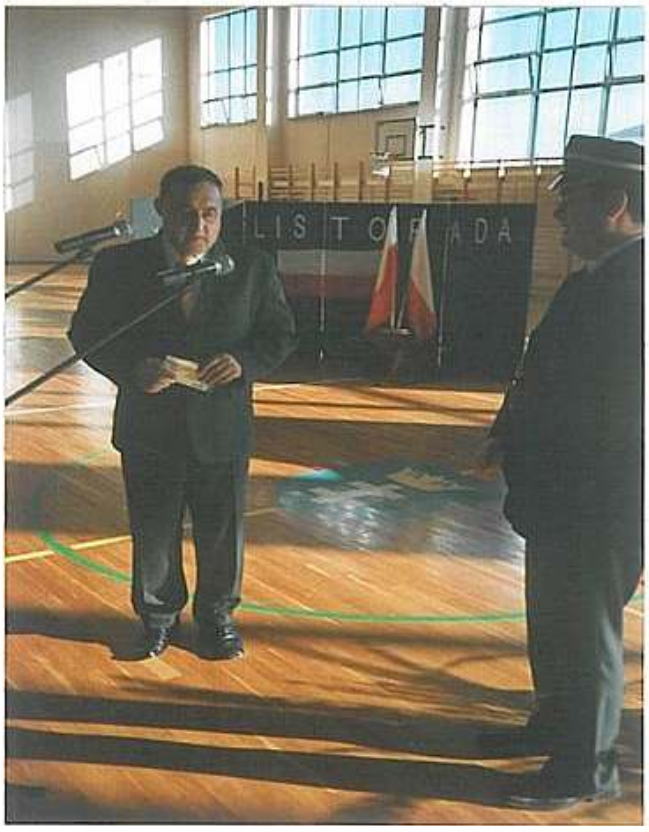
PRZEMAWIA POSEŁ NA SEJM RP FRANCISZEK JERZY STEFANIUK.
Z PRAWEJ KAPELMISTRZ WOJCIECH LESIUK.



OD LEWEJ: WICESTAROSTA JAN BAJKOWSKI, KAPELMISTRZ WOJCIECH LESIUK I WÓJT GMINY WALDEMAR DROŻDZIUK.



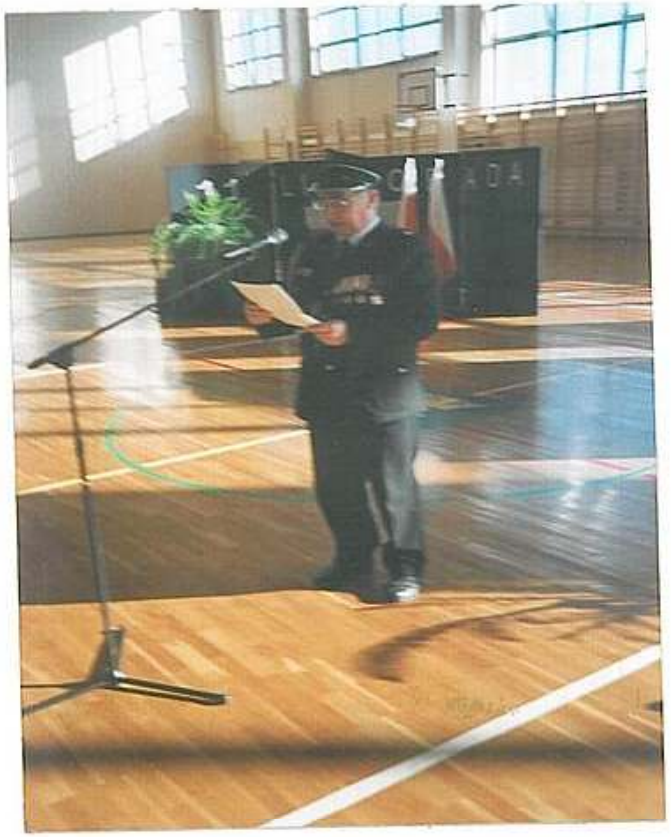
OD LEWEJ: BRYG. KRZYSZTOF PROTAŚ, DYREKTOR BOŻENA KRZYŻANOWSKA, KAPELMISTRZ WOJCIECH LESIUK I WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŹDZIUK.



OD LEWEJ: PREZES BANKU SPÓŁDZIELCZEGO KRZYSZTOF ŁOJEWSKI I KAPELMISTRZ ORKIESTRY WOJCIECH LESIUK.



OD LEWEJ: PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ZDZISŁAW KOZYSA, WICEPRZEWODNICZĄCA RADY ALINA FRĄCZAK, WÓJT GMINY WALDEMAR DROŻDZIUK I KAPELMISTRZ WOJCIECH LESIUK.



CZŁONEK ZARZĄDU ORKIESTRY JÓZEF HOŁONOWICZ ZAPOZNAJE Z HISTORIĄ ORKIESTRY.



WRĘCZANIE STRAŻACKICH ODZNACZEŃ. OTRZYMUJĄ OD LEWEJ: GRZEGORZ CHARYCKI, WOJCIECH COLIBA, KAROL FEDORUK, PAWEŁ JAROCKI I CZĘŚCIOWO WIDOCZNY KAMIL SOBECHOWICZ.

FOTO: WACŁAW SZUDEJKO.



Łomazy 11.11.2008r

DYPLOM

UZNANIA

Dla

Ks. Kanonika Antoniego Bubely

Za wkład i zaangażowanie w rozwój

Strażackiej Orkiestry Dętej
w Łomazach.

Z racji jubileuszu 20-lecia działalności

Zarząd Orkiestry

*

Nowe instrumenty i medale dla najmłodszych

Jubileusz łomaskiej orkiestry

W gminie Łomazy obchody 90 rocznicy odzyskania niepodległości zostały połączone z odznaczeniem Strażackiej Orkiestry Dętej z okazji 20-lecia istnienia.

Medale otrzymali również najmłodsi członkowie zespołu. Ponadto starosta bialski i wójt gminy ufundowali dla jubilatów nowe instrumenty. Obchody Dnia Niepodległości uczczono złożeniem wieńców pod pomnikiem Tadeusza Kościuszki, patrona szkoły w Łomazach, oraz przy tablicy upamiętniającej 54 rocznicę aresztowania żołnierzy I Batalionu imienia Ziemi Podlaskiej, walczących w II wojnie światowej. (RP)



Młodzi członkowie orkiestry strażackiej byli dumni z otrzymanych medali



Kwiaty złożono między innymi pod pomnikiem patrona szkoły Tadeusza Kościuszki



Orkiestra Strażacka z Łomaz świętuje w tym roku 20-lecie istnienia

Łomazy



W Łomazach uczniowie szkoły przygotowali z okazji rocznicy specjalną część artystyczną

TYGODNIK LOKALNY
WSPÓLNOTA PODLASKA
BIALSKA
MASZ TEMAT? ZADZWOŃ! (83) 344 73 12
Nr 2 (2) 2008 r.
19 - 25 listopada

Z kart historii

20 lat Strażackiej Orkiestry Dętej w Łomazach

Był listopad 1988 roku kiedy kilku działaczy społecznych wpadło na pomysł zorganizowania orkiestry w Łomazach.



Strażacka Orkiestra Dęta z Łomaz na posiedzeniu Zarządu Wojewódzkiego Związku OSP w Białej Podlaskiej 5 grudnia 1991r.

Wśród nich byli Stanisław Deneko, Feliks Kowaleńko, Wacław Szudejko (ówczesny prezes Zarządu Gminnego Związku OSP), Feliks Zydlywski (komendant gminny straży pożarnej), działacze Polskiego Stronnictwa Ludowego Franciszek Uściński i Marian Chwalewski, a także dyrektorzy szkoły podstawowej w Łomazach i Gminnego Ośrodka Kultury – Romuald Szudejko i Ryszard Bielecki. Dużo można zawdzięczyć także proboszczowi Antoniemu Bubele, jak również poparciu społeczeństwa czy zakładów pracy.

Brakowało instrumentów

Na pierwszym spotkaniu organizacyjnym spotkało się około 20 osób, a 15 lutego 1989 został zatrudniony kapelmistrz Edward Borysiuk z Białej Podlaskiej. Warunki do pracy były wówczas trudne, bo brakowało podstawowych rzeczy, a więc instrumentów. Wkrótce jednak pojawili się pierwsi hojni ofiarodawcy: Urząd Gminy, Członkowie Wspólnoty Gruntowej, Bank Spółdzielczy, Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska", Spółdzielnia Usług Rolniczych, proboszcz parafii w Łomazach i ofiary parafian, wreszcie także swoimi datkami wsparły projekt orkiestry Rady Sołeckie ze Studzianki, Lubenki, Łomaz, Krasówki i Jusaków-Zarzeki.

30 występów na rok

Dzięki zgromadzonym środkom finansowym już w kwietniu udało się zakupić kilka instrumentów i rozpocząć pierwsze próby w GOK, a później w świetlicy Ochotniczej Straży Pożarnej. Pierwszy występ, od którego można liczyć działalność publiczną orkiestry, odbył się 25 czerwca 1989 roku w kościele parafialnym. W następnych latach, aż do dnia dzisiejszego, podobnych występów było około 30 w ciągu każdego roku. ■

Opracowano na podstawie kroniki Wacława Szudejko

Orkiestra dzisiaj

25 członków stałych, 7 uczniów
3 członków od początku istnienia orkiestry
9 członków już nieżyjących

Kapelmistrzowie orkiestry

Edward Borysiuk
Eugeniusz Kubinowski
Od 1 września 1998 roku Wojciech Lesiuk z Białej Podlaskiej

→ GMINA ŁOMAZY Stawiają na aktywność

Szkolenia dla bezrobotnych z Łomaz i okolic

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Łomazach z końcem października zakończył przyjmowanie zgłoszeń do projektu „Aktywna Integracja w Gminie Łomazy".

Program skierowany był do osób długotrwale bezrobotnych, poszukujących pracy lub niezatrudnionych oraz korzystających ze świadczeń pomocy społecznej. Teraz spośród wszystkich zgłoszeń gromadzonych od połowy września zostaną wybrane cztery. Jak przyznaje koordynująca projekt Urszula Najdyhor, pierwszeństwo będą miały osoby z najtrudniejszą sytuacją materialną, które dzięki programowi będą miały możliwość nabycia nowych kwalifikacji zawodowych. Specjalnie dla nich odbędą się jeszcze w tym roku kursy finansowane ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego. Dodatkowo gmina pokryje ewentualne koszty wyjazdu na szkolenia, które odbędą się w Białej Podlaskiej. (rp) ■



Mimo, iż polska gospodarka ma się lepiej niż jeszcze kilka lat temu, wciąż mamy do czynienia z dużym wskaźnikiem bezrobocia. Szczególnie na ścianie wschodniej



Stronę redaguje Radosław Plandowski

Masz pytanie, problem, sprawę?
Zadzwoń pod nr tel.
660 891 223

TYGODNIK LOKALNY
WSPÓLNOTA W ŁOMAZACH

→ GMINA ŁOMAZY Gmina myśli o przyszłości

Chcą wiedzieć jak działać

Radosław Plandowski

Gmina Łomazy chce się rozwijać, zanim to jednak nastąpi zostanie opracowana strategia, która pomoże określić, jakie są potrzeby mieszkańców i najważniejsze problemy.

Dokument warty 5 tysięcy złotych ma wskazać kierunki rozwoju, a także stanie się ważnym materiałem do planowania zadań gminy w przyszłości. Prace rozpoczęły się w tym roku, ale okres jego realizacji zaplanowany został na rok 2013. Już na przełomie grudnia i stycznia strategia zostanie przedstawiona na radzie gminy Łomazy. Jak podkreśla wójt Waldemar Droździuk, najważniejsze jest wyjście od stanu faktycznego, określenie co powinno zostać zrobione aby rozwój następował w sposób zharmonizowany i zrównoważony.

Mieszkańcy wypełnią ankietę

W końcowych wnioskach strategii pojawi się również opinia mieszkańców, ponieważ jeszcze w tym miesiącu będą oni mieli możliwość wypełnienia specjalnej ankiety. Odpowiedź na cztery konkretne pytania dotyczące najistotniejszych problemów i potrzeb ma być podstawą do planowania przyszłościowych zadań gminy. Ankieta powinna trafić do około 600 mieszkańców, będzie również dostępna na stronie internetowej.

Potrzeby i możliwości

Wójt przyznaje, że najważniejsze tematy to sieć wodociągowa, drogi oraz oświata, ale jednocześnie nie należy zapominać o innych sferach, jak na przykład kultura czy ochrona środowiska. – Najważniejsze będzie połączenie potrzeb z możliwościami – wyjaśnia **Waldemar Droździuk.** – Nie chcemy skupiać się jedynie na trzech istotnych obszarach, ale musimy mieć świadomość, że operujemy ograniczoną ilością środków finansowych. Nie wiadomo również, jakie będą możliwości pozyskiwania środków z zewnątrz. Ważne, żebyśmy podeszli do sprawy racjonalnie, a nie podekscytowani na fali entuzjazmu. – dodaje wójt gminy Łomazy. ■



Na przełomie grudnia i stycznia strategia rozwoju zostanie przedstawiona na radzie gminy Łomazy





Szkoła Podstawowa w Korczówce, kl. I, wychowawca Barbara Ignatowska



Szkoła Podstawowa w Studziance, kl. I, wychowawca Elżbieta Szczęsna



Szkoła Podstawowa w Łomazach, kl. Ia, wychowawca Małgorzata Rogożnicka



Szkoła Podstawowa w Łomazach, kl. Ib, wychowawca Alina Lewczuk



Szkoła Podstawowa w Huszczy, kl. I, wychowawca Mirosława Hołownia



Szkoła Podstawowa w Kopytniku, kl. I, wychowawca Julita Orlińska

UROCZYSTOŚĆ Z OKAZJI DNIA SENIORA.

DNIA 19 LISTOPADA 2008 ROKU OBCHODZONY BYŁ W GMINIE DZIEŃ SENIORA. GMINNA UROCZYSTOŚĆ ODBYŁA SIĘ W GMINNYM OŚRODKU KULTURY, A ORGANIZATOREM BYŁ ZARZĄD GMINNY POLSKIEGO ZWIĄZKU EMERYTÓW, RENCISTÓW I INWALIDÓW W ŁOMAZACH. NA UROCZYSTOŚĆ PRZYBYŁO OKOŁO 40 CZŁONKÓW ZWIĄZKU, ORAZ ZAPROSZENI GOŚCIE:

- WICESTAROSTA POWIATU BIALSKIEGO JAN BAJKOWSKI.
- RADNY POWIATU BIALSKIEGO ROMUALD KULAWIEC.
- WÓJT GMINY ŁOMAZY WALDEMAR DROŹDZIUK I SEKRETARZ GMINY MARIANNA ŁOJEWSKA.
- KSIĄDZ KANONIK ANTONI BUBEŁA Z ŁOMAZ.
- PREZES ZARZĄDU GMINNEGO POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO W ŁOMAZACH ZDZISŁAW SZATAŁOWICZ.
- PRZEWODNICZĄCY ZARZĄDU REJONOWEGO POLSKIEGO ZWIĄZKU EMERYTÓW RENCISTÓW I INWALIDÓW W BIAŁEJ PODLASKIEJ STANISŁAW SUPEŁ I SKARBNIK ZARZĄDU IZABELA DOROSZUK.
- DYREKTOR GMINNEGO OŚRODKA POMOCY SPOŁECZNEJ W ŁOMAZACH URSZULA NAJDYHOR I PRACOWNICY TEGOŻ OŚRODKA.
- DYREKTOR GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W ŁOMAZACH RYSZARD BIELECKI I PRACOWNICY TEGO OŚRODKA.

- CZŁONKOWIE ZARZĄDU GMINNEGO POLSKIEGO ZWIĄZKU EMERYTÓW RENCISTÓW I INWALIDÓW W ROSSOSZU Z PRZEWODNICZĄCĄ MARIĄ ROMANOWICZ.

SPOTKANIE OTWORZYŁA PRZEWODNICZĄCA ZARZĄDU GMINNEGO PZERiiNW. W ŁOMAZACH EUGENIA KALINOWSKA. NASTĘPNIE PRZEMAWIALI WICESTAROSTA JAN BAJKOWSKI, WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŻDZIUK, PRZEWODNICZĄCY STANISŁAW SUPEŁ I KSIĄDZ KANONIK ANTONI BUBEŁA. W PRZEMÓWIENIACH TYCH BYŁO WIELE ŻYCZLIWYCH SŁÓW POD ADRESEM EMERYTÓW I RENCISTÓW, ŻYCZENIA ZDROWIA I DŁUGICH LAT ŻYCIA. WICESTAROSTA JAN BAJKOWSKI DODATKOWO ODCZYTAŁ LIST Z ŻYCZENIAMI OD STAROSTY BIALSKIEGO TADEUSZA ŁAZOWSKIEGO, DLA PRZEWODNICZĄCEJ PRZEKAZAŁ WIĄZANKĘ KWIATÓW A WSZYSTKIM EMERYTOM I RENCISTOM DWIE KSIĄŻKI: JÓZEFA IGNACEGO KRASZEWSKIEGO „NOC MAJOWA" I KSIĄŻKĘ KULINARNĄ POD TYTUŁEM „SMAKI PODLASIA".

WSZYSTKICH ZEBRANYCH CZĘSTOWANO SMACZNYMI POTRAWAMI PRZYGOTOWANYMI PRZEZ CZŁONKÓW ZARZĄDU GMINNEGO ZWIĄZKU. DO TAŃCA GRAŁ ZESPÓŁ ARTYSTYCZNY GMINNEGO OŚRODKA KULTURY, A LUDOWA POETKA HALINA STECKIEWICZ Z ŁOMAŻ PRZECZYTAŁA WŁASNY WIERSZ NAPISANY SPECJALNIE NA OPISANĄ TU UROCZYSTOŚĆ.

NA KOSZTY WSPÓLNEJ KOLACJI CZŁONKOWIE ZWIĄZKU, EMERYCI I RENCIŚCI Z NASZEJ GMINY, SKŁADALI SIĘ PO DWA ZŁOTE OD OSOBY. PONADTO OTRZYMANO POMOC PIENIĘŻNĄ OD NASTĘPUJĄCYCH SPONSORÓW:
- WÓJT GMINY ŁOMAŻY 600.- ZŁOTYCH.
- GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W ŁOMAŻACH 500.- ZŁ.
- BANK SPÓŁDZIELCZY W ŁOMAŻACH 150.- ZŁOTYCH.

RAZEM 1.250.- ZŁOTYCH. W ZAŁĄCZENIU FOTOGRAFIE WYKONANE PODCZAS OPISANEJ UROCZYSTOŚCI DNIA SENIORA W ŁOMAŻACH.



W ŚWIETLICY GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W ŁOMAŻACH.



W ŚWIETLICY GOK W ŁOMAŻACH.



OD LEWEJ: PRZEWODNICZĄCA ZARZĄDU EUGENIA KALINOWSKA I WICESTAROSTA JAN BAJKOWSKI.



PRZEMAWIA WÓJT GMINY ŁOMŻY WALDEMAR DROŹDZIUK.



PRZEMAWIA PRZEWODNICZĄCY ZARZĄDU REJONOWEGO ZWIĄZKU W BIAŁEJ PODLASKIEJ STANISŁAW SUPEŁ.



KSIĄDZ KANONIK ANTONI BUBEŁA.



WSPÓLNA ZABAWA.

FOTO: GOK ŁOMAŻY.

*

nr 47 (1495)
25.11-1.12
2008 r.
2,00 zł
(w tym 7% VAT)
PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377279
nakład 27.500 egz.
SŁOWO PODLASIA
www.slowopodlasia.pl

Na patriotyczną nutę

PATRONAT SŁOWO PODLASIA



Podczas festiwalu dopisały zespoły oraz publiczność

285 wykonawców wzięło udział w ósmej edycji Powiatowego Festiwalu Pieśni Patriotycznej. Podobnie jak przed rokiem zorganizowała go Gminna Biblioteka Publiczna w Tucznej przy udziale starostwa powiatowego oraz Urzędu Gminy w Tucznej. Za sprawą 90. rocznicy odzyskania niepodległości tegorocznym mottem było hasło – „W hołdzie tym, którzy zginęli za Ojczyznę". Komisja konkursowa pod przewodnictwem Waldemara Robaka oceniała występy 16 zespołów z powiatu bialskiego, startujących w trzech kategoriach wiekowych. Wykonawcy prezentowali repertuar odwołujący się do tradycji patriotycznych i wojskowych. Pojawiły się m.in. „Białe orły", „Pożegnanie ułana", „O mój rozmarynie", „Nadzieja", „Żeby Polska" czy „Ballada wrześniowa".

Kilkugodzinną imprezę rozpoczęli młodzi niepełnosprawni, podopieczni ośrodków w Kozuli, Zalutyniu i Białej Podlaskiej. W najmłodszej kategorii dziecięcej pierwszą nagrodę i puchar starosty bialskiego przyznano zespołowi wokalnemu z Rossosza. Drugie miejsce wyśpiewały Szkolne Słowiki z Piszczaca, zaś trzecie zespół szkolny z Tucznej.

W kategorii młodzieżowej pierwsza nagroda przypadła chórowi gimnazjalistów z Chotyłowa w gminie Piszczac. Drugą uzyskał chór Kanon z łomaskiego gimnazjum, a trzecią zespół wokalny gimnazjum w Rossoszu.

W kategorii dorosłych, gdzie startowało dziewięć zespołów, najwyżej oceniono występ chóru męskiego parafii Matki Boskiej Różańcowej w Sławatyczach. Jemu też przypadł puchar starosty. Drugą nagrodę wyśpiewał zespół Zielawa z Rossosza, a trzecią zespół Jarzębina z Zabłocia w gminie Kodeń. Zwycięzcy otrzymali nagrody i dyplomy.

Istvan Grabowski
i.grabowski@slowopodlasia.pl
fot. A. Trochimiuk



Kanon z Gimnazjum w Łomazach



Szkolne Słowiki z Piszczaca



Chór szkolny z Gimnazjum w Chotyłowie

TYGODNIK LOKALNY
WSPÓLNOTA BIALSKA
MASZ TEMAT ? ZADZWOŃ !
(83) 344 73 12
Nr 3 (3) 2008 r.
26 listopada - 2 grudnia
Cena 2,0 zł

Z kroniki Orkiestry Dętej w Łomazach

Minęło 20 lat

Radosław Plandowski

Z okazji 20-lecia Strażackiej Orkiestry Dętej z Łomaz publikujemy drugą część jej historii, poświęconą działalności zespołu i jego ofiarodawcom.

Dziś, po 20 latach istnienia, zespół liczy 25 członków i 7 uczniów. Tylko trzech pozostało z pierwszego składu orkiestry. Dziewięciu już nie żyje, inni wyjeżdżali po kilku latach uczyć się lub pracować. Minione lata przyniosły wiele okazji do udziału w konkursach, na których zespół często zostawał zauważany i wyróżniony. Tak było w 1993 roku, kiedy orkiestra zajęła trzecie miejsce w XI Międzywojewódzkim Turnieju Orkiestr Dętych w Biłgoraju. Natomiast dwa lata później miejsce pierwsze na Przeglądzie Ochotniczych Straży Pożarnych w Białej Podlaskiej. Podobnie było w 2003 roku w Leśnej Podlaskiej, na IV Powiatowym Przeglądzie Strażackich Orkiestr Dętych.

Muzykowali w Wadowicach

Zespół z Łomaz dużo podróżował i ma na koncie również występy ogólnopolskie. Jeden z nich miał miejsce w 2000 roku w Wadowicach. Z okazji 80 urodzin papieża Polaka odbył się koncert, w którym wzięło udział 3000 muzyków z 68 strażackich orkiestr. Tego samego roku łomaska orkiestra wzięła udział w biciu rekordu Guinnessa na rynku w Krakowie, gdzie pod hasłem „2000 trąb w 2000 roku" wykonano wspólnie Hejnał Mariacki. Strażacy z Łomaz byli również na pielgrzymce do Częstochowy w 2005 roku, oraz w Mrągowie na obchodach dni miasta. Zaszczycili swoją obecnością także obchody 86 urodzin Jana Pawła II w Wadowicach.



Orkiestra w czasie próby 8 lutego 1998 roku



Pogrzeb członka orkiestry Rosjanina Aleksandra Kopkowa. 1 kwietnia 2000 roku

Działają społecznie

Historia ma ciąg dalszy, a orkiestra z powodzeniem występuje po dziś dzień. W 2008 roku odbyło się już 25 występów, między innymi w Dobryniu Dużym, Pratulinie, Kostomłotach i Białej Podlaskiej. Orkiestra działa społecznie i swój rozwój zawdzięcza hojnym ofiarodawcom, wśród których są między innymi: Starosta powiatu bialskiego, proboszcz ks. Adam Kamecki i kanonik Antoni Bubeła, Zdzisław i Marian Serhej, Krzysztof Kamiński, Romuald Kulawiec, Wacław Bérlukiewicz, Marcin Potocki, Zbigniew Gołoś i wielu innych.

Opracowano na podstawie kroniki Wacława Szudejko



Stronę redaguje

TYGODNIK LOKALNY
WSPÓLNOTA W ŁOMAZACH

Masz pytanie, problem, sprawę?
Zadzwoń pod nr tel.
660 891 223

Społecznicy gminy Łomazy

Studzianka - miejsce magiczne

Radosław Plandowski

Marzenia się spełniają, tylko trzeba mieć nadzieję na ich realizację – takie motto przyświeca życiu i pracy Łukasza Radosława Wędy, współzałożyciela i prezesa Stowarzyszenia Rozwoju Miejscowości Studzianka.

Jest pasjonatem epoki napoleońskiej i kultury tatarskiej, w szczególności zaś związany jest z rodzinną miejscowością Studzianka, której zabytki i ich odkrywanie, stanowią największą przyjemność. Stowarzyszenie zostało założone w 2007 roku z inicjatywy młodzieży skupionej w Kole Oddziału Towarzystwa Opieki nad Zabytkami. Na zebraniu organizacyjnym pojawiło się ponad 50 osób. Wśród nich przedstawiciele młodego i starszego pokolenia. Do tej pory udało się zorganizować kilka akcji, potwierdzających sens istnienia podobnych stowarzyszeń. Było to oczyszczenie miejscowego cmentarza tatarskiego, odmalowanie świetlicy, oprowadzanie wycieczek po mizarze tatarskim, a także szereg wydarzeń kulturalnych, począwszy od Dożynek Gminnych w Łomazach, gdzie Studzianka wygrała konkurs na najlepsze stoisko promujące miejscowość, poprzez organizację plenerów malarskich, a kończąc na kabarecie „Zielawa", powstałym we wrześniu.

Sto dni pracy na folwarku

Na stronie internetowej o stowarzyszeniu znajdziemy informacje dotyczące obecności Tatarów na Południowym Podlasiu. Odkryjemy historię muzułmańskiej wspólnoty oraz meczetu, znajdujących się niegdyś na terenie dzisiejszej Studzianki. Poznamy kilka legend związanych z powstaniem nazwy wsi. Jedna z nich mówi o tym, jakoby pochodziła ona od stu dni w czasie których mieszkańcy musieli pracować na rzecz folwarku w Koszołach, należącego do łomaskiego klucza dóbr królewskich. Wreszcie będziemy mogli także podziwiać pejzaże wsi, podkreślające jej piękno i urok. Tutaj można zaczerpnąć informacji na temat ludzi, którzy tworzyli kulturę regionu, wpływali na jej obecny kształt. Są wśród nich między innymi wybitny psycholog Bolesław Hornowski, rzeźbiarz ludowy Teofil Kożuchowski czy naukowiec Czesław Józefaciuk. ■

Więcej informacji na temat Stowarzyszenia oraz wsi Studzianka na stronie internetowej http://www.studzianka.pl



1 listopada na cmentarzu tatarskim młodzież ze Stowarzyszenia zapaliła znicze

Zaproszenie na Andrzejki

Wystąpi kabaret Zielawa, będą gry i wróżby

Stowarzyszenie Rozwoju Miejscowości Studzianka i Sołectwo Studzianka zapraszają na Andrzejki, które odbędą się 29 listopada 2008 roku w świetlicy w Studziance. Zainteresowanych udziałem prosimy o zgłaszanie się pod numer telefonu 0-501-266-672. Jednocześnie informujemy, że impreza będzie miała charakter koszyczkowy. Zebranie organizacyjne odbędzie się 25 listopada 2008 roku o godz. 17-30 w świetlicy. W trakcie Andrzejek przewidziany jest występ kabaretu Zielawa „U lekarza", gry i wróżby andrzejkowe oraz wspólna zabawa dla starszych. ■

Stawki dostosowane do możliwości mieszkańców

Podatki będą takie same

Komisja budżetowa rady Gminy Łomazy ustaliła stawki procentowe na przyszły rok. Ich wielkość pozostała niezmieniona w stosunku do roku 2008. Zachowane zostały również takie same zwolnienia i ulgi podatkowe.

- Nie wprowadzamy żadnych zmian biorąc pod uwagę w szczególności sytuację gospodarki - wyjaśnia Waldemar Drożdziuk, wójt gminy Łomazy. - Stawki w naszej gminie nigdy nie osiągały maksymalnych granic i są dostosowane do możliwości mieszkańców.

Gmina Łomazy nie ma także większych problemów w kwestii płacenia podatków. Co prawda są pewne zaległości, ale jak przyznaje wójt, trudno przypuszczać aby planowane wpływy zgadzały się co do procenta. – W skali całej gminy będzie to około 5 tys. zł. ale są to należności jednostkowe, nieraz bardzo drobne rzędu 20, 30 złotych – mówi Drożdziuk. Zgodnie z ordynacją podatkową takie sumy nie podlegają nawet egzekucji, a jedyną konsekwencją jest upomnienie. ■



Gmina ma zaległości około 5 tysięcy złotych, ale na tą sumę składają się drobne kwoty

nr 48 (1496)
2-8 grudnia 2008 r.
2,00 zł
nakład 27.500 egz.
Słowo PODLASIA
www.slowopodlasia.pl

Dzieci P
mają 25

UROCZYSTOŚCI | *Lekcja patriotyzmu*

Uczcili pamięć bohaterów

Wyjątkowy charakter miała manifestacja patriotyczna zorganizowana w Huszczy w gm. Łomazy. Poprzedziła ją msza za ojczyznę celebrowana przez proboszcza parafii ks. Marka Żaka. W homilii ks. Krzysztof Hapon, dyrektor Caritasu diecezji siedleckiej, przypomniał chwalebne epizody uczestnictwa mieszkańców Huszczy i Wisek w zrywach niepodległościowych.

Po nabożeństwie reprezentanci władz samorządowych, a wśród nich wicestarosta bialski Jan Bajkowski i wójt gminy Łomazy Waldemar Drożdziuk, złożyli wieńce pod pomnikiem miejscowego bohatera ks. Walentego Nawrockiego. Za przygotowanie oddziału partyzanckiego, który rozbił szwadron ułanów smoleńskich w czasie powstania styczniowego, odważny kapłan został skazany na syberyjskie wygnanie. Spędził tam 10 lat, aż w końcu zamieniono mu karę zsyłki na pobyt w bialskim więzieniu. Miał wówczas 76 lat.

Pomnik przed kościołem upamiętnia też innych mieszkańców Huszczy, którzy z kosami w rękach walczyli przeciw armatom i sztucerom. Mówił o nich i wielu innych bohaterach z huszczańskiego zaścianka Zenon Jędrysek, regionalista dążący do przekazywania miejscowej młodzieży mało znanych relacji na temat sławnych przodków. Podczas manifestacji wystąpił chór męski Echo Podlasia z koncertem pieśni patriotycznych.

Istvan Grabowski ■
i.grabowski@slowopodlasia.p

Nasze pierwszaki



Szkoła Podstawowa w Dubowie, kl. I, wychowawca Beata Dąbal

TYGODNIK LOKALNY
WSPÓLNOTA BIALSKA
MASZ TEMAT ? ZADZWOŃ !
(83) 344 73 12
Nr 4 (4) 2008 r. 3 - 9 grudnia Cena 2,0 zł (VAT 0%)

→ PIŁKA NOŻNA Piętnaste miejsce młodych sportowców

Reprezentowali Łomazy aż w Elblągu

□ Michał Trantau

W Elblągu rozegrano krajowy finał Wiejskich Szkół Podstawowych w futsalu. Nasz region reprezentowała Szkoła Podstawowa z Łomaz. Podopieczni trenera Jana Dąbrowskiego zajęli piętnaste miejsce.

Podczas eliminacji młodzi piłkarze bezbramkowo zremisowali z Gniwnem, Parzwinicami i Stegnem. Wygrali tylko raz 1:0 z Drewnicą. Dało im to czwarte miejsce w grupie. Zawodnicy z Łomaz w rozgrywce finałowej walczyli o miejsca od trzynastego do szesnastego. Walkower 3:0 z Suchowolą oraz przegrane z Różycą 0:3 oraz Wysokimi 0:1 dały naszym zawodnikom ostatecznie 15. miejsce.

Słowa uznania dla bramkarza

- Jestem bardzo zadowolony z postawy moich piłkarzy, choć końcowy wynik pozostawia trochę do życzenia – stwierdza Jan Dąbrowski, opiekun ekipy z Łomaz. - Zabrakło nam trochę szczęścia, wynik nie jest adekwatny do tego co chłopcy zaprezentowali na boisku. Jak powiedział trener, na słowa uznania zasługuje cała drużyna, a w szczególności bramkarz **Paweł Hornowski.**

W Elblągu Szkoła Podstawowa z Łomaz zagrała w składzie: **Paweł Bojarczuk, Patryk Kukawski, Arkadiusz Korzeniewski, Mateusz Juszczak, Paweł Kondraciuk, Dawid Hornowski, Paweł Korszeń, Karol Lewczuk** oraz bramkarz Paweł Hornowski. Piłkarze Szkoły Podstawowej w Łomazach, to głównie uczniowie klas czwartych i piątych, chociaż jak mówi sam trener, jest kilku rodzynków z najstarszego rocznika. Młodzi sportowcy z Łomaz wzięli udział w turnieju już dwudziesty raz. ■

→ SPORT SZKOLNY W szachach bezkonkurencyjni gospodarze

Finały w Białej, Łomazach i Międzyrzecu

Michał Trantau

Za nami zmagania w drużynowych finałach miasta i powiatu bialskiego w szachach oraz finał rejonu w indywidualnym i drużynowym pływaniu Szkół Podstawowych. Jak się okazało w pierwszej dyscyplinie najlepsi okazali się gospodarze zawodów, a w drugiej wybitnych uczniów ma bialska „szóstka".



Najlepszymi szachistami w powiecie Bialskim zostali uczniowie Szkoły Podstawowej w Łomazach

W Łomazach rozegrano finał powiatu w drużynowych szachach. Zwyciężyli gospodarze w składzie **Michał Uściński, Arkadiusz Korzeniowski, Łukasz Guz oraz Magdalena Chwalewska**. Opiekunem drużyny jest **Jan Dąbrowski**. Druga lokata przypadła SP nr 1 z Terespola, trzecia Szkole Podstawowej z Cicibora. Tryumfatorzy prócz okazałego pucharu awansowali do zawodów wojewódzkich, które odbędą się 9 grudnia w Fajsławicach.

W Białej Podlaskiej rozegrano finał miasta w tej samej dyscyplinie. Tu także górą byli gospodarze. Podopieczni **Mirosława Wieliczuka** wystąpili w składzie: **Bernard Kuta, Marcin Wawszczak, Paweł Pietrow i Aleksandra Pidrow**. Drugie miejsce zajęli uczniowie „czwórki", trzecie wywalczyła Szkoła Podstawowa nr 3.

Pływali w Międzyrzecu

Finał rejonu w pływaniu odbyły się na basenie w Międzyrzecu Podlaskim. Pierwsze miejsce w sztafecie chłopców 8x25 metrów przypadło bialskiej „szóstce". Wśród dziewczyn uczennice tej szkoły wywalczyły drugą lokatę. Indywidualnie na 50 metrów grzbietem drugą pozycję zajęła **Jowita Sieńczyk**. Wśród chłopców w tej konkurenci identyczna lokata przypadła **Mateuszowi Szutko**. Na 50 metrów stylem klasycznym jako drugi na mecie pojawił się **Jakub Łuciuk**. W stylu dowolnym trzecie miejsce zdobył **Patryk Michalczuk**. Wszyscy młodzi sportowcy uczą się w Szkole Podstawowej nr 6. W klasyfikacji końcowej wśród dziewcząt i chłopców „szóstkę" sklasyfikowano na trzecim miejscu. Opiekunem pływaków jest **Jarosław Denisiuk**. ■



Młodzi szachiści mogli zmierzyć się z tymi bardziej doświadczonymi

ISSN 1643 – 4463 Numer bezpłatny
Nr 50 (111) 10 GRUDNIA 2008 r.
Regionalna Wspólnota
TYGODNIK PÓŁNOCNEJ LUBELSZCZYZNY

Mikołajkowy turniej w MOK

Zmierzyli się przy szachownicy

Michał Cyrzan

Z okazji Mikołajek w Miejskim Ośrodku Kultury odbył się Mikołajkowy Turniej Szachowy. W imprezie uczestniczyło 25 osób z Białej Podlaskiej, Łomaz, Rossosza, Cicibora Dużego, Międzyrzeca Podlaskiego, Dubowa oraz Kobrynia na Białorusi. Młodzi szachiści zmierzyli się ze sobą w 9 rundach, każda po 30 minut.

Zwyciężyli

Kategoria dzieci do 10 lat

1. Wiktor Lewaniuk – Kobryń-Białoruś
2. Łukasz Guz – Łomazy
3. Marcin Wawszczak – Biała Podlaska

Kategoria dzieci do 14 lat

1. Piotr Puszkarski – Biała Podlaska
2. Jakub Sawczuk – Biała Podlaska
3. Łukasz Wasyluk – Biała Podlaska

Najlepsza Dziewczyna Turnieju

Dominika Węgrzyniak – Międzyrzec Podlaski



W turnieju uczestniczyło 25 osób z Białej Podlaskiej i okolic



Szachy to przyjemność dla młodego pokolenia

→ PIŁKA NOŻNA Turniej o puchar prezesa Niwki

Gospodarze zwyciężyli w Łomazach

W turnieju o puchar prezesa Niwki Łomazy Marka Uścińskiego, tryumfowali gospodarze zawodów. Podopieczni trenera Jana Dąbrowskiego okazali się bezkonkurencyjni. Nie przegrali żadnego meczu. Zremisowali tylko 1:1 z grającą poza konkurencją ekipą miejscowego gimnazjum.

Drugie miejsce przypadło Szkole Podstawowej w Horodyszczy, trzecie dla Drelowa, czwarte podstawówce z Dołhy. Poza konkurencją w zawodach zagrały jeszcze dwie ekipy z Łomaz. Miejscowi gimnazjaliści oraz dziewczęta z SP. Na tytuł najlepszego strzelca zapracował **Paweł Bojarczuk.** Najlepszym bramkarzem okrzyknięto **Pawła Hornowskiego.** Obaj są piłkarzami Niwki Łomazy.

Zwycięski skład

Paweł Hornowski, Mateusz Juszczak, Arkadiusz Korzeniewski, Patryk Kukawski, Paweł Bojarczuk, Paweł Korzecki, Dawid Hornowski, Karol Lewczuk.



Zwycięski skład Niwki Łomazy

10 grudnia 2008 r.

▶ POWIAT BIALSKI Wspomnienia sióstr z Lubeńki

Niemieccy oprawcy w Łomazach

Nr 50 (111) Wspólnota Regionalna

Radosław Piandowski

Józefa, Czesława i Krystyna pochodzą z jednej rodziny. Pokolenia obciążonego doświadczeniami wojny i okrucieństwem. Często ciężkimi pod względem materialnymi, kiedy dzieci musiały patrzeć na śmierć, która działa się blisko nich. Siostry opowiadają o swojej rodzinnej Lubeńce, jej legendach, szkole w Łomazach i wojnie.

Jak wspomina najstarsza, urodzona w 1919 roku Józefa, w jej rodzinnej wsi było duże gospodarstwo. W sumie sióstr było osiem, zostało tylko cztery. Kiedy zmarł ojciec, wychowywała je matka Franciszka. Blisko 90-letnia kobieta wraca pamięcią do czasów szkolnych. Pierwsze dwie klasy jeszcze w Lubeńce, później już w Łomazach. Tam, na łomaskim rynku, stała wielka kamienica, gdzie mieściła się szkoła. Józefa przypomina sobie, że mniej więcej w tym czasie burzono tam prawosławną cerkiew. Na zdjęciu pochodzącym z 1934 roku bez problemu prezentuje wszystkich nauczycieli. Pamięć tamtych czasów wydaje się być niezawodną. We wspomnieniach pojawiają się również obowiązkowe nabożeństwa niedzielne, na które maszerowano ze szkoły do kościoła parami, niosąc ze sobą sztandary. – Szkoda, że już nie ma młodych lat – mówi z rozżaleniem staruszka i zaczyna nucić fragment pieśni o kruku, którą zawsze śpiewała swoim córkom mama. Józefa nie zapomina również o roku 1943, kiedy wyszła za mąż i przeniosła się do Białej Podlaskiej.

Lekcje w stodole

Czesława jest młodsza o 5 lat. Przypomina sobie swoją klasę i fakt, że była w niej spora część, jeśli nie większość, dzieci żydowskich. Wspomnienia sięgają 1935 roku i pieśni śpiewanych na okoliczność śmierci Józefa Piłsudskiego nauczanych przez nauczyciela Czesława Andrzejewskiego. Nie da się również pominąć członkostwa w harcerstwie, które kobieta wspomina z rozrzewnieniem.

Krystyna urodziła się w 1927 roku. Kiedy wybuchła II Wojna Światowa miała 12 lat i uczęszczała do piątej klasy szkoły w Łomazach. Kiedy w 1939 roku niemieccy żołnierze zajęli placówkę, dzieci i nauczyciele przenieśli się do stodoły, a na czas zimy do drewnianego budynku przy ulicy Podrzecznej. Starszej kobiecie utkwiła w pamięci droga do szkoły przynajmniej z dwóch istotnych powodów. Pierwszym z nich był brak mostu na rzece Zielawie, co powodowało, iż przeprawa przez nią stawała się niebezpieczna. Przejście odbywało się po drewnianych belkach, ułożonych w dodatku nierówno. Dodatkowym problemem było również obciążenie w postaci bańki z mlekiem.

Krystyna pamięta strach jaki odczuwała, gdy z wyuczonym „gutten morgen" mijała żołnierzy. Ci urządzali sobie zabawę rzucając na ziemię cukierki, szydząc i wyśmiewając się z ubogo wyglądających uczniów, łapczywie chwytających przysmaki



1934r. Klasa pani Józefy: z prawej na górze Czesław Andrzejewski - nauczyciel śpiewu i gimnastyki; siedzą od lewej: Leon Szysz - fizyka, chemia, rachunki, Stanisława Kosowanowna – żona Andrzejewskiego, Maria Szysz, ksiądz Jan Hegier, kierownik Piotr Sikora, Emilia Sobotowna – wychowawczyni, ksiądz wikary, Natalia Ościankówna – j. niemiecki; pierwsza z prawej: żona kierownika Sikory

którą często dzieci musiały zabierać z domu do szkoły.

Cukierki za „gutten morgen"

Wspomnienia przywodzą na myśl Łomazy i wjazd od strony Lubeńki. Tam na rogatce, przy budynku folwarcznym państwa Kobylińskich, stały niemieckie straże. Krystyna pamięta strach jaki odczuwała ona i reszta dzieci, gdy z wyuczonym „gutten morgen" mijały żołnierzy. Ci zaś urządzali sobie zabawę rzucając na ziemię cukierki, a później szydząc i wyśmiewając się z ubogo wyglądających uczniów, łapczywie chwytających przysmaki. Jedyne, co wówczas mieli w drodze do szkoły to płócienna torba na jednym pasku, w kałamarzu sok z dzikiego wina zamiast atramentu i prymitywne pióro wykonane z patyka i przywiązanej stalówki. Ręcznie wykonane i zszyte z szarego papieru pakunkowego zeszyty. Polskie książki były zabronione. W kieszeni kilka kromek suchego chleba. Razem z polskimi dziećmi w szkole pojawiały się również żydowskie – biedne, zaniedbane, budzące współczucie.

Żydzi mordowani w cegielni

Pewnego razu podczas pracy na polu siostry były świadkami prowadzenia skazańców przez żołnierzy. Otoczeni drutem kolczastym szli na miejsce rzezi. Krystyna przypomina sobie najpierw odgłos przypominający głośne brzęczenie chmary komarów, dochodzący z łomaskiej cegielni. Później padły strzały. Zamordowanych zostało 3000 Żydów, niektórych zakopywano jeszcze żywych. Ziemia nasiąkła krwią ofiar.

W czasie wojny aresztowano również część kadry nauczycielskiej. Wśród nich był Walenty Jankowski – ksiądz podstępnie schwytany i zamordowany przez nazistów. W czasie spowiedzi przyjął człowieka podającego się za członka AK. Ten natomiast wydał duchownego w ręce oprawców.

Piosenka o Czarnym Kruku

Hej daleko, hej dziewczynko
Był tam bój nie lada
Krwi młodzieńczej rzeki płynął
Głów tysiące pada

Hej daleko po kurhanach
Gdzie mogiły w ziołach
Kruk się zpuszczoł czarnopióry
Na żer dziatwę wołał

Hej żerował gdzieś na grobach
Śród pobojowiska
Trzymał w dziobie białą rękę
Na niej pierścień błyszczał

Czarny kruku z której strony
Buna cię przywiała
Skąd ten pierścień złotolity
Lubemu oddała

Dziewczę biedne pierś rozrywa
Twarz w swe dłonie chowa
Dołóż moja nieszczęśliwa
Biednaż moja głowa

Siostry były świadkami prowadzenia skazańców przez żołnierzy. Padły strzały. Zamordowanych zostało 3000 Żydów, niektórych zakopywano jeszcze żywych. Ziemia nasiąkła krwią ofiar...

nr 50-51
(1498-1499)
16-28 grudnia
2008 r.
2,50 zł
SŁOWO PODLASIA
nakład 29.000 egz.
www.slowopodlasia.pl

TRADYCJE | *W Lubence kolędują jak za dawnych lat*

Misterium jasełkowe „Herody"

Jedną z nielicznych miejscowości powiatu bialskiego, gdzie jeszcze zachowała się tradycja kolędowania, lub jak kto woli chodzenia po wsi ze świątecznymi życzeniami, należy Lubenka w gminie Łomazy.



Instruktor udziela wskazówek młodym kolędnikom

fot. I. Grabowski

Tradycja zachowała się głównie za sprawą miejscowego animatora kultury Kazimierza Kusznierowa, który 39 lat temu odtworzył misterium jasełkowe „Herody". Wystawiano je wielokrotnie nie tylko w Lubence. Zespół pod kierownictwem Kusznierowa odwiedził kilkadziesiąt miejscowości dawnego województwa bialskopodlaskiego, a ponadto święcił triumfy na ogólnopolskich festiwalach i przeglądach organizowanych w Tarnogrodzie, Płocku oraz Łomży. Z powodzeniem prezentował się w Warszawie podczas spotkań działaczy ZMW.

Misterium stworzył w 1922 roku i zdopingował młodzież do samodzielnego przygotowania kostiumów nauczyciel z Łomaz Jan Sakowicz. Ku zaskoczeniu pomysłodawcy, cieszyło się nieprawdopodobnym powodzeniem. Najpierw w Lubence, a potem w Łomazach. Wystawiano je kilkanaście razy do połowy lat trzydziestych ubiegłego wieku. Potem o nim zapomniano.

W latach sześćdziesiątych młodzież z Lubenki kolędowała z gwiazdą oraz zabawnym widowiskiem „Cyganie", wcielając się w rolę Romów śpiewających kolędy i robiących gospodarzom psikusy. Dopiero w 1979 roku Kusznierów odtworzył na podstawie zachowanych przekazów scenariusz widowiska. Niektóre fragmenty przyszło mu dopisać samemu. Przekonał też rówieśników, że warto wykonać kostiumy na podstawie archiwalnych fotografii. Pierwsze Herody chodziły od mieszkania do mieszkania, a zespół liczył 15 osób.

Od tamtej pory przez zespół przewinęło się 68 aktorów. Większość z nich wyjechała już ze wsi lub założyła rodziny. Niektórzy członkowie z pierwszego składu przekazali tradycje swoim dzieciom, tak jak np. **Krzysztof Panasiuk** synom Mateuszowi i Pawłowi, którzy teraz uczestniczą w zajęciach teatralnych zespołu Czeladońka. Inni z rozrzewnieniem wspominają młodzieńcze lata beztroskiego kolędowania.

– Chętnie wystawiłbym misterium w nowej obsadzie, ale brakuje mi przynajmniej pięciu aktorów. Wszystko dlatego, że w Lubence brakuje młodych, chętnych do wspólnej zabawy ludzi. Kiedyś mogłem przebierać w kandydatach. Nie wiem, czy uda mi się pozyskać kogoś z pobliskich Łomaz, aby tradycji „Herodów" stało się zadość – mówi Kusznierów.

W miejscowym klubie przechowywany jest komplet strojów dla 15 osób. Niektóre kostiumy wykorzystane zostaną przez najmłodszych kolędników, którzy od Bożego Narodzenia do Trzech Króli zamierzają odwiedzać domy ze śpiewem i życzeniami. Do tej roli sposobią się już wspomniani bracia Panasiukowie, Ola i Adrian Kudewiczowie, Rafał i Jakub Kułakowscy oraz Sylwester i Adrian Zdunkowie. Zastaliśmy ich podczas próby kostiumowej w Wiejskim Domu Kultury.

– Jeszcze kilka lat temu nasze widowisko podnosiło temperaturę przeglądu zespołów obrzędowych w Drelowie. Teraz nie mam gwarancji, czy uda nam się jeszcze wystąpić w pełnym składzie – podsumowuje Kusznierów.

Istvan Grabowski
i.grabowski@slowopodlasia.pl

Gmina Łomazy

(1) Biuletyn Informacyjny Gminy Łomazy egz. bezpłatny

Na wsi zawsze będą żyli ludzie

ROZMOWA Z WALDEMAREM DROŹDZIUKIEM WÓJTEM GMINY ŁOMAZY

*** Zbliża się koniec 2008 r., jaki był to rok dla gminy Łomazy?**

– Generalnie był to rok udany, zrealizowaliśmy zaplanowane inwestycje oraz jeszcze bardziej uaktywniły się wiejskie środowiska.

Została zmodernizowana oczyszczalnia ścieków w Łomazach, inwestycja o wartości ok. 500 tys. zł, położono chodnik przy ul. Małobrzeskiej w Łomazach zadanie o wartości ok. 100 tys. zł., kilometr stabilizacji Jusaki-Zarzeka o wartości 170 tys. zł. Co roku, w miarę możliwości remontujemy gminne drogi gruntowe.

W Zespole Szkół w Łomazach wyremontowano sanitariaty, przeprowadzono bieżące remonty szkół gminnych. W tym roku oddaliśmy też do użytku wodociąg: Stasiówka, Kopytnik, Kol. Huszcza. Został zakupiony 9 osobowy bus, który służy do przewozu dzieci niepełnosprawnych do szkoły specjalnej w Białej Podlaskiej i jest wykorzystywany w pracy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej.

Ważnym zadaniem jest też opracowywanie Strategii Rozwoju Gminy Łomazy, który to dokument nakreśli kierunki rozwoju na najbliższe lata.

Mieszkańcy poszczególnych sołectw pięknie zaktywizowali się i wspólnie przygotowaliśmy po raz pierwszy w gminie Łomazy dożynki gminne. Na pewno będziemy tą inicjatywę kontynuowali, ponieważ jest czas pracy i czas świętowania, gmina Łomazy tak jak i powiat bialski to teren rolniczy, a dożynki są uhonorowaniem pracy rolnika.

Mieszkańcy gminy coraz chętniej uczestniczą w imprezach gminnych jak również sami podejmują różnorodne inicjatywy, takim przykładem jest aktywność mieszkańców wsi Lubenka, Europejskie Dni Dziedzictwa, powstanie Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Studzianka. Chciałbym w tym miejscu zwrócić też uwagę na pracę Gminnego Ośrodka Kultury, który jako gminna instytucja kultury ma bogatą ofertę dla mieszkańców gminy, jak również aktywnie włącza się we wszystkie inicjatywy kulturowe odbywające się na terenie naszej gminy.

*** A jakie niepowodzenia przyniósł rok 2008?**

– Samorząd został skazany na pieniądze unijne, dzisiaj praktycznie nie ma szans na pozyskanie środków pozabudżetowych z innych źródeł. Niewątpliwie jest to niepowodzenie, ale z rzędu tych na które gmina nie ma wpływu, a konsekwencje ponosi.

Gmina Łozmazy również złożyła wniosek do Regionalnego Programu Operacyjnego na budowę kolejnego etapu wodociągu: Huszcza 1, Huszcza 2, Kol. Łomazy, Bielany, Burwin, Krasówka. Niestety dostępność środków unijnych również została poważnie ograniczona, rozpoczniemy budowę z własnych funduszy. Nadal będziemy się starali o środki pozabudżetowe, ale tak duże zaangażowanie własnego budżetu, ograniczy podejmowanie innych decyzji inwestycyjnych. Aktualnie budowa wodociągu na terenie gminy jest jednym z priorytetów ponieważ zaczyna brakować wody i tylko wodociąg ten problem rozwiąże.



Pomimo trudności z pozyskiwaniem środków unijnych gmina przygotowuje wnioski i w czasie naboru składa. GOPS pozytywnie zakończył starania o środki unijne z Europejskiego Funduszu Społecznego na aktywizację zawodową mieszkańców naszej gminy mających problemy z uzyskaniem pracy. Szkoły: Łomazy, Dubów, Huszcza złożyły wniosek do programu Kapitał Ludzki.

Będziemy nadal zabiegali o środki unijne bo one są nam potrzebne.

*** Gmina odpowiada za infrastrukturę na swoim terenie, jak pan ocenia stan infrastruktury na terenie waszej gminy?**

– Czas odrodzonego samorządu a więc już piątą kadencję nadrabiamy zaszłości cywilizacyjne, na pewno jest jeszcze dużo do zrobienia, ale dużo też zrobiliśmy, co jest widoczne, wystarczy porównać gminę Łomazy w latach 80 XX w. i obecnie.

Mamy na terenie gminy dobrze rozwiniętą sieć drogową, przebiega przez nasz teren droga wojewódzka Chełm-Białystok. Teren gminy dobrze jest pokryty siecią dróg powiatowych. Wszystkie miejscowości gminy mają połączenie drogą utwardzoną z Łomazami, a stąd dalej: Biała Podlaska, Lublin, Warszawa.

Drogi to obszar działania wymagający systematycznych modernizacji. Jak już wspominałem co roku remontujemy gruntowe drogi gminne, w miarę posiadanych środków budujemy drogi gminne – Jusaki-Zarzeki. Budujemy ciągi piesze, myślimy o dalszej budowie chodników w Łomazach.

Będziemy dążyli aby wszystkie gospodarstwa domowe mogły podłączyć się do wodociągu, aktualnie 36 proc gminy ma dostęp do wodociągu, są to miejscowości: Łomazy, Szymanowo, Lubenka, Stasiówka, Kopytnik, częściowo Huszcza.

Dwa lata temu oddaliśmy do użytku 48 przydomowych oczyszczalni ścieków na terenie gminy. W zakresie gospodarki ściekowej będziemy dążyli do budowy dalszych oczyszczalni, ponieważ na naszym terenie zdają one egzamin. Teren gminy jest rozległy, zabudowa kolonijna, wsie się niestety wyludniają. Koszt kanalizacji sieciowej byłby bardzo wysoki i kolektory nie byłyby wykorzystane. Poza tym na taką inwestycję trudno byłoby

pozyskać fundusze ponieważ instytucje finansujące biorą pod uwagę liczbę mieszkańców.

*** Oprócz wodociągu jakie macie jeszcze ważne plany inwestycyjne?**

– Przymierzamy się do termomodernizacji budynku szkoły w Łomazach oraz do rewitalizacji parku. Jesteśmy na etapie opracowywania potrzebnych dokumentów. Szkolna inwestycja przyczyni się do zmniejszenia kosztów ogrzewania budynku. Park chcemy ożywić, planujemy przebudowę alejek, plac zabaw dla dzieci, scenę z zadaszeniem, to wszystko będzie oświetlone.

Chcemy też przystąpić do programu Orlik i zbudować wielofunkcyjne boisko przy Zespole Szkół w Łomazach.

*** Panie wójcie jak te wszystkie plany inwestycyjne mają się do faktu, że gmina się wyludnia?**

– Patrzę na to inaczej, na wsi zawsze będą żyli ludzie i trzeba im zapewnić warunki życia oraz dążyć do ich poprawy.

W ostatnim dziesięcioleciu liczba mieszkańców gminy zmniejszyła się. Ale ten problem demograficzny dotyczy też powiatu. Wyjeżdża młodzież, która nie widzi tutaj przyszłości dla siebie.

Sytuacja w rolnictwie nadal jest trudna i na naszych oczach zmienia się obraz podlaskiej wsi. Młodzież zostaje na dużych gospodarstwach, te tradycyjne nie mają następców, ale jeszcze funkcjonują. Wysokie koszty produkcji nie są proporcjonalne do uzyskiwanych dochodów, to też przekłada się na wyludnienie wsi, a w szczególności tych najdalej oddalonych od centrum gminy – Burwin, Huszcza, Koszoły, Wólka Korczowska.

Ale jeszcze raz podkreślam, bez względu na demografię, ludziom którzy tutaj żyją trzeba, bez względu na wielkość nakładów czy efekty ekonomiczne zapewnić dostęp do wody, dobrą drogę, dostęp do oświaty, kultury, służby zdrowia.

*** Gmina Łomazy jest gminą rolniczą, jakby pan scharakteryzował wasze rolnictwo?**

– Na naszym terenie mamy ponad 1000 gospodarstw rolnych, średnia wielkość gospodarstwa ok. 10 ha, ale mamy też i 5 ha i 100 ha gospodarstwa, jest kilkanaście w przedziale 50-60 ha. Wyraźnie widoczna jest tendencja do zwiększania powierzchni gospodarstw. Prowadzona jest hodowla bydła mlecznego, rzeźnego i trzody chlewnej. Małe gospodarstwa prowadzone są tradycyjnie.

*** Na terenie gminy są też przedsiębiorcy, jaki jest ich udział w rozwoju gminy?**

– W Łomazach mamy siedzibę Banku Spółdzielczego, który jest bankiem zrzeszającym inne banki spółdzielcze z terenu powiatu bialskiego. Na terenie gminy działalność gospodarczą prowadzi Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska, Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Łomazach, Kółko Rolnicze w Dubowie. Dobrze rozwija się przetwórstwo drewna, są tartaki w Stasiówce i Dubowie. Największe przedsiębiorstwo na terenie gminy to Zakład Stolarsko-Budowlany Zdzisława Serheja, w Dubowie jest Zakład Stolarski, w Łomazach produkcja palet, w Studziance przedsiębiorstwo obrotu płodami rolnymi, duży magazyn pasz i nawozów w Dubowie, zakład napraw blacharsko-samochodowych, stacja kontroli i naprawy pojazdów, dwie stacje paliw w Łomazach i Dubowie, a na Bielanach stacja gazu. Handel prywatny jest dobrze rozwinięty. To są wszystko miejsca gdzie też znajdują zatrudnienie mieszkańcy gminy. A tworzenie miejsc pracy przyczynia się w znaczący sposób do rozwoju gospodarczego gminy.

*** Wspomniał pan, że już piątą kadencję samorządu pracujecie nad poprawą jakości infrastruktury, jakie były priorytety inwestycyjne kolejnych kadencji?**

– Pierwszą kadencję, lata 1990-1994 zdominowało dokończenie budowy szkoły w Łomazach razem z blokiem żywieniowym. Prowadzone były też duże inwestycje drogowe, rozpoczęto telefonizację gminy, która zakończono w drugiej kadencji. Już wówczas mieszkańcy wykazali się dużym społecznym zaangażowaniem, powstawały komitety, ludzie świadczyli pracę i partycypowali w kosztach. Ze środków budżetu gminy wymieniliśmy centralę telefoniczną w Łomazach. Wtedy też przygotowywaliśmy się do budowy kanalizacji i oczyszczalni ścieków w Łomazach. Ta inwestycja była realizowana w drugiej i trzeciej kadencji. Ponadto w drugiej kadencji wybudowaliśmy budynek Urzędu Gminy, przygotowaliśmy tereny pod indywidualne budownictwo mieszkaniowe.

Trzecia i czwarta kadencja to budowa sali gimnastycznej. W czwartej kadencji rozpoczęliśmy budowę wodociągów na terenie gminy: Szymanowo, Lubenka i Stasiówka.

Wówczas też rozpoczęliśmy też modernizacje centrum Łomaz, położono asfalt na ulicach: Podrzecznej i Poprzecznej, przebudowano przystanek PKS i położono kilka chodników w Łomazach i Dubowie. Przeprowadzono też generalny remont ośrodka zdrowia i zmodernizowano kotłownię w szkole w Łomazach.

Już w piątej kadencji przeprowadzono generalny remont budynku strażnicy OSP w Łomazach, przy pomocy środków pozabudżetowych został zmodernizowany Gminny Ośrodek Kultury.

Od dwóch kadencji mamy bezpośrednie wybory wójta gminy, nie ma Zarządu Gminy, został Wójt i Rada Gminy, jak pan ocenia te zmiany?

Nie widzę większej różnicy, ponieważ wówczas zarówno Wójt jak i Zarząd Gminy wykonywał uchwały Rady Gminy, obecnie to samo robi Wójt. W naszej gminie udało się uniknąć upolitycznienia Rady Gminy, rozwiązujemy lokalne problemy a nie zajmujemy się rozgrywkami politycznymi. Dobrze układa się współpraca z radnymi, są to ludzie odpowiedzialni, którzy patrzą nie tylko na potrzeby swoich wsi ale również widzą potrzeby gminy i umieją patrzeć w przyszłość.

***Dziękuję za rozmowę.**

Ewa Koziara





→ GMINA ŁOMAZY

Plany gminy Łomazy na przyszły rok

Optymizm nie opuszcza wójta

❑ Radosław Plandowski

Wójt gminy Łomazy jest zadowolony z tego, co udało się osiągnąć w ciągu mijającego roku. Zawiodły jedynie środki z Unii Europejskiej, ale wszystkie inne zadania zrealizowano w stu procentach.

Na przełomie stycznia i lutego przyszłego roku zostanie uchwalony nowy budżet. **Waldemar Droździuk** już teraz planuje wydatki i zastanawia się nad kolejnymi inwestycjami. – Chcemy przede wszystkim rozpocząć dwie duże inwestycje, związane z sieciami wodociągowymi. Pierwsza dotyczy Huszczy, druga prowadzi przez Kolonię Łomazy, Bielany, Krasówkę i Burwin. – wyjaśnia wójt. – Obie powinny pochłonąć 3 mln (ok. 1,5 mln złotych każda). – dodaje. Wiadomo ponadto, że plany dotyczą ukończenia pierwszej inwestycji jeszcze w tym roku, druga, ze względu na koszty i rozległość projektu budowy powinna zostać zakończona do połowy 2010 roku. Warunkiem rozpoczęcia prac są jednak fundusze z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, o te jednak było trudno w 2008 roku, trudno zatem mówić o możliwościach ich wykorzystania w najbliższej przyszłości.

Centrum Łomaz będzie jak nowe

Ambitny plan sięga również samej miejscowości Łomazy. Już w przyszłym roku renowacji ma zostać poddany park w centrum. Instalacja oświetlenia, aleje, budowa zadaszonej sceny i plac zabaw dla dzieci – to tylko niektóre z elementów, składających się na ten projekt. – Dokumentacja techniczna powinna być gotowa na przełomie roku, a wtedy, w zależności od pozyskania środków z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, będziemy mogli rozpocząć tę inwestycję. – mówi Droździuk. – Jeśli wszystko pójdzie jak trzeba, ruszymy z budową w drugim półroczu – dodaje. Na ten cel gmina poświęci 500 tys. zł, tyle samo ile potrzeba do realizacji ogólnopolskiego projektu Orlik 2012, czyli budowy boiska ze sztuczną nawierzchnią. – Wniosek w tej sprawie już został złożony, teraz czekamy na pozytywną odpowiedź. W razie czego, jesteśmy w stanie ponieść dodatkowe koszty tej inwestycji. – zapowiada wójt.

Na dokończenie czeka również droga w Jusakach - Zarzece. Stabilizacja na odcinku 1 km w 2009 roku ma doczekać się pokrycia asfaltem. W tej sprawie również trudno mówić o kosztach. Przewidywana kwota, to 200 tys. ale wójt gminy przewiduje, iż kryzys finansowy może wpłynąć na poważne modyfikacje tych planów.

Póki co, Waldemar Droździuk jest pozytywnie nastawiony na przyszłość i koncentruje się na budowaniu dobrych relacji z mieszkańcami. – Przynajmniej raz w roku staramy się spotykać i rozmawiać o bieżących sprawach – wyjaśnia wójt, który po spotkaniach w Dubowie i Łomazach planuje już kolejne w nowym roku, w Huszczy, Koszołach i Kozłach. ■



Być może już w przyszłym roku mieszkańcy Łomaz będą mogli przechadzać się alejami, przyprowadzać dzieci na plac zabaw i uczestniczyć w imprezach plenerowych na odnowionym parku w centrum miejscowości

→ GMINA ŁOMAZY Bolesław Piotrowski z miejscowości Jusaki – Zarzeka o problemach wsi

40 lat pełni funkcję sołtysa

Radosław Plandowski

Bolesław Piotrowski opowiada o swoim sołtysowaniu, które po połowie rozłożyło się na dwa systemy. Jak przyznaje – dzisiaj pod pewnymi względami jest gorzej. Mimo to zapowiada, że jak zdrowie pozwoli, będzie ubiegał się o kolejną kadencję.



Bolesław Piotrowski, sołtys Jusaków-Zarzeki od ponad 40 lat ze spokojem patrzy w przyszłość

- Można powiedzieć, że u nas to już taka tradycja rodzinna. Pierwszy był podobno dziadek, później stryjek, a kiedy on przeszedł w 1965 roku na wyższe stanowisko, ja zostałem sołtysem – wspomina Bolesław Piotrowski, dodając skromnie: - No i od tamtego czasu tak sobie jestem. Doświadczony sołtys wyjaśnia, że właściwie w ciągu jego urzędowania doszło do największych przemian na wsi, dlatego jego rola była bardzo istotna. Z najważniejszych wydarzeń można chociażby wymienić zakładanie linii telefonicznej i światła elektrycznego.

- Dzisiaj wszystko wygląda inaczej, chociaż trudno powiedzieć, że jest gorzej, czy lepiej. Przecież nawet jeśli ludziom wszystko się ułatwi, to i tak będą narzekać, że jest trudno. – opowiada sołtys. – Nikt nie znalazł jeszcze recepty na każdą bolączkę.

„Nawet jeśli ludziom wszystko się ułatwi, to i tak będą narzekać, że jest trudno"

Drogi budowano w czynie społecznym

Bolesław Piotrowski z rozrzewnieniem wspomina swoje pierwsze decyzje, zwłaszcza budowę drogi. Wówczas powstawały one w czynie społecznym. Zbierali się wszyscy mieszkańcy miasta i przystępowali do współpracy dla własnej i wspólnej korzyści. Wystarczyło jedno małe ogłoszenie i od razu był pozytywny odzew. – Dzisiaj wygląda to zupełnie inaczej – tłumaczy sołtys. – Niedawno powstawał u nas odcinek drogi. Przyjechała ekipa, zrobili swoje i pojechali. Mieszkańcy mogli się co najwyżej przyglądać. – dodaje.

Doświadczonemu sołtysowi brakuje dzisiaj częstych spotkań rady gminy, które odbywały się kiedyś co tydzień, a także spotkań towarzyskich, na których poruszało się również ważne dla wsi tematy. Najbardziej zajmująca była sprawa kontraktacji, czyli umowy na skup różnych produktów. Jak wspomina Piotrowski, ludzie albo nie wiedzieli albo ociągali się zbytnio w tej kwestii. Trzeba było iść, namawiać, wyjaśniać. Do tego dochodziły ponadto rozliczenia z obowiązkowych dostaw. - Każdy przychodził, aby chociaż te kilka kilogramów mięsa, czy zboża umorzyć. Była to dosyć trudna sytuacja, bo nie wszystkim można było pomóc, ale wielkich zastrzeżeń nikt później nigdy do mnie nie miał – mówi sołtys.

Ludzie uciekają ze wsi, bo nie są pewni przyszłości

Zdaniem sołtysa z ponad 40-letnim stażem, głównym powodem emigrowania ludzi do większych miast jest brak optymistycznych perspektyw w rolnictwie. Co prawda są dopłaty i pieniądze, ale jest również spora chwiejność i zmienność zapotrzebowania na produkty. Zatem jeśli rolnik sprzeda za mało, nie ma co zrobić z pozostałymi produktami. Wiele na tym również nie zarobi, więc odczuwa jakąś obawę o przyszłość, która jest nieprzewidywalna. – Rok temu nastawiono się na krowy, teraz mleko jest o połowę tańsze. Również w tamtym roku nastawiono się na skup zboża, bo było go niewiele, w tym roku było tak dużo, że nie ma co z nim zrobić i trzeba oddawać za grosze – wyjaśnia sołtys. Brak odpowiednich zasad i systematyczności zbytu, jak za czasów kontraktów, spędza sen z powiek wielu rolnikom i jest znaczącym argumentem do porzucania działalności rolniczej.

Jak mówi Bolesław Piotrowski, zmiana systemowa przechodziła tutaj, w małej miejscowości, prawie niezauważalnie. Dzisiaj za to nie sztuką jest wyrobić produkty, gorzej je sprzedać. Można brać maszyny od Unii, zaciągać kredyty, ale później trzeba je spłacać. Bolesław Piotrowski jest nawet w stanie do pozytywów zaliczyć brak ośrodków, których nie udało się wybudować w okresie jego długoletniej kadencji. Dzisiaj szkoła nie byłaby już opłacalna, więc pojawiłyby się sporne kwestie likwidacyjne, dotyczące przykładowo podziału pieniędzy.

Dzisiaj to urząd symboliczny

- Sołtys powoli staje się urzędem symbolicznym. Ludzie sami wolą załatwić swoje sprawy, chyba że chodzi o drażliwy temat – tłumaczy Piotrowski. – Ostatnio mieli pretensje do budowanej drogi, której wytyczone plany ucinały fragmenty ich pól. Ludzie jak mają dobrze, to i tak znajdą sposób, żeby ponarzekać – dodaje.

Bolesław Piotrowski przyznaje, że można z optymizmem patrzeć w przyszłość. - Współpraca w gminie układa się dobrze. Aktualnie zostaje sprawa przykrycia drogi asfaltem, a w późniejszym czasie również budowa wodociągów – mówi ze spokojem, po ponad 40 latach sprawowania urzędu. ■

Cudowny obraz mogło spalić SB

Jeszcze przed rozpoczęciem sołtysowania, Bolesław Piotrowski wspomina historię z cudownym obrazem Matki Boskiej. Miał się on ukazać w opuszczonej chacie, do której ludzie zaczęli przychodzić i się modlić. Wieczorem, już po żniwach chata się spaliła. Można przypuszczać, że zawadzała Urzędowi Bezpieczeństwa, nikt jednak tego nie dowiódł. ■

Z ŻYCIA KOŚCIOŁA.

PARAFIA ŁOMAŻY.

W ROKU 2007 ZAKOŃCZONA ZOSTAŁA INWENTARYZACJA GROBÓW NA CMENTARZU W ŁOMAŻACH I WPROWADZONO NOWE OPŁATY CMENTARNE. OPŁATY POBIERA SIĘ W PARAFII ŁOMAŻY OD 1 STYCZNIA 2008 ROKU Z DWUDZIESTOLETNIM WYPRZEDZENIEM, TO JEST DO 2008 ROKU. OPŁATA ZA JEDEN GRÓB WYNOSI 10.- ZŁOTYCH ROCZNIE, RAZEM 200.- ZŁOTYCH. JEDNOCZEŚNIE GENERALNIE POBIERANA JEST TAK ZWANA OPŁATA ZALEGŁA W WYSOKOŚCI 100.- ZŁOTYCH.

DNIA 10 LUTEGO 2008 ROKU CZYTANY BYŁ WE WSZYSTKICH KOŚCIOŁACH LIST ORDYNARIUSZA DIECEZJI SIEDLECKIEJ KS. BP. ZBIGNIEWA KIERNIKOWSKIEGO O USTANOWIENIU W PARAFIACH NADZWYCZAJNYCH SZAFARZY DO UDZIELANIA KOMUNII ŚWIĘTEJ. MOGĄ NIMI BYĆ ZAKONNICE I OSOBY ŚWIECKIE, A USŁUGI TE ROZPOCZNĄ SIĘ W MIESIĄCU MARCU TEGO ROKU. W CAŁEJ DIECEZJI MA BYĆ 20-TU I TYLKO W TYCH PARAFIACH, GDZIE JEST MAŁO KSIĘŻY. W PARAFII ŁOMAŻY SZAFARZY NIE PRZEWIDUJE SIĘ.

W OKRESIE ŚWIĄT PRZEDWIELKANOCNYCH UROCZYŚCIE OBCHODZONO W ŁOMAŻACH NIEDZIELĘ PALMOWĄ. PO POŚWIĘCENIU PALM W KOŚCIELE I NA PLACU PRZED KOŚCIOŁEM ODBYŁA SIĘ PROCESJA WIERNYCH ULICAMI ŁOMAŻ. NASTĘPNIE PRZEPROWADZONY BYŁ KONKURS NA NAJPIĘKNIEJSZĄ PALMĘ. PALMY BYŁY BARDZO ŁADNE, CO WIDAĆ NA ZAŁĄCZONYCH FOTOGRAFIACH. W ŚWIĘTO ZMARTWYCHWSTANIA ZNACZĄCY BYŁ UDZIAŁ ŁOMASKICH STRAŻAKÓW I STRAŻACKIEJ ORKIESTRY DĘTEJ Z ŁOMAŻ.

W NIEDZIELĘ DNIA 6 KWIETNIA 2008 ROKU POD KOŚCIOŁEM W ŁOMAŻACH MINISTRANCI ZBIERALI DO PUSZEK OFIARY PIENIĘŻNE NA LECZENIE CHOREGO ADRIANA IGNATIUKA Z ŁOMAŻ, UCZNIA SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAŻACH. WIEK CHŁOPCA: 7 LAT. ZEBRANO 5.191.- ZŁ.

DNIA 18 MAJA ZBIERANO POD KOŚCIOŁEM OFIARY PIENIĘŻNE NA CARITAS POLSKA PRZEZNACZONE POSZKODOWANYM PRZEZ CYKLON W BIRMIE. CYKLON, NAZWANY NARGIS, PRZESZEDŁ W WEEKEND 3-4 MAJA 2008 ROKU NAD POŁUDNIOWĄ CZĘŚCIĄ BIRMY. WEDŁUG DONIESIEŃ PRASOWYCH ZGINĘŁO 22 TYSIĄCE OSÓB, A OKOŁO 40 TYS. UWAŻA SIĘ ZA ZAGINIONYCH, ALE ŚMIERĆ MOGŁO PONIEŚĆ NAWET 100 TYS. OSÓB. CYKLON OBJĄŁ TEREN ZAMIESZKAŁY PRZEZ 24 MLN. LUDZI. OGROMNE STRATY MATERIALNE.

W NIEDZIELĘ DNIA 1 CZERWCA 2008 ROKU WE WSZYSTKICH KOŚCIOŁACH W KRAJU ZBIERANO PIENIĄDZE NA TACĘ Z PRZEZNACZENIEM NA BUDOWĘ ŚWIĄTYNI OPATRZNOŚCI BOŻEJ W WARSZAWIE. W NASTĘPNĄ NIEDZIELĘ DNIA 8 CZERWCA ZBIERANO DO PUSZEK OFIARY PIENIĘŻNE DLA KATOLICKIEGO UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO, A DNIA 15 CZERWCA

TEGO ROKU DLA KATOLICKIEGO RADIA PODLASIE.

DNIA 30 CZERWCA ODSZEDŁ Z PARAFII KSIĄDZ WIKARIUSZ TOMASZ WAKUŁA. ZOSTAŁ PRZENIESIONY NA TAKIE SAME STANOWISKO DO PARAFII ŚW. RODZINY W SOBOLEWIE KOŁO GARWOLINA. OD DNIA 1 LIPCA WIKARIUSZEM PARAFII ŁOMAŻY JEST, POCHODZĄCY Z ŁUKOWA, KS. PIOTR WOŹNIAK, POPRZEDNIO WIKARIUSZ PARAFII ŚW. ANNY W TUCZNEJ. OFICJALNE POWITANIE KSIĘDZA PIOTRA WOŹNIAKA ODBYŁO SIĘ W ŁOMAŻACH DNIA 6 LIPCA 2008 ROKU.

DNIA 2 LIPCA 2008 ROKU ZORGANIZOWANA ZOSTAŁA AUTOKAROWA PIELGRZYMKA DO SANKTUARIUM W KODNIU OSÓB CHORYCH I STARSZYCH. W PIELGRZYMCE WZIĘŁO UDZIAŁ 50 OSÓB Z ŁOMASKIEJ PARAFII.

W NIEDZIELĘ DNIA 31 SIERPNIA ZBIERANO OFIARY DO PUSZEK POD KOŚCIOŁEM PRZEZNACZONE DLA POSZKODOWANYCH W WYNIKU DZIAŁAŃ WOJENNYCH W GRUZJI.

W NIEDZIELĘ DNIA 19 PAŹDZIERNIKA 2008 ROKU ZBIERANO OFIARY PIENIĘŻNE NA TACĘ PRZEZNACZONE NA MISJE ŚWIĘTE.

W MIESIĄCU PAŹDZIERNIKU TEGO ROKU WYKONANY ZOSTAŁ NOWY CHODNIK OD BRAMY CMENTARNEJ DO KAPLICY NA CMENTARZU GRZEBALNYM W ŁOMAŻACH.

PRZED ŚWIĘTEM BOŻEGO NARODZENIA DORĘCZONE ZOSTAŁY PARAFIANOM ŚWIĄTECZNE OPŁATKI. OPŁATKI DORĘCZANE BYŁY PRZEZ OSOBY ŚWIECKIE UPOWAŻNIONE PRZEZ KSIĘDZA PROBOSZCZA. OFIARY ZA OPŁATKI MAIĄ BYĆ PRZEZNACZONE NA REMONT KOŚCIELNEJ WIEŻY.

W NIEDZIELĘ DNIA 23 LISTOPADA 2008 ROKU LICZONO WIERNYCH PRZYBYŁYCH DO KOŚCIOŁA PODCZAS WSZYSTKICH MSZY ŚWIĘTYCH.

DNIA 30 LISTOPADA W RAMACH AKCJI WIGILIJNEGO DZIEŁA POMOCY DZIECIOM UDOSTĘPNIONO W KOŚCIELE DO ZAKUPU ŚWIECE WIGILIJNE. DOCHÓD ZE SPRZEDAŻY PRZEKAZANO DLA CARITAS POLSKA. PRASA PODAŁA, ŻE W ROKU 2007 ZA UZYSKANE ZE SPRZEDAŻY ŚWIEC PIENIĄDZE LUBELSKA CARITAS OBJĘŁA POMOCĄ STYPENDIALNĄ 166 UCZNIÓW, PONAD 300 OTRZYMAŁO SZKOLNE OBIADY, A OKOŁO 1.400 DZIECI I MŁODZIEŻY BYŁO NA ZIMOWISKACH I KOLONIACH.

TAKŻE DNIA 30 LISTOPADA 2008 ROKU WYSTAWIONO W KOŚCIELE W ŁOMAŻACH KOSZ NA DARY RZECZOWE Z PRZEZNACZENIEM DO PÓŹNIEJSZEGO PODZIAŁU DLA MIEJSCOWYCH, POTRZEBUJĄCYCH PARAFIAN.

DNIA 7 GRUDNIA 2008 ROKU PRZEPROWADZONA ZOSTAŁA ZBIÓRKA PIENIĘDZY DO PUSZEK PRZED KOŚCIOŁEM. ZŁOŻONE OFIARY PRZEZNACZONE ZOSTAŁY NA POMOC DLA KOŚCIOŁA NA WSCHODZIE. GŁÓWNIE DLA MIESZKAŃCÓW DAWNYCH REPUBLIK BYŁEGO ZSRR.

STAN LUDNOŚCI W PARAFIACH:

WEDŁUG STANU NA DZIEŃ 10 KWIETNIA 2008 ROKU W POSZCZEGÓLNYCH PARAFIACH BYŁO MIESZKAŃCÓW:

PARAFIA ŁOMAZY:

KATOLIKÓW 2.867. NIEKATOLIKÓW 11.

WSZYSTKIE MIEJSCOWOŚCI PARAFII POŁOŻONE SĄ W GMINIE ŁOMAZY.

PARAFIA DOKUDÓW:

KATOLIKÓW 1.146. NIEKATOLIKÓW 8.

Z GMINY ŁOMAZY DO PARAFII TEJ NALEŻĄ: DUBÓW I WOLA DUBOWSKA.

PARAFIA KORCZÓWKA:

KATOLIKÓW 637. NIEKATOLIKÓW NIE MA.

Z INNYCH GMIN DO PARAFII KORCZÓWKA NALEŻĄ MIEJSCOWOŚCI: MŁYNIEC Z GMINY BIAŁA PODLASKA I MUSIEJÓWKA Z GMINY ROSSOSZ. Z GMINY ŁOMAZY DO PARAFII TEJ NALEŻĄ KOZŁY, KORCZÓWKA I BURWIN. WIEŚ WÓLKA KORCZOWSKA NALEŻY DO PARAFII WITOROŻ.

PARAFIA HUSZCZA:

KATOLIKÓW 1.697. NIEKATOLIKÓW 3.

DO PARAFII TEJ NALEŻĄ KOSZOŁY, HUSZCZA, KOPYTNIK I STASIÓWKA Z GMINY ŁOMAZY ORAZ WISKI, BOKINKA PAŃSKA I MAZANÓWKA Z GMINY TUCZNA.











gościniec Bialski
czasopismo samorządu powiatu bialskiego
Nr 11 (55) LISTOPAD 2008
EGZEMPLARZ BEZPŁATNY
www.powiatbialski.lubelskie.pl
ISSN 1643-5303

PARTYZANCKIE PODZIĘKOWANIE

Dzięki uprzejmości jednego ze starszych mieszkańców sołectwa Jusaki - Zarzeka (gm. Łomazy) dostał się w ręce autora niezwykle cenny dokument. Jest to podziękowanie wystawione przez oddział partyzancki: Bataliony Chłopskie Wojsko Polskie Partyzancki Obóz Szkoleniowy Podokręg IV a za dokonaną zbiórkę żywności wśród mieszkańców wsi Łomazy i kol. Jusaki podpisany przez dowódcę BCh – w/z por. Leona 9 sierpnia 1944 r. Dokument ten daje wiele ciekawych informacji, rodzi też wiele pytań.

W okresie wojny Łomazy należały razem z Rossoszem, Huszczą i Dubowem do VI rejonu Armii Krajowej w obwodzie Biała Podlaska. Do AK z rejonu Łomaz należało w końcu wojny ponad 90 osób z terenu gminy. Komendantem „łomaskiego" V rejonu BCh był Bolesław Stanilewicz „Czarny" z Bielan (ówcześnie gm. Dubów). Przez cały okres okupacji działało w Łomazach pod przewodnictwem Adolfiny Derlukiewicz 20-osobowe koło Ludowego Związku Kobiet (wspierające nielegalnie partyzantów; m.in. Aleksander Derlukiewicz, mąż Adolfiny należał przez cały okres okupacji do politycznej „trójki", następnie „piątki" tajnego zarządu powiatowego ludowców. Szczególnie BCh-owcy w rejonie Łomaz przeprowadzili szereg akcji partyzanckich, m. in.: w nocy z 21/22 lipca 1942 r. zniszczyli w Urzędzie Gminy rejestry kontygentowe, różne dokumenty, zabrali z kasy 8000 ówczesnych złotych, zarekwirowali produkcję miejscowej mleczarni, rozbroili posterunek policji granatowej.

W sierpniu 1942 r. oddział BCh Franciszka Bancarzewskiego „Włóczęgi" z Rossosza zabrał Niemcom transport zboża kontyngentowego. 10 lutego 1943 r. przy szosie Łomazy-Dubów ścięto słupy telefoniczne, uszkadzając kilkaset metrów linii. W lipcu 1944 r. oddział „Włóczęgi" zarekwirował zapas masła z łomaskiej mleczarni. W nocy z 14 na 15 sierpnia 1943 r. oddział BCh Bolesława Horaczyńskiego – „Czarnego Bolka" zniszczył dokumentację Urzędu Gminy i zabrał kasę gminną. W kwietniu 1944 r. „Czarny Bolek" ze swoim oddziałem dokonał akcji na łomaską mleczarnię, atak powtórzyli w maju 1944 r. partyzanci ze Szkoły Podchorążych BCh z Rossosza. W końcowym okresie okupacji „BCh-owcy w biały dzień odbili więźniów z łomaskiego aresztu gminnego. Wszystko to daje obraz Łomaz (Jusaki Zarzeka leżą ok. 2-3 km od Łomaz) jako silnego ośrodka ruchu oporu, także ściśle współpracującego z Podokręgiem IV a w Rossoszu i Szkołą Podchorążych BCh (dowódca ppłk Stefan Skoczylas) – obóz szkoleniowy między Rossoszem a Musiejówką k/Kozłów. Jusaki-Zarzeka w tym ujęciu niemalże „stykają" się z Szelestem i Bordziłówką k/Rossosza.

Istniejący obok miasta majątek królewski Łomazy określany w 1838 roku jako dobra rządowe składał się m. in. z miasta Łomazy i dwóch młynów Jusaki. Po roku 1918 osada Łomazy i przysiółek Jusaki stanowiły administracyjną gminę Łomazy. W 1932 roku w gminie Łomazy zakończono komasację i wymianę gruntów, które przeprowadził Feliks Krajeński, mierniczy przysięgły. Wtedy powstały wokół Łomaz tzw. kolonie i nowa miejscowość o rozproszonej, kolonijnej zabudowie Zarzeka po drugiej względem Jusaków, prawej stronie Zielawy, dzisiaj łączone sołectwo Jusaki-Zarzeka. Tymi, którzy zasiedlili miejscowość byli mieszkańcy Łomaz, którzy „na Zarzece" otrzymali swoją ziemię. Innym powodem był fakt, że wielu z nich po pożarze, który strawił w 1915 r. miejscowość prawie w 80 proc. nie zdążyli odbudować swoich domostw i budynków gospodarskich. Zarzeka składała się od początku z Kosej Drogi (wiedzie do Szelestu i Bordziłowki), wydzielonej przez gospodarzy drugiej drogi do Szelestu i Bordziłówki tzw. „skąpej" drogi podleśnej, dróg wiodących do pobliskiego lasu, tzw. „płanówki" drogi dochodzącej do „gościńca wisznickiego" oraz drogi dochodzącej przez Szymanowo do mostu łomaskiego. Ta ostatnia straciła na znaczeniu w momencie wybudowania solidnego mostu, łączącego oba brzegi „nieuregulowanej" Zielawy, pierwotnie drewnianego, przebudowanego w latach osiemdziesiątych XX w. (betonowego).

Początkowo w Zarzece mieszkało ponad 70 rodzin, dzisiaj to już tylko nieco ponad 40. Osoby wymienione w pokwitowaniu już nie żyją. Co stało się z ich ziemią, czy ich potomkowie mieszkają na Zarzece?

1. Aleksander Niczyporuk – rodzina wróciła do Łomaz.
2. Jan Kuźniarski – gospodaruje rodzina.
3. Szymon Golczewski – wyjechał na Ziemie Odzyskane;
4. Franciszka Golczewska – wyszła za maż za Piotra Polubca; rodzina mieszka w Łomazach, siedlisko zlikwidowane.
5. Stanisław Antonowicz, rodzina powróciła do Łomaz, ziemia w jej posiadaniu.
6. Józef Dyrdowski, rodzina wyjechała, siedlisko w posiadaniu rodziny z Łomaz.
7. Leon Maziejuk – siedlisko w posiadaniu kuzynów o nazwisku Derlukiewicz.
8. Józef Adamczuk – gospodarstwo w posiadaniu rodziny.
9. Józef Kowalewski – wyjechali z Zarzeki; ziemia w posiadaniu rodziny.



10. Antoni Sobechowicz, gospodarstwo w posiadaniu rodziny.
11. Dominik Bańkowski, gospodarstwo w posiadaniu rodziny.
12. Grzegorz Szudejko, gospodarstwo w posiadaniu rodziny.
13. Stanisław Daneko (Jusaki), gospodarstwo w posiadaniu rodziny.
14. Stanisław Bańkowski, gospodarstwo w posiadaniu rodziny.
15. Władysław Daneko (Jusaki), gospodarstwo w posiadaniu rodziny.
16. Jan Sacewicz s. M, gospodarstwo w posiadaniu rodziny.
17. Jan Sacewicz s. T (Jusaki), gospodarstwo w posiadaniu rodziny-Serhejów.
18. Szatałowicz Jan (Jusaki), gospodarstwo w posiadaniu rodziny.
19. Petronela Bańkowska, gospodarstwo w posiadaniu rodziny.
20. Jan Sacewicz, gospodarstwo w posiadaniu rodziny.
21. Kulicki Julian (Jusaki), wyjechali do Białej, gospodarstwo w posiadaniu rodziny.
22. Feliks Mazuryk (Jusaki), przebywał w Jusakach u rodziny Sacewiczów (pochodził z Szelestu).
23. Szutko Jakub – wyjechał do Białej Podlaskiej, gospodarstwo przejęła córka.
24. Paweł Derlukiewicz, rodzina mieszka w innym miejscu na Zarzece, siedlisko zlikwidowane.
25. Józef Polikarski, wyjechał z rodziną do Białej, ziemia w posiadaniu rodziny.
26. Józef Sopuch, bezdzietny – gospodarstwo przejęła rodzina Syrytczyków.
27. Józef Polubiec- gospodarstwo w posiadaniu rodziny.
28. Grzegorz Polubiec, wyjechał do Łomaz, ziemia w posiadaniu rodziny.
29. Bolesław Polubiec, wyjechał do Łomaz,
30. Grzegorz Piotrowski, gospodarstwo w posiadaniu rodziny.
31. Stanisław Hordyjewicz, gospodarstwo w posiadaniu rodziny.
32. Władysław Sokulski, gospodarstwo w posiadaniu rodziny.
33. Józef Czyżewski, gospodarstwo w posiadaniu rodziny.
34. Stanisław Szałacki, gospodarstwo w posiadaniu rodziny.

Jest to dowód wielkiego patriotyzmu mieszkańców Zarzeki, którzy wspierali partyzantów z narażeniem życia wszystkim, czym mogli dla odzyskania niepodległości i wolności, w walce z okupantem.

Romuald Szudejko

Prezentacje Literackie

PODLASKIEGO KWARTALNIKA KULTURALNEGO

(redakcja mig)

Lech Zaciura
(Biała Podl.)

SPEŁNIENIE

I
Wigilijny cichy wieczór,
świeczki płoną, skrzy się śnieg,
pod choinką moc prezentów,
w oknie nasze twarze dwie.

Dzisiaj dałem ci swe serce,
a ty ciągle patrzysz w mrok.
Lecz ja wierzę w twoją miłość.
Proszę, odwróć ku mnie wzrok.

ref.:
Białe Boże Narodzenie.
Tylu ludzi dąży gdzieś.
Ty, co w żłobku leżysz cicho,
w każde serce radość wnieś.

Święta noc, cudów noc,
wiary, że się spełnią sny.
Bóg się rodzi
moc truchleje.
Moją Gwiazdką jesteś ty!

II.
Wtem rozbłysła pierwsza gwiazda,
w twoich oczach blask jej lśni.
Patrzysz na mnie i z uśmiechem
swoje serce dajesz mi.

Wigilijny cichy wieczór,
świeczki płoną, skrzy się śnieg,
Nie zapomnę tej Wigilii,
choćbym przeżył cały wiek.

ref.:
Białe Boże Narodzenie.
Tylu ludzi dąży gdzieś.
Ty, co w żłobku leżysz cicho,
w każde serce radość wnieś.

Święta noc, cudów noc,
dziś spełniły nam się sny.
Bóg się rodzi
moc truchleje.
Moją Gwiazdką jesteś ty!

www.łomazy.eu/spełnienie
(muzyka: Mateusz Małek, Poznań)

PRZESTĘPSTWA I WYKROCZENIA W ROKU 2008.

GMINA ŁOMAZY NALEŻY TERYTORIALNIE DO KOMISARIATU POLICJI W WISZNICACH. NALEŻĄ TU JESZCZE GMINY: ROSSOSZ, WISZNICE, SOSNÓWKA, SŁAWATYCZE I TUCZNA. OBSŁUGIWANY TEREN TO 841 KILOMETRÓW KWADRATOWYCH Z LICZBĄ OKOŁO 24.860 MIESZKAŃCÓW. STAN ETATOWY KOMISARIATU TO KOMENDANT I 30 FUNKCJONARIUSZY. STAN FAKTYCZNY TO KOMENDANT I 29 FUNKCJONARIUSZY. KOMENDANTEM KOMISARIATU W WISZNICACH JEST PODKOMISARZ JERZY CZEBRESZUK.

W ROKU 2008 W ZAKRESIE PRZESTĘPSTW NA TERENIE KOMISARIATU WSZCZĘTO 516 POSTĘPOWAŃ, STWIERDZONO 432 PRZESTĘPSTWA, A ILOŚĆ

PODEJRZANYCH BYŁO 411. TYMCZASOWO ARESZTOWANYCH BYŁO 12 OSÓB, SPRAWCY NIELETNI 10, CUDZOZIEMCY 15.

RODZAJE PRZESTĘPSTW:

PRZESTĘPSTWA O CHARAKTERZE KRYMINALNYM	138.
--- --- --- GOSPODARCZYM	32.
KORUPCJA	4.
NARKOMANIA	15.
PRZESTĘPSTWA KOMUNIKACYJNE	231.
--- INNE	12.

W ZAKRESIE WYKROCZEŃ I PREWENCJI W ROKU 2008 NA TERENIE KOMISARIATU:

UKARANO MANDATEM KARNYM KREDYTOWYM	891.
--- --- --- GOTÓWKOWYM	11.
POUCZONO OSÓB	2.466.
ZATRZYMANO NA GORĄCYM UCZYNKU	249.
LEGITYMOWANO	9.780.
PRZEPROWADZONO INTERWENCJI	930.
ZATRZYMANO DOWODÓW REJESTRACYJNYCH POJAZDÓW	147.
--- PRAW JAZDY	46.
SPORZĄDZONO WNIOSKÓW O UKARANIE DO SĄDU	112.

ILOŚĆ I RODZAJE STWIERDZONYCH PRZESTĘPSTW NA TERENIE GMINY ŁOMAZY W ROKU 2008:

KRADZIEŻE Z WŁAMANIEM	3.
--- INNE	11.
BÓJKI I POBICIA	5.
ZNISZCZENIE MIENIA	2.
BROŃ I AMUNICJA	1.
PRZESTĘPSTWA KOMUNIKACYJNE	45.
--- POZOSTAŁE /INNE/	36.

RAZEM W GMINIE ŁOMAZY 103 PRZESTĘPSTWA.

NA TERENIE GMINY ŁOMAZY W ROKU 2008, ALE TYLKO NA PODSTAWIE DONIESIEŃ PRASOWYCH, MIAŁY MIEJSCE NASTĘPUJĄCE WYDARZENIA /BEZ POŻARÓW/:

1. DNIA 12 STYCZNIA KIERUJĄCY FIATEM 126P 32-LETNI ANDRZEJ L. Z GMINY ŁOMAZY POD WÓLKĄ PLEBAŃSKĄ NIE USTĄPIŁ PIERWSZEŃSTWA PRZEJAZDU TOYOCIE. RANNY ZOSTAŁ KIEROWCA FIATA. PRZEWIEZIONY DO SZPITALA.
2. W NIEDZIELĘ DNIA 27 STYCZNIA SAMOCHÓD MERCEDES 124 W BIELANACH ZJECHAŁ NA PRAWE POBOCZE, UDERZYŁ W DRZEWO I DACHOWAŁ. KIEROWCA DOZNAŁ OBRAŻEŃ GŁOWY I USZKODZENIA NARZĄDÓW WEWNĘTRZNYCH. W WYDYCHANYM POWIETRZU PRZEZ RANNEGO CZUĆ BYŁO ALKOHOL.

3. W MIESIĄCU STYCZNIU MIROSŁAW O. Z GMINY ŁOMAŻY UKRADŁ U MIESZKAŃCA GMINY KOMARÓWKA PODLASKA W MIESZKANIU Z LODÓWKI MIĘSO I RÓŻNE WĘDLINY WARTOŚCI OKOŁO 50.- ZŁOTYCH ORAZ ROWER.
4. DNIA 13 MARCA W BIELANACH ZDERZYŁY SIĘ CZOŁOWO DWA SAMOCHODY. KIEROWCY BYLI TRZEŹWI, LEKKO RANNI. STRATY OKOŁO 50.000.- ZŁOTYCH.
5. DNIA 21 MARCA W KOSZOŁACH Z OPUSZCZONEGO DOMU SKRADZIONO BLACHĘ DACHOWĄ Z POŁOWY DACHU TEGO DOMU.
6. W HUSZCZY JADĄCY MOTOROWEREM 76-LETNI MIESZKANIEC BIAŁEJ PODLASKIEJ UDERZYŁ W TYŁ ZAPARKOWANEGO NA POBOCZU SAMOCHODU. ZŁAMAŁ NOGĘ. BYŁ TRZEŹWY.
9. DNIA 28 KWIETNIA W BIELANACH DOSZŁO DO ZDERZENIA DWÓCH SAMOCHODÓW. PASAŻERKA JEDNEGO Z SAMOCHODÓW DOZNAŁA URAZU STAWU BIODROWEGO, RANNE DWIE INNE OSOBY. STRATY MATERIALNE: 30.000.- ZŁOTYCH.
8. DNIA 10 CZERWCA W BIELANACH NIEOSTROŻNA JAZDA BYŁA PRZYCZYNĄ WYPADKU. SAMOCHÓD WYLĄDOWAŁ W ROWIE. RANNI: KIEROWCA I PASAŻERKA. OBOJE KARETKA ZABRAŁA DO SZPITALA.
9. DNIA 19 CZERWCA POLICJANCI ZATRZYMALI 78-LETNIEGO MIESZKAŃCA STUDZIANKI PODEJRZANEGO O KRADZIEŻ MASZYN ROLNICZYCH U SĄSIADA. WARTOŚĆ SPRZĘTU OKOŁO 800.- ZŁOTYCH.
10. DNIA 19 LIPCA W KOLEMBRODACH NA ŁUKU JEZDNI SAMOCHÓD UDERZYŁ W DRZEWO I ZAPALIŁ SIĘ. ZGINĄŁ KIEROWCA I DWÓCH PASAŻERÓW.
11. DNIA 4 SIERPNIA W ŁOMAŻACH KIERUJĄCY FORDEM ESCORTEM STRACIŁ PANOWANIE NAD POJAZDEM, ZJECHAŁ DO ROWU I UDERZYŁ W SKARPĘ. DLA KIEROWCY NIC SIĘ NIE STAŁO. MIAŁ 2.41 PROMILE ALKOHOLU.
12. DNIA 15 WRZEŚNIA MIESZKANIEC ROSSOSZA NA SZOSIE W ŁOMAŻACH STRACIŁ PANOWANIE NAD SAMOCHODEM, WJECHAŁ DO ROWU I UDERZYŁ W BETONOWY PRZEPUST. DOZNAŁ ZŁAMANIA NOGI. MIAŁ 1.3 PROMILA ALKOHOLU.
13. DNIA 5 PAŹDZIERNIKA W DUBOWIE PIJANY PIESZY ZOSTAŁ POTRĄCONY PRZEZ SAMOCHÓD. DOZNAŁ ZŁAMANIA NÓG ORAZ BARKU. MIAŁ 2.20 PROMILA ALKOHOLU W WYDYCHANYM POWIETRZU.
14. DNIA 7 PAŹDZIERNIKA POD ŁOMAŻAMI SAMOCHÓD ZJECHAŁ NA POBOCZE DROGI I DACHOWAŁ. RANNA PASAŻERKA POJAZDU Z OBRAŻENIAMI GŁOWY ODWIEZIONA ZOSTAŁA DO SZPITALA. PODOBNO KIEROWCA I PASAŻERKA NIE MIELI PODCZAS JAZDY ZAPIĘTYCH PASÓW BEZPIECZEŃSTWA.

15. DNIA 11 PAŹDZIERNIKA NA PLACU JAGIELLOŃSKIM W ŁOMAŻACH DWAJ ZŁODZIEJE Z BIAŁEJ PODLASKIEJ SKRADLI DLA MIESZKAŃCA ŁOMAŻ MOTOROWER WART 2.500.- ZŁOTYCH. SKRADZIONE MIENIE ODZYSKANO.
16. PÓŹNYM WIECZOREM DNIA 11 LISTOPADA BANDYCI PODJECHALI TRZEMA SAMOCHODAMI NA STACJĘ PALIW W DUBOWIE. POBILI KLIENTÓW POBLISKIEGO SALONU GIER.
17. W NOCY Z 2-GO NA 3-GO GRUDNIA ZŁODZIEJ WŁAMAŁ SIĘ DO GARAŻU W DUBOWIE. Z ZAPARKOWANEGO SAMOCHODU UKRADŁ RADIOODTWARZACZ WARTOŚCI 210.- ZŁOTYCH.
18. W KOPYTNIKU ZŁODZIEJE WŁAMALI SIĘ DO BUDYNKU SKLEPU SPOŻYWCZEGO GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W ŁOMAŻACH. SKRADLI PAPIEROSY, KAWĘ, NAPOJE I INNE ARTYKUŁY SPOŻYWCZE. STRATY OKOŁO 4.000.- ZŁOTYCH.
19. DNIA 21 GRUDNIA W WÓLCE KORCZOWSKIEJ ZATRZYMANO MIESZKAŃCA GMINY ŁOMAŻY KIERUJĄCEGO SAMOCHODEM OSOBOWYM MARKI HUNDAI. W WYDYCHANYM POWIETRZU MIAŁ 1.18 PROMILA ALKOHOLU.

*

ISSN 1643-5303
Nr 12 (56) GRUDZIEŃ 2008
EGZEMPLARZ BEZPŁATNY
www.powiatbialski.lubelskie.pl
Sąsiednie
czasopismo samorządu powiatu bialskiego

Kolędnicy z Lubenki

Wyludnienie podlaskich wsi sprawia, że zanikają tradycje świąteczne, do których należało m.in. kolędowanie lub jak kto woli chodzenie po wsi ze świątecznymi życzeniami. Jedną z nielicznych miejscowości powiatu bialskiego, gdzie jeszcze zachowała się tradycja, należy Lubenka w gminie Łomazy. Głównie za sprawą miejscowego animatora kultury **Kazimierza Kusznierowa**, który 39 lat temu odtworzył misterium jasełkowe Herody. Wystawiano go wielokrotnie nie tylko w Lubence. Zespół pod jego kierownictwem odwiedził kilkadziesiąt miejscowości dawnego województwa bialskopodlaskiego, a ponadto święcił triumfy na ogólnopolskich festiwalach i przeglądach, organizowanych w Tarnogrodzie. Płocku, Łomży. Z powodzeniem pokazywano go w Warszawie podczas spotkań działaczy ZMW.

Misterium stworzył w 1922 roku i zdopingował młodzież do samodzielnego przygotowania kostiumów nauczyciel z Łomaz **Jan Sakowicz**. Ku zaskoczeniu pomysłodawcy, cieszyło się ono nieprawdopodobnym powodzeniem. Najpierw w Lubence, a potem w Łomazach. Wystawiano go kilkanaście razy do połowy lat trzydziestych ubiegłego wieku. Potem o nim zapomniano.

W latach sześćdziesiątych młodzież z Lubenki kolędowała z gwiazdą oraz zabawnym widowiskiem Cyganie, wcielając się w rolę Romów śpiewających kolędy i robiąc gospodarzom liczne psikusy. Dopiero w 1979 roku Kusznierów odtworzył na podstawie zachowanych przekazów scenariusz widowiska. Niektóre fragmenty przyszło mu dopisać samemu. Przekonał rówieśników, że warto wykonać kostiumy na podstawie archiwalnych fotografii. Pierwsze Herody chodziły od mieszkania do mieszkania, a zespół liczył 15 osób.

Od tamtej pory przewinęło się w nim 68 aktorów. Niestety, większość z nich wyjechała ze wsi lub założyła rodziny. Niektórzy członkowie z pierwszego składu np. **Krzysztof Panasiuk** przekazał tradycje synom Mateuszowi i Pawłowi, którzy teraz uczestniczą w zajęciach teatralnych zespołu Czeladońka. Inni z rozrzewnieniem wspominają młodzieńcze lata beztroskiego kolędowania.

– Chętnie wystawiłbym misterium w nowej obsadzie, ale brakuje mi przynajmniej pięciu aktorów. Wszystko zaś dlatego, że w Lubence brakuje młodych, chętnych do wspólnej zabawy ludzi. Kiedyś mogłem przebierać w ilości chętnych. Nie wiem czy uda mi się pozyskać kogoś z pobliskich Łomaz, aby tradycji Herodów stało się zadość – mówi K. Kusznierów.

Wielka to szkoda, bo w miejscowym klubie przechowywany jest komplet strojów dla 15 osób. Niektóre kostiumy wykorzystane zostaną przez najmłodszych kolędników, jacy od Bożego Narodzenia do Trzech Króli zamierzają odwiedzać domy ze śpiewem i życzeniami. Do tej roli sposobią się już wspominani bracia **Panasiukowie, Ola i Adrian Kudewiczowie** oraz **Rafał i Jakub Kułakowscy, Sylwester i Adrian Zdunkowie**. Zastaliśmy ich podczas próby kostiumowej w Wiejskim Domu Kultury. Opiekun grupy ma wiele ciekawych pomysłów na podniesienie atrakcyjności spotkań kolędniczych, ale ich realizacja będzie zależała od zaangażowania młodzieży.

– Jeszcze kilka lat temu nasze widowisko podnosiło temperaturę przeglądu zespołów obrzędowych w Drelowie. Teraz nie mam gwarancji, czy uda nam się jeszcze wystąpić w pełnym składzie – dodaje K. Kusznierów.

Istvan Grabowski



Fot. I. Grabowski

Językoznawca z Jusaków – Zarzeki

Sporadycznie „Gościniec Bialski" zajmuje się ludźmi nauki wywodzącymi się z „naszego" południowowschodniego Podlasia. W tym przypadku chodzi o wybitnego naukowca, dyrektora Instytutu Filologii Słowiańskiej Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie, kierownika Zakładu Filologii Ukraińskiej tegoż uniwersytetu; dr habilitowanego, profesora nadzwyczajnego UMCS **Feliksa Czyżewskiego**, który w przyszłym roku będzie obchodził 60-lecie urodzin. Jest członkiem Polskiego Towarzystwa Językoznawczego, Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego, Lubelskiego Towarzystwa Naukowego a przede wszystkim Komisji Językoznawstwa PAN.

Są przynajmniej dwa ogromne obszary związków profesora z Podlasiem. Ten pierwszy to strony rodzinne, drugi zaś to zainteresowania i badania naukowe. Urodzony w 1949 roku w miejscowości Jusaki-Zarzeka w rodzinie o wybitnie patriotycznych dokonaniach. Ojciec i stryj należeli do Armii Krajowej. Ojciec przez długie lata był członkiem i animatorem koła w Łomazach Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Od rodziny profesor wyniósł dwie proste zasady- praca i rzetelność. Naukę w szkole podstawowej odbył w Łomazach (SP im. Tadeusza Kościuszki) m. in. pod okiem Jadwigi Kaczyńskiej, wybitnej nauczycielki języka polskiego (w czasach II wojny światowej członkini AK ps. „Sarna"). Po 4-letnim pobycie w Liceum Ogólnokształcącym im. J. I. Kraszewskiego (nauczycielką j. polskiego Aniela Walewska, absolwentka Uniwersytetu Warszawskiego, uczennica Stanisława Szobera) studiuje w UMCS Lublin, gdzie spotyka się z nieżyjącym już prof. Mieczysławem Buczyńskim, pochodzącym z Huszczy gm. Łomazy. To właśnie prof. Buczyński zaszczepił w prof. Czyżewskim bakcyla badań naukowych dotyczących południowowschodniego Podlasia. Już na etapie seminarium magisterskiego u prof. Pawła Smoczyńskiego podjął się opisu gwary wybranych miejscowości Południowo-Wschodniego Podlasia. Krótki epizod pracy w Liceum Ogólnokształcącym w Wisznicach zaowocował pracą doktorską i rozpoczęciem działalności naukowo-dydaktycznej w UMCS Lubin.

Profesor jest autorem m. in. „Atlasu gwar polskich i ukraińskich okolic Włodawy", „Fonetyki i fonologii gwar polskich i ukraińskich południowowschodniej Polski", „Polskich i ukraińskich tekstów gwarowych ze wschodniej Lubelszczyzny" „Atlasu gwar polskich t.2 Mazowsze" oraz licznych (ponad 100) studiów i artykułów.

Dorobek naukowy ściśle związany z onomastyką, etnolingwistyką i dialektologią słowiańską głownie pogranicza polsko- wschodnio- słowiańskiego odnosi się przede wszystkim do wyznaczonego zakresem badań terytorium Podlasia południowego i Podlasia wschodniego głównie od Włodawy do Białej. W tym kontekście m. in. do gwary chachłackiej, języka ukraińskiego i jego pozostałości w codziennej, potocznej mowie Podlasiaków. W licznych pracach profesor odnosi się, podaje jako przykłady zachowań etnokulturowych z lat młodzieńczych, przechowywanych na terenie gminy Łomazy i ościennych, także kultywowanych w jego rodzinie.

Pozycja dyrektora Instytutu Filologii Słowiańskiej UMCS połączona z kierowaniem Zakładem Filologii Ukraińskiej to odrębny zakres działania. Stąd organizacja olimpiad języka i kultury ukraińskiej; współpraca z gimnazjum w Woli Urhuskiej, z liceami we Włodawie, Białej Podlaskiej, Wisznicach; aktywność w powołanym od 1995 r.w Łucku Związku Transgranicznym Euroregionu Bug, stąd ukrainistyka od 1992 r. na UMCS-ie.

Systematyczna współpraca dotycząca badań nad kulturą i językiem obszarów transgranicznych jest prowadzona razem z brzeskim środowiskiem naukowym skupionym wokół doktora Safronija Żłoba i wołyńskim wokół prof. Hryhorija Arkuszyna.

Profesor Czyżewski od początku swojej drogi naukowej hołduje zasadzie „pracy u podstaw". Jak sam mówi przeszedł wiele powiatów: włodawski, bialski, parczewski, hrubieszowski, zamojski. Rozmawiał z setkami ludzi, którzy reprezentowali różne pokolenia. Badając gwary, wyposażony w ołówek, papier i magnetofon miał jasny cel: zdobyć interesujący materiał.

Profesor Czyżewski ma też swoje spojrzenie na politykę twierdząc, że politycy to ludzie na ogół bezkompromisowi, którzy by uwiarygodnić swoje tezy wykorzystywali i wykorzystują prace językoznawców. Językoznawcy mówią zaś wprost i nie od dzisiaj: granice językowe przebiegają inaczej niż granice administracyjne. Podpierając się Wańkowiczem, nie ulegajmy „chciejstwu" polityków. Pamiętajmy, że granice językowe, kulturowe są odzwierciedleniem granic dawnych grup plemiennych. Stąd tak ważna jest kwestia transgraniczności i świadomość, że granice administracyjne, często także współcześnie, dzielą obszary jednolite kulturowo i etnicznie.

(Na podstawie: Kultura i społeczeństwo nr 3 (19) rok V).
Romuald Szudejko

O PRACY GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W ROKU 2008.

GMINNY OŚRODEK KULTURY W ŁOMAZACH BYŁ GŁÓWNYM ORGANIZATOREM NA TERENIE GMINY ŻYCIA KULTURALNO-OŚWIATOWEGO ZARÓWNO WŚRÓD MŁODZIEŻY, JAK TEŻ DLA CAŁEJ GMINNEJ SPOŁECZNOŚCI. PROWADZI W TYM ZAKRESIE ZAJĘCIA Z DZIEĆMI, MŁODZIEŻĄ I OSOBAMI STARSZYMI W DZIEDZINIE MUZYKI, ŚPIEWU, PLASTYKI I NAUKI ORAZ INNE CZYNNOŚCI ZGODNIE Z MIEJSCOWYMI POTRZEBAMI. ORGANIZUJE TEŻ RÓŻNE DZIAŁANIA NA ZEWNĄTRZ OŚRODKA KULTURY.

PEŁNY SKŁAD ZATRUDNIENIA W GMINNYM OŚRODKU KULTURY WYNOSI 5 OSÓB. SĄ TO NASTĘPUJĄCE STANOWISKA PRACY:

- DYREKTOR GMINNEGO OŚRODKA KULTURY.
- INSTRUKTOR KULTURALNO-OŚWIATOWY DO SPRAW MUZYKI.
- -"- PLASTYKI.
- PRACOWNIK GOSPODARCZY.
- DWIE OSOBY NA NIEPEŁNYCH ETATACH DO SPRAW FINANSOWYCH.
- KIEROWNIK WIEJSKIEGO DOMU KULTURY W LUBENCE, KTÓRY TO WDK JEST PLACÓWKĄ FILIALNĄ GMINNEGO OŚRODKA KULTURY.

- WYNAGRADZANY Z BUDŻETU GMINNEGO OŚRODKA KULTURY KAPELMISTRZ STRAŻACKIEJ ORKIESTRY DĘTEJ W ŁOMAŻACH.
- PONADTO DODATKOWO ZATRUDNIONE SĄ OSOBY DO NAUKI JĘZYKA ANGIELSKIEGO I TAŃCA TOWARZYSKIEGO.

W ROKU 2008 PROWADZONE BYŁY I DZIAŁAŁY NASTĘPUJĄCE ZESPOŁY ARTYSTYCZNE:

1. MŁODZIEŻOWY ZESPÓŁ WOKALNY „WIEM DOKĄD IDĘ" SKŁADAJĄCY SIĘ Z 12 OSÓB.
2. ZESPÓŁ PIEŚNI BIESIADNEJ: 10 OSÓB STARSZYCH.
3. DZIECIĘCY ZESPÓŁ WOKALNY: 10 OSÓB.
4. --- --- SOLISTÓW: 10 ---.

PONADTO PROWADZONE BYŁY NASTĘPUJĄCE ZAJĘCIA Z MŁODZIEŻĄ SZKOLNĄ I OSOBAMI DOROSŁYMI, W KTÓRYCH UCZESTNICZYŁY NASTĘPUJĄCE ILOŚCI OSÓB:

1. WARSZTATY PLASTYCZNE: 58 OSÓB.
2. NAUKA GRY NA INSTRUMENTACH MUZYCZNYCH: 49 OSÓB.

ZAJĘCIA PROWADZONE SĄ PRZEZ DYREKTORA GOK RYSZARDA BIELECKIEGO, INSTRUKTORA D/S MUZYKI GRZEGORZA KULICKIEGO I INSTRUKTORA PLASTYKI BOŻENĘ KACZMAREK.

PONADTO PROWADZONE BYŁY:

1. KURS JĘZYKA ANGIELSKIEGO DLA MŁODZIEŻY: 17 OSÓB.
2. --- --- --- --- OSÓB DOROSŁYCH: 40 OSÓB W ŁOMAŻACH I 41 OSOBY W DUBOWIE.
3. NAUKA TAŃCA TOWARZYSKIEGO: 8 OSÓB.

PRZY GMINNYM OŚRODKU KULTURY DZIAŁA TEŻ KLUB LITERACKO-POETYCKI „WE MGLE" PROWADZONY PRZEZ DYREKTORA GOK RYSZARDA BIELECKIEGO I RADNEGO GMINY ŁOMAŻY MARCINA POTOCKIEGO Z ŁOMAŻ. DO KLUBU NALEŻY KILKUNASTU CZŁONKÓW: DZIECI I OSÓB DOROSŁYCH. DRUGI ZESPÓŁ, TO ŁOMASKIE STOWARZYSZENIE ROZWOJU. PREZESEM TEGO STOWARZYSZENIA JEST IRENA DERLUKIEWICZ Z ŁOMAŻ. CZŁONKÓW OKOŁO 20.

W GMINNYM OŚRODKU KULTURY CZYNNY JEST SPOŁECZNY PUNKT PORAD PRAWNYCH. CZYNY JEDEN DZIEŃ W MIESIĄCU.

W KRONICE TEJ WIELE IMPREZ, WYSTAW I UROCZYSTOŚCI Z UDZIAŁEM GMINNEGO OŚRODKA KULTURY JEST JUŻ OPISANYCH. DLATEGO TUTAJ PODAJĘ TYLKO NIEKTÓRE ZESTAWIENIA STATYSTYCZNE:

1. ZESPÓŁ WOKALNY „WIEM DOKĄD IDĘ" WYSTĄPIŁ PUBLICZNIE 6 RAZY.
2. --- PIOSENKI BIESIADNEJ „ŚPIEWAM BO LUBIĘ" 5 RAZY.

DO TEGO TRZEBA DOLICZYĆ JESZCZE ZESPOŁY MŁODZIEŻOWE I SOLISTÓW, RÓŻNEGO RODZAJU KONKURSY WŁASNE I NA WYJAZDACH. PONADTO LOKAL GMINNEGO OŚRODKA KULTURY JEST UDOSTĘPNIANY W MIARĘ POTRZEB I MOŻLIWOŚCI DLA INNYCH UŻYTKOWNIKÓW. W ROKU 2008 BYŁY ORGANIZOWANE MIĘDZY INNYMI SPOTKANIA Z MIESZKAŃCAMI GMINY PRZEZ FIRMY ZAJMUJĄCE SIĘ PORADNICTWEM I SPRZEDAŻĄ RÓŻNYCH LECZNICZYCH TOWARÓW,

PRZY TYM INFORMOWANO O RÓŻNYCH CHOROBACH I SPOSOBACH ICH LECZENIA.

W LOKALU GMINNEGO OŚRODKA KULTURY MIEŚCI SIĘ TAKŻE POLSKI ZWIĄZEK EMERYTÓW, RENCISTÓW I INWALIDÓW. ZARZĄD GMINNY TEGO ZWIĄZKU MA TU SWOJE BIURO CZYNNE W KAŻDY WTOREK TYGODNIA W GODZINACH OD 9.00 DO 11.00.

AKTUALNIE W GMINNYM OŚRODKU KULTURY SĄ NASTĘPUJĄCE WYSTAWY:

1. POLSKIE JARMARKI.
2. TATARZY NA POŁUDNIOWYM PODLASIU.
3. PRACE PLASTYCZNE DZIECI SZKOLNYCH.

GMINNY OŚRODEK KULTURY CZYNNY JEST PRZEZ 6 DNI W TYGODNIU: W PONIEDZIAŁKI, ŚRODY I PIĄTKI OD GODZINY 9^{00} DO 19^{00}, WE WTORKI I CZWARTKI OD 9^{00} DO 20^{00} I W NIEDZIELE OD 10^{00} DO 14^{00}.

*

O GMINNEJ BIBLIOTECE PUBLICZNEJ W ŁOMAZACH W ROKU 2008.

GMINNA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W ŁOMAZACH MIEŚCI SIĘ NA PIĘTRZE BUDYNKU DAWNEJ SZKOŁY PRZY ULICY SZKOLNEJ W ŁOMAZACH. ZAJMUJE DWIE DAWNE SALE LEKCYJNE POŁĄCZONE W JEDNO DUŻE POMIESZCZENIE. WEDŁUG STANU NA DZIEŃ 31 GRUDNIA 2008 ROKU BIBLIOTEKA POSIADAŁA 10.950 TOMÓW RÓŻNYCH KSIĄŻEK. W ROKU 2008 STAN KSIĄŻEK POWIĘKSZYŁ SIĘ O 312 TOMÓW RÓŻNYCH KSIĄŻEK ZA SUMĘ 6.754.- ZŁOTYCH. Z TEGO Z BUDŻETU GMINY KUPIONYCH ZOSTAŁO 174 KSIĄŻKI I Z MINISTERSTWA KULTURY 138 TOMÓW RÓŻNYCH KSIĄŻEK. PONADTO OD RÓŻNYCH OFIARODAWCÓW /SPONSORÓW/ OTRZYMANO 37 RÓŻNYCH KSIĄŻEK.

ZAREJESTROWANYCH CZYTELNIKÓW BYŁO 291. ICH PRZEKRÓJ WIEKOWY BYŁ NASTĘPUJĄCY:

DO 15 LAT	153	CZYTELNIKÓW.
OD 16 DO 20 LAT	61	— " —
OD 21 DO 30 " —	27	— " —
OD 31 DO 40 " —	15	— " —
OD 41 DO 50 " —	18	— " —
POWYŻEJ 50 LAT	17	— " —

ICH PRZEKRÓJ SOCJALNY BYŁ NASTĘPUJĄCY:
ROLNICY 18. ROBOTNICY 17. PRACOWNICY UMYSŁOWI 26. STUDENCI 12. MŁODZIEŻ SZKOLNA 193, BEZROBOTNI 10. INNI 15.

W ROKU 2008 ODWIEDZIN BIBLIOTEKI PRZEZ CZYTELNIKÓW BYŁO 3.806. WYPOŻYCZONO DO CZYTANIA POZA LOKALEM BIBLIOTEKI OGÓŁEM 7.712 KSIĄŻEK I CZASOPISM, W TYM 7.684 KSIĄŻKI I 28 CZASOPISM. WEDŁUG RODZAJÓW BYŁY TO NASTĘPUJĄCE WYPOŻYCZENIA:

DLA DZIECI I MŁODZIEŻY 3.400.
DLA OSÓB DOROSŁYCH /NIENAUKOWE/ 2.329.
POPULARNONAUKOWE 1.955.

STAN KSIĄŻEK WEDŁUG RODZAJÓW W BIBLIOTECE JEST NASTĘPUJĄCY:
KSIĄŻKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY 2.721.
-"- INNE, DLA DOROSŁYCH 4.787.
LITERATURA POPULARNONAUKOWA 3.442.

JEŚLI CHODZI O CZASOPISMA, TO BIBLIOTEKA PRENUMERUJE I UDOSTĘPNIA CZYTELNIKOM:
GAZETĘ CODZIENNĄ „DZIENNIK WSCHODNI".
TYGODNIK „SŁOWO PODLASIA".
-"- „PRZYJACIÓŁKA".
MIESIĘCZNIK „PORADNIK BIBLIOTEKARZA".
PONADTO OTRZYMUJE NIEODPŁATNIE MIESIĘCZNIK „GOŚCINIEC BIAŁSKI" WYDAWANY PRZEZ URZĄD STAROSTY POWIATOWEGO W BIAŁEJ PODLASKIEJ.

BIBLIOTEKA POSIADA POWAŻNY ZBIÓR KSIĄŻEK NAUKOWYCH, CENNYCH ZE WZGLĘDU NA WARTOŚĆ INFORMACYJNĄ. JEST ICH KILKASET. NISKIE ZASOBY NIE POZWALAJĄ NA WYPOŻYCZANIE DO KORZYSTANIA POZA LOKALEM BIBLIOTEKI, A TYLKO W MIEJSCOWEJ CZYTELNI.

NA STANIE BIBLIOTEKI SĄ TRZY KOMPUTERY PODŁĄCZONE DO INTERNETU I TELEWIZOR. UDOSTĘPNIONE DLA CZYTELNIKÓW. W ROKU 2008 KORZYSTAŁO Z INTERNETU 85 OSÓB.

KORZYSTANIE Z BIBLIOTEKI JEST BEZPŁATNE. CZAS PRACY BIBLIOTEKI W DNI ROBOCZE JEST NASTĘPUJĄCY: WTORKI, CZWARTKI I PIĄTKI OD GODZINY 12.00 DO 19.00. W ŚRODY OD 10.00 DO 17.00 I W SOBOTY OD GODZINY 11.00 DO 18.00. KIEROWNIKIEM BIBLIOTEKI JEST PANI BOGUSŁAWA UŚCIŃSKA Z ŁOMAZ.

*

SESJA RADY GMINY.

DNIA 30 GRUDNIA 2008 ROKU ODBYŁA SIĘ XVIII-TA SESJA RADY GMINY ŁOMAZY. OBECNYCH BYŁO 15 RADNYCH ORAZ:
- WÓJT GMINY ŁOMAZY WALDEMAR DROŹDZIUK.
- SEKRETARZ GMINY MARIANNA ŁOJEWSKA.
- SKARBNIK -"- JADWIGA DOLUK.
- RADNI POWIATU BIALSKIEGO: JAN BAJKOWSKI, ROMUALD KULAWIEC I MAREK UŚCIŃSKI.
- SOŁTYSI I PRACOWNICY SAMORZĄDU GMINY.

PO OTWARCIU SESJI PRZEZ PRZEWODNICZĄCEGO RADY GMINY ZDZISŁAWA KOZYSĘ NASTĄPIŁA CZĘŚĆ RELIGIJNA SESJI W ZWIĄZKU ZE ŚWIĘTAMI BOŻEGO NARODZENIA I ZBLIŻAJĄCYM SIĘ NOWYM 2009 ROKIEM.

DZIELONO SIĘ TRADYCYJNYM OPŁATKIEM I SKŁADANO WZAJEMNIE OKOLICZNOŚCIOWE ŻYCZENIA. W OBRZĘDZIE TYM UCZESTNICZYŁ PROBOSZCZ PARAFII ŁOMAŻY KSIĄDZ ADAM KAMECKI.

NASTĘPNIE PO ZAŁATWIENIU SPRAW PROCEDURALNYCH WYSŁUCHANO INFORMACJI WÓJTA GMINY O DZIAŁALNOŚCI URZĘDU I WÓJTA GMINY OD OSTATNIEJ SESJI RADY GMINY. W TYM CZASIE M.IN.:

1. ODBYŁY SIĘ SPOTKANIA Z MIESZKAŃCAMI WSI KOPYTNIK I STASIÓWKA W SPRAWACH MODERNIZACJI ROWÓW MELIORACYJNYCH NA TAMT. TERENIE ORAZ W KOSZOŁACH W SPRAWIE ZORGANIZOWANIA KONSERWACYJNEJ SPÓŁKI WODNEJ.
2. ODBYŁY SIĘ KONSULTACJE Z PRZEDSTAWICIELAMI ODDZIAŁU ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO W ŁOMAŻACH NA TEMAT REGULAMINU WYNAGRADZANIA NAUCZYCIELI.
3. DO DNIA 15 GRUDNIA 2008 ROKU ZAKOŃCZONO WYPŁATĘ STYPENDIÓW DLA UCZNIÓW Z TERENU GMINY.
4. ZŁOŻONO WNIOSEK W SPRAWIE BUDOWY BOISKA SPORTOWEGO W ŁOMAŻACH WEDŁUG RZĄDOWEGO PROGRAMU „ORLIK".
5. PRZYGOTOWANO DO SPRZEDAŻY DWIE DZIAŁKI BUDOWLANE NA OSIEDLU MIESZKANIOWYM W ŁOMAŻACH.

-2-

JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XVIII/106/08 W SPRAWIE ZMIAN W BUDŻECIE GMINY NA ROK 2008. BUDŻET GMINY PO ZMIANACH WYNOSI: DOCHODY 12.245.441.- ZŁOTYCH. WYDATKI: 13.332.441.- ZŁOTYCH. PO STRONIE DOCHODÓW OTRZYMANO Z FUNDUSZU OCHRONY GRUNTÓW ROLNYCH 80.000.- ZŁOTYCH NA BUDOWĘ DROGI JUSAKI - ZARZEKA ORAZ UZYSKANO WYŻSZE DOCHODY W INNYCH DZIAŁACH BUDŻETU. NATOMIAST PO STRONIE WYDATKÓW NAJPOWAŻNIEJSZĄ POZYCJĄ JEST ZWIĘKSZENIE ŚRODKÓW NA MODERNIZACJĘ OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW W ŁOMAŻACH.

-3-

WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XVIII/107/08 ZMIENIAJĄCĄ UCHWAŁĘ NR XVI/103/08 RADY GMINY ŁOMAŻY Z DNIA 29-GO WRZEŚNIA 2008 ROKU W SPRAWIE GMINNEGO PROGRAMU PROFILAKTYKI I ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH. ZMIANY DOTYCZĄ DROBNYCH SPRAW WYNIKAJĄCYCH Z ZALECEŃ POKONTROLNYCH BIALSKIEJ DELEGATURY LUBELSKIEGO URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO Z DNIA 4 LISTOPADA 2008 ROKU. ZA UCHWAŁĄ GŁOSOWAŁO 14-TU RADNYCH, A 1 RADNY WSTRZYMAŁ SIĘ OD GŁOSU.

-4-

WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XVIII/108/08 W SPRAWIE REGULAMINU OKREŚLAJĄCEGO WYSOKOŚĆ ORAZ SZCZEGÓŁOWE

WARUNKI WYPŁACANIA DODATKÓW DO WYNAGRODZENIA ZASADNICZEGO ORAZ SZCZEGÓŁOWYCH WARUNKÓW OBLICZANIA I WYPŁACANIA WYNAGRODZENIA ZA GODZINY PONADWYMIAROWE I GODZINY DORAŹNYCH ZASTĘPSTW NAUCZYCIELI. ZA UCHWAŁĄ GŁOSOWAŁO 14 RADNYCH, A 1 RADNY WSTRZYMAŁ SIĘ OD GŁOSU.

- 5 -

WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XVIII/109/08 W SPRAWIE OBNIŻENIA ŚREDNIEJ CENY SKUPU ZIARNA ŻYTA PRZYJMOWANEJ DO OBLICZENIA PODATKU ROLNEGO NA 2009 ROK. CENĘ TĘ OBNIŻONO Z 55,80 ZŁOTYCH DO 43,00 ZŁOTYCH ZA 100 KG ZIARNA ŻYTA. ZA UCHWAŁĄ GŁOSOWAŁO 13 RADNYCH, A 2-CH RADNYCH WSTRZYMAŁO SIĘ OD GŁOSU.

- 6 -

JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XVIII/110/08 W SPRAWIE OBNIŻENIA ŚREDNIEJ CENY SPRZEDAŻY DREWNA PRZYJMOWANEJ DO OBNIŻENIA PODATKU LEŚNEGO NA 2009 ROK. MOCĄ TEJ UCHWAŁY CENĘ TĘ OBNIŻONO Z KWOTY 152,53 ZŁOTYCH ZA 1 METR SZEŚCIENNY DO KWOTY 147,28 ZŁOTYCH ZA 1 $M.^3$.

- 7 -

WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XVIII/111/08 W SPRAWIE USTALENIA TYGODNIOWEGO OBOWIĄZKOWEGO WYMIARU GODZIN ZAJĘĆ DLA NAUCZYCIELI REALIZUJĄCYCH W RAMACH STOSUNKU PRACY OBOWIĄZKI OKREŚLONE DLA STANOWISK O RÓŻNYM TYGODNIOWYM OBOWIĄZKOWYM WYMIARZE GODZIN W SZKOŁACH NA TERENIE GMINY ŁOMAŻY. ZA UCHWAŁĄ GŁOSOWAŁO 13 RADNYCH, A 1 RADNY WSTRZYMAŁ SIĘ OD GŁOSU.

- 8 -

WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XVIII/112/08 W SPRAWIE UCHWALENIA PROGRAMU WSPÓŁPRACY SAMORZĄDU GMINY ŁOMAŻY Z ORGANIZACJAMI POZARZĄDOWYMI ORAZ INNYMI PODMIOTAMI PROWADZĄCYMI DZIAŁALNOŚĆ POŻYTKU PUBLICZNEGO NA ROK 2009. ZA UCHWAŁĄ GŁOSOWAŁO 14 RADNYCH, A 1 RADNY WSTRZYMAŁ SIĘ OD GŁOSU. PROGRAM TEN OKREŚLA PODSTAWY PRAWNE PROGRAMU, CELE, ZASADY, FORMY I OBSZARY TEJ WSPÓŁPRACY.

- 9 -

W PUNKCIE PORZĄDKU OBRAD „ZAPYTANIA I INTERPELACJE" RADNY POWIATOWY ROMUALD KULAWIEC ZWRÓCIŁ UWAGĘ NA BRAK W ŁOMAŻACH DOSTĘPU DO RZEKI. WICESTAROSTA POWIATU BIALSKIEGO JAN BAJKOWSKI MÓWIŁ O PLANACH POWIATU W ZAKRESIE DROGOWNICTWA NA TERENIE GMINY, A RADNY MAREK UŚCIŃSKI O RÓŻNYCH INNYCH ZAMIARACH WEDŁUG BUDŻETU POWIATU, W TYM W ZAKRESIE ROZWOJU SPORTU. PORUSZANO TEŻ INNE ZAGADNIENIA DOTYCZĄCE SPRAW ŁOMASKIEJ GMINY.

GŁÓWNYM REFERENTEM SPRAW NA SESJI RADY I UDZIELAJĄCYM ODPOWIEDZI NA PORUSZONE TEMATY BYŁ WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK.

*

O OŚRODKU ZDROWIA W ŁOMAZACH.

NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ W ŁOMAZACH ŚWIADCZY USŁUGI Z ZAKRESU PODSTAWOWEJ OPIEKI ZDROWOTNEJ, OPIEKI PIELĘGNIARSKIEJ I OPIEKI POŁOŻNEJ. ZATRUDNIONYCH JEST CZTERECH LEKARZY MEDYCYNY, CZTERY PIELĘGNIARKI I JEDNA POŁOŻNA. DWÓCH LEKARZY, TO JEST KIEROWNIK OŚRODKA ZDROWIA LEKARZ RODZINNY, INTERNISTA JERZY KALINOWSKI I LEKARZ JOLANTA NIEDZIELA - SPECJALISTA PULMONOLOG I PEDIATRA ZATRUDNIENI SĄ W PEŁNYM WYMIARZE GODZIN, A DWÓCH LEKARZY W NIEPEŁNYM WYMIARZE CZASU PRACY, TO JEST:

- DOKTOR NAUK MEDYCZNYCH, TOKSYKOLOG, SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH PAWEŁ CHWALUK.
- LEKARZ SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH BARBARA POPIK.

OŚRODEK ZDROWIA CZYNNY JEST OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU W GODZINACH OD 8.00 DO 18.00. OD GODZINY 18.00 DO GODZINY 8.00 RANO DNIA NASTĘPNEGO, W SOBOTY, NIEDZIELE I ŚWIĘTA PACJENCI MOGĄ UZYSKAĆ PORADY W WOJEWÓDZKIEJ STACJI POGOTOWIA RATUNKOWEGO I TRANSPORTU SANITARNEGO W BIAŁEJ PODLASKIEJ W WERSJI STACJONARNEJ LUB WYJAZDOWEJ.

W OŚRODKU ZDROWIA W ŁOMAZACH LEKARZE PRZYJMUJĄ PACJENTÓW W NASTĘPUJĄCYCH TERMINACH:

1. LEKARZ MED. JERZY KALINOWSKI: W PONIEDZIAŁKI, WTORKI I PIĄTKI OD GODZINY 8.00 DO 13.00 I W CZWARTKI OD 13.00 DO 18.00.
2. LEKARZ MED. JOLANTA NIEDZIELA WE WTORKI, ŚRODY I CZWARTKI OD 8.00 DO 13.00, W PONIEDZIAŁKI I PIĄTKI OD 12.00 DO 18.00.
3. DR NAUK MED. PAWEŁ CHWALUK WE ŚRODY OD 14.00 DO 18.00.
4. LEKARZ MED. BARBARA POPIK WE WTORKI OD 14.00 DO 18.00.

W RAZIE POTRZEBY REALIZOWANE SĄ WYJAZDY DO CHORYCH DO ICH MIEJSCA ZAMIESZKANIA.

W MIARĘ MOŻLIWOŚCI NIEKTÓRE BADANIA SPECJALISTYCZNE WYKONYWANE SĄ W GABINECIE ZABIEGOWYM OŚRODKA N.P. BADANIA EKG, POZIOMU CUKRU WE KRWI, SPIROMETRIA. PACJENCI Z CUKRZYCĄ OTRZYMALI NIEODPŁATNIE GLUKOMETRY SŁUŻĄCE DO POMIARU CUKRU WE KRWI W WARUNKACH DOMOWYCH. INNE KONIECZNE BADANIA W ZAKRESIE DIAGNOSTYKI LABORATORYJNEJ I OBRAZKOWEJ WYKONYWANE SĄ W BIAŁEJ PODLASKIEJ PRZY ZNACZNYM UŁATWIENIU ZE STRONY OŚRODKA ZDROWIA: W ZAKŁADZIE LUXMED PRZY UL. KRÓLOWEJ JADWIGI I W PRZYCHODNI PRZY ULICY WARSZAWSKIEJ.

W ROKU 2008 STARANIEM KIEROWNIKA OŚRODKA ZDROWIA PANA JERZEGO KALINOWSKIEGO PRZEPROWADZONO W OŚRODKU, Z MYŚLĄ

O POTRZEBACH ZDROWOTNYCH MIESZKAŃCÓW, SPECJALISTYCZNE BADANIA DLA CUKRZYKÓW, BADANIA WZROKU, PRZESIEWOWE BADANIA LARYNGOLOGICZNE. REALIZOWANO PROGRAM ADRESOWANY DO PALACZY TYTONIU. WYKONANO OKOŁO 160 KOMPLEKSOWYCH PORAD Z ZAKRESU PROFILAKTYKI CHORÓB UKŁADU KRĄŻENIA ADRESOWANYCH DO OSÓB W WIEKU LAT 35-50.

ILOŚĆ OSÓB ZGŁOSZONYCH DO EWENTUALNEGO LECZENIA W OŚRODKU ZDROWIA W ŁOMAZACH WYNOSI 4.195. W ROKU 2008 UDZIELONO PORAD LEKARSKICH OKOŁO 15.500, CO DAJE 1.300 PORAD MIESIĘCZNIE. OKOŁO 360 PORAD LEKARSKICH UDZIELONO W WARUNKACH WIZYT DOMOWYCH. W CIĄGU ROKU WYDANO OKOŁO 1.600 SKIEROWAŃ DO PORADNI SPECJALISTYCZNYCH I OKOŁO 350 SKIEROWAŃ NA HOSPITALIZACJĘ.

DRUGI OŚRODEK ZDROWIA NA TERENIE GMINY JEST W HUSZCZY, ALE O MNIEJSZYM ZAKRESIE MEDYCZNYM. NATOMIAST W ŁOMAZACH, W BUDYNKU OŚRODKA ZDROWIA JEST TAKŻE GABINET DENTYSTYCZNY. LEKARZEM DENTYSTĄ JEST PAN JERZY WASILEWSKI. GABINET DENTYSTYCZNY OTWARTY JEST W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI OD GODZINY 12.00 DO 18.00, A WE WTORKI, ŚRODY I PIĄTKI OD GODZINY 8.00 DO 14.00.

LEKI SPRZEDAWANE SĄ W PRYWATNEJ APTECE W ŁOMAZACH. WŁAŚCICIELEM APTEKI JEST PANI MGR FARM. TERESA DERLUKIEWICZ Z ŁOMŻ.

*

O GMINNYM OŚRODKU POMOCY SPOŁECZNEJ W ŁOMAZACH.

GMINNY OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ W ŁOMAZACH W ROKU 2008 REALIZOWAŁ ZADANIA WYNIKAJĄCE Z OBOWIĄZUJĄCYCH NIŻEJ WYMIENIONYCH USTAW:

1. USTAWA O POMOCY SPOŁECZNEJ.

W RAMACH TEJ USTAWY UDZIELANO POMOC OSOBOM I RODZINOM ZNAJDUJĄCYM SIĘ W TRUDNEJ SYTUACJI MATERIALNEJ Z TAKICH POWODÓW JAK: BEZROBOCIE, POTRZEBA OCHRONY MACIERZYŃSTWA, WIELODZIETNOŚĆ W RODZINIE, Z POWODU NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI, DŁUGOTRWAŁEJ CHOROBY ORAZ PROBLEMU ALKOHOLOWEGO W RODZINIE. W ROKU 2008 Z RÓŻNYCH FORM POMOCY FINANSOWEJ SKORZYSTAŁO 115 RODZIN, W TYM 535 OSÓB W RODZINACH. POMOCY W POSTACI PRACY SOCJALNEJ UDZIELONO DLA 74 RODZIN O LICZBIE 222 OSOBY W RODZINACH.

WYPŁATY RÓŻNYCH ZASIŁKÓW I INNA POMOC:

- ZASIŁKI STAŁE: 6 OSÓB, 43 ŚWIADCZENIA NA KWOTĘ 15.300.- ZŁ.
- -"- OKRESOWE: 35 OSÓB, 168 ŚWIADCZEŃ, KWOTA 62.864.- ZŁ, W TYM: A/. ŚRODKI WŁASNE 2.919.- ZŁOTYCH.
  B/. DOFINANSOWANIE Z BUDŻETU PAŃSTWA 59.945.- ZŁOTYCH.
- ZASIŁKI CELOWE: 37 OSÓB I RODZIN, KWOTA 15.905.- ZŁOTYCH.

- USŁUGI OPIEKUŃCZE: 3 OSOBY, KOSZT USŁUG 12.604.- ZŁOTYCH.
- KOSZTY POGRZEBU JEDNEJ OSOBY: 2.641.- ZŁOTYCH.
- ODPŁATNOŚĆ ZA POBYT W DOMACH POMOCY SPOŁECZNEJ: 3 OSOBY NA KWOTĘ 34.922.- ZŁOTYCH.
- W RAMACH PROGRAMU „POMOC PAŃSTWA W ZAKRESIE DOŻYWIANIA" W ROKU 2008 Z POMOCY W DOŻYWIANIU DZIECI W SZKOLE ORAZ Z POMOCY OSOBOM DOROSŁYM SKORZYSTAŁO 213 OSÓB NA KWOTĘ 48.192.- ZŁOTYCH.

2. USTAWA O POMOCY OSOBOM UPRAWNIONYM DO ALIMENTÓW.

USTAWA TA OBOWIĄZUJE OD DNIA 1 PAŹDZIERNIKA 2008 ROKU. W OKRESIE OD 1.X.2008 DO 31.XII.2008 ROKU UPRAWNIONYCH DO POBIERANIA TAKIEGO ŚWIADCZENIA BYŁO 18 RODZIN, KTÓRYM WYPŁACONO 134 ŚWIADCZENIA NA KWOTĘ 34.150.- ZŁOTYCH.

3. USTAWA O ŚWIADCZENIACH RODZINNYCH.

W RAMACH TEJ USTAWY WYPŁACANE BYŁY ZASIŁKI RODZINNE ORAZ DODATKI DO ZASIŁKÓW RODZINNYCH NA DZIECI DLA RODZIN, KTÓRYCH DOCHÓD MIESIĘCZNY NIE PRZEKRACZAŁ KWOTY 504.- ZŁ, A W PRZYPADKU RODZIN, W KTÓRYCH WYSTĘPUJĄ DZIECI NIEPEŁNOSPRAWNE, O DOCHODZIE NIE PRZEKRACZAJĄCYM 583.- ZŁOTYCH MIESIĘCZNIE NA CZŁONKA RODZINY. ŚWIADCZENIE RODZINNE W ROKU 2008 POBIERAŁO 457 RODZIN, KOSZT ŚWIADCZEŃ ZA 2008 ROK WYNIÓSŁ 1.581.060.- ZŁOTYCH. WYSOKOŚCI ZASIŁKU RODZINNEGO UZALEŻNIONE BYŁY OD WIEKU DZIECKA, TO JEST:

1. DO 5-GO ROKU ŻYCIA DZIECKA: 48.- ZŁOTYCH MIESIĘCZNIE.
2. POWYŻEJ 5-GO ROKU DO 18 ROKU ŻYCIA: 64.- ZŁOTYCH MIESIĘCZNIE.
3. -"- 18 LAT: 68.- ZŁOTYCH MIESIĘCZNIE.

WYSOKOŚĆ POSZCZEGÓLNYCH DODATKÓW DO ZASIŁKÓW RODZINNYCH BYŁA NASTĘPUJĄCA:

1. DODATEK Z TYTUŁU URODZENIA DZIECKA: JEDNORAZOWO 1.000.- ZŁ.
2. JEDNORAZOWA ZAPOMOGA /BEZ WZGLĘDU NA DOCHÓD/: 1.000.- ZŁ.
3. DODATEK Z TYTUŁU OPIEKI NAD DZIECKIEM W OKRESIE KORZYSTANIA Z URLOPU WYCHOWAWCZEGO: 400.- ZŁOTYCH MIESIĘCZNIE.
4. DODATEK Z TYTUŁU SAMOTNEGO WYCHOWYWANIA DZIECKA: 170.- ZŁOTYCH MIESIĘCZNIE NA DZIECKO, ALE NIE WIĘCEJ NIŻ NA DWOJE DZIECI.
5. DODATEK Z TYTUŁU KSZTAŁCENIA I REHABILITACJI DO PIĄTEGO ROKU ŻYCIA DZIECKA: 60.- ZŁOTYCH MIESIĘCZNIE NA DZIECKO.
6. DODATEK Z TYTUŁU KSZTAŁCENIA I REHABILITACJI POWYŻEJ 5-GO ROKU ŻYCIA: 80.- ZŁOTYCH NA DZIECKO.
7. PODJĘCIE PRZEZ DZIECKO NAUKI W SZKOLE POZA MIEJSCEM ZAMIESZKANIA: 90.- ZŁOTYCH MIESIĘCZNIE.

8. PODJĘCIE PRZEZ DZIECKO NAUKI W SZKOLE: DOJAZD DO SZKOŁY 50.- ZŁOTYCH NA DZIECKO MIESIĘCZNIE.
9. WYCHOWANIE DZIECKA W RODZINIE WIELODZIETNEJ, TO JEST OD TRZECIEGO DZIECKA NA KAŻDE KOLEJNE 80.- ZŁOTYCH NA DZIECKO.
10. ZASIŁEK PIELĘGNACYJNY: 153.- ZŁOTYCH NA OSOBĘ.
11. ŚWIADCZENIA PIELĘGNACYJNE DLA RODZICÓW WYCHOWUJĄCYCH NIEPEŁNOSPRAWNE DZIECI, KTÓRE WYMAGAJĄ STAŁEJ OPIEKI RODZICÓW: WYSOKOŚĆ ŚWIADCZENIA 420.- ZŁOTYCH MIESIĘCZNIE.
12. DODATEK Z TYTUŁU ROZPOCZĘCIA NAUKI W SZKOLE: JEDNORAZOWO 100.- ZŁOTYCH NA DZIECKO.

PONADTO GMINNY OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ POZYSKAŁ ŚRODKI Z EUROPEJSKIEGO FUNDUSZU ROZWOJU - KAPITAŁ LUDZKI NA „ROZWÓJ I UPOWSZECHNIANIE AKTYWNEJ INTEGRACJI W GMINIE". KOSZT PROJEKTU: 18.356.- ZŁOTYCH. W RAMACH TEGO PROJEKTU NOWE KWALIFIKACJE ZAWODOWE ZDOBYŁY 4 OSOBY BEZROBOTNE.

W ROKU 2008 GMINNY OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ REALIZOWAŁ TEŻ PROGRAM PAŃSTWOWEGO FUNDUSZU REHABILITACJI OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH: „UCZEŃ NA WSI". W RAMACH TEGO PROGRAMU Z POMOCY PIENIĘŻNEJ DLA UCZNIÓW NIEPEŁNOSPRAWNYCH W ZDOBYCIU WYKSZTAŁCENIA SKORZYSTAŁO 17 DZIECI NA KWOTĘ 11.572.- ZŁOTYCH.

DYREKTOREM GMINNEGO OŚRODKA POMOCY SPOŁECZNEJ W ŁOMAZACH JEST PANI URSZULA NAIDYHOR.

*

KONIEC ROKU 2008.

ROK 2009.



→ GMINA ŁOMAZY GOK pracuje cały rok

Kultura dla łomaz i nie tylko

Radosław Plandowski

Nie ma zbyt wiele funduszy, ale trzeba sobie radzić – mówi Ryszard Bielecki, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Łomazach, który rok 2008 może zaliczyć do udanych, choćby dzięki organizacji sztandarowej imprezy gminy – Jarmarku Jagiellońskiego.

- Chcemy kultywować tradycję, związaną z naszym regionem i podkreślać jej znaczenie dla naszej miejscowości – mówi dyrektor GOK. W tym roku powodów do dumy może mieć więcej, ponieważ najważniejsze wydarzenia gminy znacznie zyskują na atrakcyjności. Nowością była prezentacja jeźdźców konnych z różnych epok.

Gmina na co dzień obcuje z kulturą wysoką, czego dowodem są imprezy i wydarzenia, poświęcone autorom książek. Jednym z nich była wizyta **Leszka Zaciury**, który przedstawiał zgromadzonej młodzieży swoją debiutancką pozycję. Łomaski Ośrodek Kultury może poszczycić się ponadto organizowanymi po raz pierwszy dożynkami i po raz drugi Europejskimi Dniami Dziedzictwa. – We wszystkich przedsięwzięciach doświadczamy pozytywnych reakcji ze strony mieszkańców, również pochodzących spoza Łomaz – wyjaśnia Bielecki. – Cieszymy się przede wszystkim z rozwoju współpracy z Lubenką, w planach mamy także organizowanie świetlic w każdej większej miejscowości gminy – dodaje.

Będzie 50 tysięcy złotych więcej

Aby jednak podobne cele miały możliwość realizacji, potrzebne są pieniądze. Tych natomiast nie jest zbyt wiele. W mijającym roku około 200 tysięcy, plany na 2009 rok przewidują natomiast sumę większą o 50 tysięcy. Plany wymagają w końcu zwiększenia nakładów, bo GOK chciałby, oprócz imprez sztandarowych, skupić się na współpracy z wszystkimi miejscowościami. Na zajęcia prowadzone na miejscu nie można narzekać. Uczęszcza na nie około 160 osób, zaś szczególnymi okazjami do spotkań w większych grupach są plenerowe imprezy. – Nawet jeśli nie podoba się komuś muzyka, czy taki rodzaj rozrywki, przychodzą, żeby być w grupie – wyjaśnia dyrektor. – To taki szczególny moment, kiedy możemy być naprawdę dumni z tego, co robimy.

GOK w Łomazach myśli już o zbliżającym się dużymi krokami nowym roku, dlatego przygotował specjalną ankietę dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych, która ma podpowiedzieć czego młodzież oczekuje od instytucji kulturalnej w swojej gminie. Ryszard Bielecki pytany o to, czego można mu życzyć na przyszłość, odpowiada zdecydowanie – żebyśmy byli! Istnieli w świadomości mieszkańców i to w tym pozytywnym sensie. Sami będziemy pracować tak, aby wszyscy dostrzegali dobro i piękno w naszych działaniach. ■



Ryszard Bielecki jest spokojny o przyszłość GOK-u, chociaż przyznaje, że pieniądze na kulturę w gminie mogłyby być większe

→ GMINA ŁOMAZY Pokaz tańców, stroje karnawałowe i dyskoteka

Zabawa karnawałowa w Łomazach

Fot. Michał Cyrzan, Tomasz Furtak

Zabawę dla uczniów sprezentowała Rada Rodziców, działająca przy Zespole Szkół w Łomazach. W iście szampańskiej dekoracji bawili się przebrani w różne stroje uczniowie szkoły podstawowej oraz miejscowe przedszkolaki. Wieczorem swoją imprezę mieli gimnazjaliści. Do tanecznych pląsów przygrywał zespół Studio F-3. Atrakcją imprezy były występy tancerzy z Białej Podlaskiej i Łomaz. Zabawa odbyła się 3 stycznia. ■ (red)



Układy taneczne podziwiały tłumy zebrane w sali gimnastycznej



Obowiązywały stroje karnawałowe



Momentami było strasznie



Na parkiecie tancerze ze szkoły Amigo Dance



Wielu uczniów przebrało się za Indian



Wszyscy tancerze otrzymali słodkie upominki



Dzieci ze szkoły podstawowej chętnie pozowały do zdjęcia



Na ludowo tańczono przy utworze grupy Brathanki



Pokazano nie tylko tańce standardowe jak walc, fokstrot, czy tango ale także żywiołowe tańce latynoamerykańskie, między innymi sambę kubańską i brazylijską



Pokaz tańca towarzyskiego zaprezentowali młodzi tancerze z Łomaz i z Białej Podlaskiej



Charakteryzatorzy mieli przed balem pełne ręce roboty



Wszystkich zabawiał zespół Studio F-3



Nauczyciele także brali udział w zabawie



Były przebrania za postacie z bajek



Królowa balu



Ten pan chętnie pozował do zdjęć



Na balu nie mogło zabraknąć tradycyjnego pociągu





Dzieci chętnie tańczyły z rodzicami

nr 1 (1501)
6-12.01
2009 r.
2,00 zł
(w tym 7% VAT)
ISSN 0208-4163 nr ind. 377279
nakład 27.500 egz.
SŁOWO PODLASIA
www.slowopodlasia.pl

Piłkarska młodzież (2)

KLASA OKRĘGOWA JUNIORÓW

1. Lutnia Piszczac	12	30	43-18
2. Victoria Parczew	13	28	49-14
3. Lesovia Trzebieszów	13	26	52-21
4. Unia Krzywda	13	26	33-14
5. Niwa Łomazy	13	26	31-14
6. Dąb Dębowa Kłoda	12	21	31-17
7. LZS Dobryń Duży	13	20	34-27
8. Grom Kąkolewnica	13	16	27-33
9. Dwernicki Stoczek Łuk.	13	15	20-25
10. Orkan Wojcieszków	13	15	25-48
11. ŁKS Łazy	13	12	23-46
12. Janowia Janów Podl.	13	10	22-61
13. Unia Żabików	13	9	20-57
14. GLKS Rokitno	13	8	15-30

OKRĘG. LIGA TRAMPK. ST.

1. Dwernicki Stoczek Ł.	5	12	20- 3
2. Tytan Wisznice	5	12	24-15
3. Hutnik Huta Dąbrowa	5	9	13- 8
4. Victoria Parczew	5	9	18-16
5. Orkan Wojcieszków	5	3	8-27
6. Bystrzyca Borki	5	0	8-22

OKRĘG. LIGA MŁODZIKA ST.

1. UKS TOP-54 I Biała P.	8	24	36- 2
2. Orlęta Łuków	8	21	23- 6
3. Victoria Parczew	8	18	30- 8
4. UKS TOP-54 II Biała P.	8	12	18-15
5. UKS Jagiellończyk B. P.	8	10	15-16
6. Niwa Łomazy	8	9	6-17
7. Sokół Adamów	8	8	12- 9
8. Orlęta II Łuków	8	7	11-20
9. UKS Orlik-2 Biała P.	8	4	5-33
10. Unia Krzywda	8	2	6-36

JEST TO KOŃCOWA TABELA ROZGRYWEK PIŁKARSKICH W PIŁCE NOŻNEJ W ROKU 2008.

*

PODLASKI dziennik WSCHODNI
PONIEDZIAŁEK 19 stycznia 2009 r.

OGŁOSZENIE O OTWARTYM KONKURSIE OFERT

Działając na podstawie art. 13 w związku z art. 11 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (DzU z 2003 r. nr 96 poz. 873 z póź. zm.).

WÓJT GMINY ŁOMAZY
ogłasza otwarty konkurs ofert na realizację zadań gminy o charakterze pożytku publicznego w zakresie kultury fizycznej i sportu oraz kultury, sztuki oraz ochrony dóbr kultury i tradycji w 2009 r.

I. Celem konkursu jest wyłonienie ofert i zlecenie organizacji pozarządowej realizacji zadań w zakresie:

1. Upowszechnianie kultury fizycznej i sportu wśród mieszkańców Gminy w tym młodzieży:
   – promocja upowszechniania różnorodnych dyscyplin sportu wśród dzieci, młodzieży i mieszkańców gminy,
   – udział drużyn sportowych w rozgrywkach lokalnych i ponadlokalnych,
   – organizacja imprez rekreacyjno-sportowych o charakterze lokalnym w ramach współzawodnictwa sportowego.
   a) Wysokość środków przeznaczonych na realizację zadania: 30 000 zł.
   b) Termin realizacji zadania 2009 r.
   c) Gmina Łomazy w 2008 roku na ten cel przeznaczyła: 30 000 zł.
2. Kultury, sztuki oraz ochrony dobór kultury i tradycji:
   – podtrzymywanie tradycji narodowych, lokalnych oraz kulturowych,
   – organizacja wydarzeń kulturowych w szczególności występów artystycznych, konkursów, wystaw, warsztatów twórczych.
   a) Wysokość środków przeznaczonych na realizację zadania 5 000 zł.
   b) Termin realizacji zadania 2009 r.
   c) Gmina Łomazy w 2008 roku na ten cel przeznaczyła: 3 500 zł.

II. Termin złożenia ofert oraz warunki przystąpienia do konkursu:

1. Warunkiem przystąpienia do konkursu jest złożenie oferty zgodnej z wzorem określonym w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 27 grudnia 2005 roku w sprawie wzoru oferty realizacji zadania publicznego, ramowego wzoru umowy o wykonanie zadania publicznego i wzoru sprawozdania z wykonania zadania (DzU nr 264, poz. 2207).
2. Oferty mogą składać organizacje pozarządowe, kościelne i wyznaniowe, osoby prawne i jednostki organizacyjne prowadzące działalność pożytku publicznego w zakresie powyżej wymienionych zadań na terenie gminy.
3. **Oferty należy składać w terminie do 27.02.2009 r. do godz. 12.00 w sekretariacie Urzędu Gminy Łomazy lub przesłać pod adresem: Urząd Gminy Łomazy, plac Jagiellońki 27, 21-532 Łomazy z dopiskiem „Konkurs 2009".**

III. Termin, tryb i kryteria stosowane przy dokonywaniu wyboru oferty:

1. Oferty zostaną rozpatrzone przez powołaną przez Wójta Gminy Łomazy Komisję Konkursową.
2. Przy rozpatrywaniu ofert zostaną wzięte pod uwagę:
   – ocena możliwości zrealizowania zadania przez podmiot składający ofertę,
   – ocena przedstawionej kalkulacji kosztów zadania w odniesieniu do zakresu rzeczowego zadania, w tym wkładu własnego oferenta,
   – wysokość środków publicznych przeznaczonych na realizację zadania.
3. Decyzję o wyborze oferty i udzieleniu dotacji podejmie Wójt Gminy Łomazy.
4. **Otwarcie ofert nastąpi w dniu 4.03.2009 r.** w siedzibie Urzędu Gminy.
5. Konkurs ma charakter otwarty. Wyniki konkursu zostaną wywieszone na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu www.lomazy.netbiz.pl. Szczegółowe informacje na temat konkursu można uzyskać pod numerem telefonu 083 341-70-03 lub w pokoju nr 14.

IV. Zasady przyznawania dotacji:

1. Ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (DzU z 2003 r. nr 96 poz. 873 z późn. zm.).
2. Ustawa z dnia 30 czerwca 2005 r. o finansach publicznych (DzU nr 249, poz. 2104, z późn. zm.)

WÓJT GMINY ŁOMAZY – WALDEMAR DROŻDZIUK

SPOTKANIE OPŁATKOWE W ZWIĄZKU ENCISTÓW I EMERYTÓW.

DNIA 21 STYCZNIA 2009 ROKU W GMINNYM OŚRODKU KULTURY W ŁOMAZACH ODBYŁO SIĘ RELIGIJNE SPOTKANIE CZŁONKÓW GMINNEGO KOŁA POLSKIEGO ZWIĄZKU EMERYTÓW, RENCISTÓW I INWALIDÓW. BYŁO TO DOROCZNE SPOTKANIE NAWIĄZUJĄCE W TREŚCI DO OBCHODÓW ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA, ZORGANIZOWANE PRZEZ ZARZĄD GMINNY TEJ ORGANIZACJI. PO OTWARCIU ZEBRANIA PRZEZ PRZEWODNICZĄCĄ ZWIĄZKU EUGENIĘ KALINOWSKĄ ZABRAŁ GŁOS KSIĄDZ KANONIK ANTONI BUBEŁA, KTÓRY W SWOIM WYSTĄPIENIU NA POCZĄTKU OMÓWIŁ ZASADY I ZWYCZAJE OBCHODÓW ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA I ODCZYTAŁ FRAGMENT EWANGELII ŚWIĘTEGO ŁUKASZA. NASTĘPNIE POMODLONO SIĘ ZA ZMARŁYCH CZŁONKÓW ZWIĄZKU EMERYTÓW I ZAŚPIEWANO KOLĘDĘ. DZIELONO SIĘ OPŁATKIEM I SKŁADANO WZAJEMNIE ŻYCZENIA. OKOLICZNOŚCIOWE PRZEMÓWIENIE WYGŁOSIŁ I PRZEKAZAŁ ŻYCZENIA OBECNY NA ZEBRANIU PRZEWODNICZĄCY ZARZĄDU REJONOWEGO POLSKIEGO ZWIĄZKU EMERYTÓW, RENCISTÓW I INWALIDÓW W BIAŁEJ PODLASKIEJ STANISŁAW SUPEŁ.

NIESPODZIANKĄ BYŁO PRZYBYCIE DWÓCH RADNYCH GMINY ŁOMAŻY: MARCINA POTOCKIEGO I ANDRZEJA WIŃSKIEGO Z ŁOMAŻ. KAŻDEMU Z OBECNYCH NA SPOTKANIU WRĘCZYLI PO TABLICZCE CZEKOLADY. W CZĘŚCI ARTYSTYCZNEJ WYSTĄPIŁA MŁODZIEŻ SZKOLNA /MUZYKA I PIOSENKI/ POD DYREKCJĄ GRZEGORZA KULICKIEGO Z ZESPOŁU SZKÓŁ W ŁOMAŻACH. KOLĘDY ŚPIEWALI TEŻ CZŁONKOWIE I CZŁONKINIE ZWIĄZKU RENCISTÓW I EMERYTÓW.

SMACZNY POSIŁEK NA SPOTKANIE PRZYGOTOWANY BYŁ PRZEZ CZŁONKÓW ZARZĄDU KOŁA ZWIĄZKU EMERYTÓW. NA POCZĘSTUNEK TEN SKŁADALI SIĘ CZŁONKOWIE ZWIĄZKU PO 5.-ZŁOTYCH OD OSOBY.



SPOTKANIE OPŁATKOWE W GMINNYM OŚRODKU KULTURY W ŁOMAŻACH.



KSIĄDZ KANONIK ANTONI BUBEŁA I PRZEWODNICZĄCA ZARZĄDU GMINNEGO ZWIĄZKU EMERYTÓW, RENCISTÓW I INWALIDÓW W ŁOMAŻACH EUGENIA KALINOWSKA.



RADNI GMINY ŁOMAŻY. OD LEWEJ: MARCIN POTOCKI I ANDRZEJ WIŃSKI.



TRZECI OD LEWEJ PRZEWODNICZĄCY ZARZĄDU REJONOWEGO ZWIĄZKU EMERYTÓW, RENCISTÓW I INWALIDÓW W BIAŁEJ PODLASKIEJ STANISŁAW SUPEŁ.









INSTRUMENTALIŚCI: EWA GOLBA I WOJCIECH GOLBA.
Z LEWEJ: INSTRUKTOR GRZEGORZ KULICKI.



INSTRUKTOR MUZYKI GRZEGORZ KULICKI.



PIOSENKĘ ŚPIEWA IZABELA RACZYŃSKA.



GRUPA WOKALISTÓW. OD LEWEJ: AGATA ARSENIUK, AGNIESZKA SINKIEWICZ, EWELINA TELACZYŃSKA I MONIKA KURIANOWICZ.

FOTO: WACŁAW SZUDEJKO.

*

gościniec Bialski
czasopismo samorządu powiatu bialskiego
Nr 1 (57) STYCZEŃ 2009
EGZEMPLARZ BEZPŁATNY
www.powiatbialski.lubelskie.pl
ISSN 1643-5303

GMINA SOSNÓWKA

Hohoty w Żeszczynce

Hohoty, Szczodraki i Święte Wieczory - tak organizatorzy zatytułowali pierwszą imprezę z cyklu „Jak nasi dziadowie pracowali i świętowali, czyli cztery pory roku w tradycji i obrzędach". Miała ona miejsce 11 stycznia w Żeszczynce i ukazywała jak dawniej mieszkańcy południowego Podlasia obchodzili okres bożonarodzeniowy. Po uroczystej mszy, sprawowanej przez miejscowego proboszcza ks. **Bogusława Micha** w przepięknym kościółku parafialnym, widzowie i zaproszeni goście przeszli do sali widowiskowej w remizie strażackiej, aby podziwiać występy zespołów z trzech powiatów (bialskiego, parczewskiego i włodawskiego). Zaprezentowały one różne formy radosnego uczczenia Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku. Były więc: pastorałki w wykonaniu zespołu Zielawa z Rossosza, kolędy w wykonaniu zespołu Biesiadnicy z Żeszczynki, Herody w wykonaniu zespołu z Lubenki, Hohoty w wykonaniu zespołu Rumenok z Hołowna, pow. parczewski, Szczodraki w wykonaniu zespołu z Dołhobród pow. włodawski oraz prezentacja młodszej Scholi z Żeszczynki.

Wśród gości nie zabrakło gospodarza gminy Sosnówka wójta **Krzysztofa Bruczuka**, który aktywnie wspiera działania Stowarzyszenia Inicjatyw Lokalnych w Żeszczynce. Uroczystość otworzyła grupa Biesiadnicy w składzie 6 kobiet i 7 mężczyzn;



DOK. NA STR. 37

GMINA SOSNÓWKA

DOK. ZE STR. 36

mieszkańców Żeszczynki, Przechodu i Sapiehowa. Zespół Rumenok z Hołowna przygotował obrzęd Hohoty i choć ze względu na chorobę kilku pań z zespołu nie mógł się zaprezentować w pełnej krasie, to jednak przygotowany pokaz multimedialny przybliżył widzom ten zapomniany, prastary obrzęd witania Nowego Roku. Zespół Zielawa zaprezentował piękne podlaskie pastorałki. Zespół Bokińczanka przy akompaniamencie niezawodnego **Andrzeja Charytoniuka** wykonał kolędy tradycyjne. Największą furorę wywołał wielopokoleniowy zespół Czeladońka z Lubenki, prezentując wspaniałe przedstawienie Herody.

Po występach wszystkich zaproszono do Ośrodka Kultury Tradycji i Edukacji w Żeszczynce na skromny poczęstunek, przygotowany przez panie ze Stowarzyszenia Inicjatyw Lokalnych w Żeszczynce. Goście mogli też podziwiać w galerii wystawę przepięknych prac wykonanych przez osoby niepełnosprawne z Ośrodka Caritas w Białej Podlaskiej. Ta ciekawa impreza została zorganizowana przez Stowarzyszenie Inicjatyw Lokalnych w Żeszczynce przy dużej pomocy miejscowej OSP i sołectwa. Na następną „Na Zwiastowanie bocian na gniazdo stanie" dofinansowaną przez Starostwo Bialskie zapraszamy 22 marca.

Halczuk

DRUŻYNOWI MISTRZOWIE PING-PONGA

W Rossoszu wyłoniono drużynowych mistrzów powiatu bialskiego Igrzysk Młodzieży Szkolnej w tenisie stołowym. Wśród uczniów z klas IV i młodszych zwyciężyli: **Luiza Kroszczyńska** i **Diana Kuszneruk** ze Szkoły Podstawowej w Grabanowie oraz **Patryk Harasimiuk** i **Karol Gryczyński** ze Szkoły Podstawowej w Chotyłowie. W finale dziewczęta pokonały rywalki z Kodnia, a chłopcy duet ze wsi Manie. Natomiast w zawodach uczniów z klas V-VI pierwsze miejsce wywalczyli: **Wiktoria Dobosz** i **Aleksandra Wawryszuk** ze Szkoły Podstawowej w Motwicy oraz **Jakub Demeszko** i **Adrian Walczuk** ze Szkoły Podstawowej w Sworach, po zwycięstwach z zespołami z Kijowca i Rozwadówki.

Podobną rywalizację stoczyli gimnazjaliści i licealiści. W młodszej grupie pierwsze lokaty zajęły pingpongistki z Gimnazjum w Jelnicy: **Aleksandra Gaszewska, Beata Harasimowicz** i **Magda Jałtuszyk** oraz pingpongiści z Kodnia: **Aron Żuk** i **Dawid Chuda**. Kolejne miejsca przypadły dla: PG Konstantynów i PG Sosnówka oraz PG Łomazy i PG Cicibór Duży.

Z kolei w ramach Licealiady walczono w hali ZSR CKU w Leśnej Podlaskiej. W obu finałach spotkały się reprezentacje Zespołu Szkół w Janowie Podlaskim i Zespołu Szkół Elektronicznych w Międzyrzecu Podlaskim. Wśród dziewcząt 3:0 zwyciężyły janowianki, czyli **Justyna Pawluczuk** i **Paula Czyżak**, a wśród chłopców 3:0 międzyrzeczanie: **Łukasz Bogucki** i **Paweł Woliński**. Na trzecich miejscach sklasyfikowano gospodarzy, a na czwartych – ZS Małaszewicze. Leśniacy wygrali 3:1, a ich koleżanki 3:2. **(mf)**

nr 5 (1505)
3-9 lutego
2009 r.
2,00 zł
(w tym 7% VAT)
PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377279
nakład 28.000 egz.

SŁOWO PODLASIA

www.slowopodlasia.pl

INWESTYCJE | *Sejmik województwa zatwierdził listę boisk*

Kolejne samorządy wybudują Orliki

W tym roku na Lubelszczyźnie powstanie 36 boisk w ramach projektu „Moje boisko – Orlik 2012". Jedenaście z nich wybudują samorządy południowego Podlasia.

Decyzję o tym, gdzie w tym roku powstaną Orliki, sejmik wojewódzki podjął na posiedzeniu 26 stycznia. Ponad 30 miast i gmin otrzyma na ten cel dofinansowanie z województwa oraz Ministerstwa Sportu i Turystyki. Wytypowane samorządy będą musiały pokryć tylko jedną trzecią kosztów budowy boisk. Nic więc dziwnego, że władze zakwalifikowanych miast i gmin już cieszą się na myśl o tym, że nowoczesny kompleks boisk powstanie na ich terenie. – Gdy moi wuefiści dowiedzieli się, że w tym roku Orlik powstanie przy naszej szkole, byli więcej niż szczęśliwi. Do tej pory uczniowie odbywali zajęcia na powietrzu, na miejskim stadionie – mówi **Witold Jakubas**, dyrektor gimnazjum w Parczewie.

Nie mniej zadowolony z pojawienia się na liście samorządów obdarowanych w tym roku Orlikami jest **Kazimierz Sobieszek**, wójt gminy Czemierniki. – Nie mam jeszcze oficjalnej informacji, że nam się udało, ale jeśli sejmik zatwierdził tę listę, to można się już chyba cieszyć. Na lokalizację wybraliśmy teren przy Zespole Szkół. Jeśli profesjonalne boiska powstaną jeszcze przy gimnazjum, podstawówce i przedszkolu, będziemy mieli bardzo dobry kompleks – mówi wójt.

Boiska wybudowane w ramach rządowego programu Sobieszek oglądał już w sąsiednich gminach. – Są bardzo funkcjonalne i atrakcyjnie wykonane – przyznaje. Cieszy się też, że w jego gminie Orlik powstanie w drugim roku trwania projektu. Będzie mógł skorzystać z doświadczenia samorządów, które projekt już realizowały. – Wiem, czego się wystrzegać, a co można zrobić inaczej – wyjaśnia wójt Czemiernik.

Orlik powstanie też w gminie Zalesie. Jak mówi wójt **Jan Sikora**, będzie to drugi profesjonalny obiekt sportowy w gminie. – Chcemy, by powstał przy szkole podstawowej w Wólce Dobryńskiej. Skorzystają z tego uczniowie, ale i mieszkańcy wsi, która jest drugą co do wielkości miejscowością w gminie – informuje wójt.

Zapotrzebowanie na miejsca do rekreacji jest w gminie podobno tak duże, że władze samorządu mają już w planach budowę trzeciego kompleksu, tym razem w Dobryniu Dużym. – Na terenie położonym pod lasem oprócz obiektów sportowych chcemy wygospodarować miejsce na kompleks rekreacyjny. Oczywiście na ten projekt trzeba będzie pozyskać pieniądze z innych programów – dodaje Sikora.

Na razie w gminie powstanie Orlik. Jest więc powód do radości, bo udało się zrobić kolejny krok do realizacji planów dotyczących bazy sportowej na terenie gminy Zalesie. – Bez pieniędzy z zewnątrz nie byłoby nas stać na sfinansowanie tego przedsięwzięcia – podsumowuje wójt.

Joanna Chomiuk
j.chomiuk@slowopodlasia.pl

GDZIE POWSTANĄ ORLIKI

- przy SP 9 w Białej Podlaskiej,
- przy Zespole Szkół w Czemiernikach,
- przy gimnazjum w Hannie,
- przy Zespole Szkół w Łomazach,
- przy I LO w Łukowie,
- przy gimnazjum w Parczewie,
- przy SP 2 w Radzyniu Podlaskim,
- przy gimnazjum w Rossoszu,
- przy Zespole Szkół w Serokomli,
- przy SP w Kobyłanach,
- przy SP w Wólce Dobryńskiej.

Jasełka dla dziadków

STUDZIANKA W piątek (23 stycznia) uczniowie z klas I-III miejscowej szkoły podstawowej oraz dzieci z oddziału przedszkolnego z okazji Dnia Babci i Dziadka przygotowały specjalną akademię. Zaprezentowały przygotowane pod okiem opiekunki Wiesławy Kobrzyńskiej jasełka. Był również poczęstunek dla małych aktorów i zaproszonych gości oraz piosenki i życzenia. Babcie i dziadkowie zostali obdarowani laurkami i kwiatami. (kbf)



Dziadkowie byli zachwyceni umiejętnościami aktorskimi swoich wnucząt

fot. Stowarzyszenie Rozwoju Miejscowości Studzianka

Najlepsi szachiści

BIAŁA PODLASKA 24 stycznia rozegrano Otwarty Noworoczny Turniej Szachowy o Puchar Dyrektora Miejskiego Ośrodka Kultury. W kategorii dzieci do lat 14 I miejsce zajął **Piotr Puszkarski** z Białej Podlaskiej, II – **Michał Uściński** z Łomaz, III – **Jakub Sawczuk** z Białej Podlaskiej. W kategorii open I miejsce zajął białczanin **Marek Skonieczny** i to on otrzymał puchar Dyrektora MOK. Na II miejscu uplasował się **Krzysztof Niewęgłowski** z Radzynia Podlaskiego, a na III **Tadeusz Skrzymowski** również z Radzynia Podlaskiego. Wszyscy laureaci tej kategorii otrzymali nagrody pieniężne. W turnieju uczestniczyło 26 zawodników z Białej Podlaskiej, Międzyrzeca Podlaskiego, Radzynia Podlaskiego i Łomaz. Nagrody i puchar ufundował Miejski Ośrodek Kultury w Białej Podlaskiej. Nagrody pieniężne przyznano z wpisowego do turnieju. (kol)

REGION Halowe Mistrzostwa Okręgu w Piłce Nożnej

Młodzi piłkarze z Łomaz najlepsi w Łukowie

Mateusz Połynka

Za nami pierwsza odsłona Halowych Mistrzostw Okręgu. Do zmagań stanęło 11 drużyn. Zawody odbyły się w Łukowie, a gospodarzem był tamtejszy Orlik. Zespoły podzielono na dwie grupy, w których odbywały się mecze systemem „każdy z każdym".

W pierwszej grupie po czterech meczach identyczny bilans miała Niwa Łomazy i Victoria Parczew. Do wyłonienia miejsc przed półfinałami potrzebne były rzuty karne. Te lepiej wykonywali gracze Niwy i to oni w półfinale zmierzyli się z TOP-54 Biała Podlaska. Druga grupa wypromowała dwie najsilniejsze ekipy, którymi były zespoły z Białej Podlaskiej: TOP-54 oraz Jagiellończyk. Spotkanie potentatów w grupie zakończyło się zwycięstwem pierwszych 1:0. Pierwsze spotkanie półfinałowe to starcie Niwy z drużyną TOP. Minutę przed końcem zawodnicy z Łomaz wyrównali i w rzutach karnych okazali się lepsi od podopiecznych **Miłosza Storto**. Drugi mecz i dwie bramki Jagiellończyka w spotkaniu z Victorią wyznaczyły finalistów. Najważniejsze spotkanie dnia to zacięta walka, wiele emocji i brak goli. Do wyłonienia triumfatora potrzebne były strzały z rzutów karnych, a w nich Niwa trafiała celniej i broniła skuteczniej. Najlepszym zawodnikiem turnieju wybrano **Kamila Pajnowskiego** (Jagiellończyk), najlepszym bramkarzem **Grzegorza Woźniaka** (Niwa), a królem strzelców okazał się **Damian Iwańczuk** (TOP-54). Zwycięska Niwa Łomazy, prowadzona przez **Ireneusza Korszenia** przyjechała do Łukowa w sześcioosobowym składzie. Oznacza to, że przez cały turniej występowała na boisku w niezmienionym ustawieniu. W przypadku najlepszych, ilość przerodziła się w jakość.



Niwa Łomazy: Paweł Korszeń, Piotr Stasiewski, Mateusz Hołownia, Maciej Bozak, Dawid Homowski, Grzegorz Woźniak. Trenerem jest Ireneusz Korszeń.

Finał powiatu bialskiego w siatkówce dziewcząt „Gimnazjada"

Najwięcej emocji przysporzyło spotkanie decydujące o trzecim miejscu. W nim Gimnazjum z Łomaz po trzysetowej walce wygrało 2:1 (21:25, 25:15, 15:13) z koleżankami z Kodnia. W finale Gimnazjum Sportowe prowadzone przez **Zbigniewa Bernata** po dwóch szybkich partiach (do 11 i 8) zwyciężyło Gimnazjum z Rokitna i awansowało do finału regionalnego, które 10 marca zorganizują władze Szkoły Podstawowej nr 3 z Międzyrzeca Podlaskiego. **Ostateczna kolejność:** 1. Gimnazjum Sportowe nr 3 Międzyrzec Podlaski, 2. Gimnazjum Rokitno, 3. Gimnazjum Łomazy, 4. Gimnazjum Kodeń.

TYGODNIK LOKALNY
WSPÓLNOTA BIALSKA
MASZ TEMAT? ZADZWOŃ! (83) 344 73 12
4 - 10 luty
Cena 2,0 zł (VAT 0%)

nr 6 (1506)
10-16 lutego
2009 r.
2,00 zł
nakład 28.500 egz.
Słowo Podlasia
www.slowopodlasia.pl

Śpiewali kolędy i rozstrzygnęli konkursy

KONSTANTYNOW Ponad 20 zespołów z powiatu bialskiego i łukowskiego wzięło udział w imprezie „Za kolędę dziękujemy", która odbyła się 25 stycznia. W sali gimnastycznej szkoły podstawowej i gimnazjum kolędy zaprezentował miejscowy chór parafialny, zespół Pogodna Jesień, grupy dziecięce i młodzieżowe. Licznie zgromadzona publiczność wysłuchała utworów w wykonaniu chóru męskiego ze Sławatycz, kwartetu młodzieżowego z Tucznej, grupy dziecięcej Janowianie i Iskierki z Janowa Podlaskiego, zespołu Śpiewam, bo Lubię z Łomaz, Zorzy z Cicibora Dużego oraz gimnazjalistów z Piszczaca. Obok kolęd wystawiono widowiska związane z Bożym Narodzeniem.

Impreza, po raz dziesiąty organizowana na poziomie powiatu bialskiego, była okazją do rozstrzygnięcia konkursów plastycznych: „Szopka Betlejemska" oraz „Moje Anioły". Autorzy najciekawszych prac otrzymali dyplomy. Podsumowano także konkurs literacki „Anioły". Ponad 30 wierszy, które wpłynęły do organizatorów, zostanie opublikowanych w tomiku poezji. – Jestem zadowolona z imprezy. Liczba uczestników przerosła nasze oczekiwania – mówi Teresa Bartosiewicz, dyrektor GCK w Konstantynowie. (mar)

fot. A. Trochimiuk



Najmłodsi uczestnicy dobrze wypadli podczas imprezy „Za kolędę dziękujemy"



Na scenie obok wielu innych zespołów zaprezentował się chór parafialny z Konstantynowa



DYPLOM

Zespołowi „Śpiewam bo lubię"

z Łomaz

ZA UDZIAŁ

W XVI PREZENTACJACH

"ZA KOLĘDĘ DZIĘKUJEMY"

i X na poziomie powiatowym

Organizatorzy:

Gminne Centrum Kultury
w Konstantynowie

Teresa Bartosiewicz
Dyrektor GCK

Starostwo Powiatowe
w Białej Podlaskiej

Tadeusz Łazowski
Starosta Bialski

Konstantynów 25 stycznia 2009 r.

O DZIAŁALNOŚCI I WYNIKACH GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W ŁOMAZACH ZA ROK 2008.

OGÓLNIE GOSPODARKA GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W ŁOMAZACH JEST STABILNA. UTRZYMUJE SIĘ NA POZIOMIE ROKU POPRZEDNIEGO. ŻADNYCH ZADŁUŻEŃ LUB ZACIĄGNIĘTYCH KREDYTÓW BANKOWYCH SPÓŁDZIELNIA NIE MA.

ILOŚĆ PUNKTÓW SPRZEDAŻY DETALICZNEJ W ROKU 2008 NIE ULEGŁA ZMIANIE. SĄ ONE PRZYSTOSOWANE DO STANU WYMAGANEGO PRZEZ SŁUŻBY SANITARNE. TAK SAMO PUNKTY SKUPU ZWIERZĄT PRZYSTOSOWANE SĄ DO WYMOGÓW UNII EUROPEJSKIEJ I SĄ POD NADZOREM SŁUŻB WETERYNARYJNYCH. W ZALEŻNOŚCI OD POTRZEB PROWADZONE BYŁY KONIECZNE ROBOTY REMONTOWE. I TAK WYMIENIONO STOLARKĘ OKIENNĄ I DRZWIOWĄ W SKLEPACH W HUSZCZY I KOPYTNIKU ORAZ W SKLEPIE GŁÓWNYM „GROSZEK" W ŁOMAZACH. W BUDYNKU SKLEPU W BURWINIE WYKONANO NOWĄ ELEWACJĘ ZEWNĘTRZNĄ I SANITARIAT, UTWARDZONO PODŁOGĘ W POMIESZCZENIU

MAGAZYNOWYM. TAKŻE PŁYTKI PODŁOGOWE UŁOŻONO W MAGAZYNIE SKLEPU W HUSZCZY. WYKONANO UTWARDZENIE PLACU Z PŁYTEK BRUKOWYCH PRZY BUDYNKU BIUROWYM SPÓŁDZIELNI W ŁOMAZACH O POWIERZCHNI 160 METRÓW KWADRATOWYCH. KOSZTY REMONTÓW WYNIOSŁY OGÓŁEM OKOŁO 70.000.- ZŁOTYCH.

W SKLEPIE SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWYM W ŁOMAZACH ZAINSTALOWANO TERMINALE UMOŻLIWIAJĄCE KLIENTOM DOŁADOWYWANIE KART TELEFONICZNYCH ORAZ PŁACENIE KARTĄ PŁATNICZĄ ZA NABYTE TOWARY. NATOMIAST W SKLEPACH NA PRZYSTANKU AUTOBUSOWYM W ŁOMAZACH I W HUSZCZY ZAINSTALOWANO TERMINALE DOŁADOWUJĄCE KARTY TELEFONICZNE TELEFONII KOMÓRKOWEJ. W SKLEPACH W ŁOMAZACH: „GROSZEK" I NA PRZYSTANKU AUTOBUSOWYM PRZYJĘTO DO SPRZEDAŻY TYGODNIK POD TYTUŁEM „WSPÓLNOTA BIALSKA".

W ZAKRESIE DZIERŻAW OBIEKTÓW SPÓŁDZIELNI, TO:

1. POMIESZCZENIE PO URZĘDZIE POCZTOWYM W ŁOMAZACH WYDZIERŻAWIONE ZOSTAŁO NA SKLEP DLA OSOBY PRYWATNEJ. NAZWA SKLEPU „DYSKONT ODZIEŻOWY".
2. POMIESZCZENIA PO RESTAURACJI W ŁOMAZACH WYDZIERŻAWIONO OD 1 PAŹDZIERNIKA 2008 ROKU NA CELE ROZRYWKOWE.
3. W HUSZCZY CZĘŚĆ PLACU WYDZIERŻAWIONO NA SKUP SŁOMY.
4. PUNKTY SKUPU ZWIERZĄT, PODOBNIE JAK W ROKU 2007, BYŁY WYDZIERŻAWIANE NASTĘPUJĄCYM PRZEDSIĘBIORSTWOM:

A. W HUSZCZY: ZAKŁAD MIĘSNY DOBROSŁAWÓW I ZAKŁAD MIĘSNY WIERZEJKI.

B. W DUBOWIE:
   - ZAKŁADY MIĘSNE W ŁUKOWIE.
   - ELŻBIETA NIKICIUK Z CZEBERAKÓW.
   - ANDRZEJ SZOSTAKIEWICZ Z BIAŁEJ PODLASKIEJ.
   - I DODATKOWO W 2008 ROKU PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-HANDLOWE „FELIX" Z ROSSOSZA.

C. W ŁOMAZACH:
   - PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-HANDLOWE „FELIX" Z ROSSOSZA.
   - ZAKŁAD MIĘSNY DOBROSŁAWÓW.
   - -"- -"- Z ŁUKOWA.
   - -"- -"- WIERZEJKI.

PUNKTY SKUPU UDOSTĘPNIANE SĄ DZIERŻAWCOM W OKREŚLONE GODZINY I DNI TYGODNIA. W DALSZYM CIĄGU DZIERŻAWCAMI MAJĄTKU SPÓŁDZIELNI SĄ:

5. PUNKT SKUPU ZŁOMU W ŁOMAZACH.
6. AGENCJA POCZTOWA W SKLEPIE W HUSZCZY.
7. DWA ZAKŁADY FRYZJERSKIE W ŁOMAZACH.
8. DWIE DZIAŁKI GRUNTU WYDZIERŻAWIONE SĄ W ŁOMAZACH I

W HUSZCZY NA CELE TELEFONII KOMÓRKOWEJ.
Z DZIERŻAWY MAGAZYNU PASZOWEGO W ŁOMAZACH ZREZYGNOWAŁO PRZEDSIĘBIORSTWO „PREWIA".

POZA TERENEM GMINY SPÓŁDZIELNIA POSIADA SKLEP DETALICZNY W BOKINCE PAŃSKIEJ GMINY TUCZNA. PONADTO SYSTEMEM OBWOŹNYM SPRZEDAWANE JEST PIECZYWO W ROWINACH, CURYNIE, WISZNICACH, BORDZIŁÓWCE, WORONCU, WÓLCE KOMAROWSKIEJ, WALINNIE, ŻULINKACH, ROMASZKACH I POLUBICZACH, A OSTATNIO TAKŻE W WÓLCE ZABŁOCKIEJ. PIECZYWO DOSTARCZANE TEŻ JEST DO DWÓCH SKLEPÓW PRZEDSIĘBIORSTWA ALDIK W BIAŁEJ PODLASKIEJ.

DO MIESIĄCA WRZEŚNIA 2008 ROKU SPÓŁDZIELNIA OSIĄGAŁA ZYSKI ZE SWOJEJ DZIAŁALNOŚCI. STRATY POJAWIŁY SIĘ W OSTATNICH MIESIĄCACH MINIONEGO ROKU. PRZYCZYNA: POCZĄTKI KRAJOWEGO KRYZYSU. KRADZIEŻ Z WŁAMANIEM BYŁA TYLKO JEDNA: DO SKLEPU W KOPYTNIKU. STRATA: OKOŁO 2.800.- ZŁOTYCH. ROCZNE ZESTAWIENIE WYNIKÓW SPÓŁDZIELNI WEDŁUG POSZCZEGÓLNYCH DZIAŁÓW ZA ROK 2008 JEST NASTĘPUJĄCE:

RODZAJ DZIAŁALNOŚCI.	OBROTY	MARŻA	INNE WPŁYWY.	KOSZTY	WYNIK	KWOTA ZŁOTYCH
DETAL	5.218.006,59	980.720,59	60.763,67	1.108.241,22	STRATA	66.766,96
SKUP	-	-	65.177,17	58.745,17	ZYSK	6.432.-
GASTRONOMIA	-	-	3.218,58	9.882,09	STRATA	6.663,51
PIEKARNIA	68.820,93	-	-	94.477,85	STRATA	25.656,92
TRANSPORT	293.610.-	-	-	279.808,03	ZYSK	13,801,97
USŁUGI	-	-	33.735,75	6.233,10	ZYSK	27.502,65
PRZYCHODY I KOSZTY OPERACYJNE	-	-	-	-	ZYSK	4.846,34
KOSZTY FINANSOWE	-	-	-	-	STRATA	800.-

WYNIK OGÓLNY NA KONIEC ROKU: STRATA 47.304,43 ZŁOTYCH.

SPÓŁDZIELNIA ZRZESZA 104 CZŁONKÓW, W TYM Z PEŁNYM UDZIAŁEM 56. FUNDUSZ UDZIAŁOWY WYNOSIŁ 45.911.- ZŁOTYCH. PEŁNY UDZIAŁ CZŁONKOWSKI TO 50% NAJNIŻSZEGO WYNAGRODZENIA BRUTTO W KRAJU. ZATRUDNIENIE WYNOSI OGÓŁEM 48 PRACOWNIKÓW, W TYM 5-CIU PRACOWNIKÓW ADMINISTRACYJNYCH. SKŁAD ZARZĄDU BEZ ZMIAN:
URZĘDUJĄCY PREZES ZARZĄDU: JAN FILIPIUK.
CZŁONKOWIE ZARZĄDU: GŁÓWNA KSIĘGOWA IRENA KASJANIUK I SPOŁECZNIE: EUGENIA KALINOWSKA.
PRZEWODNICZĄCYM RADY NADZORCZEJ GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W ŁOMAZACH JEST DANIELA BESSARABA.

*

O DZIAŁALNOŚCI I WYNIKACH S.U.R. W ŁOMAZACH ZA ROK 2008.

NIE UDAŁO SIĘ PONOWNIE SPÓŁDZIELNI USŁUG ROLNICZYCH W ŁOMAZACH OSIĄGNĄĆ DODATNICH WYNIKÓW Z DZIAŁALNOŚCI STATUTOWEJ ZA ROK 2008. GŁÓWNĄ TEGO PRZYCZYNĄ, PODOBNIE JAK W KILKU LATACH POPRZEDNICH, BYŁO SŁABE ZAPOTRZEBOWANIE NA USŁUGI ROLNICZE LUB INNE, KTÓRE MOŻE ŚWIADCZYĆ SPÓŁDZIELNIA. WYNIKI FINANSOWE ZA ROK 2008 SĄ NASTĘPUJĄCE: /W ZŁOTYCH/

AKTYWA:

WARTOŚĆ NETTO ŚRODKÓW TRWAŁYCH		127.715.-
ZAPASY /CZĘŚCI DO MASZYN/		9.479.-
NALEŻNOŚCI ZA USŁUGI		94.922.-
GOTÓWKA W ZŁOTYCH		25.296.-
	RAZEM	257.412.-

PASYWA:

FUNDUSZE WŁASNE SPÓŁDZIELNI		253.490.-
ZOBOWIĄZANIA		3.922.-
	RAZEM	257.412.-

PRZYCHODY:

DOCHODY ZE SPRZEDAŻY USŁUG		167.915.-
CZYNSZ DZIERŻAWNY		29.023.-
ODSETKI		2.036.-
	RAZEM	198.974.-

KOSZTY:

AMORTYZACJA		11.254.-
CZĘŚCI DO MASZYN I PALIWO		56.022.-
USŁUGI OBCE		1.383.-
PODATKI		16.826.-
WYNAGRODZENIA PRACOWNIKÓW		84.999.-
SKŁADKI Z.U.S.		13.160.-
INNE KOSZTY		18.641.-
	RAZEM	202.285.-

WYNIK KOŃCOWY: STRATA 3.312.- ZŁOTYCH POKRYTA FUNDUSZEM ZASOBOWYM. JEST NIŻSZA OD 2007 ROKU O 14.164.- ZŁOTYCH.

W ROKU 2008 ILOŚCIOWY STAN SPRZĘTU W STOSUNKU DO ROKU 2007 NIE ULEGŁ ZMIANIE. JEGO STAN NA DZIEŃ 31 GRUDNIA 2008 ROKU BYŁ NASTĘPUJĄCY:

CIĄGNIKI ROLNICZE 4. KOMBAJNY ZBOŻOWE 4. PO JEDNYM: KOMBAJN DO KUKURYDZY, KOMBAJN DO ZIEMNIAKÓW, ZESTAW UPRAWOWY, WÓZ ASENIZACYJNY. PONADTO PRASY ZWIJAJĄCE DO SŁOMY I SIANA, KOSIARKI, NACZEPA I SPYCHACZ.

W OKRESIE ZIMOWYM SPÓŁDZIELNIA ŚWIADCZY USŁUGI 4 DNI W TYGOD-

NIU: OD PONIEDZIAŁKU DO CZWARTKU. W SEZONACH USŁUG DLA ROLNICTWA DODATKOWO W PIĄTKI I SOBOTY.

STAN ZATRUDNIENIA: CZTERECH PRACOWNIKÓW STAŁYCH. ICH LICZBĘ ZWIĘKSZANO W OKRESIE WZMOŻONEGO ZAPOTRZEBOWANIA NA USŁUGI.

SKŁAD ZARZĄDU I RADY NADZORCZEJ BEZ ZMIAN. PREZES ZARZĄDU: MARIAN NICZYPORUK. PRZEWODNICZĄCY RADY: TADEUSZ UŚCIŃSKI. CZŁONKOWIE RADY NADZORCZEJ: CZESŁAW WIŃSKI, STANISŁAW SOBECHOWICZ, MARIAN FIJAŁKOWSKI I CZARA BOGDAN.

*

O BANKU SPÓŁDZIELCZYM W ŁOMAZACH.

BANK SPÓŁDZIELCZY W ŁOMAZACH JEST GŁÓWNYM BANKIEM DZIAŁAJĄCYM NA TERENIE SIEDMIU GMIN BIALSKIEGO POWIATU. POSIADA SWOJE ODDZIAŁY W KODNIU, LEŚNEJ PODLASKIEJ, PISZCZACU, ROKITNIE, SŁAWATYczach I TERESPOLU. DODATKOWO DNIA 10 KWIETNIA 2008 ROKU OTWARTO FILIĘ BANKU W DZIELNICY VINETA PRZY ULICY HANDLOWEJ NR 2 W BIAŁEJ PODLASKIEJ. BANK JEST SPÓŁDZIELNIĄ ZRZESZONĄ W BANKU POLSKIEJ SPÓŁDZIELCZOŚCI W WARSZAWIE, DO KTÓREGO NALEŻY 364 SPÓŁDZIELCZYCH BANKÓW. JEST BANKIEM POLSKIM, BEZ UDZIAŁU KAPITAŁU BANKÓW ZAGRANICZNYCH. OD 1 STYCZNIA 2008 ROKU SEKTOR FINANSOWY W POLSCE NADZORUJE KOMISJA NADZORU FINANSOWEGO, TYM SAMYM BANKI SPÓŁDZIELCZE PODLEGAJĄ TEJ KOMISJI. POPRZEDNIO NADZÓR NAD BANKAMI SPRAWOWAŁ GENERALNY INSPEKTORAT NADZORU BANKOWEGO.

PODSTAWOWE RODZAJE DZIAŁALNOŚCI BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W ŁOMAZACH:
- GROMADZENIE ŚRODKÓW PIENIĘŻNYCH NA OPROCENTOWANYCH LOKATACH.
- ROZLICZENIA I FINANSOWANIE PODMIOTÓW GOSPODARCZYCH.
- UDZIELANIE KREDYTÓW.
- ŚWIADCZENIE INNYCH USŁUG FINANSOWYCH DLA KLIENTÓW.

BARDZIEJ SZCZEGÓŁOWA OFERTA, TO:

1. BEZPŁATNY DOSTĘP DO BANKOMATÓW WE WSZYSTKICH ODDZIAŁACH BANKU.
2. FINANSOWANIE PRZEDSIĘWZIĘĆ W RAMACH PROGRAMU ROZWOJU OBSZARÓW WIEJSKICH W LATACH 2007-2013.
3. BEZPŁATNA OBSŁUGA KONT OSOBISTYCH I ROLNICZYCH.
4. ATRAKCYJNE WARUNKI GROMADZENIA ŚRODKÓW.
5. NISKOOPROCENTOWANE KREDYTY: MIESZKANIOWE, GOTÓWKOWE, OBROTOWE.
6. KREDYTY PREFERENCYJNE OBJĘTE DOPŁATAMI AGENCJI MODERNIZACJI I RESTRUKTURYZACJI ROLNICTWA.
7. NISKIE PROWIZJE OD WPŁAT.
8. HOME BANKING, INTERNET BANKING, SMS BANKING.
9. ROZLICZENIA I FINANSOWANIE PODMIOTÓW GOSPODARCZYCH.
10. KARTY PŁATNICZE VISA UMOŻLIWIAJĄCE PŁATNOŚCI POZABANKOWE, NP. W SUPERMARKETACH LUB STACJACH BENZYNOWYCH.

W ROKU 2008 NASTĄPIŁA W BANKU DALSZA AUTOMATYZACJA W ZAKRESIE OBSŁUGI FINANSOWEJ KLIENTÓW. AKTUALNIE BANK POSIADA WYDANYCH 4.906 KART WŁASNYCH UMOŻLIWIAJĄCYCH PODEJMOWANIE GOTÓWKI WE WŁASNYCH BANKOMATACH WE WSZYSTKICH PLACÓWKACH BANKU SPÓŁDZIELCZEGO ORAZ 558 KART VISA UPRAWNIAJĄCYCH DO KORZYSTANIA ZE WSZYSTKICH BANKOMATÓW INNYCH BANKÓW NA TERENIE KRAJU I POZA GRANICAMI POLSKI. WPROWADZONO MOŻLIWOŚĆ ELEKTRONICZNEJ OBSŁUGI KLIENTÓW /PRZEDSIĘBIORSTW/. DOKONANO ZAKUPU URZĄDZEŃ GWARANTUJĄCYCH ZWIĘKSZENIE BEZPIECZEŃSTWA SYSTEMU INFORMATYCZNEGO BANKU, GŁÓWNIE W ZAKRESIE BANKOMATÓW.

OPROCENTOWANIE KREDYTÓW UDZIELANYCH PRZEZ BANK, W ZALEŻNOŚCI OD ICH RODZAJÓW, WYNOSI OD 6.99 % DO 11.98 % W STOSUNKU ROCZNYM, A KREDYTÓW PREFERENCYJNYCH OD 1.5 % DO 3.0 % W STOSUNKU ROCZNYM.

OPROCENTOWANIE LOKAT W BANKU BYŁO NASTĘPUJĄCE:

1. RACHUNKI PŁATNE NA KAŻDE ŻĄDANIE: OD 0.10 % DO 0.50 % W STOSUNKU ROCZNYM.
2. LOKATY TERMINOWE W ZALEŻNOŚCI OD ZADEKLAROWANEGO OKRESU, TO JEST OD 1 MIESIĄCA DO 36 MIESIĘCY: OD 3.65 % DO 5.85 % W STOSUNKU ROCZNYM. LOKATY WYPŁACANE PRZED ZADEKLAREWANYM TERMINEM OPROCENTOWANE BYŁY 0.25 %. WYŻEJ OPROCENTOWANE BYŁY LOKATY OD 50.000.- ZŁOTYCH WZWYŻ. STOPA PROCENTOWA W PUNKCIE 1 I 2 BYŁA ZMIENNA.
3. TAK ZWANE SUPERLOKATY OPROCENTOWANE BYŁY OKRESOWO W WYSOKOŚCI 6.5 % W SKALI ROKU, A STOPA OPROCENTOWANIA STAŁA.
4. LOKATY PROGRESYWNE: 12 MIES., OPROCENTOWANIE STAŁE 7.2 % ROCZNIE.
5. LOKATA EXTRA PLUS = 6.5 % ROCZNIE PRZY ZMIENNEJ STOPIE OPROCENTOWANIA.

WYNIKI BILANSOWE BANKU NA KONIEC ROKU 2008 W ZŁOTYCH SĄ NASTĘPUJĄCE:

SUMA BILANSOWA	96.882.000.-
FUNDUSZE WŁASNE	8.813.000.-
W TYM FUNDUSZ UDZIAŁOWY	813.400.-
STAN ŚRODKÓW	83.914.000.-
W TYM TERMINOWE	48.716.000.-
STAN KREDYTÓW	58.962.000.-
WYNIK KOŃCOWY:	
ZYSK BRUTTO	2.477.000.-
--- NETTO	1.904.000.-

*

gościniec Bialski
czasopismo samorządu powiatu bialskiego
Nr 2 (58) LUTY 2009
EGZEMPLARZ BEZPŁATNY
www.powiatbialski.lubelskie.pl
ISSN 1643-5303

Rocznica osadnictwa tatarskiego

Mało, kto orientuje się, że nad Bugiem, Krzną i Zielawą zamieszkiwali Tatarzy - muzułmanie. Pobyt ludności tatarskiej na tych terenach był swego rodzaju fenomenem. Pomimo obcowania z miejscową ludnością chrześcijańską zdołali oni przez blisko 250 lat zachować własną religię (islam), tradycję oraz kulturę. Stworzyli oni liczną społeczność skupioną wokół parafii muzułmańskiej w Studziance w pobliżu Białej Podlaskiej. Przetrwali dzięki temu, że jednoczyła ich religia i jedyny w okolicy meczet w Studziance, który grupował lokalną społeczność tatarską. Pojawienie się Tatarów w rejonie Białej Podlaskiej datujemy na II połowę XVII wieku, kiedy to Jan III Sobieski osadził Tatarów w okolicach ówczesnej Białej Radziwiłowskiej (obecnie Podlaskiej). Osadnictwo tatarskie odswych początków miało charakter wojskowy. Z powodu biedy i złej sytuacji prawnej wyznawców islamu w Rzeczypospolitej Obojga Narodów kilka chorągwi w 1672 roku zbuntowało się i przeszło na stronę turecką. Wydarzenie to historiografia określa mianem tzw. *buntu Lipków*. Należy pamiętać, że mianem Lipków w XVII w. nazywano głównie Tatarów z Wołynia i Podola. By pozyskać do wojska polskiego rozgoryczonych Tatarów, późniejszy zwycięzca spod Wiednia w porozumieniu z Sejmem przywrócił Tatarom dawne prawa. W zamian za zaległy żołd przyznał im włości na terenach obecnie północno-wschodniej Polski. 12 marca 1679 r. w Grodnie król nadał Tatarom z oddziałów rotmistrza Samuela Murzy Koryckiego wsie Lebiedziew i Małaszewicze w ekonomii brzeskiej. Dokument ten przyznał rotmistrzowi Danielowi Szablowskiemu włości w Małaszewiczach, zaś rotmistrzowi Samuelowi Romanowskiemu wraz z żoną Reginą z Kieńskich ziemie w Studziance - wsi położonej w kluczu łomaskim, ekonomii brzeskiej. W tym samym czasie w okolicach Białegostoku osadzono rotmistrza Bohdana Kieńskiego, Gazę Sieleckiego i Oleyowskiego którzy otrzymali wsie Bohoniki, Drahlei Malawicze Górne. Osadnictwo tatarskie kontynuowali królowie sascy. W zamian za włości Tatarzy zwolnieni byli od czynszów, a płacili jedynie podatki uchwalone przez sejm dla szlachty. Mieszkali w miejscowościach położonych w pobliżu Studzianki: Lebiedzew - Zastawek, Koszoły, Ortel, Dąbrowica, Połoski, Małaszewicze, Piszczac, Bokinka, Wólka Kościeniewicka. Tatarzy byli niestety słabymi gospodarzami. Bardziej pociągały ich działania wojenne, w których zdecydowanie lepiej się czuli. Z parafii studziańskiej Tatarzy brali udział w walkach w obronie wolności Polski. W wojnie w 1792 roku korpusem armii polskiej dowodził tatarski generał Józef Bielak, który miał włości w Koszołach. Tatarzy uczestniczyli w wielu starciach podczas powstania 1794 r. Na uwagę zasługuje Jakub Azulewicz, szef 2 pułku ułanów Stanisława Augusta posiadający liczne włości w Studziance, poległy podczas walk w Wilnie. Tatarzy bialscy toczyli boje u boku Napoleona, tworząc szwadron jazdy w Pułku Szwoleżerów Gwardii. W czasie walk w XIX w. o wolność Polski walczyli m.in. Bekir Bielak kapitan wojsk polskich w 1830 roku, Jan Okmiński, major wojsk polskich, Maciej i Abraham Azulewicze, podpułkownik Samuel Bielak, major Samuel Józefowicz. Tatarów do walki w obronie RP motywowała *ziemia polska, a na niej mogiły naszych przodków.* Sytuacja zawodowa i majątkowa Tatarów bialskich była bardzo zróżnicowana. Szacuje się w XVIII wieku Studziankę zamieszkiwało około 400 Tatarów. Stanisław Dziadulewicz, autor znanego herbarza rodzin tatarskich podaje, że w latach 30- tych XVIII cała wieś Studzianka była tatarska. Parafia w Studziance stanowiła jedyną autonomiczną jednostkę organizacyjną religii Tatarów. Dlaczego ludność tatarska grupowała się wokół Studzianki. Studzianka za sprawą ulokowania w niej meczetu stała się siedzibą parafii muzułmańskiej stanowiąc centrum życia tatarskiej społeczności do czasów I wojny światowej. To tutaj znajdowała się muzułmańska parafia dla Podlasia i Litwy, wokół której skupiała się lokalna wspólnota, życie religijne i społeczne Tatarów z okolicy. Tatarzy pielgrzymowali do meczetu w Studziance, która stała się swego rodzaju Mekką bialskich Tatarów. Druga parafia muzułmańska na terenie Królestwa Polskiego istniała w Winksznupiu w okolicach Augustowa. Meczet (świątynia muzułmańska) w Studziance znajdował się w centrum wsi na miejscu, gdzie obecnie znajduje się szkoła podstawowa. Warto zwrócić uwagę na fakt, że Tatarzy ograniczeni przez polskie prawo w budowaniu swoich świątyń dopiero w latach 1768 i 1775 otrzymali prawo swobodnego wznoszeo-



Jeździec tatarski

DOK. NA STR. 37

DOK. ZE STR. 38

nia świątyń. Pierwsze potwierdzenie w źródłach o funkcjonowaniu meczetu w Studziance znajdujemy w księgach metrykalnych parafii z II poł. XVIII w. Na czele parafii muzułmańskiej stał duchowny tatarski *mołna* - przewodnik duchowy zwany *imamem* lub *mullą (mołłą)*. Godność imama była piastowana z reguły dożywotnio, a nierzadko przechodziła z pokolenia na pokolenie. Miał obowiązek prowadzić rejestry ślubów urodzeń i zgonów w obrębie swoich parafii i pełnić posługi duchowne. Najdobitniej świadczy o tym przykład rodziny Okmińskich, w której to imamami w Studziance byli - Eliasz Mahomet Okmiński 18207, Aleksander 1805 -1826, Maciej Okmiński 1826-1836 i Eliasz Okmiński 1838 – 1870. Pierwszym znanym imamem do 1795 był Bielak, którego imienia nie znamy, a po nim Eliasz Oleykiewicz (1740-1810) piastujący funkcję imama do 1805 roku. Imamem był także Mustafa Lisowski do 1898 roku, a ostatnim Maciej (Matwiej) Bajrulewicz do 1915 roku. W Studziance meczet istniał do 15 sierpnia 1915 r., kiedy to wycofujące się wojska kozackie spaliły go doszczętnie. Budowla nie została już nigdy odbudowana.

Etnolog Janusz Kamocki słusznie twierdzi, że Tatarzy wtapiali się w polską rzeczywistość, stając się jedną z licznych polskich grup etnicznych tworzących na wielkim i bogatym bukiecie polskiej kultury (...) narodowej (...) jej najbardziej orientalny kwiat (...) wyrosły jednak miedzy innymi polskimi kwiatami.

Tatarzy białostoccy uważają, że w Studziance następował szybszy proces chrystianizacji, niż w okolicach Białegostoku. To stanowiło jeden z czynników zmniejszania się liczby ludności tatarskiej w okolicach Białej Podlaskiej. Wspólnota tatarska wskutek niżu demograficznego w swojej grupie nie była w stanie przetrwać. Tatarzy posiadali liczne gospodarstwa, ale nie byli w stanie nimi umiejętnie zarządzać. To powodowało, że majątki podupadały, bądź je odsprzedawano. Tatarzy opuszczali rejon bialski w poszukiwaniu lepszych środków do życia udając się do miast gdzie zajmowali m.in. stanowiska urzędnicze. Losu Tatarów bialskich dopełniła I wojna światowa. Konflikt międzynarodowy spowodował ucieczkę społeczności przed nadciągającym frontem. Władze rosyjskie nakazały pobór do wojska carskiego zdolnych mężczyzn, wśród których znajdowali się Tatarzy. Wielu z nich zginęło, bądź już nie powróciło w rodzinne strony. W odrodzonej Polsce społeczeństwo katolickie nie było zbyt pozytywnie nastawione do przedstawicieli innej wiary, a zwłaszcza na terenach gdzie religia chrześcijańska stanowiła element dominujący. W okresie dwudziestolecia międzywojennego Studziankę i okolicę zamieszkiwały rodziny Bajrulewiczów, Bogdanowiczów, Lisowskich. Dzisiaj 330 lat po nadaniu ziem Tatarom w okolicach Białej są obecnie w niewielkiej ilości zachowane źródła, tatarskie nazwy miejscowe oraz mizary (cmentarze) znajdujące się w Studziance i Lebiedziewie – Zastawku Ostatni Tatarzy z głównych miejscowości osadnictwa wyjechali bądź wymarli. W końcu 2006 roku zmarła Helena Bandzarewicz z domu Bogdanowicz w wieku 86 lat. W 2007 roku w Kołobrzegu zmarła p. Aleksandrowicz, urodzona w 1917 roku w Studziance. Niektórzy nie przyznają się do korzeni tatarskich, a inni już twierdzą, że prawdziwych Tatarów już nie ma. Potomków Tatarów ze Studzianki i okolic odnajduję na Litwie, w USA, Kanadzie, a nawet Australii.

Obecność Tatarów i funkcjonowanie parafii studziańskiej pozostawiło trwały ślad w historii i kulturze rejonu bialskopodlaskiego. Niewielka ilość źródeł wymusza ich kolejne poszukiwania, co powinno wpłynąć na dalszy rozwój rozważań i dociekań nad życiem społeczności gminy muzułmańskiej w Studziance. Sądzę, że popularyzacja tematyki tatarskiej pozwoli uchronić od zapomnienia zarówno mizary w Studziance i Lebiedziewie – Zastawku, jak i utrwalić wśród młodszego pokolenia pamięć o naszych przodkach. Zatem doskonałą ku temu okazją będą obchody 330-lecia osadnictwa tatarskiego w Studziance.

Łukasz Radosław Węda

BIAŁA PODLASKA

Świąteczne szopki i kolędnicy

W Muzeum Południowego Podlasia do 14 lutego można było oglądać interesującą wystawę „Wśród nocnej ciszy", która poprzez malarstwo, rzeźbę oraz rekwizyty kolędnicze przybliża zwyczaj kolędowanie w tradycji ludowej.

Okres zimy to w polskiej kulturze okres świąt i kolędowania. Święta Bożego Narodzenia poprzedza czterotygodniowy okres Adwentu, w którym obowiązywał post, ale też okres prac, które wspólnie można było wykonywać w domu, takie jak przędzenie lnu i darcie pierza. Czyniono również przygotowania do świąt, a młodzież przygotowywała się do chodzenia po kolędzie, robiąc akcesoria kolędnicze i ucząc się tekstów. Wszystkie te czynności pełniły również funkcje społeczne- scalały wspólnotę i pozwalały radośniej spędzić ciężki okres zimy.

Kolędowanie rozpoczynano od Wigilii Bożego Narodzenia do Trzech Króli. Po wsi, od chaty do chaty, nie pomijając dworu i plebanii, kolędowały dzieci z życzeniami pomyślności w Nowym Roku, za co otrzymywały kolędnik, czyli podarek za kolędę. Również dorośli z całej parafii wędrowali do swego duchownego, śpiewając kolędy i winszując mu, za co otrzymywali poczęstunek. Kolędowano z żywym zwierzęciem, z maszkarami - najczęściej kozą, z szopką, przedstawiającą scenę narodzenia Jezusa. Najpopularniejsze było chodzenie z gwiazdą, która miała upamiętniać Gwiazdę Betlejemską. Gwiazdę wykonywano na szkielecie z prętów, oklejano barwnym papierem lub bibułą i ozdabiano obrazkami ze Świętą Rodziną albo ażurowymi wycinankami. Starano się, by była jak najpiękniejsza i jak najbardziej okazała. Posiadała pięć, osiem, szesnaście, a nawet dwadzieścia cztery ramiona. Zależało to od talentu i fantazji wykonującego.

Na wystawie „ Wśród nocnej ciszy, eksponowano malarstwo takich twórców, jak: **Bazyli Albiczuk, Adam Pawlik, Stefan Semko, Stanisław Mąka,** rzeźbę i płaskorzeźbę **Zygmunta Walenciuka, Jana Dorosza, Mieczysława Zawadzkiego i Wiesława Mikiciuka** oraz szopki **Krzysztofa Teodorowicza.** Wystawę wzbogaca zbiór szopek **Leona Szabluka** (ur. 1932), twórcy z Malowej Góry, który od lat zajmuje się plastyką obrzędową oraz rzeźbą. Tworzy nie tylko szopki, lecz również rekwizyty kolędnicze: gwiazdy, kozy, maski. Na wystawie prezentowanych będzie pięć szopek wielofigurowych z lat 1986 - 2008.

Agnieszka Mikszta

SESJA RADY GMINY.

DNIA 12 LUTEGO 2009 ROKU ODBYŁA SIĘ XIX-TA SESJA RADY GMINY ŁOMAŻY. OBECNYCH BYŁO 13 RADNYCH ORAZ:
WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŹDZIUK.
- SEKRETARZ GMINY MARIANNA ŁOJEWSKA.
- SKARBNIK GMINY JADWIGA DOLUK.
- RADNI POWIATU BIALSKIEGO: JAN BAJKOWSKI, ROMUALD KULAWIEC I MAREK UŚCIŃSKI.
- LEKARZE: JERZY KALINOWSKI I JERZY KĘDZIERSKI.
- SOŁTYSI I PRACOWNICY GMINNEGO SAMORZĄDU.

PO ZAŁATWIENIU SPRAW PROCEDURALNYCH PRZYSTĄPIONO DO PUNKTU 5 PORZĄDKU OBRAD, W KTÓRYM WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK ZŁOŻYŁ INFORMACJĘ O DZIAŁALNOŚCI URZĘDU GMINY OD OSTATNIEJ SESJI RADY GMINY. W TYM CZASIE:

1. ODBYWAŁY SIĘ ZEBRANIA SPRAWOZDAWCZE W OCHOTNICZYCH STRAŻACH POŻARNYCH.
2. ZORGANIZOWANO ZEBRANIA WIEJSKIE W KOSZOŁACH, KOPYTNIKU I I KORCZÓWCE W SPRAWACH ZMIAN I ZAMIARU LIKWIDACJI SZKÓŁ FILIALNYCH W TYCH MIEJSCOWOŚCIACH.
3. NA ZEBRANIU WIEJSKIM W LUBENCE OMAWIANO SPRAWY DOTYCZĄCE WSPÓLNOTY GRUNTOWEJ W TEJ MIEJSCOWOŚCI, A ZEBRANIE W ŁOMAŻACH POŚWIĘCONE BYŁO DEBACIE NAD PLANEM ODNOWY MIEJSCOWOŚCI ŁOMAŻY.
4. W ZAKRESIE REMONTÓW: WYMIENIONO PIEC CENTRALNEGO OGRZEWANIA W OŚRODKU ZDROWIA W HUSZCZY. WYMIENIONO 30 DRZWI W ZESPOLE SZKÓŁ W ŁOMAŻACH. ROZPOCZĘTO REMONT PODŁÓG W SZKOLE PODSTAWOWEJ W DUBOWIE.
5. PRZYJĘTO REZYGNACJĘ MAŁGORZATY PIŃKOWSKIEJ ZE STANOWISKA DYREKTORA W SZKOLE PODSTAWOWEJ W DUBOWIE. PEŁNIENIE OBOWIĄZKÓW DYREKTORA TEJ SZKOŁY POWIERZONO NA OKRES PÓŁ ROKU ELŻBIECIE CZARNACKIEJ.
6. PRZYGOTOWYWANA JEST DOKUMENTACJA NA BUDOWĘ BOISKA SPORTOWEGO W ŁOMAŻACH WEDŁUG PROGRAMU „ORLIK" ORAZ PROJEKT PRZEBUDOWY CHODNIKA PRZY ULICY MAŁOBRZESKIEJ W ŁOMAŻACH. KOSZT BUDOWY BOISKA „ORLIK" PRZEWIDYWANY JEST W WYSOKOŚCI 1.2 MLN ZŁOTYCH. PRZEWIDYWANA DOTACJA Z URZĘDU MARSZAŁKOWSKIEGO I MINISTERSTWA SPORTU PO 333 000 ZŁOTYCH.
7. ROZSTRZYGNIĘTO PRZETARGI NA WYKONANIE SIECI WODOCIĄGOWEJ W HUSZCZY I ŁOMAŻACH PRZEZ FIRMĘ WODROL Z LUBLINA: W HUSZCZY KOSZT 1.286.000 ZŁOTYCH, REALIZACJA W ROKU 2009. W ŁOMAŻACH (ŁOMAŻY, BIELANY, KRASÓWKA, DUBÓW) KOSZT 1.724.000 ZŁOTYCH, REALIZACJA W LATACH 2009-2010.

8. PODCZAS KONSULTACJI W SPRAWIE SIECI SZKÓŁ PODJĘTO DECYZJĘ O ZMIANIE DOWOŻENIA DZIECI SZKOLNYCH Z KOSZOŁ DO HUSZCZY I ŁOMAŻ. DZIECI TE DOWOZIĆ BĘDZIE AUTOBUS PKS BIAŁA PODLASKA.

WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XIX/113/09 W SPRAWIE UCHWALENIA BUDŻETU GMINY NA ROK 2009. ZA UCHWAŁĄ GŁOSOWAŁO 12 RADNYCH, A 1 RADNY WSTRZYMAŁ SIĘ OD GŁOSU. WEDŁUG TEJ UCHWAŁY DOCHODY BUDŻETU GMINY UCHWALONO W KWOCIE 12.624.028.- ZŁOTYCH, A WYDATKI 15.654.028 ZŁOTYCH. ŹRÓDŁAMI POKRYCIA DEFICYTU GMINY W KWOCIE 3.030.000.- ZŁOTYCH BĘDĄ PRZYCHODY POCHODZĄCE Z KREDYTÓW. SZCZEGÓŁOWY PLAN DOCHODÓW I WYDATKÓW BUDŻETU GMINY PRZEDSTAWIA SIĘ NASTĘPUJĄCO:

DOCHODY WEDŁUG DZIAŁÓW:

010.	ROLNICTWO I ŁOWIECTWO	200.000.-
700.	GOSPODARKA MIESZKANIOWA	73.000.-
750.	ADMINISTRACJA PUBLICZNA	79.078.-
751.	URZĘDY NACZELNYCH ORGANÓW WŁADZY PAŃSTWOWEJ	883.-
752.	OBRONA NARODOWA	700.-
756.	DOCHODY OD OSÓB PRAWNYCH I FIZYCZNYCH	1.998.441.-
	W TYM MIĘDZY INNYMI:	
	PODATEK OD NIERUCHOMOŚCI 420.000.-	
	-"- ROLNY 425.000.-	
	-"- LEŚNY 140.000.-	
758.	RÓŻNE ROZLICZENIA	8.090.916.-
	W TYM MIĘDZY INNYMI:	
	SUBWENCJA OŚWIATOWA 4.270.811.-	
	-"- WYRÓWNAWCZA 3.655.839.-	
852.	POMOC SPOŁECZNA	1.941.000.-
	W TYM DOTACJA NA ŚWIADCZENIA RODZINNE 1.742.000.-	
801.	STOŁÓWKI SZKOLNE	107.000.-
	W TYM WPŁATY RODZICÓW ZA DOŻYWIANIE 90.000.-	
900.	GOSPODARKA KOMUNALNA I OCHRONA ŚRODOWISKA	75.000.-
921.	DOTACJA CELOWA NA REALIZACJĘ ZADAŃ Z ZAKR. KULTURY	3.000.-
	RAZEM ZŁOTYCH	12.624.028.-

WYDATKI BUDŻETOWE WEDŁUG DZIAŁÓW. ZADANIA WŁASNE:

010.	ROLNICTWO I ŁOWIECTWO	3.010.000.-
	W TYM WODOCIĄGOWANIE GMINY 3.000.000.-	
600.	TRANSPORT I ŁĄCZNOŚĆ	450.000.-
	W TYM:	
	MODERNIZACJA CIĄGÓW PIESZYCH 150.000.-	
	BUDOWA DROGI JUSAKI-ZARZECKA 200.000.-	

700. GOSPODARKA MIESZKANIOWA		605.000.-
710. DZIAŁALNOŚĆ USŁUGOWA		33.000.-
750. ADMINISTRACJA PUBLICZNA		1.459.140.-
754. BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE I OCHRONA PRZECIWPOŻAR.		219.000.-
W TYM OCHOTNICZE STRAŻE POŻARNE 205.000.-		
756. WYDATKI ZWIĄZANE Z POBOREM PODATKÓW		40.000.-
757. ODSETKI OD POŻYCZEK I KREDYTÓW		40.000.-
758. REZERWY OGÓLNE I CELOWE		110.000.-
801. OŚWIATA I WYCHOWANIE		6.059.870.-
851. OCHRONA ZDROWIA		40.000.-
852. POMOC SPOŁECZNA		473.200.-
W TYM MIĘDZY INNYMI:		
ZASIŁKI I POMOC W NATURZE	105.000.-	
OŚRODKI POMOCY SPOŁECZNEJ	220.000.-	
854. POMOC MATERIALNA DLA UCZNIÓW		10.000.-
900. GOSPODARKA KOMUNALNA I OCHRONA ŚRODOWISKA		363.076.-
921. KULTURA I OCHRONA DZIEDZICTWA NARODOWEGO		245.000.-
W TYM MIĘDZY INNYMI:		
DOMY KULTURY	200.000.-	
BIBLIOTEKA	40.000.-	
926. KULTURA FIZYCZNA I SPORT		560.000.-

WYDATKI NA ZADANIA ZLECONE:

750. ADMINISTRACJA PUBLICZNA	75.640.-
751. URZĘDY NACZELNYCH ORGANÓW WŁADZY	883.-
752. OBRONA NARODOWA	700.-
852. POMOC SPOŁECZNA	1.764.000.-
W TYM:	
ŚWIADCZENIA RODZINNE	1.742.000.-

RAZEM WYDATKI ZLECONE 1.841.223.- ZŁOTYCH.

INNE WYDATKI:

600. BUDOWNICTWO DROGOWE	60.728.-
720. INFORMATYKA	31.791.-
921. KULTURA I OCHRONA DZIEDZICTWA NARODOWEGO	3.000.-

OGÓŁEM WYDATKI BUDŻETOWE 15.654.028.- ZŁOTYCH.

-3.-

JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XIX/114/09 W SPRAWIE PLANU PRACY RADY GMINY NA ROK 2009.

-4.-

JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XIX/115/09 W SPRAWIE PLANU PRACY KOMISJI REWIZYJNEJ RADY GMINY NA ROK 2009 ZAWIERAJĄCY GŁÓWNIE TEMATY POSIEDZEŃ KOMISJI I PLANY KONTROLNE.

WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XIX/116/09 W SPRAWIE PRZYJĘCIA PLANU ODNOWY MIEJSCOWOŚCI ŁOMAZY. ZA UCHWAŁĄ GŁOSOWAŁO 11 RADNYCH, A 1-CH RADNYCH WSTRZYMAŁO SIĘ OD GŁOSU. TERMIN REALIZACJI: LATA 2008-2013. W RAMACH UCHWALONEGO PLANU PRZYJĘTO DO REALIZACJI NASTĘPUJĄCE ZADANIA:

1. TERMOMODERNIZACJA BUDYNKU ZESPOŁU SZKÓŁ W ŁOMAZACH.
2. ODNOWA I ZAGOSPODAROWANIE CENTRUM ŁOMAZ, GŁÓWNIE TERENU OBECNEGO PARKU.
3. BUDOWA BOISKA SZKOLNEGO WRAZ Z OGRODZENIEM WEDŁUG PROGRAMU „ORLIK".
4. MODERNIZACJA STADIONU SPORTOWEGO W ŁOMAZACH.
5. INFORMATYZACJA GMINY.
6. OCHRONA ZDROWIA.
7. MODERNIZACJA UJĘCIA WODY W ŁOMAZACH.
8. --- SIECI KANALIZACYJNEJ W ŁOMAZACH.
9. REMONT KOŚCIOŁA W ŁOMAZACH.

WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XIX/117/09 W SPRAWIE ZAMIARU LIKWIDACJI SZKÓŁ FILIALNYCH W KOPYTNIKU, KOSZOŁACH I KORCZÓWCE. ZA UCHWAŁĄ GŁOSOWAŁO 6 RADNYCH, 3-CH BYŁO PRZECIWNYCH, A 4-CH RADNYCH WSTRZYMAŁO SIĘ OD GŁOSU. LIKWIDACJA TYCH SZKÓŁ NASTĄPI Z DNIEM 31 SIERPNIA 2009 ROKU.

PRZYCZYNĄ LIKWIDACJI WYMIENIONYCH SZKÓŁ JEST BARDZO MAŁA LICZBA UCZNIÓW W TYCH SZKOŁACH, A MIANOWICIE W ROKU SZKOLNYM 2009 - 2010:

<u>SZKOŁA FILIALNA W KOPYTNIKU:</u>
KLASA PIERWSZA = 2 UCZNIÓW, KLASA II = 4, KLASA III = 2 UCZNIÓW.
ODDZIAŁ PRZEDSZKOLNY = 3.

<u>SZKOŁA FILIALNA W KOSZOŁACH:</u>
KLASA I = 2, KLASA II = 1, KLASA III-CIA = 3 UCZNIÓW.
ODDZIAŁ PRZEDSZKOLNY = 3.

<u>SZKOŁA FILIALNA W KORCZÓWCE:</u>
KLASA I = 2, KLASA II = 4, KLASA III = 3 UCZNIÓW.
ODDZIAŁ PRZEDSZKOLNY = 2.

W NASTĘPNYM PUNKCIE PORZĄDKU OBRAD WYSŁUCHANO INFORMACJI O ZASADACH FUNKCJONOWANIA NIEPUBLICZNEGO ZAKŁADU OPIEKI ZDROWOTNEJ W ŁOMAZACH I OŚRODKA ZDROWIA W HUSZCZY NALEŻĄCEGO DO NZOZ W TUCZNEJ. INFORMACJE ZŁOŻYLI LEKARZE: JERZY KALINOWSKI Z ŁOMAZ I JERZY KĘDZIERSKI Z TUCZNEJ. UWAG DO ZŁOŻONYCH INFORMACJI NIE ZGŁASZANO.

W PUNKCIE „ZAPYTANIA I INTERPELACJE" POSTANOWIONO WNIOSEK MIESZKAŃCÓW WSI LUBENKA W SPRAWIE WYDANIA POZWOLENIA NA SPRZEDAŻ PIWA W TEJ WSI SKIEROWAĆ DO ROZPATRZENIA PRZEZ ODPOWIEDNIĄ KOMISJĘ RADY GMINY.

NASTĘPNIE WICESTAROSTA BIALSKI JAN BAJKOWSKI ZŁOŻYŁ OBSZERNĄ INFORMACJĘ O PLANACH DZIAŁALNOŚCI STAROSTWA POWIATOWEGO W BIAŁEJ PODLASKIEJ NA ROK 2009.

NA TYM SESJĘ RADY ZAKOŃCZONO. GŁÓWNYM REFERENTEM SPRAW NA SESJI RADY BYŁ WÓJT GMINY ŁOMAZY WALDEMAR DROŹDZIUK. OBRADOM PRZEWODNICZYŁ PRZEWÓDNICZĄCY RADY ZDZISŁAW KOZYSA.

*

<u>O DZIAŁALNOŚCI SPOŁECZNEJ BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W ŁOMAZACH.</u>

OD WIELU LAT BANK SPÓŁDZIELCZY W ŁOMAZACH JEST W DOBREJ KONDYCJI FINANSOWEJ. ŚWIADCZĄ O TYM JEGO WYNIKI OPISYWANE W NINIEJSZEJ KRONICE. OSIĄGANE ZYSKI POZWALAJĄ NA UDZIELANIE POMOCY FINANSOWEJ RÓŻNYM INSTYTUCJOM I ORGANIZACJOM SPOŁECZNYM NA ICH DZIAŁALNOŚĆ KULTURALNĄ, SPORTOWĄ I INNĄ ZWIĄZANĄ Z ICH POTRZEBAMI. DOTACJE PIENIĘŻNE PRZEZNACZANE NA TEREN GMINY ŁOMAZY SĄ JUŻ OPISANE W NINIEJSZEJ KRONICE. OPRÓCZ TEGO NA PODOBNE CELE UDZIELANA JEST TA POMOC, W MIARĘ MOŻLIWOŚCI BANKU, TAKŻE NA TEREN INNYCH ODDZIAŁÓW BANKU SPÓŁDZIELCZEGO, A OSTATNIO NAWET POZA GRANICĘ NASZEGO KRAJU. PRZYCHYLNY STOSUNEK DO TYCH SPRAW MA ZARZĄD BANKU Z PREZESEM KRZYSZTOFEM ŁOJEWSKIM I RADA NADZORCZA BANKU, KTÓREJ PRZEWODNICZĄCYM JEST STANISŁAW SOBECHOWICZ.

W WYNIKU DRUGIEJ WOJNY ŚWIATOWEJ WE WSCHODNIEJ CZĘŚCI POLSKI GRANICA MIĘDZYPAŃSTWOWA ZOSTAŁA USTANOWIONA NA RZECE BUG. DO DZIŚ SĄ JESZCZE POLACY MIESZKAJĄCY W BIAŁORUSI. SĄ TO GŁÓWNIE POLSKIE RODZINY POZOSTAŁE PO WOJNIE.

KOŚCIÓŁ W DOMACZEWIE NA BIAŁORUSI NALEŻY DO PARAFII MATORYTA. LICZY 20-TU WIERNYCH. PO JEGO ODZYSKANIU PRZEZ TAMTEJSZYCH KATOLIKÓW WYMAGAŁ GRUNTOWNEGO REMONTU. GŁÓWNYM ORGANIZATOREM PRAC ZWIĄZANYCH Z ODZYSKANIEM I ODNOWĄ KOŚCIOŁA BYŁ EUGENIUSZ HOMZIUK ZE SŁAWATYCZ Z CAŁĄ RODZINĄ. FUNDUSZE ZBIERANE BYŁY W PARAFIACH KATOLICKICH W POLSCE. W ZBIÓRKACH OFIAR BRALI TAKŻE UDZIAŁ BYLI PARAFIANIE DOMACZEWSCY OBECNIE MIESZKAJĄCY W POLSCE, M.IN. W MOŚCICACH DOLNYCH, LISZNIE I WŁODAWIE. PRZED WOJNĄ MOŚCICE DOLNE NALEŻAŁY DO PARAFII W DOMACZEWIE. ZEBRANE NA TERENIE POLSKI FUNDUSZE POZWOLIŁY NA PRZEPROWADZENIE REMONTU WYMIENIONEGO KOŚCIOŁA W DOMACZEWIE.

OD DAWNA W DOMACZEWIE BYŁ POMNIK CHRYSTUSA POŚWIĘCONY SERCU JEZUSOWEMU. W CZASIE DRUGIEJ WOJNY ŚWIATOWEJ LUB PO JEJ ZAKOŃCZENIU WYMIENIONY POMNIK PRZEZ TAMTEJSZE WŁADZE ZOSTAŁ ZNACZNIE USZKODZONY, A FIGURA CHRYSTUSA ZNISZCZONA ZOSTAŁA CAŁKOWICIE. STARANIEM ZAINTERESOWANYCH KATOLIKÓW - MIESZKAŃCÓW POLSKI I BIAŁORUSI COKÓŁ TEGO POMNIKA ZOSTAŁ ODNOWIONY, A NA NIM UMIESZCZONO NOWĄ FIGURĘ NAJŚWIĘTSZEGO SERCA JEZUSOWEGO. KOSZTY REMONTU COKOŁU I UFUNDOWANIE NOWEJ FIGURY POKRYŁ CAŁKOWICIE BANK SPÓŁDZIELCZY W ŁOMAZACH. NIŻEJ FOTOGRAFIA TEGO POMNIKA.



UROCZYSTOŚĆ POŚWIĘCENIA FIGURY CHRYSTUSA W DOMACZEWIE NA BIAŁORUSI ODBYŁA SIĘ DNIA 13 CZERWCA 2008 ROKU W UROCZYSTOŚĆ ODPUSTOWĄ PARAFII ŚW. ANTONIEGO W TEJ MIEJSCOWOŚCI. NA UROCZYSTOŚĆ TĘ UDAŁA SIĘ GRUPA PIELGRZYMÓW Z POLSKI Z PROBOSZCZEM PARAFII W STAWATYCZACH KSIĘDZEM ANDRZEJEM KANIĄ. NAPIS NA COKOLE: NAJŚWIĘTSZE SERCE JEZUSA OBDARZAJ POKOJEM OJCZYZNĘ NASZĄ, I JEDNOCZ NAS WSZYSTKICH W SWEJ BOSKIEJ MIŁOŚCI ORAZ PRZYGARNIJ DO SIEBIE.

*



TYGODNIK LOKALNY
WSPÓLNOTA BIALSKA
Złóż bezpłatnie ogłoszenie „dam pracę" tel. (83) 344 73 12
Nr 7 (15) 2009 r. 18 - 24 luty Cena 2,0 zł (VAT 0%)

Białczanie na podium, Niwa Łomazy dostała puchar Fair Play

Łukowskie Orlęta zdobyły komplet punktów

Mateusz Polynka

8 lutego w Parczewie siedem zespołów zmierzyło się o miano najlepszych w Halowych Mistrzostwach Okręgu. Gospodarzem turnieju była miejscowa Victoria. Po raz pierwszy w tej edycji zawodów drużyny zagrały systemem „każdy z każdym" w jednej grupie.

Po serii gier zdecydowanie najlepszym zespołem okazały się łukowskie Orlęta. Podopieczni **Marcina Grzechnika** w sześciu spotkaniach odnieśli komplet zwycięstw, strzelając 16 bramek przy dwóch straconych golach. Prym strzelecki wiódł **Dorian Buczek**, który wyraźnie wyprzedził pozostałych konkurentów w wyścigu o koronę króla strzelców.

Już pierwsze spotkanie pomiędzy Orlętami a TOP-em było bardzo emocjonujące, a jedyne trafienie zaliczył niezawodny Buczek, strzelając z rzutu wolnego zakończyło się zwycięstwem pierwszych 1:0. Spotkanie numer 12 turnieju to starcie z podtekstami. W zespole TOP-54 Biała Podlaska wystąpiło dwóch graczy, którzy do tej pory reprezentowali barwy rywali, czyli Jagiellończyka. W meczu zdecydowanie lepsi okazali się piłkarze **Macieja Biegajło**, którzy pokonali białskich przeciwników 5:1, a trzy trafienia zaliczyli **Jakub Syryjczyk** (2 gole) oraz **Grzegorz Matusewicz**.

Najlepsza w bramce Zuzanna Maksymiuk

Już kolejny mecz TOP-owców to chyba największa niespodzianka zmagań, lepsi od białczan okazali się przedostatni w tabeli piłkarze Niwy Łomazy, odnosząc jedyne zwycięstwo w sześciu spotkaniach.

Oprócz najskuteczniejszego gracza, o którym wspomniano wyżej, wybrano najlepszego bramkarza, a właściwie bramkarkę. Po raz „enty" rywalizację zdominowała **Zuzanna Maksymiuk** (TOP-54), potwierdzając duże umiejętności w swoim fachu. Najlepszym zawodnikiem ogłoszono **Grzegorza Kuflewskiego** z zespołu gospodarzy, zaś puchar Fair Play ufundowany przez Prezesa MKS Victoria Parczew otrzymała ekipa Niwy Łomazy.

Spotkania grupowe

Orlęta Ł. - TOP-54	1:0
Unia - Victoria	0:3
Jagiellończyk - Niwa	3:0
Orlęta Ł. - Piątka Plus	4:2
TOP-54 - Unia	3:1
Victoria - Jagiellończyk	0:2
Niwa - Piątka Plus	0:3
Orlęta Ł. - Unia	1:0
TOP-54 - Victoria	2:1
Jagiellończyk - Piątka Plus	2:1
Niwa - Orlęta Ł.	0:6
TOP-54 - Jagiellończyk	5:1
Unia - Piątka Plus	0:2
Orlęta Ł. - Victoria	1:0
TOP-54 - Niwa	1:2
Unia - Jagiellończyk	0:5
Victoria - Piątka Plus	1:2
Unia - Niwa	1:1
Orlęta Ł. - Jagiellończyk	3:0
TOP-54 - Piątka Plus	3:0
Victoria - Unia	3:0



Paweł Korszeń, Paweł Hornowski, Dawid Hornowski, Tymoteusz Lewkowicz, Piotr Stasiewski, Mateusz Hołownia, Mateusz Juszczak. Trenerem jest Czesław Lewkowicz.

Tabela końcowa

1. Orlęta Łuków	6	18	16:2
2. TOP-54 Biała Podl.	6	12	14:6
3. Jagiellończyk Biała Podl.	6	12	3:9
4. Piątka Plus Biała Podl.	6	9	10:10
5. Victoria Parczew	6	6	8:7
6. Niwa Łomazy	6	4	3:17
7. Unia Krzywda	6	1	2:13

→ GMINA ŁOMAZY Spektakl w Gminnym Ośrodku Kultury

„Herody" w Łomazach



Widowisko teatralne Herody wykonał zespół Czeladonka z Lubenki



Dzieci z zaciekawieniem oglądały sztukę, przepełnioną z jednej strony grozą, z drugiej - dużą dawką humoru



Po występie przyszła pora na część nieoficjalną



Pojawiła się Śmierć, która przyszła po króla

Fot. Tomasz Furtak



Sala Domu Kultury była wypełniona po brzegi



Wszyscy bawili się przy dźwiękach muzyki biesiadnej

→ GMINA ŁOMAZY Dzieci nie narzekały na nudę

Ferie w Łomazach

Fot. GOK ŁOMAZY





Jedna z zabaw dla dzieci

Warsztaty plastyczne - tworzenie obrazów z masy solnej



Konkurs na najładniejszą maskę karnawałową



Konkurs sprawności

→ŁOMAZY ODR zaprasza na szkolenia

Dowiedzą się więcej o dopłatach bezpośrednich

Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Grabanowie i Zespół Doradztwa Rolniczego w Wisznicach zaprasza na szkolenia, które rozpoczną się 24 lutego. O godz. 10 w sali OSP Łomazy odbędzie się kurs dotyczący dostosowania gospodarstw rolnych do zasad wzajemnej zgodności i uzyskania dopłat bezpośrednich w 2009 roku. Rolnicy z Łomaz poznają też ustawę i rozporządzenia dotyczące tych zasad. 4 i 5 marca o godz. 9. w łomaskiej remizie rozpocznie się kurs chemizacyjny. Natomiast 10 marca o godz. 10 odbędzie się szkolenie na temat: „Dopłaty bezpośrednie i programy rolnośrodowiskowe w 2009 roku – zmiany i nowe rozporządzenia, zasady wypełniania wniosków". Szczegóły uzyskać można pod nr tel. 083 378 22 49 - biuro, lub 601 687 389 - doradca rolnośrodowiskowy Zofia Kozysa. ■ (mm)

ISSN 1643 – 4463 Numer bezpłatny

Nr 8 (122) 25 LUTEGO 2009 r.

Regionalna Wspólnota

TYGODNIK PÓŁNOCNEJ LUBELSZCZYZNY

Biała Podlaska ul. Francuska 2A Tel. (083) 344 73 12
Lubartów ul. 11 Listopada 18 tel. (081) 85 44 700
Łuków ul. Wyszyńskiego 18B tel. (025) 798 72 20
Międzyrzec ul. Lubelska 15 tel. (083) 371 30 69
Parczew ul. Warszawska 14 tel. 0502 638 665
Radzyń ul. Dąbrowskiego 11 tel. (083) 352 06 20

▶ PIŁKA NOŻNA HALOWE MISTRZOSTWA OKRĘGU

Terespol przegrał w finale

Mateusz Pałynka

25 lutego 2009 r.

z Białą Podlaską

W Walentynki juniorzy starsi zmierzyli się ze sobą, grając o miano najlepszych w Halowych Mistrzostwach Okręgu. Gospodarzem turnieju była Granica Terespol. Do rywalizacji stanęło 10 drużyn podzielonych na dwie grupy. W ostatniej chwili z zawodów wycofała się Victoria Parczew. Jej mecze zostały zweryfikowane na korzyść przeciwników.

Zmagania grupy pierwszej

W pierwszej grupie najlepiej poczynała sobie Lutnia Piszczac, która mimo porażki 0:3 z Unią Krzywda przewodziła po spotkaniach grupowych. Dzięki wygranym po 1:0 z Turem Turze Rogi i GLKS Roskosz-Grabanów piłkarze Piotra Kurowskiego znaleźli się w uprzywilejowanej sytuacji przed grami półfinałowymi, gdyż zmierzyli się z drugim zespołem z grupy II. Tuż za graczami z Piszczaca uplasowała się Unia Krzywda, która opróc wyżej wymienionej wygranej na szczycie, pokonała walkowerem Victorię i podzieliła się punktami z Turem (1:1).

Bezkonkurencyjni Białczanie

Zmagania w drugim zestawie ekip, zgodnie z oczekiwaniami wygrał TOP-54. Białczanie nie dali żadnych szans pozostałym zespołom. Drużyna Przemysława Sałańskiego w czterech pojedynkach zdobyła 10 goli, nie tracąc przy tym żadnego. Duża w tym zasługa Adama Wasiluka, który na zakończenie turnieju otrzymał tytuł najlepszego bramkarza zmagań. Zwycięzcy łatwo rozgromili ŁKS Łazy (5:0), pokonali 2:0 GLKS Rokitno, 2:0 Niwę Łomazy oraz 1:0 Granicę Terespol. Pozostałym drużynom pozostała walka o drugie miejsce. Z szansy skorzystali podopieczni Roberta Lewczuka. Terespolanie oprócz porażki 0:1 z TOP-em, wygrali 2:0 z Niwą, 2:1 z Rokitnem i 3:0 z ŁKS Łazy.

Obserwatorzy z PZPN

Mecze półfinałowe to walka Lutni z Granicą oraz TOP-u z Unią. Pierwsze starcie wyraźnie wygrali zawodnicy gospodarzy, gromiąc 4:0 piłkarzy z Piszczaca. Dużo więcej emocji przyniosło starcie drugiej pary. Po regulaminowym czasie był remis 1:1, tak więc o zwycięstwie zadecydowały rzuty karne. Próbę nerwów lepiej wytrzymali Białczanie. Trafienia Michała Antonowicza oraz Arkadiusza Maksymiuka pozwoliły im zmierzyć się w finale z Granicą Terespol. Najważniejszy mecz dnia obserwowany przez gości turnieju, którymi byli przedstawiciele Polskiego Związku Piłki Nożnej w osobach Andrzeja Estkowskiego oraz trenera młodzieżowej reprezentacji Polski, Andrzeja Zamilskiego, dostarczył zapowiadanych emocji. O zwycięstwie w turnieju zadecydowała jedna bramka, zdobyta przez Bartosza Więckowskiego. TOP-54 Biała Podlaska zwyciężył w Terespolu! W meczu o trzecie miejsce padła także jedna bramka, a strzeliła ją Unia Krzywda w starciu z Lutnią Piszczac.

Najlepszym zawodnikiem został wybrany Artur Trochimiuk, najskuteczniejszym strzelcem z czterema trafieniami okazał się Mateusz Malczuk. Obaj to reprezentanci Granic z Terespola. Nagrody i wyróżnienia wręczali: trener kadry Polski Andrzej Zamilski, prezes BOZPN Witold Wójtowicz i burmistrz Terespola Jacek Danieluk.

Grupa II

TOP-54 Biała Podlaska - ŁKS Łazy 5:0, Niwa Łomazy - Granica Terespol 0:2, TOP-54 Biała Podlaska - GLKS Rokitno 2:0, ŁKS Łazy - Niwa Łomazy 1:2, Granica Terespol - GLKS Rokitno 2:1, TOP-54 Biała Podlaska - Niwa Łomazy 2:0, ŁKS Łazy - Granica Terespol 0:3, Niwa Łomazy - GLKS Rokitno 2:0, TOP-54 Biała Podlaska - Granica Terespol 1:0, ŁKS Łazy - GLKS Rokitno 2:1

Tabela grupy II

1. UKS TOP-54 Biała Podl.	4	12	10:0
2. KP Granica Terespol	4	9	7:2
3. GLKST Niwa Łomazy	4	6	4:5
4. ŁKS Łazy	4	3	3:11
5. GLKS Rokitno	4	0	2:8



Przemysław Łosiuk, Sebastian Wieprzowski, Mateusz Ossowski, Hubert Segeń, Michał Szyc, Grzegorz Świętochowski, Daniel Grzegorczyk. Trenerem jest Ryszard Rybicki.

GMINNE ELIMINACJE OGÓLNOPOLSKIEGO TURNIEJU WIEDZY POŻARNICZEJ.

DNIA 6 MARCA 2009 ROKU ODBYŁY SIĘ W ZESPOLE SZKÓŁ W ŁOMAZACH GMINNE ELIMINACJE OGÓLNOPOLSKIEGO TURNIEJU WIEDZY POŻARNICZEJ „MŁODZIEŻ ZAPOBIEGA POŻAROM". W ELIMINACJACH GMINNYCH WZIĘŁO UDZIAŁ 46 ZAWODNIKÓW - UCZNIÓW SZKÓŁ, PODZIELONYCH NA TRZY GRUPY WIEKOWE:

GRUPA PIERWSZA: UCZNIOWIE SZKÓŁ PODSTAWOWYCH, 24 ZAWODNIKÓW.

" " DRUGA: " " GIMNAZJUM, 15 ZAWODNIKÓW.

GRUPA TRZECIA: UCZNIOWIE SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH, 7 ZAWODNIKÓW.
PO DOKONANIU OCENY PRAC PISEMNYCH DO FINAŁU GMINNEGO ZAKWALIFIKOWANO NIŻEJ WYMIENIONYCH ZAWODNIKÓW:

PIERWSZA GRUPA WIEKOWA:

1. IZABELA RACZYŃSKA — SZKOŁA PODSTAWOWA W ŁOMAZACH.
2. WIOLETTA HOŁOWNIA — --- --- W HUSZCZY.
3. MATEUSZ HOŁOWNIA — --- --- ---

DRUGA GRUPA WIEKOWA:

1. MATEUSZ FRĄCZEK — GIMNAZJUM W ŁOMAZACH.
2. ŁUKASZ BAŃKOWSKI — --- ---
3. PRZEMYSŁAW BAŃKOWSKI — --- ---

TRZECIA GRUPA WIEKOWA:

1. EWELINA NAZAREWICZ, LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE IM. J.I. KRASZEWSKIEGO W BIAŁEJ PODLASKIEJ.

W WYNIKU ROZGRYWEK FINAŁOWYCH KOLEJNOŚĆ ZAJĘTYCH MIEJSC JEST NASTĘPUJĄCA:

PIERWSZA GRUPA WIEKOWA:

1. IZABELA RACZYŃSKA 37 PUNKTÓW.
2. WIOLETTA HOŁOWNIA 33 ---
3. MATEUSZ HOŁOWNIA 30 ---

DRUGA GRUPA WIEKOWA:

1. ŁUKASZ BAŃKOWSKI 36 PUNKTÓW.
2. MATEUSZ FRĄCZEK 35 ---
3. PRZEMYSŁAW BAŃKOWSKI 30 ---

TRZECIA GRUPA WIEKOWA:

1. EWELINA NAZAREWICZ 35 PUNKTÓW.

DO ELIMINACJI POWIATOWYCH ZAKWALIFIKOWALI SIĘ:

1. IZABELA RACZYŃSKA, UR. 19 LUTY 1996, UCZENNICA SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAZACH. ZAMIESZKAŁA W ŁOMAZACH. DO TURNIEJU PRZYGOTOWYWAŁ NAUCZYCIEL W ZESPOLE SZKÓŁ W ŁOMAZACH JAN DĄBROWSKI.
2. ŁUKASZ BAŃKOWSKI, UR. 11 MARZEC 1994, UCZEŃ GIMNAZJUM W ŁOMAZACH, ZAMIESZKAŁY W ŁOMAZACH. DO TURNIEJU PRZYGOTOWYWAŁA NAUCZYCIELKA W GIMNAZJUM W ŁOMAZACH ANNA LESIUK.
3. EWELINA NAZAREWICZ, UR. 15 STYCZEŃ 1992, UCZENNICA I-GO LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO IM. J.I. KRASZEWSKIEGO W BIAŁEJ PODLASKIEJ, ZAMIESZKAŁA W KOSZOŁACH. DO TURNIEJU PRZYGOTOWYWAŁA NAUCZYCIELKA W GIMNAZJUM W ŁOMAZACH ANNA LESIUK.

ELIMINACJE GMINNE PRZEPROWADZIŁA KOMISJA KONKURSOWA W SKŁADZIE:
PRZEWODNICZĄCY: NACZELNIK WYDZIAŁU KONTROLNO-ROZPOZNAWCZEGO KOMENDY MIEJSKIEJ PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ KPT. ROMAN SMARZEWSKI.

SEKRETARZ: PRZEDSTAWICIEL WÓJTA GMINY ŁOMAŻY, SEKRETARZ ZARZĄDU ODDZIAŁU GMINNEGO ZOSP RP W ŁOMAŻACH SŁAWOMIR BONDARUK.

WSZYSCY UCZESTNICY ELIMINACJI GMINNYCH OTRZYMALI UPOMINKI W POSTACI DŁUGOPISÓW, A ZA ZAJĘCIE MIEJSC PIERWSZYCH, DRUGICH I TRZECICH BYŁY NAGRODY KSIĄŻKOWE UFUNDOWANE PRZEZ WÓJTA GMINY ŁOMAŻY WALDEMARA DROŻDZIUKA.

ELIMINACJE POWIATOWE TURNIEJU ODBĘDĄ SIĘ W BIAŁEJ PODLASKIEJ DNIA 26 MARCA 2009 ROKU.

*

dziennik WSCHODNI
ŚRODA 11 marca 2009 r.

WÓJT GMINY ŁOMAZY

OGŁASZA KONKURS NA STANOWISKO

DYREKTORA

SZKOŁY PODSTAWOWEJ W DUBOWIE

1. Do konkursu może przystąpić osoba, która spełnia wymagania określone w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 6 maja 2003 roku w sprawie wymagań, jakim powinna odpowiadać osoba zajmująca stanowisko dyrektora oraz inne stanowisko kierownicze, w poszczególnych typach szkół i placówek (DzU nr 89, poz. 826 i nr 189, poz.1854).
2. Oferta osób przystępujących do konkursu powinny zawierać:
1) uzasadnienie przystąpienia do konkursu wraz z koncepcją funkcjonowania i rozwoju szkoły;
2) życiorys z opisem przebiegu pracy zawodowej, zawierający w szczególności informację o stażu pracy pedagogicznej – w przypadku nauczyciela lub stażu pracy dydaktycznej – w przypadku nauczyciela akademickiego;
3) akt nadania stopnia nauczyciela mianowanego lub dyplomowanego oraz dokumenty potwierdzające posiadanie wymaganego wykształcenia – w przypadku osoby będącej nauczycielem;
4) dyplom ukończenia studiów wyższych oraz dokumenty potwierdzające posiadanie wymaganego stażu pracy, wykształcenia i przygotowania zawodowego – w przypadku osoby niebędącej nauczycielem;
5) dyplom ukończenia studiów wyższych lub studiów podyplomowych z zakresu z zakresu zarządzania albo zaświadczenie o ukończeniu kursu kwalifikacyjnego z zakresu zarządzania oświatą;
6) ocenę pracy, o której mowa w § 1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 6 maja 2003 roku w sprawie wymagań jakim powinna odpowiadać osoba zajmująca stanowisko dyrektora oraz inne stanowisko kierownicze, w poszczególnych typach szkół i placówek (DzU nr 89, poz. 826 i nr 189, poz. 1854);
7) zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym;
8) oświadczenie, że kandydat nie był karany karą dyscyplinarną, o której mowa w art. 76 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta nauczyciela (DzU z 2006 r. nr 97, poz. 674 z późn. zm.) oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne;
9) oświadczenie, że kandydat nie był karany za przestępstwa popełnione umyślnie oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie karne;
10) oświadczenie, że kandydat nie był karany zakazem pełnienia funkcji kierowniczych związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o których mowa w art. 31 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 2004 r. o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych (DzU z 2005 r. nr 14, poz. 114 z późn. zm.);
11) oświadczenie, że kandydat wyraża zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (DzU z 2002 r. nr 101, poz. 926 z późn. zm.) w celu przeprowadzenia konkursu na stanowisko dyrektora.
3. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z podanym adresem zwrotnym i dopiskiem „*Konkurs*", do dnia 20 marca 2009 r. do godz. 15.00 w Urzędzie Gminy Łomazy, pokój nr 14. Konkurs przeprowadzi komisja konkursowa powołana przez Wójta Gminy Łomazy. O terminie i miejscu przeprowadzenia postępowania konkursowego kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

Wójt Gminy – Waldemar Drożdziuk



TYGODNIK LOKALNY

WSPÓLNOTA BIALSKA

MASZ TEMAT? ZADZWOŃ! (83) 344 73 12

Ogłoszeni... *Dotyczy sprz... o wartości...

Nr 10 (18) 2009 r. 11 - 17 marzec Cena 2,0 zł (VAT 0%)

→ PIŁKA NOŻNA Tytan Wisznice najlepszy u siebie

Rosną piłkarskie nadzieje

W Wisznicach odbył się turniej piłki nożnej dziewcząt. Do rywalizacji stanęły cztery drużyny. Bezsprzecznie najlepsze okazały się młode piłkarski Tytana Wisznice, które zwyciężyły zdecydowanie w trzech meczach.



Uczestniczki turnieju

Klasyfikacja końcowa
1. Tytan Wisznice
2. Gimnazjum w Wisznicach
3. Zespół Szkół w Łomazach
4. LO Kraszewski Biała Podlaska

Wyniki spotkań

I LO. Kraszewski Biała Podlaska - Zespół Szkół Łomazy 1:5, Gimnazjum Wisznice - Tytan Wisznice 0:3, I LO. Kraszewski Biała Podlaska - Tytan Wisznice 1:4, Gimnazjum Wisznice - Zespół Szkół Łomazy 3:0, I LO. Kraszewski Biała Podlaska - Gimnazjum Wisznice 0:4, Tytan Wisznice - Zespół Szkół Łomazy 9:0.

Najlepszą bramkarką została wybrana reprezentantka I LO. z Białej Podlaskiej - **Małgorzata Rzychoń**, najlepszą zawodniczką **Monika Stasiewska** z Łomaz, zaś królową strzelczyń **Anna Baj** z Tytana Wisznice.

→ SPORT SZKOLNY Finał powiatu bialskiego w mini siatkówce chłopców „2" i „4"

Podwójny sukces siatkarzy z Międzyrzeca

W Szkole Podstawowej nr 3 w Międzyrzecu Podlaskim odbył się finał powiatu w mini siatkówce chłopców. Zawodnicy z ośmiu szkół rywalizowali w kategorii dwójek oraz czwórek siatkarskich.

W zawodach dwójek najlepsi okazali się gospodarze ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Międzyrzecu Podlaskim, którzy odnieśli komplet trzech zwycięstw, nie dając żadnych szans rywalom. Tuż za nimi ulokowali się gracze SP z Rokitna. Podopieczni Reginy Skierzyńskiej musieli uznać tylko zwycięzców, wygrywając z pozostałymi ekipami. ■

Ostateczna kolejność:
1. SP nr 3 Międzyrzec Podlaski
2. SP Rokitno
3. SP Rossosz
4. SP Kobylany

Siatkarskie czwórki dla międzyrzeczan

W rywalizacji siatkarskich czwórek również bezdyskusyjne zwycięstwo odnotowali gracze ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Międzyrzecu Podlaskim, którzy wygrali gładko trzy spotkania. Także drugi zespół grał idealnie jak ich koledzy z dwójek. Oprócz porażki z triumfatorami pokonali resztę stawki.

Ostateczna kolejność
1. SP nr 3 Międzyrzec Podlaski
2. SP Rokitno
3. SP Łomazy
4. SP Kodeń

dziennik WSCHODNI

PONIEDZIAŁEK 16 MARCA 2009. Dodatek bezpłatny

PIŁKARSKI DZIENNIK W REGIONIE

Redaktor wydania Artur Ogórek, ogórek@dziennikwschodni.pl

Wiosna 2009

TERMINARZ RUNDY REWANŻOWEJ BIALSKIEJ KLASY OKRĘGOWEJ



Jarosław Pieńkus (Dwernicki Stoczek Łukowski)

22 MARCA

Mecz zaległy 23 kolejki: Dąb Dębowa Kłoda – Lutnia Piszczac

14 KOLEJKA (29 MARCA)

Unia Żabików – GLKS Rokitno (4:2)
Janowia Janów Podlaski – Lesovia Trzebieszów (0:6)
Dwernicki Stoczek Łukowski – LKS Dobryń (1:4)
Grom Kąkolewnica – Lutnia Piszczac (1:4)
Orkan Wojcieszków – Niwa Łomazy (0:3)
Victoria Parczew – ŁKS Łazy (3:1)
Unia Krzywda – Dąb Dębowa Kłoda (2:1).

15 KOLEJKA (5 KWIETNIA)

Unia K. – Unia Ż. (3:1)
Dąb – Victoria (0:4)
Łazy – Orkan (2:2)
Niwa – Grom (1:4)
Lutnia – Dwernicki (4:2)
Dobryń – Janowia (3:2)
Lesovia – Rokitno (1:3).

16 KOLEJKA (19 KWIETNIA)

Unia Ż. – Lesovia (1:1)
Rokitno – Dobryń (3:3)
Janowia – Lutnia (0:1)
Dwernicki – Niwa (2:1)
Grom – Łazy (1:0)
Orkan – Dąb (3:7)
Victoria – Unia K. (3:1)

17 KOLEJKA (26 KWIETNIA)

Victoria – Unia Ż. (4:0)
Unia K. – Orkan (0:5)
Dąb – Grom (1:4)
Łazy – Dwernicki (0:3)
Niwa – Janowia (2:4)
Lutnia – Rokitno (3:1)
Dobryń – Lesovia (0:3)

18 KOLEJKA (3 MAJA)

Unia Ż. – Dobryń (1:3)
Lesovia – Lutnia (0:5)
Rokitno – Niwa (0:2)
Janowia – Łazy (1:5)
Dwernicki – Dąb (3:1)
Grom – Unia K. (2:3)
Orkan – Victoria (0:7)

19 KOLEJKA (10 MAJA)

Orkan – Unia Ż. 1:2)
Victoria – Grom 1:4)
Unia K. – Dwernicki (0:2)
Dąb – Janowia (2:7)
Łazy – Rokitno (3:2)
Niwa – Lesovia (0:1)
Lutnia – Dobryń (1:3)

20 KOLEJKA (17 MAJA)

Unia Ż. – Lutnia (2:2)
Dobryń – Niwa (4:0)
Lesovia – Łazy (2:2)
Rokitno – Dąb (4:2)
Janowia – Unia K. (1:3)
Dwernicki – Victoria (1:4)
Grom – Orkan (5:1)

21 KOLEJKA (24 MAJA)

Grom – Unia Ż. (2:1)
Orkan – Dwernicki (1:1)
Victoria – Janowia (5:0)
Unia K. – Rokitno (1:2)
Dąb – Lesovia (0:0)
Łazy – Dobryń (2:0)
Niwa – Lutnia (2:3)

22 KOLEJKA (31 MAJA)

Unia Ż. – Niwa (5:1)
Lutnia – Łazy (1:0)
Dobryń – Dąb (0:0)
Lesovia – Unia K. (2:2)
Rokitno – Victoria (1:5)
Janowia – Orkan (1:4)
Dwernicki – Grom (1:2)

23 KOLEJKA (7 CZERWCA)

Dwernicki – Unia Ż. (2:5)
Grom – Janowia (2:2)
Orkan – Rokitno (4:1)
Victoria – Lesovia (4:1)
Unia K. – Dobryń (2:3)
Dąb – Lutnia (przełożony)
Łazy – Niwa (3:2)

24 KOLEJKA (10 CZERWCA)

Unia Ż. – Łazy (3:3)
Niwa – Dąb (0:1)
Lutnia – Unia K. (1:3)
Dobryń – Victoria (0:2)
Lesovia – Orkan (2:3)
Rokitno – Grom (2:1)
Janowia – Dwernicki (1:2)

25 KOLEJKA (17 CZERWCA)

Janowia – Unia Ż. (2:6)
Dwernicki – Rokitno (2:3)
Grom – Lesovia (4:3)
Orkan – Dobryń (2:0)
Victoria – Lutnia (2:3)
Unia K. – Niwa (0:1)
Dąb – Łazy (1:6)

26 KOLEJKA (21 CZERWCA)

Unia Ż. – Dąb (1:1)
Łazy – Unia K. (2:1)
Niwa – Victoria (0:4)
Lutnia – Orkan (1:4)
Dobryń – Grom (0:7)
Lesovia – Dwernicki (1:5)
Rokitno – Janowia (2:1)

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA

1. Victoria	13	33	48-12
2. Grom	13	28	39-20
3. Lutnia	12	25	29-20
4. ŁKSŁazy	13	21	29-22
5. Orkan	13	20	30-32
6. Dobryń	13	20	23-26
7. UniaŻabików	13	19	32-27
8. Rokitno	13	19	26-32
9. Dwernicki	13	19	27-27
10. UniaKrzywda	13	16	21-26
11. Lesovia	13	13	23-29
12. Dąb	12	9	17-34
13. Niwa	13	9	15-31
14. Janowia	13	7	22-43

NIWA ŁOMAZY

21-532, ul. Sportowa 1, tel. (83) 341 75 79.
Prezes: Andrzej Lubański. **Trener:** Ryszard Rybicki.
- **BRAMKARZE:** Przemysław Lesiuk (90), Andrzej Haponiuk (79), Grzegorz Hableda (82).
- **OBROŃCY:** Mirosław Wojciechowski (65), Marek Jaroszuk (87), Jarosław Sucharzewski (84), Łukasz Wróbel (84), Tomasz Doluk (84), Daniel Zawisza (78).
- **POMOCNICY:** Grzegorz Doluk (89), Łukasz Żurkowski (84), Czesław Lewkowicz (71), Artyszuk Marek (75).
- **NAPASTNICY:** Andrzej Jaroszuk (86), Dariusz Biegajlo (88), Hubert Segeń (90), Marek Artyszuk (75).
- **PRZYBYŁ:** trener Ryszard Rybicki.
- **UBYŁ:** trener Marek Artyszuk.

nr 11 (1511)
17-23 marca 2009 r.
2,00 zł
nakład 29.000 egz.
SŁOWO PODLASIA
Wyta... pucha...
www.slowopodlasia.pl

Grzegorz Nowicki wycisnął 210 kg



W pierwszą sobotę marca w Konstantynowie rozegrano VI Turniej Siłowy o puchar miejscowego wójta w wyciskaniu sztangi leżąc. W zawodach wzięło udział 58 zawodników i zawodniczek w wieku od 10 do 44 lat, z gmin: Konstantynów, Janów Podlaski, Rokitno, Łosice, Zalesie, Łomazy, Łaskarzew oraz z Białej Podlaskiej. Puchary wywalczyli najlepsi wg tabeli Wilks'a w kategorii open, czyli **Grzegorz Nowicki** (Janów Podlaski) – 119 pkt., **Krzysztof Celiński** (Zalesie) – 115,1 pkt. oraz **Paweł Saniewski** (Kozły) – 112,1 pkt.

Oto wyniki w poszczególnych kategoriach wagowych – **do 48 kg**: 1. Daniel Malinowski i Dawid Mazurkiewicz (po 30 kg); **do 56 kg**: 1. Michał Łukaszuk (90 kg), 2. Paweł Szudejko (80 kg), 3. Konrad Hryciuk (77,5 kg); **do 62 kg**: 1. Kamil Dziewiński (95 kg), 2. Jakub Bujnik (90 kg), 3. Piotr Jankiewicz (87,5 kg); **do 69 kg**: 1. P. Saniewski (147,5 kg), 2. Rafał Tarkowski (110 kg), 3. Piotr Niczyporuk (105 kg); **do 77 kg**: 1. Daniel Selewoniuk (130 kg), 2. Tomasz Brzozowski (127,5 kg), 3. Michał Gryglas (127,5 kg); **do 85 kg**: 1. Radosław Doluk (150 kg), 2. Radosław Kłoczewski (150 kg), 3. Przemysław Kulik (140 kg); **do 95 kg**: 1. K. Celiński (182,5 kg), 2. Krystian Bielecki (172,5 kg), 3. Krzysztof Łukaszuk (170 kg); **powyżej 95 kg**: 1. G. Nowicki (210 kg), 2. Adrian Brojek (190 kg), 3. Daniel Gil (175 kg). Wśród kobiet zwyciężyła Iwona Dudziuk (50 kg), wyprzedzając Karolinę Sacewicz (42,5 kg) i Aleksandrę Kopaczuk (40 kg).

Puchary otrzymali także zwycięzcy kategorii wiekowych. W grupie do lat 21 wygrał P. Saniewski (Kozły), do lat 18 – Mateusz Toczyński (Wólka Polinowska), do lat 16 – M. Łukaszuk (Cieleśnica) przed Grzegorzem Lisowskim (Olszyn) i P. Szudejko (Łomazy), do lat 13 – Sławomir Hładoniuk (Pawłów) przed D. Malinowskim i D. Mazurkiewiczem (obaj Konstantynów).

Puchary i nagrody ufundowali: wójt Romuald Murawski i Uczniowski Klub Sportowy Płomień przy Gimnazjum w Konstantynowie. (rl)

Niech służba zdrowia otworzy się na rolników

W dni ustawowo wolne od pracy trudno na wsi o pomoc medyczną, ośrodki zdrowia pozamykane na głucho, nie ma kto wykonać przepisanego przez lekarza zastrzyku, opatrzyć ranę, zmienić opatrunek. Według kierownictwa bialskiej delegatury Lubelskiego Oddziału NFZ, po godzinach działalności podstawowej opieki zdrowotnej (POZ) dostęp do świadczeń lekarza rodzinnego zapewniony jest w formie nocnej i świątecznej ambulatoryjnej opieki lekarskiej i pielęgniarskiej oraz nocnej i świątecznej wyjazdowej opieki lekarza i pielęgniarki.

Obie formy świadczeń zdrowotnych, rozumiane jako udzielanie porad w przypadku nagłego pogorszenia stanu zdrowia, sprawuje Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego i Transportu Sanitarnego w Białej Podlaskiej. W praktyce oznacza to, że do wykonania zastrzyku lub do chorego z wysoką temperaturą albo wzywa się pogotowie, albo czeka się aż choroba sama przejdzie. Przy odrobinie dobrej woli w wiejskich ośrodkach zdrowia w dni wolne od pracy mogłaby, w ustalonych wcześniej godzinach, pomoc medyczną świadczyć pielęgniarka.

Nierzadko zdarza się, że pielęgniarka odmawia rejestracji chorego do lekarza POZ w godzinach jego działalności, czyli od 8.00 do 18.00, tłumacząc, że „już nie ma numerków". Co w tej sytuacji powinien zrobić chory z wysoką temperaturą lub z bólem w klatce piersiowej? Pogotowie nie przyjmie go przed 18.00, w rejestracji brak „życiodajnych numerków do lekarza", a z nieznanych przyczyn dodrukowanie ich jest niemożliwe.

Pracownicy zatrudnieni w zakładach pracy podlegają bezpłatnym wstępnym, okresowym i kontrolnym badaniom lekarskim, co umożliwia wczesne wykrycie schorzenia i skuteczną terapię. Rolnicy pracują w szczególnie trudnych warunkach, w nienormowanym czasie i niezależnie od pogody. Zapylenie, środki chemiczne, ciężki wysiłek fizyczny, hałas,

Listy do redakcji

wibracje, choroby odzwierzęce, to dla rolnika chleb powszedni. Do lekarza droga trudna i daleka, i dlatego pomocy szuka się wtedy, gdy choroba nie pozwala już pracować. Na wyleczenie często jest już zbyt późno, choroba się rozwinęła, koszty leczenia rosną, a szanse na wyleczenie maleją. W perspektywie upadek gospodarstwa ze względu na niezdolność do pracy gospodarza. Może to utopia, ale bezpłatne profilaktyczne badania rolników pozwoliłyby na wczesne zdiagnozowanie ewentualnych schorzeń i ich skuteczne leczenie. Bezpłatne profilaktyczne badania rolników są społecznie i ekonomicznie uzasadnione, przyczynią się do uniknięcia wielu dramatów i ocalą niejedno życie. Życzliwość i otwarcie się służby zdrowia na mieszkańców wsi potrzebne są zawsze, a już szczególnie potrzebna są w obecnych trudnych czasach, w których przyszło nam żyć.

radny powiatu bialskiego
Romuald Kulawiec

TYGODNIK LOKALNY
WSPÓLNOTA BIALSKA
wtore
Złóż ogłoszenie bezpłatne
*Dotyczy sprzedaży 1 rzeczy o wartości do 1000 zł
17 - 23 marzec
Cena 2,0 zł (VAT 0%)

→ HISTORIA LOKALNA Rocznica osadnictwa tatarskiego

1679 - 2009 (część 1)

Jedyny meczet w Studziance

Łukasz Radosław Węda, Sławomir Hordejuk

Mało kto orientuje się, że nad Bugiem, Krzną i Zielawą zamieszkiwali Tatarzy - muzułmanie. Pobyt ludności tatarskiej na tych terenach był swego rodzaju fenomenem. Pomimo obcowania z miejscową ludnością chrześcijańską, zdołali oni przez blisko 250 lat zachować własną religię (islam), tradycję oraz kulturę. Stworzyli liczną społeczność, skupioną wokół parafii muzułmańskiej w Studziance w pobliżu Białej Podlaskiej. Przetrwali dzięki temu, że jednoczyła ich religia i jedyny w okolicy meczet - w Studziance właśnie, który to grupował lokalną społeczność tatarską.

Pojawienie się Tatarów w rejonie Białej Podlaskiej datujemy na II połowę XVII wieku, kiedy to Jan III Sobieski osadził Tatarów w okolicach ówczesnej Białej Radziwiłłowskiej (obecnie Podlaskiej). Osadnictwo tatarskie od swych początków miało charakter wojskowy.

Bunt i powroty

Z powodu biedy i złej sytuacji prawnej wyznawców islamu w Rzeczypospolitej Obojga Narodów, kilka chorągwi w 1672 r. zbuntowało się i przeszło na stronę turecką. Wydarzenie to historiografia określa mianem tzw. buntu Lipków. Należy pamiętać, że mianem Lipków w XVII w. nazywano głównie Tatarów z Wołynia i Podola. By pozyskać do wojska polskiego rozgoryczonych Tatarów, późniejszy zwycięzca spod Wiednia w porozumieniu z Sejmem przywrócił Tatarom dawne prawa. W zamian za zaległy żołd przyznał im włości na terenach obecnie północno-wschodniej Polski. 12 marca 1679 r. w Grodnie król nadał Tatarom z oddziałów rotmistrza Samuela Murzy Koryckiego wsie Lebiedziew i Małaszewicze w ekonomii brzeskiej. Dokument ten przyznał rotmistrzowi Danielowi Szabłowskiemu włości w Małaszewiczach, zaś rotmistrzowi Samuelowi Romanowskiemu wraz z żoną Reginą z Kieńskich ziemie w Studziance - wsi położonej w kluczu łomaskim, ekonomii brzeskiej. W tym samym czasie w okolicach Białegostoku osadzono rotmistrza Bohdana Kieńskiego, Gazę Sielleckiego i Oleyowskiego, którzy otrzymali wsie Bohoniki, Drahlei Malawicze Górne. Osadnictwo tatarskie kontynuowali królowie sascy. W zamian za włości, Tatarzy zwolnieni byli od czynszów, a płacili jedynie podatki uchwalone przez sejm dla szlachty. Mieszkali w miejscowościach położonych w pobliżu Studzianki: Lebiedziew - Zastawek, Koszoły, Ortel, Dąbrowica, Połoski, Małaszewicze, Piszczac, Bokinka, Wólka Kościeniewicka.

Lepsi wojacy, niż gospodarze

Tatarzy byli niestety słabymi gospodarzami. Bardziej pociągały ich działania



Charakterystyczne półkoliste nagrobki na mizarze (cmentarzu muzułmańskim) w Studziance

wojenne, w których zdecydowanie lepiej się czuli. Z parafii studziańskiej Tatarzy brali udział w walkach w obronie wolności Polski. W wojnie w 1792 roku korpusem armii polskiej dowodził tatarski generał Józef Bielak, który miał włości w Koszołach. Tatarzy uczestniczyli w wielu starciach podczas powstania 1794 r. Na uwagę zasługuje Jakub Azulewicz, szef 2 pułku ułanów Stanisława Augusta, posiadający liczne włości w Studziance, poległy podczas walk w Wilnie. Tatarzy białscy toczyli boje u boku Napoleona, tworząc szwadron jazdy w Pułku Szwoleżerów Gwardii. W czasie walk w XIX w. o wolność Polski walczyli między innymi Bekir Bielak kapitan wojsk polskich w 1830 roku, Jan Okmiński major wojsk polskich, Maciej i Abraham Azulewicz, podpułkownik Samuel Bielak, major Samuel Józefowicz. Tatarów do walki w obronie RP motywowała ziemia polska, a na niej mogiły naszych przodków....(cdn.) ■

Tytuł i śródtytuły pochodzą od redakcji

nr 12 (1512)
24-30 marca 2009 r.
2,00 zł
(w tym 7% VAT)
PL ISSN 0208-4163 w ind. 377219
nakład 28.000 egz.
SŁOWO PODLASIA
Czeki d
Rafał i
www.slowopodlasia.pl

Sport szkolny

Kolejni finaliści

Biała Podlaska ma nowych mistrzów w mini koszykówce i siatkówce dziewcząt. Pod koszem najlepiej radziły sobie uczennice **Szkoły Podstawowej nr 2**, a pod siatką – panny z **I Liceum Ogólnokształcącego im. J.I. Kraszewskiego.** Pierwsze pokonały w finale koleżanki z „trójki" 29:21, natomiast drugie okazały się lepsze od rywalek z III LO, wygrywając z nimi 2:0. Trzecie lokaty zajęły odpowiednio: SP 9 (26:7 z SP 5) oraz IV LO (2:1 z II LO).

Mistrzowskie składy: **SP 2** – Magda Strószkowska, Anna Romaniuk, Ola Łukjańczuk, Wanda Kuzaka, Monika Cybulska, Katarzyna Chotkowska, Małgorzata Suproniuk, Julita Markowska, Ola Chwedczuk, Sylwia Radwejewska, Anna Płożarska (opiekunka Iwona Kowalczuk); **I LO** – Joanna Kaliszuk, Dorota Ochijewicz, Magda Ocimek, Anna Maliszewska, Magda Makarewicz, Magda Momot, Katarzyna Biegajło, Anna Paryt, Angelika Niczyporuk, Monika Motwicka, Agnieszka Weremczuk (opiekunka Anna Semeniuk).

Wyłoniono też najlepszy zespół siatkarek z gimnazjów w bialskim powiecie ziemskim. Do rejonu zakwalifikowały się dziewczęta z **Gimnazjum Sportowego nr 3 w Międzyrzecu Podlaskim**: Marlena Grochowska, Kinga Szymona, Joanna Pietruszka, Agnieszka Krupska, Ewelina Sidorczuk i Alicja Pietrosiuk (opiekun Zbigniew Bernat). W decydującym spotkaniu wygrały 2:0 z Rokitnem. W meczu o trzecie miejsce Łomazy zwyciężyły Kodeń 2:1.

W Licealiadzie wyłoniono reprezentanta południowego Podlasia na finałowy turniej koszykarek. Uczestniczyć w nim będą uczennice **IV Liceum Ogólnokształcącego w Białej Podlaskiej**, którym przypadną również obowiązki gospodarza. A wszystko dzięki wygranej 54:18 z Zespołem Szkół nr 4 w Łukowie. Awans uzyskały: Olga Czarnecka, Joanna Kossowska, Joanna Filipiuk, Natalia Zalewska, Patrycja Poddaniec, Aleksandra Koszolko, Daria Gondela, Tamara Czumer, Marta Bendera, Agata Trochoniowicz, Magda Daniluk, Agnieszka Litwińska (opiekunka Anna Myć). Trzecie miejsce wywalczył Zespół Szkół w Małaszewiczach (23:22 z ZSP Radzyń Podlaski). **(rl)**

Turniej siłowy o puchar janowskiego wójta

Leżeli, ale nie wypoczywali

Już po raz jedenasty Gminny Klub Sportowy Janowia, przy współpracy ze Starostwem Powiatowym w Białej Podlaskiej, Urzędem Gminy i Gminnym Ośrodkiem Kultury w Janowie Podlaskim oraz Uczniowskim Klubem Sportowym Dystans, zorganizował XI Integracyjny Turniej Siłowy o puchar wójta gminy Janów Podlaski w wyciskaniu sztangi leżąc. Wzięło w nim udział 47 zawodniczek i zawodników z powiatu bialskiego, łosickiego, łukowskiego oraz z Tychów. Rywalizowali w jedenastu kategoriach wagowych, czterech wiekowych oraz open.

Najlepszymi w poszczególnych grupach zostali – do 48 kg: 1. Sławomir Hładoniuk (Pawłów Nowy) – 50 kg; do 52 kg: 1. Paweł Pawluczuk (Zaczopki) – 52,5 kg, 2. Mirosław Węda (Studzianka) – 40 kg; do 56 kg: 1. Michał Łukaszuk (Cieleśnica) – 90 kg, 2. Paweł Szudejko (Łomazy) – 87,5 kg, 3. Konrad Raczkowski (Studzianka) – 75 kg; do 60 kg: 1. Kamil Dziewiński (Konstantynów) – 100 kg, 2. Mateusz Gadomski (Biała Podl.) – 90 kg, 3. Krzysztof Ługowski (Biała Podl.) – 87,5 kg; do 67,5 kg: 1. Paweł Nowicki (Janów Podl.) – 115 kg, 2. Tomasz Ossowski (Łomazy) – 107,5 kg, 3. Tomasz Szymański (Biała Podl.) – 95 kg; do 75 kg: 1. Paweł Saniewski (Kozły) – 145 kg, 2. Tomasz Brzozowski (Janów Podl.) – 130 kg, 3. Sebastian Bojarczuk (Zielawa Studzianka) – 127,5 kg; do 82,5 kg: 1. Radosław Kłoczewski (Biała Podl.) – 150 kg, 2. Robert Kasjaniuk (Zalesie) – 150 kg, 3. Przemysław Kulik (Hołowczyce) – 140 kg; do 90 kg: 1. Rafał Twardowski (Tychy) – 160 kg, 2. Grzegorz Demianiuk (Janów Podl.) – 125 kg, 3. Zbigniew Mertowski (Konstantynów) – 110 kg; do 100 kg: 1. Krystian Bielecki (Łomazy) – 175 kg, 2. Krzysztof Łukaszuk (Janów Podl.) – 165 kg, 3. Bartłomiej Wielgus (Ostrów) – 150 kg; +100 kg: 1. Grzegorz Nowicki (Janów Podl.) – 207,5 kg, 2. Adrian Brojek (Konstantynów) – 197,5 kg. Wśród kobiet zwyciężyła Karolina Sacewicz (Zalesie) – 45 kg przed Izabelą Wawryniuk (Biała Podl.) – 30 kg.

Ponadto puchary starosty Tadeusza Łazowskiego otrzymali: najmłodszy zawodnik – trzynastoletni Sławomir Hładoniuk (Pawłów Nowy); najlepsza zawodniczka – K. Sacewicz, najlepsi zawodnicy – do 13 lat: S. Hładoniuk; do 16 lat: M. Łukaszuk; do 18 lat: Mariusz Warowny (Olszyn); do 20 lat: Krystian Bielecki (Łomazy); zawodnik, który wycisnął największy ciężar: G. Nowicki (Janów Podl.). Z kolei wójt janowskiej gminy Jacek Hura ufundował puchary najlepszym zawodnikom w kategorii „open". Otrzymali je: G. Nowicki, P. Saniewski i K. Bielecki.

Imprezę wsparli: wójt Janowa Podlaskiego, starosta bialski, prezes janowskiej stadniny koni Marek Trela, ks. proboszcz Stanisław Grabowiecki, przewodniczący Rady Gminy Zdzisław Matyja, radna powiatu bialskiego Agnieszka Jakoniuk, Jolanta i Mariusz Bondarukowie, Zbigniew Jureczek, Marianna i Marian Kublik oraz Maciej Kublik, wiceprezes GKS Janowia. **(rl)**



Grupa nagrodzonych wraz z wójtem Jackiem Hurą fot. A. Chomiuk



→ HISTORIA LOKALNA Rocznica osadnictwa tatarskiego 1679 - 2009 (część 2)

Tatarzy wtapiali się w polską rzeczywistość

Łukasz Radosław Węda, Sławomir Hordejuk

Mało kto orientuje się, że nad Bugiem, Krzną i Zielawą zamieszkiwali Tatarzy - muzułmanie. Pobyt ludności tatarskiej na tych terenach był swego rodzaju fenomenem. Pomimo obcowania z miejscową ludnością chrześcijańską zdołali oni przez blisko 250 lat zachować własną religię (islam), tradycję oraz kulturę. Stworzyli liczną społeczność skupioną wokół parafii muzułmańskiej w Studziance w pobliżu Białej Podlaskiej. Przetrwali dzięki temu, że jednoczyła ich religia i jedyny w okolicy meczet - w Studziance, który grupował lokalną społeczność tatarską.

Sytuacja zawodowa i majątkowa Tatarów bialskich była bardzo zróżnicowana. Szacuje się, że w XVIII wieku Studziankę zamieszkiwało około 400 Tatarów. Stanisław Dziadulewicz, autor znanego herbarza rodzin tatarskich podaje, że w latach trzydziestych XVIII w. cała wieś Studzianka była tatarska. Parafia w Studziance stanowiła jedyną autonomiczną jednostkę organizacyjną religii Tatarów.

Pielgrzymowali do meczetu w Studziance

Dlaczego ludność tatarska grupowała się wokół Studzianki? Studzianka za sprawą ulokowania w niej meczetu stała się siedzibą parafii muzułmańskiej stanowiąc centrum życia tatarskiej społeczności do czasów I wojny światowej. To tutaj znajdowała się muzułmańska parafia dla Podlasia i Litwy wokół której skupiała się lokalna wspólnota, życie religijne i społeczne Tatarów z okolicy. Tatarzy pielgrzymowali do meczetu w Studziance, która stała się swego rodzaju Mekką bialskich Tatarów. Druga parafia muzułmańska na terenie Królestwa Polskiego istniała w Winiszrupiu w okolicach Augustowa. Meczet – świątynia muzułmańska – w Studziance znajdował się w centrum wsi na miejscu, gdzie obecnie znajduje się szkoła podstawowa. Warto zwrócić uwagę na fakt, że Tatarzy ograniczeni przez polskie prawo w budowaniu swoich świątyń dopiero w latach 1768 i 1775 otrzymali prawo swobodnego wznoszenia świątyń. Pierwsze potwierdzenie w źródłach o funkcjonowaniu meczetu w Studziance znajdujemy w księgach metrykalnych parafii z II połowy XVIII w. Na czele parafii muzułmańskiej stał duchowny tatarski mołna - przewodnik duchowy zwany imamem lub mułłą (mołłą). Godność imama była piastowana z reguły dożywotnio, a nierzadko przechodziła z pokolenia na pokolenie. Miał obowiązek prowadzić rejestry ślubów urodzeń i zgonów w obrębie swoich parafii i pełnić posługi duchowne. Najdobitniej świadczy o tym przykład rodziny Okmińskich, w której to imamami w Studziance byli - Eliasz Mahomet Okmiński 1820?, Aleksander 1805 -1826, Maciej Okmiński 1826-1836 i Eliasz Okmiński 1838 – 1870. Pierwszym znanym imamem do 1795 był Bielak, którego imienia nie znamy a po nim Eliasz Oleykiewicz (1740-1810) piastujący funkcję imama do 1805 roku. Imamem był także Mustafa Lisowski do 1898 roku, a ostatnim Maciej (Matwiej) Bajtulewicz do 1915 roku. W Studziance meczet istniał do 15 sierpnia 1915 r., kiedy to wycofujące się wojska łozackie spaliły go doszczętnie. Budowla nie została już nigdy odbudowana.

Przechodzili na chrześcijaństwo

Etnolog Janusz Kamocki słusznie twierdzi, że Tatarzy wtapiali się w polską rzeczywistość stając się jedną z licznych polskich grup etnicznych tworzących na wielkim i bogatym bukiecie polskiej kultury (...) narodowej (...) jej najbardziej orientalny kwiat (...) wyrosły jednak miedzy innymi polskimi kwiatami. Tatarzy białostoccy uważają, że w Studziance następował szybszy proces chrystianizacji niż w okolicach Białegostoku. To stanowiło jeden z czynników zmniejszania się liczby ludności tatarskiej w okolicach Białej Podlaskiej. Wspólnota tatarska wskutek niżu demograficznego w swojej grupie nie była w stanie przeżywać. Tatarzy posiadali liczne gospodarstwa, ale nie byli w stanie nimi umiejętnie zarządzać, to powodowało, że majątki podupadały, bądź je odsprzedawano. Tatarzy opuszczali rejon bialski w poszukiwaniu lepszych środków do życia udając się do miast gdzie zajmowali między innymi stanowiska urzędnicze. Losu Tatarów bialskich dopełniła I wojna światowa. Konflikt międzynarodowy spowodował ucieczkę społeczności przed nadciągającym frontem. Władze rosyjskie nakazały pobór do wojska carskiego zdolnych mężczyzn, wśród których znajdowali się Tatarzy. Wielu z nich zginęło, bądź już nie powróciło w rodzinne strony. ■



Ewa Kowieska, kobieta o rysach tatarskich. Wnuczka Heleny Bandzerewicz z domu Bogdanowicz

Tytuł i śródtytuły pochodzą od redakcji

„Prawdziwych Tatarów już nie ma"

W odrodzonej Polsce społeczeństwo katolickie nie było zbyt pozytywnie nastawione do przedstawicieli innej wiary, a zwłaszcza na terenach, gdzie religia chrześcijańska stanowiła element dominujący. W okresie dwudziestolecia międzywojennego Studziankę i okolicę zamieszkiwały rodziny Bajtulewiczów, Bogdanowiczów, Lisowskich. Dzisiaj 330 lat po nadaniu ziem Tatarom w okolicach Białej są obecnie w niewielkiej ilości zachowane źródła, tatarskie nazwy miejscowe oraz mizary (cmentarze) znajdujące się w Studziance i Lebiedziewie – Zastawku. Ostatni Tatarzy z głównych miejscowości osadnictwa wyjechali bądź wymarli. W końcu 2006 roku zmarła Pani Helena Bandzarewicz z domu Bogdanowicz w wieku 86 lat. W 2007 roku w Kołobrzegu zmarła Pani Aleksandrowicz urodzona w 1917 roku w Studziance. Niektórzy nie przyznają się do korzeni tatarskich a inni już twierdzą, że prawdziwych Tatarów już nie ma. Potomków Tatarów ze Studzianki i okolic odnajduje na Litwie, w USA, Kanadzie, a nawet Australii. Obecność Tatarów i funkcjonowanie parafii studziańskiej pozostawiło trwały ślad w historii i kulturze rejonu bialskopodlaskiego. Niewielka ilość źródeł wymusza ich kolejne poszukiwania, co powinno wpłynąć na dalszy rozwój rozważań i dociekań nad życiem społeczności gminy muzułmańskiej w Studziance. Sądzę, że popularyzacja tematyki tatarskiej pozwoli uchronić od zapomnienia zarówno mizary w Studziance i Lebiedziewie – Zastawku jak i utrwalić wśród młodszego pokolenia pamięć o naszych przodkach. Zatem doskonałą ku temu okazją będą obchody 330-lecia osadnictwa tatarskiego w Studziance. ■

KONIEC TOMU XXIII.

TOM XXIII KRONIKI GMINY ŁOMAŻY OBEJMUJE OKRES OD 1 CZERWCA 2008 ROKU DO 29 MARCA 2009 ROKU. KRONIKĘ PROWADZIŁ WACŁAW SZUDEJKO NA PROŚBĘ WÓJTA GMINY ŁOMAŻY WALDEMARA DROŻDZIUKA.

Wacław Szudejko.